

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne
 Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
 w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 223

Poznań, środa dnia 15 maja 1929

Rok XXIV



Jest i będzie. Wolna i niepodległa. Zjednoczona i niepodzielna.

Jest i będzie, bo taką jest wola narodu polskiego, by Polska była i trwała.

To prawda, której symbolem orzeł nasz nieugięty, a którą spżowym głosem niesie wzdłuż i wszerz świata polska Powszechna Wystawa Krajowa. Prawda, przed którą — po tym dokumencie twórczości naszej i siły — ukorzyć się winni i najbardziej zawistni sąsiedzi, najbardziej zachłanni wrogowie, którzy liczyli wpiery, że państwo polskie, jako „sezonowe“, samo siebie zlikwiduje, a następnie stawili na kartę oplątania Polski intrygą międzynarodową.

Powszechna Wystawa Krajowa mówi, czem Polska jest po dziesięciu latach trudu i zmagania się z przeciwnościami, — przeciwnościami, spowodowanemi faktem powstania Rzeczypospolitej z trzech części, przykutych przez stokilkadziesiąt lat do trzech różnych a wrogich nam organizmów państwowych i mechanizmów prawnych, do trzech różnych a na wyzysk sił naszych nastawionych systemów gospodarczych, do trzech różnych a do rozkładu naszego ducha zmierzających warsztatów cywilizacyjnych.

Nie spełniliśmy, prawda, wszystkich obowiązków, nie zrobiliśmy w pełni tego, co było w naszej mocy, ale mimo to stwierdzić możemy, że nie każdy naród byłby w takich warunkach tak szybko takiego dokonał zjednoczenia. Wbrew przeciwdziałaniom elementów odśrodkowych, spełniających nazewnątrz cudze zlecenia. Wbrew zaporom, wkładanym zzewnątrz w koła rydwanu naszego życia zbiorowego, by bieg jego zahamować lub przynajmniej zwolnić.

Co miało nas spętać i stawić w położenie bez wyjścia, jak wypowiedzenie nam przez Niemcy walki gospodarczej, stało się bodźcem do wzmożenia naszej sprężystości i zdobycia nowych rynków zbytu. Bo jak znajdzie sobie zawsze drogę powstrzymany sztucznie prąd żywiołowy, tak nic powstrzymać nie zdoła procesu coraz silniejszego zrastania się dzielnic naszych w jedną całość nietylko duchową, ale i gospodarczą, oraz parcia całego na-

rodu naprzód, po drodze postępu i rozwoju. Źródło tej siły tkwi w tysiącletnim byciu naszym narodowym.

Powszechna Wystawa Krajowa zaświadcza przed światem ponownie, że wskrzeszenie Polski zjednoczonej i niepodległej z oparciem o morze nie było „lekkomyślną darowizną“, lecz było koniecznością dziejową, było oddaniem narodowi polskiemu, a w znacznej mierze odzyskaniem przez naród polski tego, co mu się należało, — oddaniem i odzyskaniem normalnych warunków życia, w których pracować możemy dla dobra zarówno własnego, jak ludzkości.

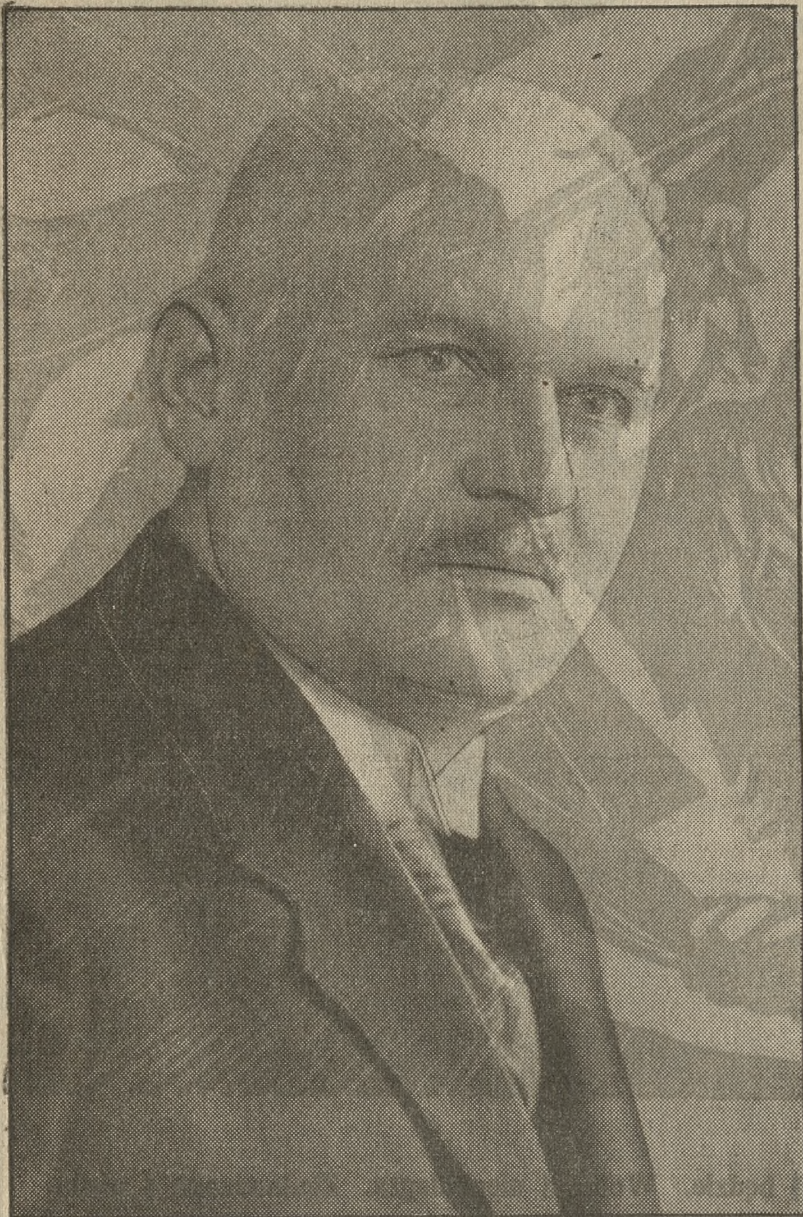
Powszechna Wystawa Krajowa przejmuje nas dumą, ale nie pychą. W jej zwierciadle zobaczymy nasz dorobek, ale i nasze niedostatki, nasze zaniedbania. Uświadomimy sobie, co dokonane być musi w przyszłości, w co szczególnie włożyć trzeba będzie wysiłek, by fundamenty naszej budowy państwowej — wskutek niedociągnięć społeczeństwa, a przede wszystkim z powodu błędnej polityki gospodarczej i socjalnej — nie miały miejsc, nie wytrzymujących ciśnienia. Zarazem nasunie się i refleksja, o ile mogliśmy być dalej, gdyby się w państwie tyle nie marnowało energii

na bezpłodne walki polityczne, na sztuczne stwarzanie różnych kategorii obywateli, na bojkotowanie żywołów odmiennych przekonań. To wina największa, grzech najcięższy.

Powszechna Wystawa Krajowa przejmuje dumą podwójną Poznań, Wielkopolskę, ziemię naszą zachodnią. Stwierdza ona wobec swoich i obcych wartość ziem tych dla Polski, społeczeństwa tutejszego pracowitość i zmysł organizacyjny, stwierdza, jaką społeczność to w życiu państwowym rolę odegrać może i powinno.

Powszechna Wystawa Krajowa przejmuje dumą największą tych, którzy ją zainicjowali i zrealizowali. Porwali się na dzieło śmiało, prawie — rzecz można — zuchwałe. Pokonali trudności olbrzymie, pokonali i te, których nie szczędzono przez czas długi tam, gdzie należało się spodziewać najintensywniejszego poparcia. Wzniesli żywy pomnik pracy w niebywale szybkim czasie, wzniesli go z rozmachem. Mogą nań spoglądać z radością najszlachetniejszą. Kraj im zasługi nie zapomni.

Nie zapomni im tego, że pchnęli społeczeństwo do czynu, który woła głośno, że Polska jest i będzie.



*Powszechna Wystawa Krajowa ma
zaświadczyć swoim i obcym żywotność
narodu polskiego, jego potęgę ducha i
zdolności twórcze we wszystkich
dziedzinach życia społecznego.*

*Cyryl Ratajski,
Prezes Rady Głównej P. W. K.*

Powszechna Wystawa Krajowa ma zaświadczyć swoim i obcym żywotność narodu polskiego, jego potęgę ducha i zdolności twórcze we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

(—) **Cyryl Ratajski,**
Prezes Rady Głównej P. W. K.

Cyryl Ratajski,
Prezydent miasta Poznania, Prezes Rady Głównej P. W. K.

„Hejnał Triumfalny“

na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej

muzyka Feliksa Nowowiejskiego op. 48 nr. 2

Tempo poloneza.

pięć

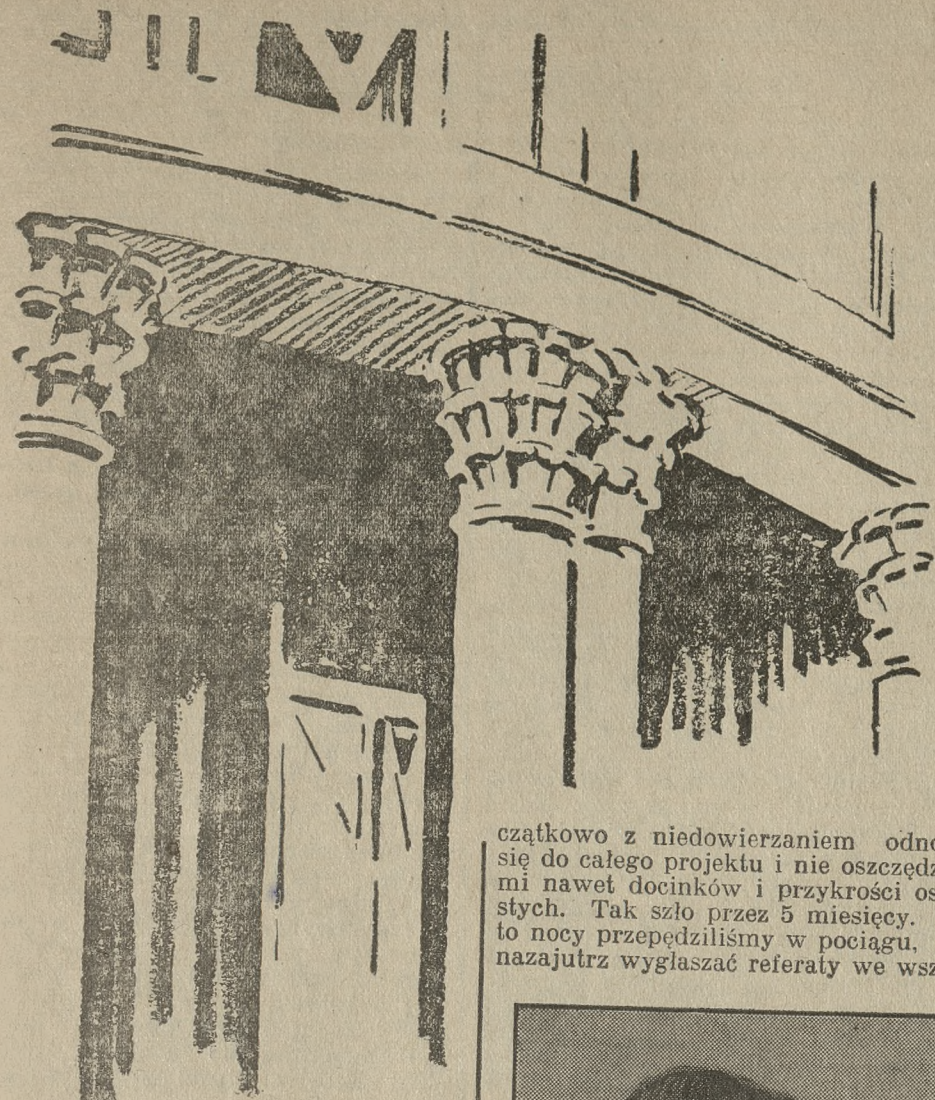
Wo-la-my! wo-la-my! wo-la-my! hej-na-ly, hej-na-ly, hej-na-ly

fortissimo

pięć

słowa Emila Zegadłowicza

Wołamy — wołamy — wołamy —
hejnaty grają jak grom —
naścieżaj otwarte bramy
otwórz serce i dom. —



Sily na zamiary

Pierwsza w wolnej Polsce Powszechna Wystawa Krajowa jest zbudowana. Znaczący zagraniczni i kierujące osobistości polskiego życia kulturalnego i gospodarczego daleko przed jej otwarciem stwierdzili, że jest to dzieło co do rozmiarów i znaczenia niezwykle.

Sądzą, że bez unoszenia się, dumnie możemy być z tego, co stworzyła zbiorowa wola Narodu znikomymi stosunkowo środkami w czasie tak krótkim, że w historii wystaw nie ma podobnego przykładu.

Wolno nam więc dzień 16 maja 1929 nazwać dniem historycznym.

Miliony ludzi, które z wszech stron świata oglądać będą ten wysiłek zgody narodowej, tak czy inaczej ocenią to, co zobaczą. Ci, którzy znają choćby ze słyszenia tysiączne trudności, jakie trzeba było pokonać, łagodniej spojrzą na braki, ci którym się wydawało, że organizatorzy Wystawy spoczywali na różakach, surowo będą krytykowali domniemane lub prawdziwe usterki.

Jako ten, któremu powierzono naczelną kierownictwo tej olbrzymiej maszyny, jaką jest wystawa, mam prawo, sądząc, choć w kilku pobieżnych ogólnikowych uwagach wspomnieć o tem, jak to było naprawdę. Prawo to daje mi pozycja spełnionego obowiązku.

Rozpoczynając organizację jakiegokolwiek wielkiego przedsięwzięcia, potrzeba przedewszystkiem gruntownych studiów przygotowawczych, potrzeba środków i trzeba podzielić prace, żeby zrealizować swe zamierzenia. W normalnych warunkach jedna taka czynność postępuje za drugą. U nas było zgoła inaczej. I w tem tkwi wielkość tego, czego dokonano. Wszystkie te czynności trzeba było bowiem skumulować i wykonać jednocześnie. Z tego prosty wniosek, że musiano podwoić i potroić wysiłki, aby w określonym z góry terminie wykonać projekty.

Kiedy dnia 8 grudnia 1926 r. p. prezydent Ratajski na mocy jednomyslniej uchwały Magistratu miasta Poznania zaproponował mi naczelną kierownictwo, długo się wahałem, obawiając się, że w tym krótkim terminie nie będzie można zmontować P. W. K. Kiedy mi jednak oświadczył, że otrzymam wszelkie, jakich mi będzie potrzeba, pełnomocnictwa, „dyktatorskie”, jak mówił, zdecydowałem się na przyjęcie tej propozycji.

I rozpoczęła się praca niezmiernie gorączkowa.

Nikt pojęcia nie ma, co trzeba było zrobić, aby przedewszystkiem stworzyć odpowiedni nastrój dla całego przedsięwzięcia. Prasa, zwłaszcza stołeczna, po-

czątkowo z niedowierzaniem odnosiła się do całego projektu i nie oszczędzano mi nawet docinków i przykrości osobistych. Tak szło przez 5 miesięcy. Iż to nocy przepędziliśmy w pociągu, aby nazajutrz wygłaszać referaty we wszyst-



Dr. Stanisław Wachowiak, naczelny dyrektor P. W. K., b. wojewoła pomorski.

kich centrach polskich, przekonując i zagrzewając ludzi. Na szczęście osobiste stosunki i przyjaźń, zadzierżgnięta na dawniejszych stanowiskach, otwierały nam drzwi i serca. Kiedyśmy przekonali Pana Prezydenta, że nie narazimy na szwank powagi Państwa i kiedy przyjął, mając do nas pełne zaufanie,

Stanisław Wachowiak

Święto pracy

Gdy cała Polska w listopadzie zeszłego roku obchodziła uroczystości dziesięciolecie odzyskania niepodległości, równocześnie Poznań przygotowywał gorączkowo uzupełnienie tych uroczystości — Powszechną Wystawą Krajową.

Uczciliśmy już dzień, w którym dziesięć lat minęło od dnia zrzucenia kajdan wiekowej niewoli, poświęcając go dziękczynnym modłom do Boga, oraz złożeniu hołdu bohaterom naszym, armji polskiej i wszystkim tym, którzy Ojczyźnie naszej dobrze się zasłużyli.

Pozostał do spełnienia jeszcze jeden

protektorat nad Wystawą, wtedy i w instancjach rządowych zaczęto przychylnie patrzeć na naszą działalność. — W styczniu 1927 zaczął działać tymczasowy komitet organizacyjny. Po pięciomiesięcznej bowiem działalności przygotowawczej przyszedł do przekonania, że ramy wystawy będą daleko większe, niż nam pierwotnie się wydawało. Równocześnie, zaczęliśmy gorączkowo studiować wzory zagranicy, zaczęliśmy sprowadzać zapyłone sprawozdania wielkich wystaw, zaczęliśmy radzić się doświadczoną zagranicą przez nasze poselstwa i konsulaty. Szkoda prawdziwa, że nie mieliśmy więcej czasu na studia przygotowawcze, bo uniknelibyśmy wielu błędów, które niewątpliwie popełniliśmy.

W dniu 1 maja 1927 r. w uroczystej formie założone zostało towarzystwo sądowo zarejestrowane, które miało za zadanie przeprowadzenie Powszechniej Wystawy Krajowej. Szczęśliwy dobór zarządu zdecydował o dalszych losach wystawy. Współpracę z zarządem będę wspominał mile na zawsze, taka była zgrana, szczerza i serdeczna. Przeszło 200 zebrań jawnych odbył zarząd, a niektórzy jego członkowie całe dni nieraz poświęcali wystawie z uszczerbkiem dla normalnych swych zajęć. Nie mogę się kusić, aby w garści luźnych wspomnień choć w przybliżeniu opisać wszystkie perypetie, jakie przechodziliśmy. Smiałe decyzje p. Prezydenta Ratajskiego rozstrzygnęły kwestje gruntów, bo skoro się przekonał, że projekty były słuszne, w 24 godzinach decydował, a potem zabiegał, aby magistrat i rada miejska nie odmówiły mu swego poparcia. Kiedy były załatwione kwestje terenów, zabraliśmy się do programów, do opracowania ogólnych warunków, do przygotowań technicznych, do problemów budowlanych, do pokonywania coraz nowszych trudności finansowych, do propagandy. Kiedy to było opanowane, przysłała kolej na działy wykonawcze wystawy.

Jakikolwiek mógłby być sąd o wystawie, to stwierdzić można, że poruszyła ona całą Polskę, jak długa i szeroka, że skupiła około sztandaru pracy najlepszych ludzi wszystkich ziem Polski, że stworzyła ruch i życie nie tylko w Poznaniu, ale we wszystkich miastach polskich, że począwszy od polskiego artysty i kończąc na polskim rzemieślniku ożywiła ona wszystkie siły twórcze naszego społeczeństwa. Porwała za sobą nawet naszą emigrację, która dała nowe rozczulające dowody przywiązania do Matki Ojczyzny.

Około tego symbolu pracy polskiej skupił się cały Naród. I z tego jesteśmy dumni, bo to dowodzi, że przecież są momenty, które potrafią zespolić to, co tak często jest rozdarte i rozbite.

Osobiście upatruję w tem dowód żywotności naszego narodu, a to przekonanie jest najpiękniejszą zapłatą za troski i trudy, za znoje i mzoły.

Cały naród budował P. W. K., — niech raduje się z tego, że nieugięta wola doprowadzi ją do szczęśliwego końca, jako żywy pomnik poświęcenia i pracy naszego pokolenia, pomnik, który swoim i obcym ma wołać głosem wielkim: byliśmy, jesteśmy, będziemy.

cie? Na te pytania odpowiedź ma dać Powszechna Wystawa Krajowa.

Inicjatorzy P. W. K. przystępując do trudnego i pełnego odpowiedzialności zadania, liczyli się zgóry z ofiarną współpracą wszystkich w Polsce ludzi dobrej woli. I nie zawiedli się bynajmniej.



Seweryn Samulski, członek Rady Głównej P. W. K.

Mimo, że dwuletni okres przygotowań na takie zamierzenia był zbyt krótki, mimo nieufności, z jaką się wielu ludzi do tej imprezy odnosiło, zapalę Poznania udzielił się wreszcie całej Polsce i nie ma dziś już nikogo, któryby Powszechniej Wystawie Krajowej nie przypisywał wielkiego znaczenia.

Z uznaniem podkreślić należy, że i Rząd Polski przystąpił jako wystawca do tego dzieła i tem samem uznał P. W. K. jako przedsięwzięcie wspólne całego narodu. Miasto Poznań z jego znakomitym Prezydentem na czele, podjęło się gospodarzenia tej pierwszej Krajowej Wystawie, wiedząc naprzód, jakiego olbrzymiego zadania się podejmuje i, jak wielkie fundusze poświęcić musi, aby nie tylko wystawę, ale i miasto godnie przysposobić na przyjęcie gości z całej Polski i z zagranicy.

Sfery gospodarcze, zwłaszcza przemysł i rolnictwo, nie tylko poważnie przygotowały się do wystawy, lecz znacznymi subwencjami gotówkowymi umożliwiły zarządowi wystawy, ułożenie preliminarza, odpowiadającego minimalnym chociaż zamierzeniom.

Ofiarnościę tę cenić należy bardzo wysoko, jeśli się zważy, że życie gospodarcze przechodziło u nas niejednym kryzys, który niekorzystnie działał na tempo rozwoju naszego gospodarstwa krajowego.

Po zaborcach przemysł nasz wziął w dziedzictwo zdewastowane warsztaty, brak surowcy, które okupanci z kraju wywieźli, bezwartościową monetę obiegową, razem wzięwszy — anarchję gospodarczą.

Pusty skarb Państwa i równoczesne prowadzenie wojny w pierwszych czasach niepodległości, domagały się niesłychanych ofiar ze strony społeczeństwa, zwłaszcza sfer produkujących. Rezultujące z tego inflacje i dewaluacje pochłonęły materialne rezerwy narodu.

Gdy dzisiaj przemysł nasz potężnie obsyła Pierwszą Wystawę Krajową, gdy wspaniałomyślna ofiarnością umożliwia Zarządowi P. W. K. przyciągnięcie do Wystawy innych działów gospodarczych, wydatne subwencjonowanie sztuki polskiej etc., to zasługuje na podziw i wysokie uznanie ze strony całego społeczeństwa.

Jest to wskazówką, że nasze życie gospodarcze, mimo ciężkich warunków, rozwija się wprost żywotowo, dzięki niespożytem siłom twórczym, tkwiącym w narodzie polskim. I tutaj, nie na ostatnim miejscu, podkreślić należy zasługi robotnika polskiego, którego owocnej usilnej pracy i niespożytej energii zawdzięczamy ten piękny rezultat, jaki nam wskaże P. W. K.

Nie łatwym do spełnienia było zadanie inicjatorów i Zarządu P. W. K. Cierpiemy w Polsce na manję pesymizmu, któremu hołdują dość szerokie sfery. — Trzeba było zwalczać na każdym kroku brak zaufania do tego wielkiego przedsięwzięcia, pojawiające się wciąż katastrofalne wieści i legendy, jak n. p., że P. W. K. nie będzie miała środków na

Organizacja i administracja

Rozmowa z dyr. L. Szczurkiewiczem

Patrząc na dzieło wielkie, Powszechną Wystawę Krajową, podziwiamy je wszyscy. Samo to się jednak nie zrobiło, musiała tworzyć to rozumna głowa i pojętna dłoń.

O stronie administracyjnej przedsięwzięcia otrzymaliśmy od p. dyrektora L. Szczurkiewicza, jednego z organizatorów wystawy, poniższe szczegóły.

Przystępując do wstępnych prac, miałem pewnego rodzaju „gęsią skórę”. Zdawałem sobie sprawę, że nowe to przedsięwzięcie, wymaga innych metod pracy, niż administracja państwowa i że wadliwa organizacja biurowa może utrudnić powodzenie całego przedsięwzięcia. Gdy obejmowałem posterunek, trzeba było przede wszystkim tworzyć stałe ramy organizacyjne.

Zaraz w pierwszym miesiącu przystąpiłem do układu regulaminu i instrukcji wewnętrznej, wyposażenia w instrumenty techniczne, rozplanowania obiegu dokumentów, ustalenia godzin pracy i t. p. — Przedstawiony przeze mnie projekt organizacji uzyskał potrzebną aprobatę. Zauważyć muszę, iż ten pierwszy program organizacyjny, choć przygotowany na „wzrost”, ulegał pięciokrotnej przeróbce, dostosowywano go do coraz szerszej rozrastających się agend.

Zrab organizacji pozostał ten sam, ale z biegiem czasu musiała następować coraz szersza rozbudowa. Gdy dany plan pracy przestał odpowiadać potrzebom, zmienialiśmy go natychmiast i zawsze z zastosowaniem metody na „wzrost”.

Nie twierdzą, jakoby wszystko było doskonale, — zapewne — gdybyśmy dziś przystępowali do organizowania drugiej wystawy, nie jedno od razu inaczej postawilibyśmy, ale powiedzieć mogę, że w danych warunkach, uczyniliśmy wszystko, co było możliwe.

Jako zasadę naczelną w urzędowaniu przyjęliśmy, iż każdy list, załatwiony powinien być w dniu otrzymania — a najpóźniej w dniu następnym. Rozumnie się z wyłączeniem spraw wielkiej wagi wymagających uchwał i zastrzeżenia zarządu P. W. K.

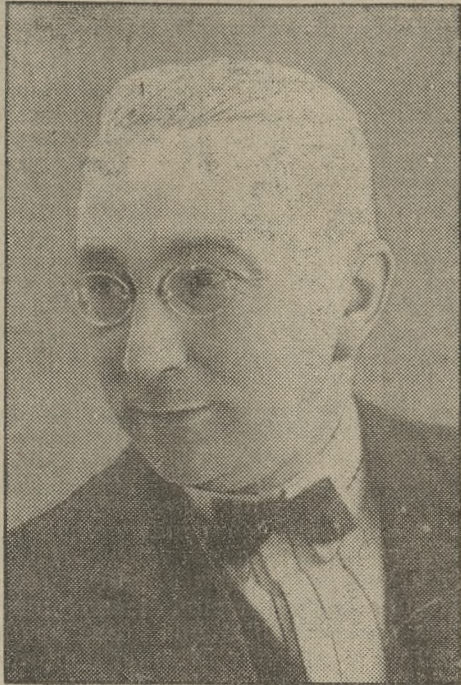
Sprawy kompetencji, staraliśmy się sprowadzić do minimum, podobnie wszelkie formalności.

— A skąd Panowie wzięli personel urzędniczy?

— P. W. K. w pierwszych miesiącach swego istnienia nie miała zrozumienia wśród szerokich sfer. Nie budziła też zaufania, iż potrafi regularnie opłacać sztab potrzebnych urzędników. Dziś te rzeczy są już zapomniane. Ostatnio nie mogliśmy dać sobie rady z pentami ubiegającymi się o posadę. Wystarczy, gdy powiem, iż w ostatnim roku mieliśmy kilka tysięcy podań o przyjęcie do pracy. Ale z początku było inaczej. Nikt z poważniejszych nie chciał się angażować do tej „niepewnej imprezy”. To była jedna trudność. Dru-

gą był brak personelu odpowiednio przygotowanego.

Na pochwałę umysłowości polskiej stwierdzić trzeba, iż mimo braku jakiegokolwiek przygotowania do prac, jakich się podjęli angażowani urzędnicy, w przeciągu krótkiego czasu wgrzyźli się w tajniki metod prac stosowanych przy



Leon Szczurkiewicz
Dyrektor administracyjny P. W. K.

zagranicznych imprezach wystawowych i przystosowując je do naszych potrzeb i warunków, podołali włożym na nich zadaniom.

— Pan wspominał o wzorach zagranicy. Skąd wzory czerpano?

— Obok wydziału ogólnie - organizacyjnego, prasowego i propagandy, jest w mojej grupie wydział teoretyczno-naukowy, którego zadaniem było zgromadzenie dzieł traktujących o wystawach zagranicznych, następnie sporządzenie z nich potrzebnych wyciągów, dla prac poszczególnych wydziałów i służenie informacjami na wszelkie zapytania odnośnych referentów. Nie mieliśmy wzorów specjalnie uprzywilejowanych. Studjowaliśmy zarówno literaturę wystawową angielską, jak francuską i niemiecką.

Po zamknięciu wystawy wydane będzie pod kierownictwem dr. Wachowicka dzieło o organizacji, pracach, doświadczeniach naszej wystawy.

To, co pokonaliśmy, to czego dokonaliśmy w przeciągu tak krótkiego czasu, tak małymi środkami i tak nielicznym wreszcie personelem, zadaje kłam wszelkim twierdzeniom o naszej „nieudolności”. W tem jest największy nasz sukces.

Przegląd dorobku kulturalnego

„Człowiek, zarówno jako jednostka, jak i człowiek zbiorowy, dąży stale do zdobycia szczęścia, którego wprawdzie nigdy nie osiąga, bo jest ono iluzją, ale w pogoni za niem zdobywa coraz większą doskonałość. Powoduje to rozwój materialny i duchowy. Rezultat tego rozwoju nazywa się kulturą. Historia kultury — to nauka o faktach, które do owego stanu doprowadziły. Ze względu na rodzaj kulturalnych czynności, kulturę dzieli się na dwa główne działy: kulturę materialną i kulturę duchową”. — Tak ujmuję ten problem głośny historyk kultury prof. Jan Ptaśnik.

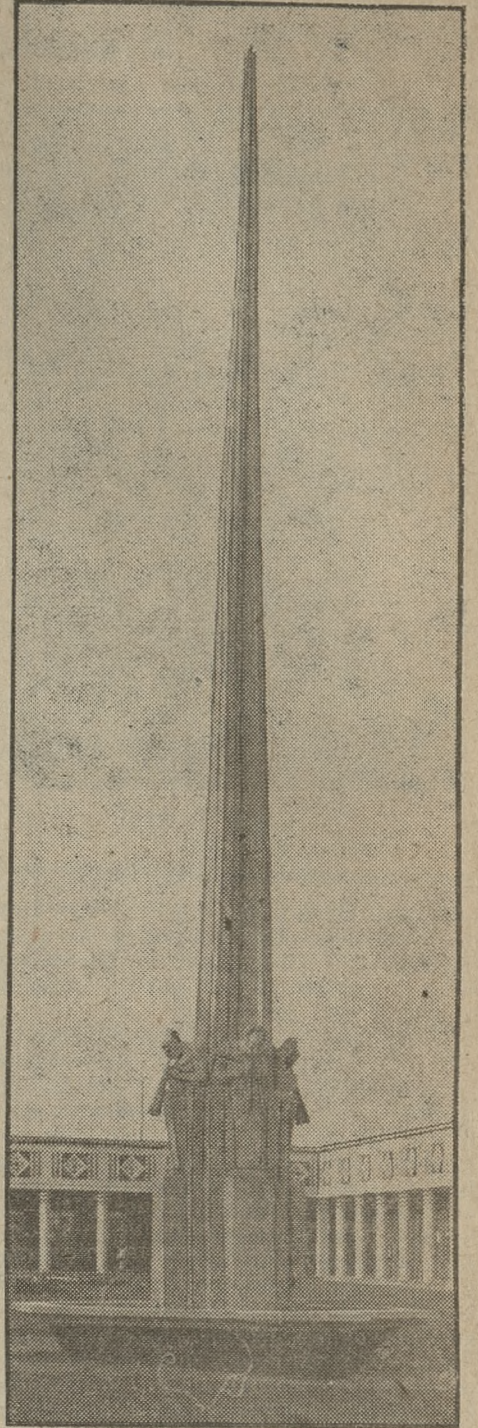
Cała wystawa jest przeglądem kultury narodowej jako takiej, w pełnym znaczeniu tego słowa. Poruszając problem nauki i sztuki nie będziemy dawać przewodnika po wystawie, nie to bowiem ma być naszym zadaniem.

Zastanowimy się ogólnie nad tem, jakie wartości do nauki i sztuki może wnieść nasza wystawa. Wartości tych nie można oceniać tylko z jednego punktu widzenia, punktów takich musi być więcej.

P. W. K. jest przeglądem dorobku narodowego za okres dziesięciolecia, przeglądem, który stanowi pokaźny materiał dla historyka. Ponieważ jest to wystawa z okazji dziesięciolecia naszej państwowości, więc historyk bierze wystawę pod kątem widzenia wpływów państwowości na rozwój kultury w dziedzinie nauki i sztuki. Cytowano już wielokrotnie paradoksalne powiedzenie jednego z autorów angielskich o narodzie polskim, że pozbawiony państwowości, mógł się szczęśliwie całą siłą poświęcić pracy kulturalnej. Paradoks jest po głębszej analizie, nietrafny, państwo bowiem stwarza dla rozwoju nauki i sztuki horyzonty o jakich nie śniło się w okresie zaborczym. Patrzymy na bujny rozkwit nauki w Poznaniu i Toruniu, na młodzieńcze jej drgnięcia w Katowicach i Gdańsku, a zrozumiemy, że zaszła przepiętna zmiana w warunkach pracy, zmiana z której może nie potrafimy jeszcze zdać sobie sprawy. Chodząc po wystawie, patrzmy i szukajmy wpływu państwa na rozwój kultury narodowej, na rozwój nauki i sztuki.

To byłby punkt widzenia historyka-entuzjasty, ale to tylko jeden punkt widzenia, bynajmniej nie najważniejszy.

Dziedzina nauki i sztuki posiada — jak każda dziedzina twórczości — dwa oblicza, produkcyjne i konsumpcyjne. Produkcja, to zagadnienie twórcy (łącznie z tem społecznym, na którym wyrasta ta twórczość), konsumpcja to zagadnienie echa tej twórczości, która wyszedłszy ze społeczeństwa przez osobę twórcy, wraca obecnie ku



Smukły pylon-wodotrysk w podwórzu reprezentacyjnym

społeczeństwu; pisząc ongiś o roli dzienników w dziedzinie nauki i sztuki, tak ujęliśmy znaczenie tego echa, które wywołać ma w społeczeństwie dzieło twórcy. Badając poziom kulturalny pewnej grupy społecznej, badając jej konsumpcję w tej dziedzinie nigdy nie trzeba zapomnieć o jednym: jakie jest ilościowe nasilenie tych zainteresowań i upodobań? Przedstawimy zaś sobie grupę społeczną w postaci stupa, należy sobie zadać pytanie: jak głęboko w tę grupę społeczną wsiąkają zainteresowania i upodobania kulturalne? I wówczas zobaczymy, że niejednokrotnie znakomitemu rozwojowi górnego pokładu towarzyszy wydatny „zakalec” w dziedzinie nauki i sztuki w warstwach niżej położonych. Tak przecież było w przedwojennej Rosji, gdzie mimo Dostojewskich i Tolstojów włością się dziś bandy głodnych dzieci, kradnących co pod rękę wpadnie. Niezbędnym jest zatem wsiąkanie głęboko w organizm społeczny zainteresowań z tej dziedziny. Następstwa będą różnorodne.

Otóż w znacznej mierze powołana jest wystawa do wywarcia takiej roli w dziedzinie nauki i sztuki. Uprzytomnić sobie bowiem trzeba, że zwiedzają ją masy. Masy, które w szarzyźnie codziennej walki o chleb w znacznej większości nie stykają się z zagadnieniami nauki i sztuki. I nagle wyrosnie przed nimi świat zjawisk, o którym dotychczas nie słyszeli. W drodze więc lub mniej świadomego procesu psychicznego pojmą wąskość swoich codziennych zainteresowań w porównaniu z różnymi dziedzinami kultury narodowej. W szeregu wypadków może i to wystarczy. Jeśli z wycieczek szkolnych do Krakowa, czy Gniezna rodzą się zainteresowania do przeszłości, szczególnie dla dziedziny dawnej architektury, zainteresowania, które częstokroć kielkują i stwarzają conajmniej szersze horyzonty u poszczególnych jednostek, to czemużby nie przypisać takiej roli olbrzymiej ilości materiału kulturalnego, zebranego na Wystawie. Na największy efekt można liczyć w odniesieniu do młodzieży. Stary popatrzy, pokiwa głową i na tem się skończy. W psychice młodszej, rzeźbionej ciągle jeszcze przez życie, rzeczy widziane mogą wyrzucić wyraźniejsze ślady.

Tego zatem możnaby sobie życzyć i spodziewać się w odniesieniu do



Plakat wystawy sztuki na P. W. K.



Plakat wystawy sztuki na wystawie w Barcelonie

Architekci Wystawy



Inż. Roger Stawski,
naczelnny architekt P. W. K.



Inż. Jerzy Müller,
główny kierownik budowy P. W. K.

wplywu działu nauki i sztuki wystawy dla zagadnień konsumpcji twórczości naukowej i twórczości w dziedzinie sztuki. Byłaby to zatem rola pedagogiczna P. W. K.

Stosunek społeczeństwa do oglądanej przez niego wystawy ująć można jeszcze inaczej. Ten nowy punkt widzenia nie brałby ani wystawy jako materiału historycznego, ani jako narzędzia pedagogicznego, wzięłby ją jako miernik zainteresowań samego społeczeństwa. Przedmiotem badania byłoby same społeczeństwo pod kątem jego stosunku do wystawy, w szczególności do zagadnień nauki i sztuki. Trzeba bowiem wiedzieć, że w stosunku nauki i sztuki do społeczeństwa dokonuje się bardzo głęboki przewrót, spowodowany właśnie odyskaniem niepodległości. Literatura piękna, malarstwo i t. d. przestają odgrywać taką rolę, jaką odgrywały w czasach Mickiewicza czy Grottgera, nauki historyczne nie muszą już spełniać w pełni tej roli, którą wykonywały w dobie szkoły krakowskiej, kiedy do historii Polski schroniła się myśl o Państwie Polskim. W związku z uzyskaniem państwowości rzeczywistość życiowa przesunęła się z odcinka nauki i sztuki ku aktualnym i realnym zagadnieniom państwowym, a

nauka i sztuka wróciły do swego właściwego koryta, by wykorzystać zarazem dla siebie zmienione warunki życia narodowego (państwo). W związku jednak z tem i w związku z nadmiernym trudem budowania państwa, rzuconym na nasze pokolenie, trzeba się jednak liczyć z odchyleniem zainteresowań ku zagadnieniom praktycznym. Nie jest to powód do smutku. Naród w pełni swego rozwoju, w dobrych warunkach bytu, może pracować równie silnie w dziedzinie nauki i sztuki jak w dziedzinie życia państwowego i w dziedzinie materialnej. Tak przecież było w XVI wieku, kiedy Polska osiągnęła maksimum pełności rozwoju swej kultury. Ale np. o wiek, wzgl. dwa wcześniej, w wiekach XIV i XV, znakomitemu rozwojowi państwowości nie towarzyszył tak silnie rozwój literatury pięknej. Z tem też trzeba się liczyć i dzisiaj.

Wystawa da sposobność do zbadania tego stopnia odchylenia zainteresowań (równocześnie stwarzając warunki zmniejszenia tego odchylenia). W każdym bądź razie znaczenie jej dla dziedziny nauki i sztuki nie może być uznane za błahe.
Dr. Zygmunt Wojciechowski
Docent Uniwersytetu Poznańskiego.

Znaczenie wystawy przemysłu

W organizacji życia gospodarczego, przemysłu, handlu i rolnictwa leży potęga społeczeństwa i państwa. Już większy stopień samowiedzy organizacyjnej i przedsiębiorczości wykazują czynniki gospodarcze, tem większe przed sobą mają widoki rozwoju, tem większy wnoszą udział do życia zbiorowego, stając się regulatorem nie tylko potrzeb społecznych, lecz i dobrobytu ogólnego.

Powszechna Wystawa Krajowa jest i będzie przez długie lata wykładnikiem zarówno naszej świadomości gospodarczej, jak i kulturalnej. W tym też kierunku zbiegły się wszystkie wysiłki organizatorów, aby wszędzie, w każdym dziale naszego dorobku na-

rodowego przedstawić realne świadectwa naszego istnienia zbiorowego, aby z jednej strony zarejestrować to, co zostało dokonane na wszelkich polach twórczości polskiej, a z drugiej, aby pobudzić społeczeństwo do dalszych wysiłków.

Do najważniejszych działów na P. W. K. należy dział przemysłu. Organizacja przedstawia wiele trudności, wszystko, aby organizacja stanęła na wysokim poziomie. Rezultatem usilnych zabiegów jest wystawa przemysłowa z udziałem około 3000 warsztatów pracy, reprezentujących 27 grup na ogólną liczbę 32 na P. W. K. Wystawę przemysłu rozmieszczono przejrzysto na pięciu terenach z ścisłym uwzględnieniem zasad klasyfikacji branżowej, organicznej ciągłości produkcyjnej i t. p. Poszczególne części działu przemysłowego łączą się idealnie ze sobą i każda stanowi całość w sobie; wzajemnie dopełniają się w ogólnym przeglądzie naszej produkcji przemysłowej.

Wystawa przemysłu na P. W. K. wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na dalszy rozwój tej potężnej gałęzi gospodarstwa narodowego. Literatura naukowa jak i wybitni ekonomiści słusznie utrzymują, że wystawy dobrze zorganizowane wnoszą do życia gospodarczego danego kraju poważne walory twórcze: otwierają nowe drogi rozwoju, prowadzą ku konsolidacji gospodarczej, ustalają wzajemną zależność w poszczególnych gałęziach wytwórczości i wnoszą do nich idee pogłębiania się wewnętrznego, organizacyjnego.

Postaramy się w przybliżeniu przedstawić skutki, jakie dla naszego przemysłu może mieć wystawa przemysłowa na P. W. K. Wystawa przemysłowa podkreśla dobitnie znaczenie współdziałania i organizacji gospodarczej różnych typów wytwórczości. Ustalają się formy wzajemnego

porozumienia, potęguje się świadomość organizacji zawodowej na zasadach kooperacji, zachodzi proces selekcji środków produkcyjnych, konsumpcyjnych i handlowych. Przez zobrazowanie całej wytwórczości wystawa daje sposobność poznania wszystkich czynników prosperowania przedsiębiorstwa, przez co podnosi techniczną i gospodarczą kulturę kraju. Wystawa zbliży producentów i konsumentów, a z drugiej strony otwiera nowe perspektywy masowej produkcji, usuwa szkodliwą walkę konkurencyjną, wnosi czynnik ekspansywny do poszczególnych gałęzi wytwórczości. Ma to doniosłe znaczenie, gdyż wiele dziedzin naszego życia przemysłowego o nateżeniu gospodarczym szuka dróg ujęcia już dawno poza rynki osiągnięte, wewnętrzne lub opanowane z braku wytwórczości własnej przez zagranicę.

W dziedzinie samowystarczalności gospodarczej wystawa przemysłowa odegra również nieprzeciętną rolę. Wysuwając się na plan pierwszy znaczenie części propagandowo-dydaktycznej tego działu. Wykresy, zestawie-

nia, cyfrowe, plastyczne pokazy, ilustrujące wartość naszych produktów, stosunek ich do importowanych towarów są nader wymowne i wpłyną na dalsze ugruntowanie naszej samowiedzy gospodarczej. Pod każdym względem wystawa przemysłu na P. W. K. wpłynąć może na dalszy rozwój rodzimej produkcji. Niewątpliwie, że w następstwie, przeprowadzone będą skrupulatnie naukowe badania nad Powszechną Wystawą Krajową, które wpłyną również i na zamierzenia gospodarcze czynników miarodajnych.

Stwierdzamy więc w zakończeniu, że wystawa gospodarstwa narodowego na P. W. K. jest jednym z najskuteczniejszych środków podniesienia poziomu naszej produkcji w różnych dziedzinach przemysłu, a jednocześnie rozwinięcia kultury gospodarczej kraju. Do tego zadania, do takiego zobrazowania poszczególnych dziedzin przemysłu przystosowano w całej rozciągłości organizację wystawy przemysłu na P. W. K.

Dr. Edmund Piechocki,
dyr. dla spraw przemysłu na P. W. K.

Pokaz samorządu województwa poznańskiego

— Do nas należy całe to skrzydło pawilonu samorządowego, — mówi starosta krajowy dr. Begale — ale udzieliliśmy gościny Pomorzu i Śląskowi. Jak przystało na gospodarzy, ulokowaliśmy się w głębi.

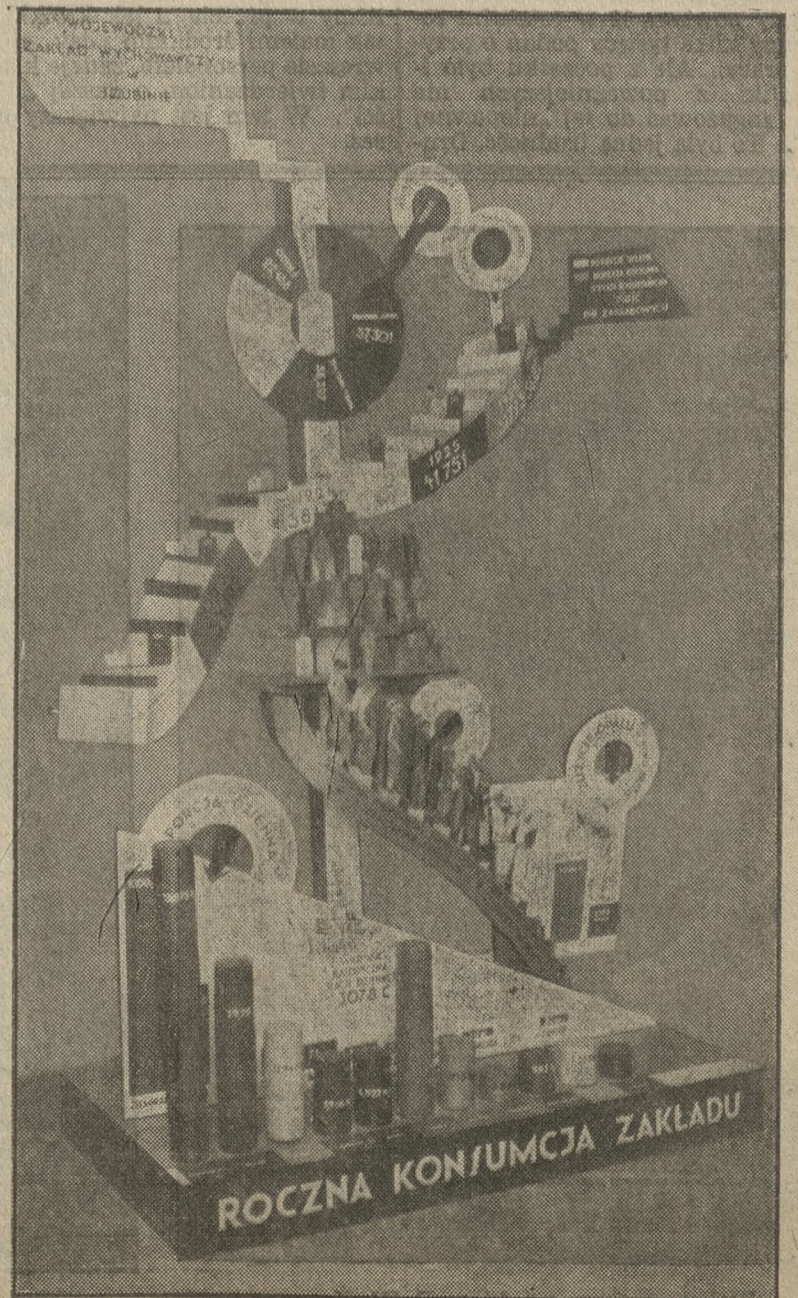
Kroczyliśmy przez długi budynek. — Światło słońca pada zgóry poprzez dekoracyjne płótno w kolorach białym i czerwonym. Wszędzie wkoło barwne artystycznie wykonane, figurki z drzewa przeróżnych kształtów i rozmiarów, gipsowe modele budynków, cyfry statystyczne przedstawione w najrozmaitszy sposób.

— Wystawę samorządów wojewódzkich urządził prof. Rudy. Chwali się, że nie użył ani kawałka papieru. Nie zna żadnych grafików i suchych wykresów. Uznaje tylko barwną plastykę, światło i ruch.

— Widzi Pan ten kolorowy dziwoląg, wyglądający z daleka, jak wspólne dzieło futurysty i kubisty? Prof. Rudy jest z tego bardzo dumny; podejźmy bliżej.

Stajemy przed ciekawym tworem, pomalowanym starannie w różne kolory, ozdobionym licznymi figurkami i zarzuconym krótkimi napisami i cyframi.

— To wojewódzki zakład wychowania w Szubinie. W pośrodku zobrazowana jest organizacja zakładu. Dyrektor siedzi za biurkiem. Pod nim stoją nauczyciele, ksiądz i lekarz. Niżej figurki służby domowej, nie brak nawet praczki, piorącej bieliznę. Wdół prowadzą stopnie schodów. Na schodach uczniowie, którzy opuszczają zakład. Przedstawieni są według zawodów, do których się przygotowali. Są ślusarze, rolnicy, cukiernicy, ogrodnicy i t. d. — Na stopniach, pod każdą figurką, zapisana jest statystyka. Odrazu można się przekonać wielu wychowanków obrało jaki zawód. Tak w liczbie absolutnej, jak i w procencie. Tutaj u góry przymocowano kolorowy krążek, który obrazuje wydatki roczne zakładu w ciągu ostatnich lat. Znowu ta falująca belka ilustruje w poszczególnych barwnych polach ilość t. zw. „dni zakładowych” i sposób pokrywania wydatków. Na samym dole uwidoczniło się sprawy żywnościowe. Przedstawione są obrazowo dzienne racje, zaś plastycznie cała roczna konsumpcja ziemniaków, mąki, mleka, mięsa, soli i t. d. Każdy zwiedzający wystawę zapozna się odrazu z jądrem zagadnienia. Podobnie, jak zakład wychowawczy w Szubinie, przedstawi-



Plastyczna i barwna statystyka prof. Rudego.



Dr. Edmund Piechocki,
Dyrektor P. W. K. dla spraw przemysłu.

Krajowe wystawy francuskie

Francja, która zawsze przodowała światu w kulturze i cywilizacji, również w dziedzinie wystaw była pionierem.

Powszechne wystawy francuskie, zapoczątkowane w roku 1798, odbywają się w okresie pięćdziesięciu lat, żeby definitywnie ustąpić nowej formie pokazu twórczości ludzkiej — wystawom międzynarodowym i wystawom specjalnym.

Początki powszechnych wystaw francuskich były bardzo skromne.

W 7-ym roku rewolucji otwarto na Polu Marsowem wystawę przemysłową, pierwszą nie tylko we Francji, ale w całym świecie. Po raz pierwszy wybrano jury i po raz pierwszy rozdawano nagrody.

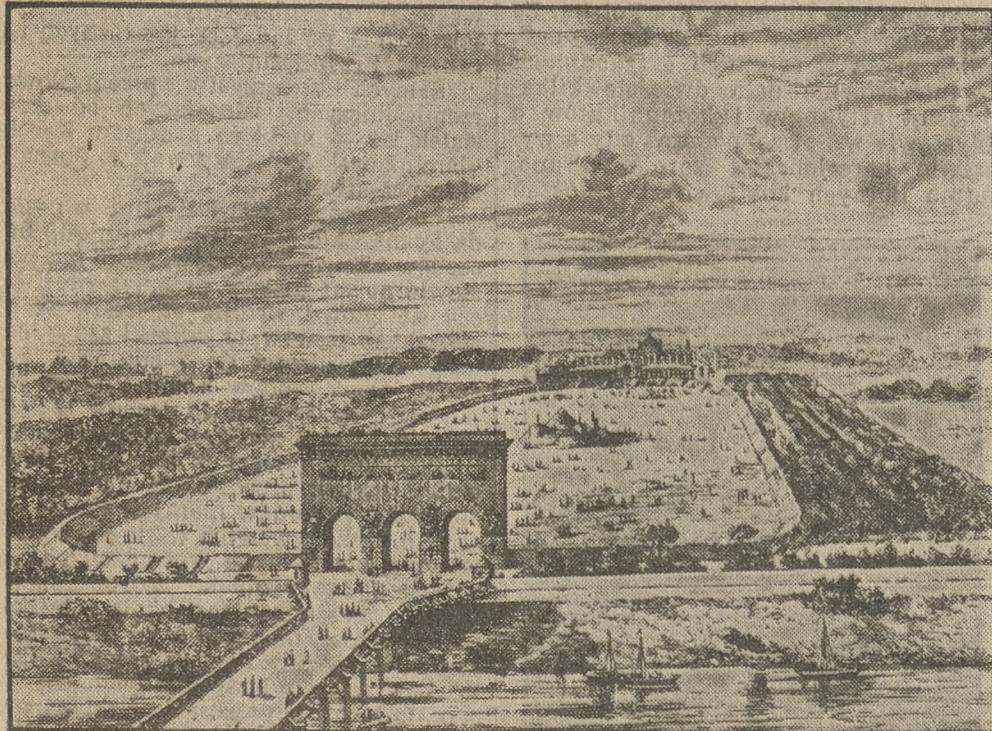
Twórcą wystawy był ówczesny minister spraw wewnętrznych Franciszek de Neufchâteau. Wystawę otwarto 1-go vendemia'ra, w połowie września. Udział brała garstka — 110 wy-

konsula Bonapartego. W dążeniu do stworzenia konkurencji przemysłowi angielskiemu ustanowiono specjalny medal złoty dla tego francuskiego przemysłowca, który swoim wyrobem zada najboleśniejszy cios przemysłowi angielskiemu. Wystawa liczyła już 220 wystawców z 38 departamentów. Odznaczeń udzielono przeszło sto. w tem 19 złotych medali.

Wystawa w roku 1802 przyczyniła się do spopularyzowania wyrobów przemysłowych. Wyróżniono tkaniny wełniane, safjany i ceramikę.

W owym czasie przekonano się, że wystawy doroczne są zbyt monotonne i postanowiono urządzić następną wystawę powszechną dopiero w cztery lata później.

Napoleon walczył z Prusakami, gdy w dniu 25 września 1806 roku nastąpiło otwarcie wystawy, wzniesionej przed pałacem Inwalidów. Liczba wystawców wynosiła prawie 1500. Sąd



Pierwsza w świecie wystawa przemysłowa w roku 1798.

stawców z departamentu Sekwany, to znaczy z Paryża i jego najbliższych okolic. Wystawa była zrazu obliczona na pięć dni, ale z powodu zainteresowania publiczności przedłużono ją do dwóch tygodni.

Na Polu Marsowem — objaśnia to załączona reprodukcja starego sztychu — zbudowano u wejścia łuk triumfalny o trzech łukach. W pośrodku wzniesiono „oltarz ojczyzny”, z którego stopni minister François otworzył wystawę i rozdał nagrody. W głębi placu, poniżej kopuły szkoły wojskowej, mieściła się „świątynia przemysłu”, gdzie znajdowały się ekspozycje.

Celem wystawy było zorganizowanie przemysłu francuskiego do walki z przemysłem angielskim. Wystawcy otrzymali od rządu stoiska bezpłatnie, podobnie bezpłatny był wstęp dla publiczności. Na wystawie odznaczono wyroby zegarmistrzowskie — Paryż słynął oddawna z zegarów — książki i ołówki.

Następna wystawa, mająca dać początek corocznym wystawom przemysłowym odbyła się w trzy lata później. Aktem prawnym wystawy był dekret

konkursowy, podzielony po raz pierwszy na sekcje, rozdał zgorą 600 odznaczeń. Dużo miejsca poświęcono wyrobom złotniczym i zegarmistrzowskim. Pojawił się przemysł brązowniczy, i po raz pierwszy ukazała się przędza bawełniana, która dokonała przewrotu w industrializacji wielu państw.

Po Jenie i Austerlitz przyszedł Lipsk i Waterloo. Nową wystawę otwarto dopiero po upływie 13 lat, w roku 1819. W trzydziestu salach Luwru zebrano się znowu 1500 wystawców, reprezentujących przemysł, handel i sztuki piękne. W przedsiönku umieszczono konny posąg Henryka IV., krwawiciela rolnictwa we Francji. Posąg z owej wystawy zdobi dzisiaj w Paryżu „Pont Neuf”.

Wystawa z roku 1819 wykazała wspaniały rozwój przemysłu francuskiego. Postępy przedewszystkiem w tkactwie. Wynalazca Jaquard otrzymuje złoty medal i legję honorową. Ogólnem zainteresowaniem cieszy się przedstawiona na wystawie po raz pierwszy fabrykacja papierowych obić, oraz okazane jedwabie fabryczne z Lugdunu, dziś od lat głośnie na całym świecie.



Wystawa przed Pałacem Inwalidów w roku 1806



W roku 1819 wystawę umieszczono w salach Luwru.

Z następnych powszechnych wystaw francuskich, odbywających się regularnie co cztery lata, wybiły się wystawy w roku 1823 i 1834.

Na pierwszej ujrano wielki postęp w sztuce drukarskiej, poznano cynkotypję. Na wystawie w roku 1834, która była przeglądem ubiegłych lat ośmiu, dominował przemysł metalurgiczny i maszynowy. Żelazo i stal otrzymały należne miejsce. Zwiedzający podziwiali przeróżne maszyny i wyroby precyzyjne: parówki, maszyny do wyrobu cukru, prasy do szkła, broń palną, mikroskopy achromatyczne i kunsztowne zegary. Jedną z sensacyj był fortepjan ze znanej również dziś wytwórni Pleyela. Wystawa, bardzo bogata, mieściła się na placu Zgody.

Następna wystawa w roku 1839 musiała się rozłożyć na Polach Elizejskich, ponieważ wystawców było przeszło trzy tysiące. Co trzeci tylko z wystawców nie dostał medalu lub dyplomu. Stwierdzono postęp przemysłu jedwabniczego i upadek przemysłu bawełnianego.

W pięć lat później odbyła się przedostatnia powszechna wystawa

francuska. Zachwyciły wspaniałe tiule i koronki, imponowała olbrzymia hala mieszcząca maszyny parowe i drukarskie, turbiny wodne, pompy, warsztaty tkackie i nawet kaloryfery.

W latach następnych myśłano już o urządzeniu wystawy międzynarodowej. Planował ją Paryż, ale spotkał się z energicznym sprzeciwem francuskich przemysłowców, niezujących zasad „wolnego handlu”. Zamiast międzynarodowej wystawy urządzono w roku 1849 znowu wystawę krajową, ostatnią w łańcuchu francuskich wystaw powszechnych. W dwa lata później Londyn otworzył pierwszą wystawę światową.

Na ostatniej powszechnej wystawie francuskiej w roku 1849 wystąpiło po raz pierwszy rolnictwo, urządzając pokaz koni, bydła i owiec. Również po raz pierwszy zaprezentowały się kolonie francuskie — Algier.

Trwający przez pół wieku okres wystaw krajowych ustąpił wystawom międzynarodowym, które równie świetnym łańcuchem przeszły się przez Paryż do końca ubiegłego wieku.



Wystawa na Placu Zgody w roku 1834

Handel a Powszechna Wystawa Krajowa

W rozmowie z naszym współpracownikiem dyr. Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. Br. Sikorski wypowiedział następujące uwagi na temat stosunku kupiectwa do Powszechnej Wystawy Krajowej:

Na pojęcie wystawy składają się dwa czynniki: jednym z nich, to wystawcy, drugim — zwiedzający. Handel reprezentowany jest w obu grupach. Wśród wystawców spotkamy cały szereg wybitnych firm handlowych, jak Bogusław Herse, Stefan Kałamański i in., które jednak uczestniczą w wystawie nie w charakterze firm handlowych, lecz jako wytwórcy. Ponadto wystawiają organizacje kupiectwa, przedstawiając swój stan liczebny, rozwój itd.

Bez porównania większe znaczenie posiada dla wystawcy udział kupiectwa w roli zwiedzających. Jeżeli bowiem sfery rolnicze i przemysłowe zainteresowane są w zwiedzaniu wystawy przez jaknajszersze masy społeczeństwa, które zbliżają się do rodzimej wytwórczości w sposób najbardziej bezpośredni; poznają rozmiary i wartość jej w ogólnym

małanku narodowym, co stanowi doskonałą propagandę za wytwórczością krajową, i udział kupiectwa ma specjalne znaczenie dla produkcji, gdyż ta droga nawiązuje się trwały kontakt między wytwórcą a pośrednikiem, silniejszy i gruntowniejszy niż podczas targów, trwających krótko i nie pozostawiających dostatecznie silnego wrażenia. Kupcy są zwiedzającymi o specyficznym ciężarze gatunkowym. Oni to właśnie torują drogę wytwórczości krajowej do rozszerzających się z roku do roku rynków zbytu. Zorganizowane kupiectwo polskie zdaje sobie doskonale sprawę z zadań, które je czekają w okresie Powszechnej Wystawy Krajowej. W tym celu organizuje szereg zjazdów ogólnych i branżowych, aby zacieśnić możliwie najsilniej już istniejący kontakt między produkcją a kupiectwem polskim.

Jeżeli chodzi o skutki, jakie Powszechna Wystawa Krajowa wywrze na stosunki gospodarcze i sytuację handlu w Polsce, to stwierdzić należy, że wystawy powszechne, jak nas uczy doświad-

czenie, wpływają ożywiająco na stan obrotów w kraju, w którym wystawy się odbywają, co objawia się szczególnie silnie w bezpośrednim promieniu oddziaływania wystaw, a więc w naszym wypadku wchodziłoby tu w grę Wielkopolska z Poznaniem na czele.

Wpływ ten zaznacza się nie tylko w okresie trwania wystawy, ale i długi czas po jej zamknięciu. Jeśli chodzi o nasze interesy regionalne, to zaznaczyć należy, że cały szereg wystawców-przemysłowców, poznawszy na miejscu warunki rozwojowe dla pracy na gruncie wielkopolskim, dogodne położenie geograficzne, znakomitą sieć komunikacyjną, wysoki poziom różnych urządzeń technicznych itp., obfitość i wysoką jakość rąk roboczych, zamożność społeczeństwa tutejszego i wiele innych czynników, zdecyduje się prawdopodobnie na osiedlenie się na naszych kresach

zachodnich, przyczyniając się w ten sposób do dalszego uprzemysłowienia ich. Fakt ten nie może być obojętnym dla kupiectwa wielkopolskiego, gdyż rola jego jako pośrednika wzmoże się w ten sposób niepomniernie.

Wreszcie nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na możliwości naszej ekspansji handlowej zagranicą w związku z spodziewanym przyjazdem wycieczek sfer gospodarczych zagranicznych. W tem zacieśnieniu się stosunków handlowych z zagranicą zainteresowane jest wybitnie nasze kupiectwo i wyteży wszystkie siły, aby zadaniom, stąd wynikającym sprostać. Jeżeli zagranica doznawała niejednokrotnie zawodu podczas prób nawiązywania z nami ściślejszego kontaktu, to nie była to wina kupiectwa zachodnio - polskiego, znanego z niezwykłej solidności i lojalności kupieckiej.

P. W. K. a życie gospodarcze

Powszechna Wystawa Krajowa ma cele najróżniejsze, jednak niewątpliwie na pierwszy plan wysuwają się wśród nich cele o charakterze gospodarczym. Ze tak jest istotnie, najlepiej przekonać się można naocznie przy zwiedzaniu samej wystawy: okaże się bowiem, że najliczniej i najokazalej wystąpiły na niej sfery gospodarcze, zajmując znaczną większość pawilonów i terenów wystawowych, w tem przeświadczeniu, że udział w wystawie przedstawia dla nich samych, jak wogóle dla życia gospodarczego jako całości niewątpliwą na dalszą metę, choć może nie zawsze doraźny interes. O tem dominującym znaczeniu gospodarczym Powszechnej Wystawy Krajowej świadczy dalej choćby pobieżny przegląd zjazdów i kongresów, urządzonych z okazji wystawy: większość ich będzie skupiać organizacje i ludzi, pracujących bądź teoretycznie (zjazd ekonomistów), bądź praktycznie na polu gospodarczym.

Nie znaczy to oczywiście, by Powszechna Wystawa Krajowa była tylko jak gdyby jednym z Targów Poznańskich w zwiększonej skali z niewiele znaczącym dodatkiem zadań pozagospodarczych. Z pewnością także postawienie kwestji byłoby równo-

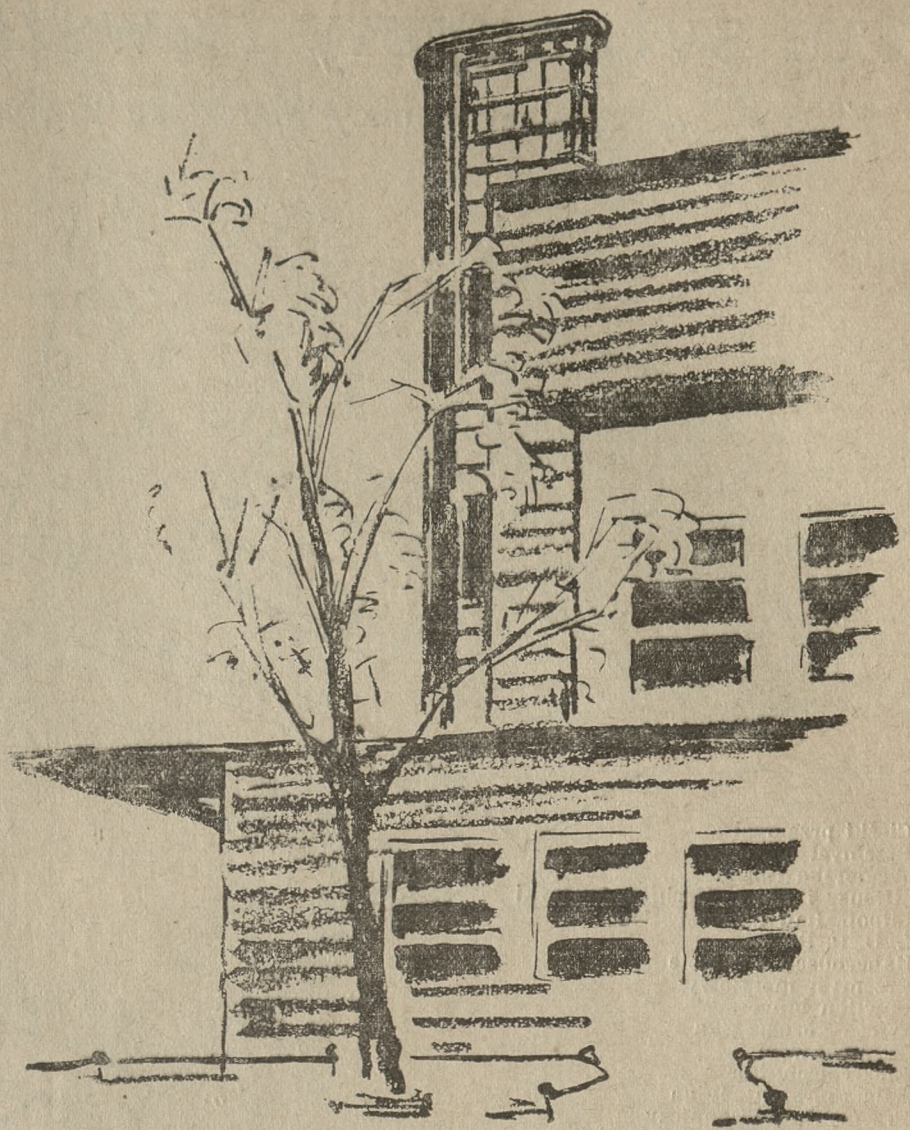
wymiennej na pieniądź brzęczący korytce materjalnej.

Każda wystawa jest ogromnie doniosłym środkiem propagandowym o wypróbowanej, jak uczy doświadczenie, skuteczności. Powszechna Wystawa Krajowa, otwarta tylko dla wystawców polskich, staje tem samem na usługi wytwórczości krajowej, dopomaga jej do zdobycia rynków wewnętrznych, zalewanych falami importu zagranicznego. Nie mogła ona przypaść na bardziej pod tym względem sposobny moment.

Parę miesięcy temu zapoczątkowano szeroko zakrojoną akcję społeczną, mającą za zadanie szerzenie hasła samowystarczalności gospodarczej, stworzono ad hoc organizację, urządzano pochody, maskarady, organizowano odczyty, wieszano plakaty, nawoływano społeczeństwo do poprawy, do odwracania się od towarów zagranicznych itd. Intencje były jak najlepsze, znalazł się zastęp ludzi zapalonych do idei, zdołano poruszyć opinię publiczną... ale po paru miesiącach o „Lidze Samowystarczalności Gospodarczej“ i o jej hasłach ludzie jakoś zapomnieli. Fala importu nie tylko nie zmniejszyła się, ale nawet jeszcze wzmożła. Zjawisko to różnie różni tłumaczy: wzrostem zamożności społeczeństwa, małym zróżnicowaniem i uszlachetnieniem produkcji polskiej, obliczonej na gusta niewybredne, na zaspokojenie tylko najprymitywniejszych potrzeb szerokich mas itd. Nie jest tu miejsce na rozprawianie się z temi spopraczeniami, czy zarzutami. Stwierdzamy tylko, że akcja propagandowa, o której wyżej była mowa, zawiodła. Nie była ona zresztą dość solidnie zmontowana. Znadto operowała pojęciami oderwanymi, choć w zasadzie słusznymi, za mało zaś dawała pozytywnych, realnych wskazówek. Apelowala do uczuć patriotycznych ogółu, a zapominala o jego interesach materjalnych, o dogodzeniu jego upodobaniom i przyzwyczajeniom, nie wnikała dostatecznie w psychologję życia codziennego szerokich mas, nie wywierała odpowiedniego nacisku na koła samych producentów, zadowolając się narzucaniem swych hasła konsumენტom.

Tymczasem nie z tej strony należy zabrać się do rzeczy. Jeżeli towar polski ma wypierać obce wytwory, to musi przewyższać je bądź swą jakością i solidnością, bądź ceną, bądź wreszcie zalecać się uwadze i upodobaniem szerokiej publiczności przez estetyczne opakowanie, umiejętną reklamę itp. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nawet najbardziej wyteżona akcja propagandowa za wyrobami krajowymi minie bez skutku, jeżeli produkcja rodzima nie będzie się doskonaliła i jeżeli nie podejmie celowej działalności w kierunku uwzględniania potrzeb i życzeń konsumentów. Produkcja polska musi bezpośrednio albo za pośrednictwem kupiectwa przyswoić sobie zasady psychologii sprzedawania, jeżeli chce liczyć na rosnyce stale zbyt przy tak silnie zorganizowanej i operującej znacznymi środkami finansowymi konkurencji zagranicznej.

Powszechna Wystawa Krajowa w tej dziedzinie może oddać wielkie usługi produkcji polskiej, a tem samem całemu życiu gospodarczemu i społecznemu. Odda je zaś wtedy, jeżeli te miliony osób, które ją zwiedzają, przekonają się naocznie o wysokim poziomie licznych naszych gałęzi przemysłowych i o dążeniu do stałego podnoszenia jakościowego produkcji polskiej. Tylko rzetelny wysiłek w tym kierunku, tylko widoczna chęć zaspakajania możliwie wszystkich życzeń i upodobań szerokiego ogółu konsumentów



Nadzwyczaj efektowny pawilon min. poczt i telegrafów

tów ze strony przemysłu polskiego może stanowić istotnie twórczą i skuteczną formę propagandy. Nie wątpimy, że przemysł nasz wykaże swoje niejednokrotnie wysokie walory, że zdoła wywołać naprawdę głębokie wrażenie w umyśle zwiedzających. W ten sposób lepiej, niż w jakiegokolwiek innej formie nawiąże się trwały kontakt między produkcją polską a jej naturalnym rynkiem zbytu.

Możnaby powiedzieć, że te same zadania spełniać mogą i spełniają targi polskie. Niewątpliwie granicy między targami a wystawami nie da się ustalić dość ściśle. Jednakże targi mają w gruncie rzeczy inne cele, będąc głównie nastawione na ułatwianie dokonywania transakcyj. Wystawy natomiast, przygotowywane z większą starannością i z większym nakładem, mogą też uwypuklić znacznie silniej swój charakter propagandowy. Poszczególne firmy mogą na nich przedstawić swój rozwój od małych zaczątków, mogą wykazać, czemu ten rozwój zawdzięczają, jednym słowem, mogą rozwinąć przed oczyma zwiedzających historję swoich zakładów i w ten sposób nawiązać nie sympatji i zrozumienia z publicznością. Na to wszystko brak miejsca i czasu podczas targów. Inny jest też rodzaj zwiedzających, gdyż na targach mamy raczej do czynienia z interesantami, z kupcami, gdy na wystawach bywają wszystkie sfery społeczeństwa.

Przejdźmy jednak do innych skutków oddziaływania Powszechnej Wystawy Krajowej w dziedzinie gospodarczej.

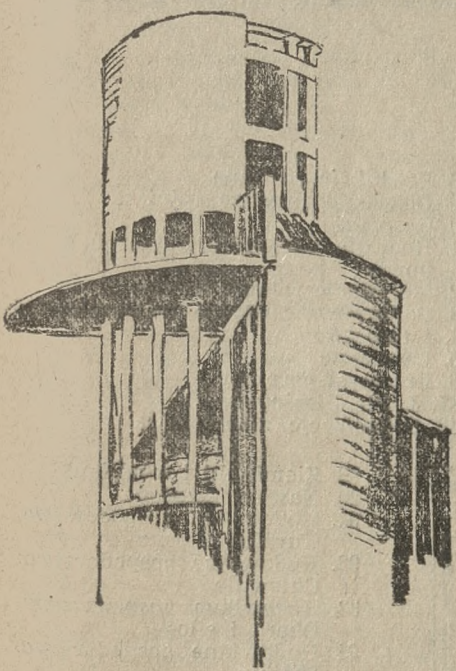
Z zagadnieniem propagandy wytwórczości krajowej zapomocą P. W. K. łączy się ściśle problem aktywizacji naszego bilansu handlowego i płatniczego. Wystawę zwiedzają nie tylko obywatele polscy, ale i cudzoziemcy, wśród nich cały szereg kupców, pragnących poznać nasz kraj w charakterze dostawcy różnych artykułów rolniczych i przemysłowych, które znaleźćby mogli zbyt zagranicą. Polska przez wystawę zwróci na siebie uwagę zagranicy, co nie może pozostać bez wpływu na nasz handel zagranicz-

ny, przede wszystkim po stronie eksportu. A wiadomo, jak bardzo Polsce potrzebna jest w obecnej sytuacji poprawa bilansu handlowego drogą ekspansji eksportowej. Jak dalece Powszechna Wystawa Krajowa przyczyni się do wzmożenia naszego eksportu, należy odczekać ze spokojem. Jeżeli wpływ ten nie odrazu uwidoczni się w wykazach naszego handlu zagranicznego, to jednak z całą pewnością liczyć możemy, że P. W. K., zapoznając licznych gości zagranicznych z naszą wytwórczością gospodarczą, prędzej czy później zrobi swoje, torując nowe drogi naszej ekspansji handlowej zagranicą.

Wreszcie przyjazd licznych turystów zagranicznych z okazji P. W. K. sprowadzi do naszego kraju dość poważny strumień pieniędzy, przyczem liczyć można, że uda się nam ruch turystyczny z zagranicy podtrzymać i w latach następnych, co mieć będzie poważne znaczenie jako stała pozycja czynna w naszym bilansie płatniczym.

Zwróciliśmy powyżej uwagę na kilka tylko momentów o charakterze gospodarczym, związanych z Powszechną Wystawą Krajową. Nie możemy dla braku miejsca ich dostatecznie rozwinąć, ani też poruszać całego szeregu łączyących się niemi innych zagadnień. Ponieważ jednak Wystawa trwać będzie długo, obiecujemy sobie uwagi powyższe rozwinąć szerzej przy innej sposobności i zagadnienia znaczenia gospodarczego Wystawy podać kolejno szczegółowej analizie.

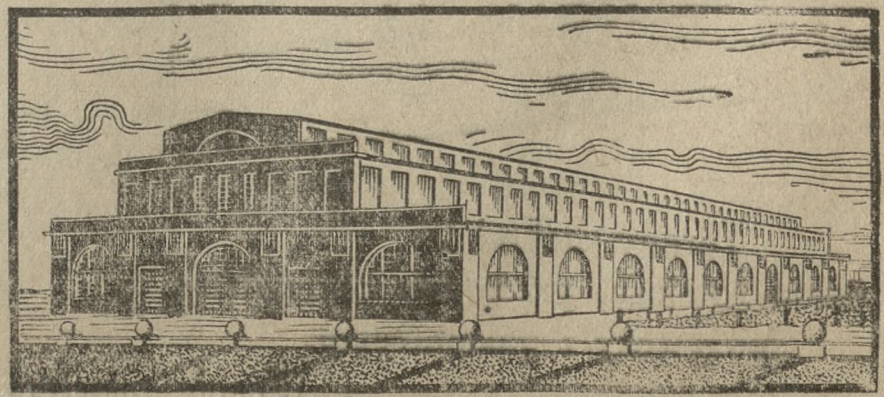
Powszechna Wystawa Krajowa, jako wielki pokaz tego, co naród polski stworzył w pierwszym dziesięcioleciu niepodległego bytu politycznego, winna stanowić poważną podjętą do dalszej konsolidacji gospodarczej, do zerwania z polityką szkodliwych eksperymentów, które tylekroć stawały na drodze zdrowemu rozwojowi naszych sił ekonomicznych, winna skupić całą naród dokoła wielkiego celu: ustawicznego postępu na drodze kultury gospodarczej we wszystkich jej przejawach. Jeżeli tego Wystawa dokona, to zasłuży się dobrze społeczeństwu.



Wieża pawilonu fabryk cementu

znaczne z pomniejszaniem jej wielkiego znaczenia moralnego i jej roli ogólnopństwowej.

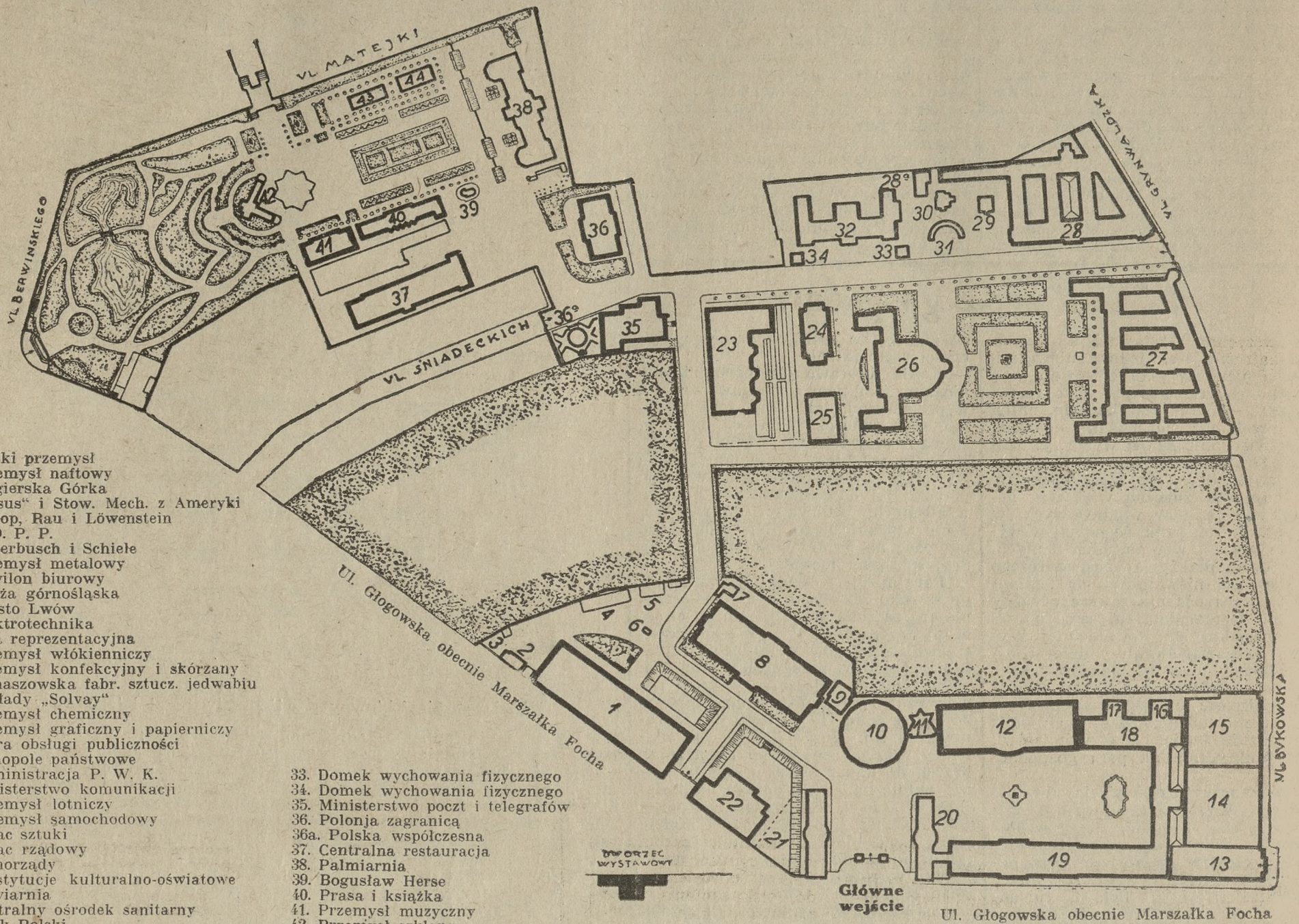
Abstrahując na tem miejscu od oceny działów nie mieszczących się na płaszczyźnie czysto gospodarczej, działów niewątpliwie ważnych, zaznaczyć musimy, że wystawa rolnictwa, przemysłu, handlu i innych zajęć gospodarczych ma nad innymi działami tę wyższość, że, jakkolwiek nie obliczona na doraźny zysk, na dokonywanie realnych transakcyj, jak podczas dorocznych Targów, jednak w większej bez porównania mierze, niż w innych działach, pociągnie za sobą efekt praktyczny, torując naszemu gospodarstwu nowe drogi rozwoju. Jeżeli zatem wystawa różnych dziedzin naszej działalności na polu pracy państwowej, społecznej, kulturalno-oświatowej, wychowania fizycznego, sportu itd. będzie miała ogromne znaczenie moralne i dydaktyczne, jeżeli podniesie nasz prestiż państwowy wobec zagranicy i zaufanie do własnych sił w społeczeństwie polskim, to oprócz tych samych czynników wystawa naszego gospodarstwa narodowego zawierając będzie jeszcze jeden element w obecnej zwłaszcza sytuacji nie do pogardzenia — element realnej, niejako



Hala ciężkiego przemysłu

Plan sytuacyjny Powszechnej Wystawy Krajowej

Tereny wystawowe od ulicy Marszałka Focha (przedtem ul. Głogowska) Przemysł i wystawa rządowa.



- 1. Ciężki przemysł
- 2. Przemysł naftowy
- 3. Węgierska Górka
- 4. „Ursus“ i Stow. Mech. z Ameryki
- 5. Lilpop, Rau i Löwenstein
- 6. L. O. P. P.
- 7. Haberbusch i Schiele
- 8. Przemysł metalowy
- 9. Pawilon biurowy
- 10. Wieża górnośląska
- 11. Miasto Lwów
- 12. Elektrotechnika
- 13. Sala reprezentacyjna
- 14. Przemysł włókienniczy
- 15. Przemysł konfekcyjny i skórzaný
- 16. Tomaszowska fabr. sztucz. jedwabiu
- 17. Zakłady „Solvay“
- 18. Przemysł chemiczny
- 19. Przemysł graficzny i papierniczy
- 20. Biura obsługi publiczności
- 21. Monopole państwowe
- 22. Administracja P. W. K.
- 23. Ministerstwo komunikacji
- 24. Przemysł lotniczy
- 25. Przemysł samochodowy
- 26. Pałac sztuki
- 27. Pałac rządowy
- 28. Samorządy
- 28a. Instytucje kulturalno-oświatowe
- 29. Kawiarnia
- 30. Centralny ośrodek sanitarny
- 31. Bank Polski
- 32. Pałac wychowania fizycznego i wystawa przem. i sztuki ludowej

- 33. Domek wychowania fizycznego
- 34. Domek wychowania fizycznego
- 35. Ministerstwo poczt i telegrafów
- 36. Polonia zagranicą
- 36a. Polska współczesna
- 37. Centralna restauracja
- 38. Palmiarnia
- 39. Bogusław Herse
- 40. Prasa i książka
- 41. Przemysł muzyczny
- 42. Przemysł szklany
- 43. Uzdrowiska polskie
- 44. Pawilon pracy kobiet

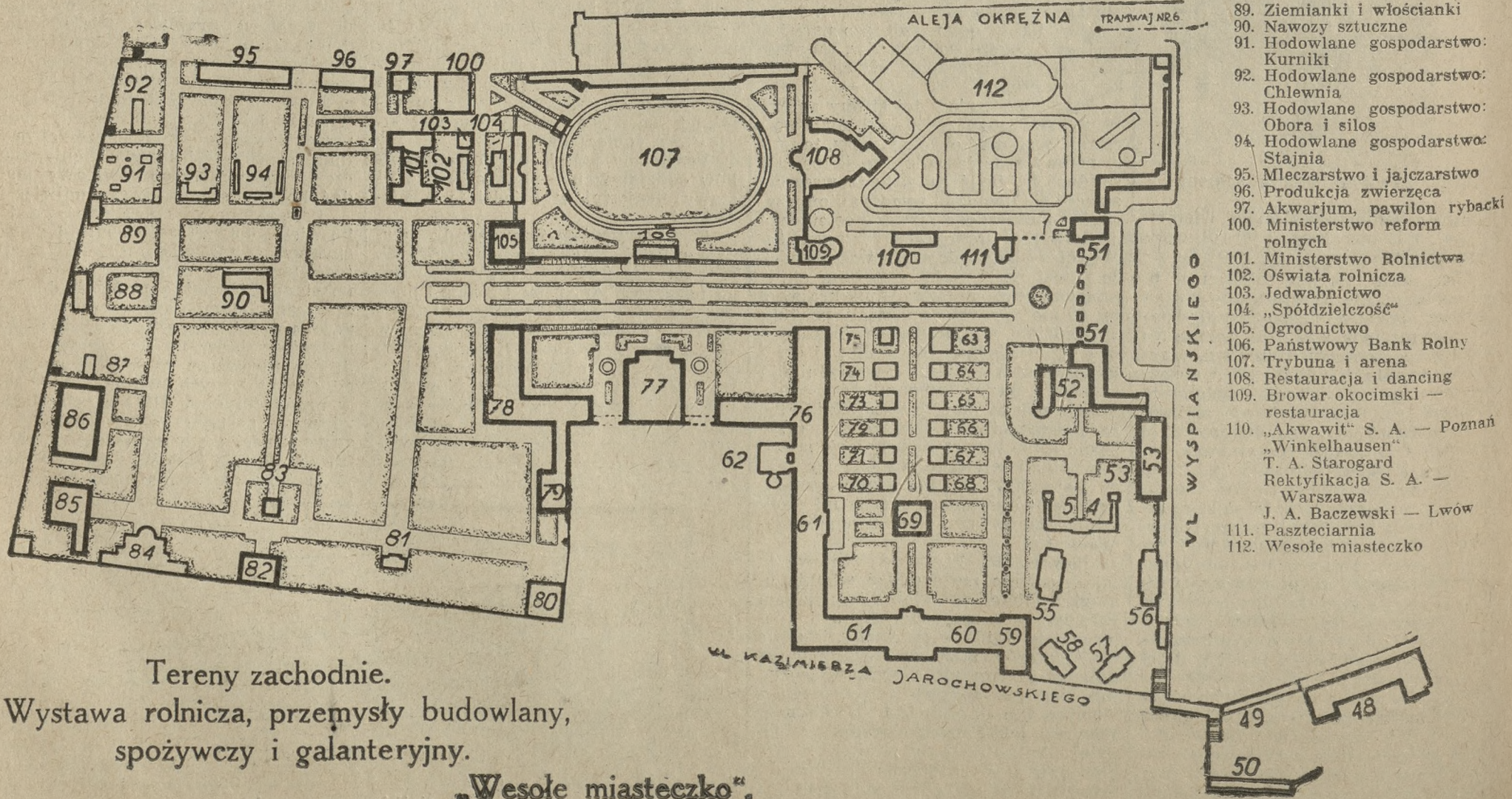
Ul. Głogowska obecnie Marszałka Focha

- 48. Rzemiosło
- 49. Bazary
- 50. Bazary
- 51. Administracja P. W. K.
- 52. Pawilon fabryk cementu
- 53. Przemysł budowlany
- 54. Ceramika budowlana
- 55. Polska sztuka ludowa — jubilerzy i złotnicy
- 56. Biuro obsługi publiczności
- 57. Przemysł galanteryjny
- 58. Przemysł zabawkowy

- 59. Przemysł chemiczny, techn.-farmaceutyczny
- 60. Przemysł meblarski i ceramika szlachetna
- 61. Przemysł spożywczy
- 62. Gdańsk
- 63. Przemysł browarniczy
- 64. Czekolada Fuchs
- 65. Mazowiecka przetwórnia owoców
- 66. Wina owocowe „Zakrzewiec“, Borów hr. Potockich, fabr. wódek Dzików

- 67. Fabr. biszkoptów K. Mystkowski, Kalisz
- 68. Fabryka czekolady „Goplana“
- 69. Przemysłu cukrowniczy
- 70. Pawilon firmy Kantorowicz
- 71. „Wuka“, Poznań
- 72. „Venetia“, fabryka czekolady
- 73. Fabryka czekolady Wedel
- 74. Pijalnia „Akwasana“
- 75. Przemysły ziemniaczane
- 76. Maszyny rolnicze
- 77. Organizacje rolnicze

- 78. Produkcja roślinna
- 79. Doświadczalnictwo rolnicze
- 80. Gospoda
- 81. Hodowla nasion K. Buszczyński i Synowie
- 82. Meljoracje rolne
- 83. Państwowy instytut meteorologiczny
- 84. Łowiectwo
- 85. Leśnictwo
- 86. Przemysł drzewny
- 87. J. Ph. Glesinger
- 88. Organizacje ziemiańskie



Tereny zachodnie.

Wystawa rolnicza, przemysły budowlany, spożywczy i galanteryjny.

„Wesołe miasteczko“.

Znaczenie wystaw rolniczych

Ojczyzną wystaw rolniczych jest Anglja, gdzie już pod koniec XVIII wieku zrozumiano dydaktyczną rolę, jaką powinny odegrać pokazy rolnicze, umożliwiające najszerszemu ogółowi korzystanie z doświadczeń indywidualnych, bądź to w dziedzinie hodowli, uprawy, czy też techniki rolniczej.

Podstawami organizacyjnymi dla pierwszych rolniczych imprez wystawowych w Anglii były towarzystwa: „Highland” i „Agricultural Society of Scotland”, jak również, nieco później, „Royal Agricultural Society of England”.

Praca wystawowa powyższych organizacji polegała na urządzaniu wędrownych wystaw rolniczych, przyczem podzielono całą Anglję na 8 okręgów, w których kolejno co rok odbywały się wystawy. Rezultat w ten sposób ujętej akcji nie dał na siebie długo czekać, po-

sznej oceny okazów. Wystawy rolnicze są poza tem ważnym czynnikiem społecznym, gdyż, zbierając w jednym czasie i miejscu szerokie rzesze rolnicze, umożliwiają bliższe zapoznanie się, wymianę poglądów, podzielenie się doświadczeniem, oraz wzajemne oddziaływanie kulturalne.

Takie w ogólnych zarysach korzyści rolników z wystaw. Korzyści nie są doraźne, rezultaty dają na siebie czekać w najlepszym razie kilka lat, i w tym jest właśnie zasadnicza różnica pomiędzy wystawą rolnictwa i wystawą przemysłu, którego wydatki wystawowe znajdują w większości wypadków bezpośrednio usprawiedliwienie.

Mówiąc jednak o wystawie rolniczej na P. W. W., musimy ująć sprawę znacznie szerzej.

Poza względami natury czysto rolniczej i hodowlanej, w dziale rolnictwa P. W. K. występuje na pierwszym miejscu moment społeczny i polityczny, oraz wiążące się z nim względy natury ogólnego - gospodarczej.

Jasnym jest, że dział rolniczy na P. W. K., jako generalna reprezentacja rolnicza, par excellence, kraju, musi przedstawić się imponująco.

P. W. K. ma być nie tylko cementem, wiążącym w jedną granitową całość wszystkie nasze ziemie, niwelując różnice, oraz pogłębiając wzajemne zainteresowanie poszczególnych połaci kraju, ma być nie tylko przeglądem 10-letnich twórczych wysiłków, ale ma być także występem na arenie międzynarodowej. P. W. K. ma pokazać, że nie tylko egzystujemy i pragniemy zgodnie pracować, lecz że jesteśmy wielkimi producentami w dziedzinie rolniczej, zajmującymi w szeregu państw europejskich w wielu wypadkach przodujące miejsce.

Goście cudzoziemscy winni nie tylko doznać staropolskiej gościnności, nie tylko spędzić mile czas, nie tylko zapoznać się turystycznie z egzotycznym jeszcze dla wielu z nich krajem, ale muszą przede wszystkim odnieść wrażenie, że jesteśmy bardzo poważnym kontrahentem na polu gospodarczym, muszą dowiedzieć się, ile naszych produktów znajduje się na ich rynkach pod obcą często firmą. Goście cudzoziemscy powinni nabrać do Polski zaufania, jako do pojemnego rynku i wielkiego eksportera.

Na P. W. K. zgromadziliśmy całe rolnictwo polskie, przedstawiliśmy je w szatach godnych i odpowiadających rzeczywistości. W wystawach hodowlanych zebraliśmy ilości dotąd niespotykane: 1000 koni, 907 sztuk bydła, 458 świń, 486 owiec! Ogólna liczba wystawców przekracza 1200!

Każdy orientujący się w obsłaniu wystaw zagranicznych wie, że podobne



Doc. Dr. T. Konopiński
dyrektor działu rolniczego P. W. K.

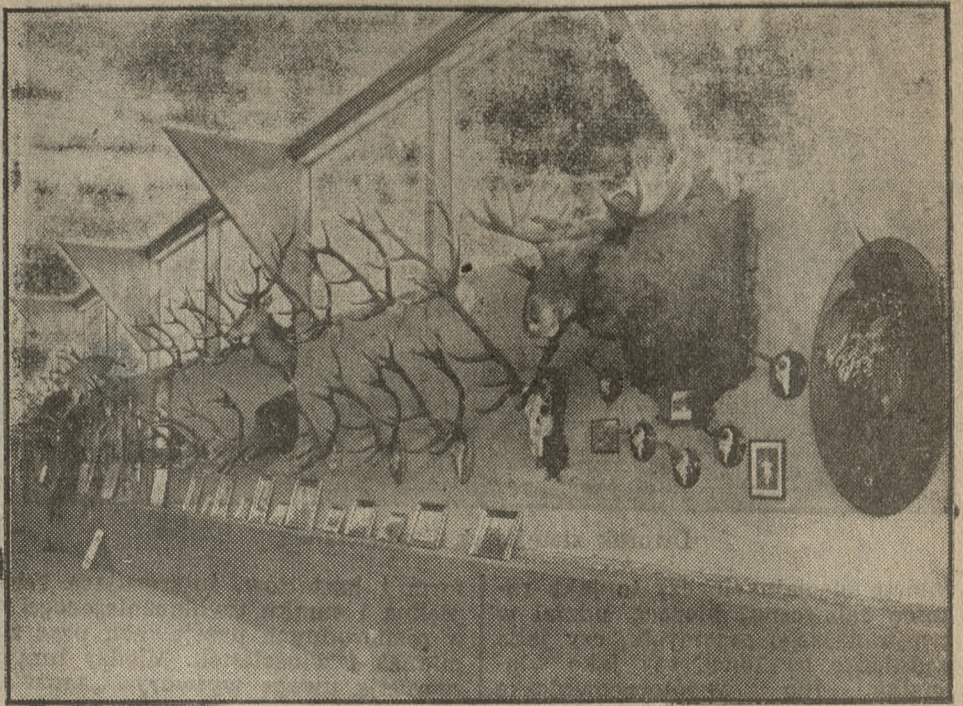
nieważ w ciągu kilku lat obestanie wystaw wzrosło w dwójnasób.

W Niemczech, zajmujących obecnie przodujące stanowisko w technice wystaw rolniczych, zainteresowano się samą ideą stosunkowo późno, gdyż dopiero w drugiej połowie XIX w. i dopiero pomyślnie rozegrana kampanja w 1870 r. pozwoliła na rozwinięcie większej ruchliwości. Właściwą oskocznia dla propagandy i akcji wystawowej było założenie w 1887 r. niemieckiego towarzystwa rolniczego (Deutsche Landwirtschafts gesellschaft), znanego dziś szeroko pod skrótami D. L. G., które, idąc śladami Anglii, poczęło organizować wystawy wędrownie.

W Polsce rolnicza akcja wystawowa nie doczekała się dotychczas zuniformowania. Nie mamy jeszcze wędrownych wystaw rolniczych, ani jednolitej organizacji. Liczne wystawy rolnicze, które od dziesiątków lat odbywały się na terytorjum dzisiejszej Rzplitej, nosiły poza nielicznymi wyjątkami charakter czysto regionalny i mniej lub więcej przypadkowy.

Po tym krótkim szkicu historii wystaw rolniczych chciałbym wyjaśnić — czemu są wystawy dla rolnictwa.

W pierwszym rzędzie wystawa rolnicza jest, że się tak wyrażę, „wolną wszechnicą”, w której każdy rolnik może dowolnie czerpać wiadomości z dziedziny postępu zawodowego. Zapoznaje się obecnie z najnowszymi zdobyczami wiedzy fachowej i dzięki pokazom maszyn rolniczych ma możność skalkulowania i ewtl. zaprowadzenia w swym warsztacie pożytecznych inowacyj. Przykładem tego jest fakt, że właśnie wystawy rolnicze w Anglii przyczyniły się do wprowadzenia pluga żelaznego. Wystawy rolnicze są wielkim targowiskiem materiału hodowlanego, a zasady premiowania, opracowane przez doświadczonych hodowców, są podstawą do stu-



Fragmety wystawy łowieckiej



bardzo mało, obecnie przekroczyła 37.000. W roku 1918 mieliśmy zaledwie 4 bobry — dzisiaj mamy ich około 250. Podobnie poprawiła się liczba łosi, niedźwiedzi i żbików. Pierwszych posiadamy obecnie około 200 sztuk, drugich 150, i trzecich również 150.

P. W. K. ilustruje nasz stan posiadania, we wszystkich dziedzinach życia, jest wyjątkową okazją propagandy na rzecz należytego zrozumienia i wykorzystania łowiectwa w Polsce. W tym celu na terenach zachodnich zorganizowano wspaniałą wystawę łowiecką, która dzieli się na dwa zasadnicze działy: dydaktyczno-naukowy i ogólny.

Dział dydaktyczno-naukowy, opracowany przez specjalną komisję w skład której weszli pp.: wiceprezes wlkp. zw. myśliwych Fr. Urug, rektor uniw. pozn. dr. Niezabitowski, dr. Wodiczko, Wł. Janta Połczyński, nadleśniczy Metzgi i nadleśniczy Mejer, obejmuje historję myślistwa, sposoby polowania w literaturze, obrazach i fotografiach, znaczenie łowiectwa dla gospodarstwa krajowego, ochronę zwierząt w Polsce, działy łosia, kozicy i świstaka, oraz tropy zwierzęce. Działy te są bogato obestane.

W dziale ogólnym występują prywatni wystawcy, w liczbie 118. M. in. wystawiają pp.: Włodzimierz Barański, z Zulina, p. Stryj (2 łby odyńców, 3 pary kłów dziczych, 6 par wieńców jelenich i t. p., hr. Bnińska (poroża sarnie), plk. Konstanty Chlapowski z Mościejewa (łby dzików, obrazy wybitnych malarzy łowieckich i t. Micysław Chlapowski z Kopaszewa, (łeb łosia, szable dzicze itp.), dr. Zbigniew Cichowicz z Marszew (trofea myśliwskie), Stanisław Czepczyk z Grudziądza (rzutki betonowe), Emiljan Dębski z Lasina (gęś bernikiej i gęś gegawej), Dunka de Sajo (wypchane rysie, wilki, guszcze, orly itp.), Br. Groedel, dyrekcja lasów i dóbr w Skolem — Małopolska wshodnia (lis, żbiki, rysie, guszcze itp.), Jabłonowski (kolekcję szabel dziczych), Tadeusz Jaruszewski z Poznania (broń i amunicję), Jensen z Matuszy Wielkich (łeb tura), hr. Dobiesław Kwilecki z Kwiłcza (miedzioryty, starożytne torby myśliwskie itp.), Lazar z Kutna (bażanty królewskie), ks. Andrzej Lubomirski z Przeworska (cietrzewie, kamienie żelazkowe guszców), Ryszard Łodziński z Wilna (rzadkie okazy preparowanych ptaków oraz gabinet myśliwski z rogów łosich), Witold Oledzki z Łochowa (łisa białego), Jan Petkowski z Kozuszkowa (trofea egzotyczne), hr. Zygmunt Plater z Biacławca (preparowaną łwicę, bawoły, antylopy itp.), polskie tow. łowieckie w Warszawie (piśmiennictwo łowieckie), dr. Zdzisław Skarzyński z Tarc (wieńce danieli), gen. Szeptycki (parostki sarnie), Zahorowski z Warszawy (czaszka bawoła afrykańskiego).

go rodzaju ilości dotychczas nie spotykano.

Możemy być przekonani, że wystawa rolnicza P. W. K. spełni swoje zadanie. Wielki wysiłek całego narodu — przyniesie korzyści gospodarcze nam i naszemu potomkom, zwiększy wiarę we własne siły i zdobędzie uznanie zagranicy.

Doc. Dr. T. Konopiński
dyrektor działu rolniczego P. W. K.

Wystawa łowiecka

Łowiectwo polskie rozwija się obecnie racjonalnie dzięki zastosowaniu nowego prawa łowieckiego, które w kołach fachowych uznane jest za najlepsze w Europie i często naśladowane jest zagranicą. Czas wojny i okres bezładu powojennego, kiedy to panowała ogólna bezkarność zabijania zwierziny, polegająca możnością sprzedaży zabitych okazów, minęły bezpowrotnie, a miejsce ich zajęło uświadomienie, że łowiectwo polskie dobrze zorganizowane, może być źródłem narodowego bogactwa.

Żywność nowego prawa łowieckiego dowodzi, podniesienia się naszego zwierzośtanu. Z danych statystycznych dowiadujemy się, że ilość sarn, których w chwili odzyskania niepodległości było w Polsce

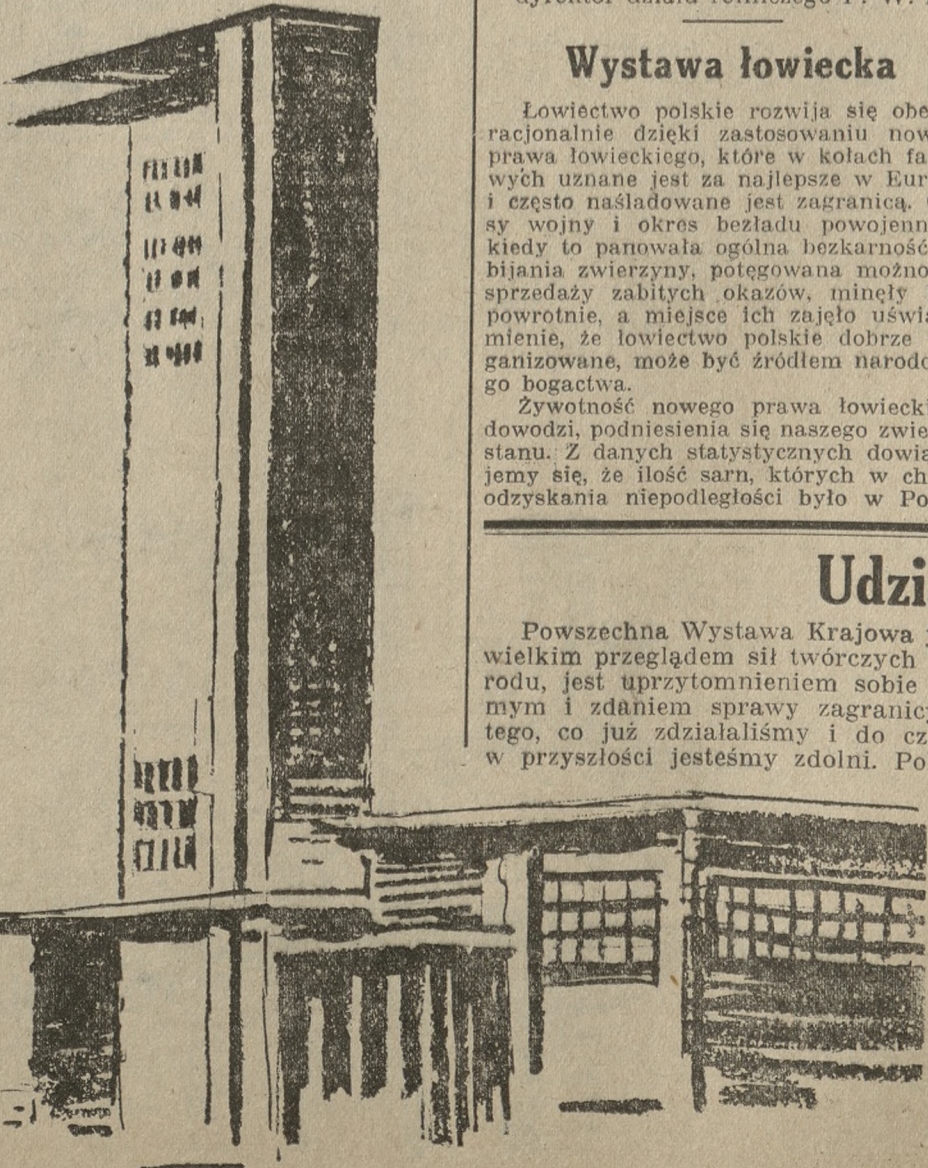
Udział kobiet

Powszechna Wystawa Krajowa jest wielkim przeglądem sił twórczych narodu, jest uprzytomnieniem sobie samym i zdaniem sprawy zagranicy z tego, co już zdziałaliśmy i do czego w przyszłości jesteśmy zdolni. Pokaz

taki byłby jednakże niekompletny, a nawet niemożliwy do urzędywistnienia, gdyby w nim nie uwzględniono współpracy kobiety polskiej. Niema bowiem takiego działu pracy czy to fizycznej czy umysłowej, z której byłaby wykluczona kobieta, wprost przeciwnie, w każdym zakresie uwidacza się jej działalność.

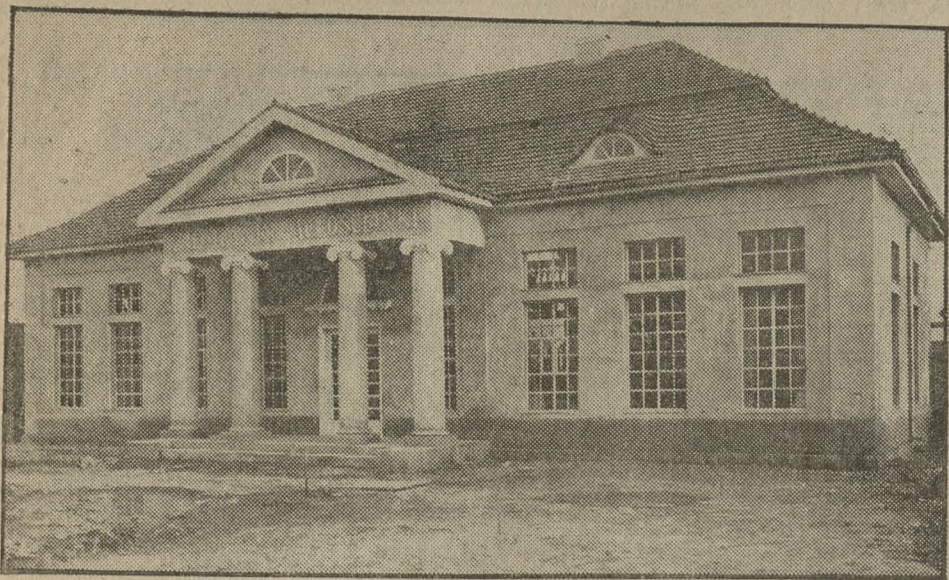
Kobieta polska, równouprawniona przez konstytucję, pociągnięta do współodpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i kulturalny narodu stanęła dziś, po dziesięcioletnim istnieniu wskrzeszonego Państwa Polskiego wobec doniosłej chwili złożenia sprawozdania z tego, czem jest, czem była i czem jeszcze być może jako wolna obywatelka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Kobieta polska uprzytomniła sobie więc swoją rolę wobec P. W. K. i stała się ochotną i radosną w szeregu wystawców. Widzimy ją w przeróżnych



Pawilon fabryk sztucznych nawozów, na lewo pawilon łowiectwa





Dworek ziemianek i włościanek

działach specjalnych, czy to jako robotnicę fabryczną, biorącą udział w rozwoju naszego przemysłu, czy jako urzędniczkę bankową, czy jako właścicielkę lub współpracowniczkę przedsiębiorstw kupieckich, dalej, jako funkcjonariuszkę kolejową, pocztową, jako pracowniczkę administracyjną, działaczkę społeczną, lekarke, higienistkę, jako nauczycielkę, spotykamy ją w poszczególnych kioskach wytwórczości krajowej i w pawilonach emigracyjnych, w zespołach drużyn sportowych, itp. wśród Sokolic i in., wreszcie w pawilonie sztuki i w bazarach.

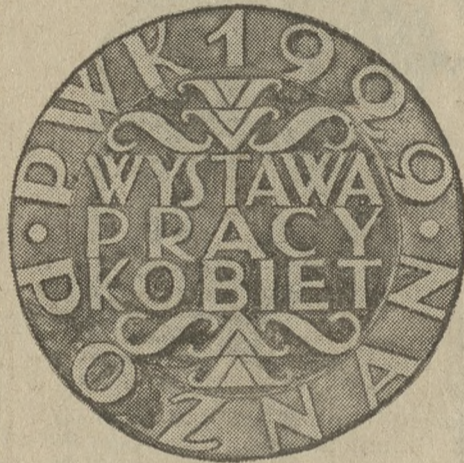
Prócz tych poszczególnych pokazów, rozrzuconych po całym, obrzucim terenie, uwaga nasza zatrzymuje się na dwóch specjalnych ośrodkach wystawowych, zainicjowanych i zorganizowanych przez kobiety: „Pawilon Pracy Kobiet” i „Dworek Ziemianek i Włościanek”.

W Parku Wilsona, wśród rozkwitających kwietników i zieleniejących drzew, naprzeciw przepięknej i okazałej nowej palmiarni wznosi się dwubarwny stalowo - żółty pawilon pracy kobiet utrzymany w nowoczesnych liniach architektonicznych. Już sam oryginalny, ciekawy budynek, umiejętnie podzielony wewnątrz na sale o typie współczesnych muzeów, świadczy o wielkim rozmachu i postępowości kobiety polskiej. Znajdują się tu, dobrane przy bardzo krytycznej i surowej selekcji ekspozyty w wszystkich dziedzinach pracy. A więc otwiera ją pawilon witryny, uwypuklający kobiece wydawnictwa, dawne i nowe. U wejścia, ozdobionego rzeźbami, dłuta najslawniejszej obecnie artystki Trzcińskiej - Kamińskiej, widzimy pokazy pracy zawodowej i przemysłu artystycznego, oraz wzorowo urządzone salkę gospodarstwa domowego, zaostrzoną we wszystkie nowoczesne przyrządy kuchenne i domowe. Osobno, oddzielone zastaną z kilimów grających wszystkimi barwami, mięści się salka „historyczna”, uwypuklająca zdobycze kobiece na terenie równouprawienia, oraz tajne szkolnictwo polskie, krzewiące się czasu niewoli we wszystkich dzielnicach Polski. Tuż obok widzimy specjalny dział pracy umysłowej z biblioteką zawierającą tysiące książek, pism i broszur napisanych przez kobiety. Najbardziej może okazałą jest zapewne ostatnia z sal w głębi pawilonu przeznaczona dla ekspozycji artystycznych, a więc dla obrazów i rzeźb i dla sztuki stosowanej. Nie można również pominąć osobnego działu wychowania fizycznego, obfitującego w różne wykresy i interesujące modele. Na dachu Pawilonu Pracy Kobiet umieszczono śliczną kawiarę, błękitno - srebrną udekorowaną kwiatami. Całość, nie przeładowana w szczegółach, dobrana ze smakiem i z fachową rutyną stwarza idealny obraz radosnego i twórczego życia kobiety polskiej w odrodzonej Ojczyźnie.

Na terenach zachodnich, wśród działu rolniczego, widać się widoczny z daleka dworek ziemianek i włościanek.

Dworek ziemianek i włościanek, przysadzisty jak należy, z przybudówkami, z gankiem z frontu i szeregiem okien o drobnych szybach, stwarza iluzję wsi polskiej, szczególnie, że nie brak tu i klombu przede dworem i chaty pod strzechą w pobliżu. Wewnątrz jest jakby się ogromna ze schodami drewnianymi w głębi i galerijka biegnąca na wysokości pierwszego piętra nad którą wznosi się dach sklepiony. Z drewnianej, wycinanej balustrady zwieszają się barwne kilimy, a się całą wypełniają ekspozyty artystyczne, wykresy, modele. Panuje tu wesoła gra kolorów, różnorodność

form i kształtów, interesująca rewja piękna i smaku uwidaczniającego się w różnorodnych przejawach prac ziemianek i włościanek. Między innymi zwracają uwagę wytwory „Arsu”, a więc hafty białe, kolorowe; oparte na motywach czystopolskich, dalej kilimy p. Dietlowej z Siedleckiego, wzorowane częściowo na pasach słuckich, wreszcie przepiękne ornaty i inne parametry kościelne. Dział historyczny mieści się na galerji. Tutaj w skupieniu i z wzruszeniem oglądać można fotografie bohaterów - ziemianek, uczestniczek powstań narodowych, Sybiraczek, pionierki polskości na dalekich kresach wschodnich i zastużo-



„Cegielka”, sprzedawana celem zebrania funduszy na budowę pawilonu pracy kobiet

nych działaczek społecznych z Wielkopolski i Pomorza. Różne instytucje społeczno - charytatywne i kulturalne dostarczyły fotografii i portretów, spotykamy więc wzniosłą postać Matki Darowskiej, rycerza powstania listopadowego Emilję Plater i wiele innych, których pamięć nigdy nie zagasła.

Ciekawe są obie „bokówki”. Na lewo, pysnie zagospodarowany dział ekonomiczny hr. Mycielskiej, zawierający urządzenia domowe, wykresy i fotografie, np. Posadowa i in. Na prawo, wstępujemy do działu etnograficznego, znajdującego się pod opieką pań: Janta - Połczyńskiej i Skąpskiej. Widzimy najprzód wnętrze chaty kaszubskiej. Wszystko autentyczne, wszystko wykonane przez włościanki pomorskie. A więc okienka zasłonięte oryginalnymi lambrekinami, a stół ma-

lowany i ława pod ścianą i kredensik z okazami oryginalnej ceramiki kaszubskiej. Ze ścian zwieszają się szale i chusty, czepce i wieńce, dla ilustracji umieszczono tu także obrazy p. Parczewskiej z Belna przedstawiające pejzaże nadmorskie i typy wiejskie z Kaszub. Pośrodku przewieszono wielką sieć rybacką, a przy sieci porzucono sprzęt rybackie. Część głębszą bokówki zajął model chaty krakowskiej z nieodzownym weselem krakowskim w pięćdziesiąt par. Prócz tego nadesłano z okolic Jarosławia model chłopskiego obejścia, gdzie nie brak i studzienki z źrózawiem i gęsi pasących się na trawie i obrazków świętych nad łóżkiem w izbie. Z Sieradzkiego przybyły lalki, których części ubrania ufały tamtejsze kobiety: czepce i fartuchy wykonywały prawdziwe, tylko w miniaturowych rozmiarach.

We wszystkich tych działach, oczywiście przygotowanych, przejawia się wielka staranność i chęć ogarnię-

cia całości. Zaslugi pań Sienkowskiej z Warszawy, hr. Kwileckiej z Dobrojewy, hr. Szoldrskiej, hr. Pugetowej, pani Chłapowskiej, Niegolewskiej i tytułu innych uwidoczniają się na każdym kroku. Pierwsze, ogólnikowe wrażenie, jakie wynosimy po zwiedzeniu zarówno dworku ziemianek i włościanek jak i pawilonu pracy kobiet jest to, że kobieta polska przygotowała swoją wystawę z bezprzykładną sumiennoscia. Każdy ekspozant został nietylko projektowany ale i wykonany jedynie i wyłącznie przez kobiety, każdy okaz oparto na motywach czysto polskich i oryginalnych, nie dopuszczając naśladownictwa, lub szablonu.

Kobieta polska może być rzeczywiscie dumna z swojej pierwszej wystawy i nie powstydzila się ani własnych rodaczek, ani sądu innych kobiet, przybywających czy to ze Słowiańszczyzny czy z państw obcych.

Dr. B. Stelmachowska.

Wszechsłowiański Zlot Sokolów

W dniach od 27 czerwca do 1 lipca r. b. Poznań żyć będzie pod znakiem Sokoła, który razem z całym narodem, urządzającym swą pierwszą Powszechną Wystawę Krajową, święcić będzie dziesięciolecie niepodległości Polski przez wielki, manifestacyjny zlot wszechpolski i równocześnie wszechsłowiański. A będzie to dziesięciolecie sokole rzeczywistości i ściśle co do daty o tyle, że inauguracyjna akademja złotowa odbędzie się w dniu 28 czerwca, w tym samym dniu, w którym przed dziesięcioletni laty podpisany został Traktat Wersalski, pod którym w imieniu wskrzeszonej Polski niepodległej podpisy swe złożyli Roman Dmowski i Ignacy Paderewski.

Sokolstwo polskie ma pełne prawo brać żywy, oraz serdeczny udział w ogólnej radości narodowej, bo z dumą o sobie powiedzieć może, że złożyło niejedną ofiarą cegiełkę na odbudowę gmachu naszej niepodległości państwowej. W chwilach bowiem największego zwłópnienia narodowego, w okresie niewoli, Sokół był tym, który jako pierwszy podniósł wysoko sztandar wiary i ufności w lepszą przyszłość. — Sokół był tym, który mimo największego prześladowania i ucisku twardo i hardo stał na służbie narodowej i tą swoją hardością budził ospałych i gnuśnych. Sokół był tym, który stworzył pierwsze kadry pogotowia narodowego do upragnionej walnej rozprawy z wrogiem.

Sokół spełnił swój obowiązek synowski wobec Matki - Polski, spełnił go duszą całą i trudem pełnym poświęcenia, i krwią swoją ofiarną, więc z czołem śmiało i dumnie wzniesionem stanie na boisku złotem w Poznaniu w obliczu całego narodu. Równocześnie jednak zdaje sobie sprawę z tego, że Złot, mający szczególnie doniosłe znaczenie, nie może ograniczyć się do celów propagandowych, lecz wykazać winien cały, istotny program zadań i pracy sokolej.

Program obejmuje całość spraw, dających do dobra narodu. W sokolstwie nie należy widzieć tylko towarzystwo gimnastyczne, jest ono bowiem organizacją społeczno - narodową, jest zakodem rycerskim, dającym przez wychowanie zdrowego ciała i ducha nieskażonego do odrodzenia narodu.

Gimnastyka nie jest celem, lecz środkiem pracy sokolej. Każdy Sokół ma dbać o zdrowie narodu, zaczynając od

pielęgnowania własnego zdrowia. Praca ta nie jest szkołą hodowania mięśni, to nie klub ciężkich atletów, czy lekkich mimo, że i te działy Sokół uprawia, lecz szkolenie zdrowego obywatela dla ułatwienia mu poniesienia trudów, jeżeli zażąda tego armja polska, to — gotowość obrony Ojczyzny. Program ten wzmocniono w Sokolstwie przez uwzględnienie przysposobienia wojskowego.

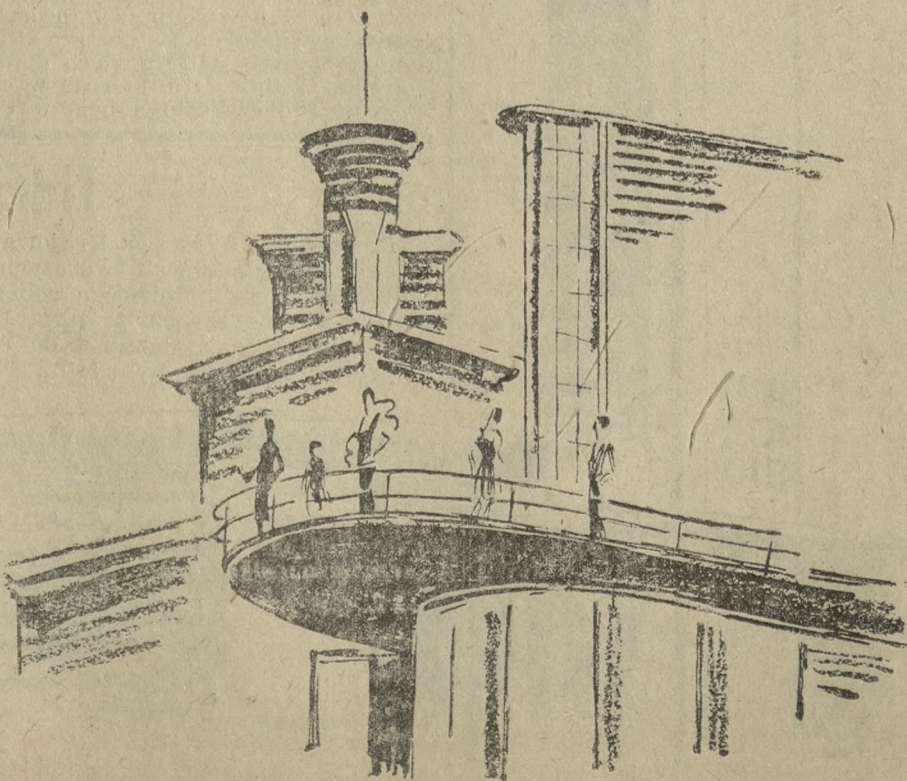
Służąc sprawie pogotowia narodowego Sokolstwo zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie grożą naszej niepodległości państwowej i z której strony przedewszystkiem. Już na pamiętnym zlocie grunwaldzkim w Krakowie w r. 1910 Sokolstwo wyraźnie ujawniło swoją orientację, wskazując na Niemcy, jako głównego naszego wroga, który przez wieki całe podstępnie wichrzył w Polsce i parł na nią od zachodu, aż osłabioną doprowadził do rozbiorów. Niemcy dziś — jak widzimy — te same uprawiają metody i przy bandyckim akompanjamentie rozwydrzonych bojówek opolskich i przez usta Stresemanoń i Schachtów wyraźnie głoszą swe zaborcze zamiary.

Odpowiedzią na to, mocną i zdecydowaną, będzie tegoroczny Zlot w Poznaniu. Wieloletnie karnie szereg Sokolów, zgrupowane u zachodnich rubieży Rzeczypospolitej, w przastarej kolebce narodu, pamiętającej Psie Pola i Grunwald, potężnym głosem rzucą butnemu Krzyżactwu mocno i zdecydowanie: wara od ziem i granic naszych, bo na straży stoi całe Sokolstwo polskie, bronić się będzie cały naród polski do ostatniej kropli krwi!

Ta manifestacja będzie miała tem donioślejsze znaczenie, że uczestniczyć w niej będą liczne zastępy pobratymców słowiańskich, zrzeszonych wspólnie z nami w ogólnym Słowiańskim Związku Sokolstwa. Jak żywe jest zainteresowanie się naszych pobratymców Zlotem poznańskim, o tem świadczy list otrzymany przez prezesa Związku Sokolstwa Polskiego hr. Adama Zamoyskiego od prezesa Związku Czeskosłowackiego Sokolstwa i jednocześnie prezesa Zw. Słowiańskiego Sokolstwa, Dr. Scheinera, który m. in. tak pisze: „U nas z wielką sympatją odnoszą się do wyjazdu do Poznania i ufam, że będzie to piękna manifestacja naszego Słowiańskiego Związku”.

Podobny sentyment przejawia się również w korespondencji oraz organie Związku jugosłowiańskiego Sokolstwa, który podaje stale wzmianki o Zlocie naszym, wzywając do odwiedzenia „drogich braci Polaków”. Poza tem Sokoli rosyjscy na emigracji i bułgarscy „Junacy” ekwipują oddziały na Zlot do Poznania. Stwierdzić przytem należy, że właśnie na terenie Sokolstwa silnie zakorzeniona jest idea wspólności interesów słowiańskich wobec wspólnego wroga niemieckiego. Nawet Bułgar z Serbem umieją znaleźć to, co ich łączy, a zapomnieć o tem, co ich dzieli — mianowicie wspomnienie krwi wzajemnie przelanej w sąsiedzkich sprawach granicznych, które umiejętnie podsycał Niemiec. Zlot poznański niewątpliwie będzie nowym silnym ogniwem łączącym narody słowiańskie w braterskiej zgodzie.

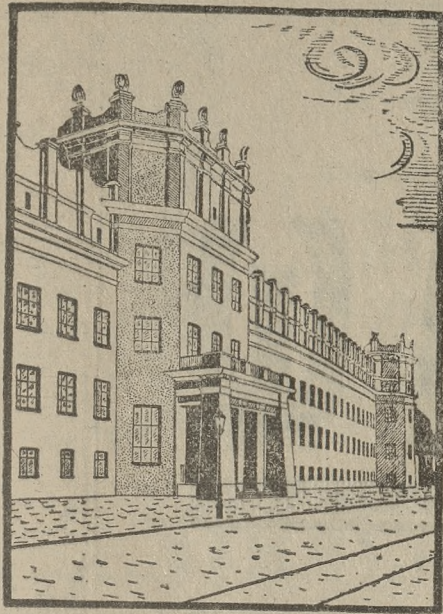
Na to wielkie święto sokole, święto radości z powodu odzyskania niepodległej Ojczyzny i ślubowania jej dożgonnej wiernej służby, zleca się Sokoli z całej Polski, jak długa i szeroka, zleca się i ci z dalekiej obczyzny, z Niemiec, Francji, Belgji, Holandji, a nawet z za oceanu serdecznie brać sokoła. I staną na boisku złotem, aby wobec swoich i obcych wykazać sprawność fizyczną.



Pawilon „pięknej pani”, w głębi centralna restauracja P. W. K.

karność organizacyjną i sokolą teźnę duchową; aby zmanifestować świadomość swych obowiązków wobec narodu i jego przyszłości; aby zadokumentować, że umięją dla Polski nie tylko umierać, lecz także żyć.

Antoni Wolski
Prezes Dzielnic Wielkopolskiej
Związku Sokolów Polskich.



Pałac rządowy od strony ul. Grunwaldzkiej

Z dziejów wystaw powszechnych

Jeśli dziś, w uroczystej chwili otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej, pierwszej w niepodległej Polsce, można się pokusić o skreślenie zarysu dziejów wystaw powszechnych, to zasługą w tem główna dra Stanisława Wachowiaka, prezesa zarządu i równocześnie dyrektora naczelnego P. W. K. Od samego początku, gdy mu powierzono naczelne kierownictwo, chcąc oprzeć to olbrzymie narodowe przedsięwzięcie na solidnych naukowych podstawach, zaczął skrzętnie zbierać materiały do dziejów wystaw. Nawał jednak zajęć nie pozwolił pracy tej kontynuować; przekazał ją więc niebawem swemu współpracownikowi Kazimierzowi Oldziejewskiemu, który, uzupełniwszy materiały, opracował i wydał drukiem obszerną monografię o wystawach powszechnych, poświęconą inicjatorowi P. W. K. prezydentowi Cyrylowi Ratajskiemu.*)

Takie głębokie wniknięcie w dzieje wystaw powszechnych było ze wszech miar wskazane, choćby z tego tylko względu, że na Zachodzie od dawna już użyteczność ich poddawana jest surowej krytyce. Najbardziej przytem zastanawiać i niepokoić musi ten znamienny objaw, że reakcja ta powstała i najsilniej rozwinęła się w owej klasycznej ojczyźnie wystaw powszechnych, jaką w XIX w. była Francja.

Francję też słusnie należy uznać za właściwą kolebkę wystaw powszechnych, chociaż chronologicznie pierwszą, ale najzupełniej odosobnioną, była wystawa czeskich wyrobów rękodzielniczych w Pradze w r. 1791. Dopiero z pierwszą powszechną wystawą francuską na polach marsowych w Paryżu w r. 1798 rozpoczyna się ich nieprzerwany łańcuch. Pierwszemi ogniwami w tym łańcuchu, aż po r. 1830, z wyjątkiem wystawy w Gandawie w r. 1820, są wyłącznie wystawy paryskie. Dopiero z r. 1830 zaczyna z Paryżem konkurować Bruksela, a następnie coraz to nowe miasta europejskie, amerykańskie i australijskie.

Niebawem jednak, bo w samej połowie XIX w., następuje w dziejach wystaw powszechnych charakterystyczny zwrot. Wraz z szybko rozwijającymi się kierunkami socjalistycznymi, głoszącymi braterstwo narodów, idea wystaw międzynarodowych zaczyna zdobywać sobie coraz więcej zwolenników. Przejawem tych tendencji był projekt urzędzenia w r. 1849, jako w 60-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji, pierwszej powszechnej wystawy międzynarodowej w Paryżu. Projekt rozbił się o silne protesty przemysłowców francuskich, tak, że niebawem Anglii udało się ubiec Francję urządzeniem w r. 1851 pierwszej międzynarodowej wystawy w Londynie. Wystawę zwięździło 6 milionów osób, a dała zysku

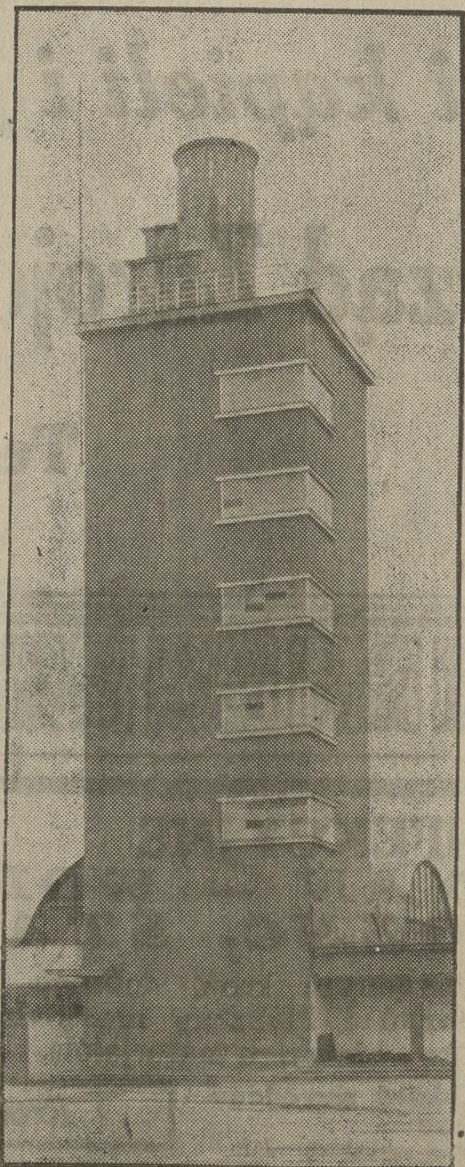
5 milionów franków. Nastąpiło tu po raz pierwszy zetknięcie się sfer gospodarczych całej kuli ziemskiej, tak że wystawę tę słusnie uważać należy za jedno z bardziej ważnych wydarzeń w historii całego świata. Mimo to Anglja najwcześniej sprzeniewierzyła się idei wystaw międzynarodowych, tak że druga taka wystawa w r. 1862 była zarazem ostatnią. Odtąd urzędziła Anglja wiele wystaw specjalnych. Nawet ostatnia wystawa w Wembley 1924-25 r., pomimo międzynarodowego charakteru, była tylko wystawą wielko-brytyjską, a nie międzynarodową.

To też niebawem i na polu wystaw międzynarodowych zaczyna Francja przodować i kroczy na czele nowego ruchu aż do samego końca XIX w. Pierwszą powszechną wystawą międzynarodową odbyła się w r. 1855 w Paryżu i odtąd powtarzają się te wystawy w regularnych 11-letnich odstępach, aż do wystawy z r. 1900. Dzięki nim stał się Paryż prawdziwą stolicą świata. Powodzenie tych wystaw było ogromne. Już drugą z 1867 r. zwięździło 11 milionów osób. Czwartą z r. 1889, urzędzona w setną rocznicę Wielkiej Rewolucji, stała się słynną dzięki zbudowanej wówczas wieży Eiffel, tak odtąd charakterystycznej dla całego obrazu Paryża. Najwspanialszą jednak była wystawa piąta i ostatnia w roku 1900, która miała objawić całemu światu potężny wysiłek umysłowy i ekonomiczny XIX wieku. Wydatki wyniosły przeszło 116 milionów franków, a frekwencja wystawy osiągnęła rekordową cyfrę 48 milionów osób. Punkt ten szczytowy rozwoju był zarazem punktem załamania; odtąd, aż do dnia dzisiejszego, Francja podobnych wystaw u siebie już nie urzędziła, ograniczając się jedynie do wystaw specjalnych, jako odpowiadających nowym potrzebom i warunkom życia kraju i społeczeństwa. Taką wystawą specjalną była ostatnia wystawa sztuk dekoracyjnych w Paryżu w r. 1925.

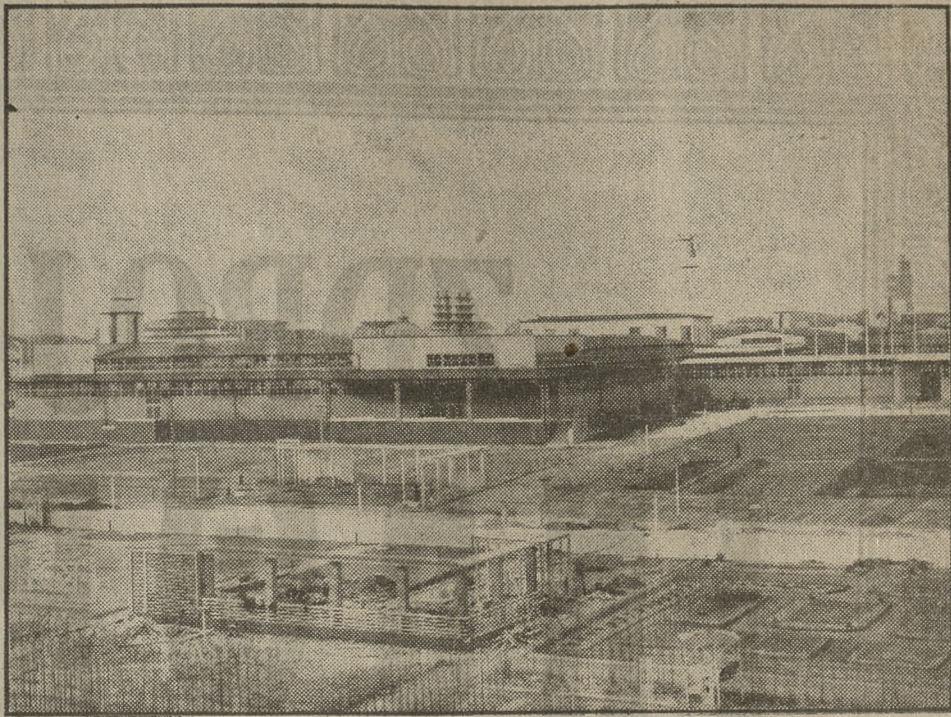
W międzyczasie jednak idea wystaw światowych przyjęła się i w innych państwach Europy, Ameryki i Australji. Dla przykładu wystarczy wymienić wystawę w r. 1873 w Wiedniu w słynnym Praterze, w Filadelfji w r. 1876, w stuletnią rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych, w Chicago w 1893 r. Ze idea wystaw międzynarodowych również po wojnie jest żywotną, o tem najlepiej świadczy odbywająca się obecnie wystawa w Barcelonie.

Jakżeż na tem tle ogólno-swiatowem przedstawiają się dzieje naszych polskich wystaw?

Losy polityczne sprawiły, że przebieg ich dziejów jest niejednolity, że rozwój naszych wystaw pod trzema zaborcami odmiennymi szedł torami. Najwcześniej pojawiają się wysta-



Wieża obserwacyjna strzeże terenu „E”.



Ogólny widok terenów zachodnich

wy w zaborze rosyjskim, bo tutaj z inicjatywy rządu powstają one już w r. 1819. Przerwywa je powstanie listopadowe. Nowy rozwój zaczyna się dopiero około r. 1860, ale odtąd już nie rząd, lecz samo społeczeństwo polskie jest organizatorem wystaw, przyczem finansowej pomocy udziela głównie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Pierwszą poważniejszą była wystawa przemysłowo - rolnicza w Warszawie w r. 1874 r., a najznakniejszą wystawa w r. 1909 w Częstochowie, którą zwięździło 746 tysięcy osób; wycieczka czeska z 200 osób z prezydentem miasta Pragi na czele nadała jej charakter manifestacji słowiańskiej.

Znacznie później rozwinęły się wystawy w Małopolsce, przyczem cały pierwszy okres lat 1849—1876 jest wyłącznie okresem małych wystaw rolniczych, urządzanych przez towarzystwa gospodarskie we Lwowie i w Krakowie. Klęski jednak poniesione przez Austrię na pobojuwiskach włoskich i pod Königgrätzem w r. 1866 i wynikłe stąd przeobrażenie Austrii w monarchję konstytucyjną stworzyły i dla Galicji nowe możliwości rozwoju. Na polu wystawnictwa zjawia się zmiana stosunków politycznych zaczęła wydawać owoce dopiero po r. 1876. Po dwóch większych wystawach we Lwowie i w Krakowie dochodzi do skutku wystawa lwowska w r. 1894, urzędzona w stuletnią rocznicę powstania Kościuszki, która aż do dnia dzisiejszego stanowi punkt kulminacyjny w dziejach naszych wystaw. Wyrosła ona ponad poziom zwykłych wystaw krajowych, a stała się manifestacją ogólnie - polskiej siły i kultury. Miała ona charakter demonstracyjny przeciw cesarstwu rosyjskiemu, co się zewnętrznie ujawniło choćby w znanej panoramie raławickiej w parku Stryjskim. Przypomnieć również należy, że na bankiecie w czasie wystawy wygłosił Józef Kościelski ową mowę, która zmanifestowała koniec krótkiego okresu polityki ugodowej w zaborze pruskim. Wystawę zwięździło przeszło milion osób. Po tym drugim najświetniejszym okresie nastąpił trzeci, trwający aż do wybuchu wojny światowej, w którym założona w r. 1903 liga pomocy przemysłowej, wraz z 480 oddziałami, urzędziła 842 pokazów wytwórczości krajowej.

Ponieważ, jak już przekonaaliśmy się, rozwój naszych wystaw uzależniony był w wielkiej mierze od stosunków politycznych, więc łatwo przewidzieć, że największe trudności były do zwalczenia w b. zaborze pruskim. Tem bardziej zasługują na uwypoklenie te wszystkie momenty, które wskazują, że i na tem polu potrafili Wielkopoleńcy zmanifestować swą narodowość. Pierwsze próby łączą się bezpośrednio z tym podstawowym ruchem, jaki potrafił stworzyć w 40-ych latach XIX w. Karol Marcinkowski, główny organizator mieszczaństwa wielkopolskiego. Tradycjami swymi z działalnością Marcinkowskiego związane Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu urzędziło pierwszą wystawę przemysłowo - rolniczą w r. 1850, w pałacu Działyńskich na Starym Rynku. W ślad za tem urzędzono szereg wystaw na prowincji. W tymże czasie powstają pierwsze wystawy niemieckie, które od r. 1880 są zbiorowami manifestacji wszystkich prowincji wschodnio - niemieckich. Polacy wystawy te bojkotują, z wyjątkiem wystawy poznańskiej z r. 1895. Największą z tych wystaw była poznańska z r. 1911, rozmieszczona na części tere-

nów zachodnich P. W. K., koło zbudowanej wówczas t. zw. wieży górnośląskiej. Z większych polskich wymienić należy wystawę przemysłową w Poznaniu w r. 1907, w Gnieźnie w r. 1908, w Bydgoszczy w r. 1910, w Kościszynie w r. 1911.

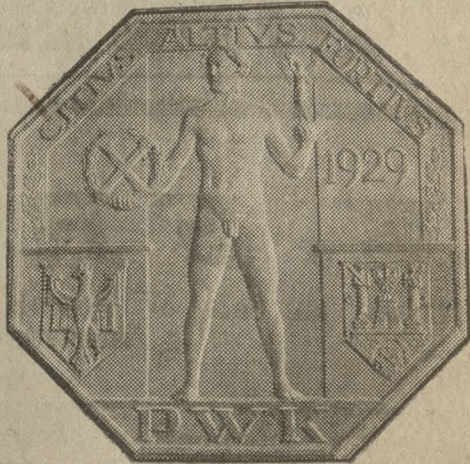
W okresie powojennym, w Polsce niepodległej, skutkiem zmiany stosunków punkt ciężkości przeniósł się z wystaw na instytucję targów. Powstały i rozwinęły się targi wschodnie we Lwowie, targi poznańskie, a ostatnio targi północne w Wilnie. Poza tem mieliśmy dotąd tylko wystawy specjalne. W braku więc doświadczeń naszych z lat powojennych mogłaby powstać obawa, czy podolamy tym ciężkim zadaniom, związanym z wystawami powszechnymi. Zaniepokoić mogłoby zwłaszcza zupełne odwrócenie się od wystaw powszechnych (krajowych i międzynarodowych) Paryża i Francji, o czem wyżej wspomniałem.

Wytoczono tam przeciw wystawom powszechnym szereg ciężkich zarzutów; że zwięźdzających je „specjalistów” nie mogą zadowolić, bo uwagę rozpraszają i przytłaczają ogromną różnorodnością i przysłonięciem ogromnych różnorodności razem słożonych działów, które ich bezpośrednio nie interesują, a dla tłumów stają się w pierwszym rzędzie miejscem rozrywek. W krytykach posunięto się aż tak daleko, że największą wystawę paryską z r. 1900 nazwano „Sedanem przemysłowym” Francji, gdyż wystawą tą umożliwiono przemysłowi niemieckiemu inwazję na rynek francuski, po poprzednim podpatrzeniu najlepszych metod francuskiej produkcji.

Wszystkie te zarzuty nie są tak groźne, jakby na pozór mogło się wydawać. Najlepszym dowodem, że wystawy powszechnie utrzymały się do dnia dzisiejszego i że zapowiadano już szereg wystaw na przyszłość. Są bowiem takie momenty w dziejach narodów, w których wystawa powszechna staje się żywiołowym odruchem społeczeństwa; wtedy ani wystawy specjalne, ani wystawy - targi nie mogą zastąpić tego najwszechstronniejszego pokazowi wszystkich sił ekonomicznych i kulturalnych, jakim jest tylko powszechna wystawa krajowa.

Taką szczęśliwą i dla Narodu zbawienną chwilą mieliśmy 35 lat temu w czasie powszechnej wystawy krajowej w r. 1894 we Lwowie, dziś znów wraca do nas, w dziesięciolecie niepodległości państwowej. Oby rozpoczęła nową erę w życiu naszego Narodu i Państwa.

Feliks Pohorecki.



Plakieta projektowana przez prof. Wysockiego z Poznania będzie nagrodą sportową P. W. K.

*) Kazimierz Oldziejewski: Wystawy Powszechne, ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza. Poznań 1928 str. 222.

ZDROJOWISKO INOWROCŁAW

sezon od 1 maja do października.

Silna stężona i złożona jodobromowa solanka i ług,
kąpiele kwasowęglowe, borowinowe
i przyrodolecznictwo.

ZDROJOWISKO

dla reumatyków, artretyków i dzieci (skrofuloza
i krzywica). Wskazane w chorobach kobiecych,
serca i przemiany materji. Nerwobóle, ischias.

Przystępne warunki kąpieli i pobytu.

Zarząd Zdrojowiska.

Telefon 329

Telefon 329.

dw 5341

SKŁADY KONFEKCYJNE

**K. FRUK - POZNAŃ - WODNA 1.
ROGOŹNO, STARY RYNEK.**

Znane na całą Wielkopolskę z dobroci materiałów, pierwszorzędnych kroji, dobrego wykonania i najtańszych cen
z wszystkich tanich składów — 1000-ce Ubrań i Płaszcz męskich, chłopięcych
i dziecięcych gotowych i na miarę z bielskich materiałów.

Pw 8157-11,25/0

Przedsiębiorstwo chrześcijańskie

Artykuły męskie — Odzież zawodowa
Kapelusze

P. P. Urzędnikom na dogodnych warunkach spłaty.

Rzetelna obsługa zapewniona



Całkowita Wyprzedaż!

Z powodu rozpoczęcia fabrykacji konfekcji na sezon jesienno-zimowy

wyprzedajemy

olbrzymie zapasy **letnich**

Płaszczy i Raglanów gabardynowych. Wszelkie Gatunki

Ubiorów męskich i chłopięcych.

Z Nadzwyczajnym Opustem

20% do 30%

Prosimy się przekonać!

Zaden przymus kupna!



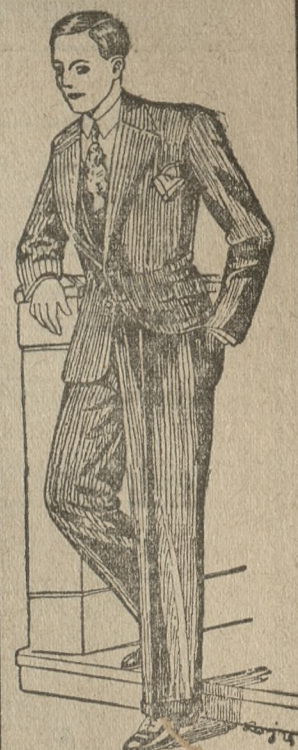
Detal w Hurcie!

Wskutek stałego przepelnienia naszego składu detalicznego na parterze, urządziliśmy dla dogodności Klientów w naszych zakładach fabrycznych na I piętrze (wejście przez bramę) **Oddział sprzedaży detalicznej** gdzie prosimy także zakupy poczynić.

Zapasy kilku tysięcy

sztuk gotowej konfekcji na składzie.

Nasz wybór i Ceny niskie budzą podziw w całej Wielkopolsce!



„CENTRALA ODZIEŻY“ wiaśc. Mechaniczna Fabryka Konfekcji ulica Wodna 27, parter oraz I. piętro
B-cia Tilgner (Przedsiębiorstwo chrześcijańskie) przy Starym Rynku (wejście przez bramę)

RAZ w ŻYCIU CZŁOWIEKA

odbywa się zwykle

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA



Przyjeżdżajcie do Poznania, aby zobaczyć potęgę 30 milionowego narodu przyjeżdżajcie do Poznania, ażeby zwiedzić czysto polskie miasto!

Jeśli jednak korzyść Wasza z pobytu w Poznaniu ma być zupełną, przyjdźcie do największego w Polsce magazynu aparatów fotograficznych

Pw 10 297-19,188



KAZIMIERZA GREGERA

przy ul. 27 Grudnia nr. 20, aby kupić choćby za 75 zł, dobry aparat fotograficzny i móc fotografować

to co godne widzenia!

BAR KABARET „MIRAZ” DANCING

Poznań, pl. Nowomiejski 10 a.

Najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy
Wytworny DANCING familijny

Punkt zborny eleganckiej publiczności
Atrakcyjny program majowy

Zamojska, kuplety wiejskie
Senkowska, tancerka charakterystyczna
Chelmińska, subretka
Kitty, tancerka klasyczna
Ksawery, tancerka charakterystyczna
Gardanoff, fenomenalny duet taneczny
Swicz, najmniejszy humorysta w Polsce

Początek dancingu o godzinie 9-tej w. — Początek przedstawienia o godzinie 11-tej.

Lokal otwarty do rana. Znakomite napoje i trunki.
Wyborna kuchnia.

nw 10279



SENSACJA SEZONU!

4-lampowy odbiornik

„FEMA 4”

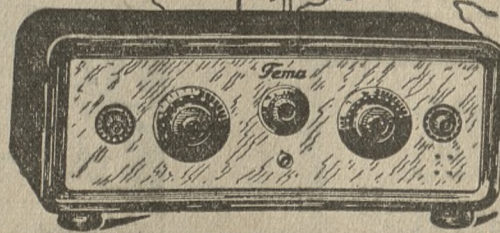
Cena tylko zł 380.—

Dostawca:

„RADIUS”-POZNAŃ
ŚW. MARCIN 62.

Żądajcie prospektów i cenników gratis.

Pw 10294-19,197



PIANINA B. SOMMERFELD

za najlepszego gatunku cenę zł 2 200.— do 3 000.— na odpłatę do 18 miesięcy przy wpłacie ca 1/3 ceny kupna dostarcza,



rok założ. 1905

BYDGOSZCZ, ul. Sniadeckich 56

Tel. 883 i 458

Największa fabryka pianin w Polsce — 150 ludzi.

dp 3440

MUSZTARDA

Palmo

Resztówka

100 mrg. buraczanej ziemi, dwór 12 pokoi, zabudowania masywne, inwentarze kompletne, światło i siła elektryczna, przy większym mieście. Cena 115 000.— zł. Poleca: St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon 362. nw 10 281

Najstarsza firma wyrobów alkoholowych w Wielkopolsce wykupiona z rąk niemieckich, rozszerzona i ulepszona.

wiśniowa z owocami

Specjalność:

Wielkopolska Fabryka Wódek i Likierów
L. Karpiński - Gniezno, ul. Warszawska 15.

i gorzka wódka Bondekamp

Firma wyrabia pierwszorzędnej jakości wódki jak i likiery, które znawcy już uznali z najlepszych najlepsze.

nw 10242

Hurtownia Cukiernicza
Janusz Adamski
 Poznań
 ulica Nowa nr. 10.
 Telefon nr. 17-26.
 Pw 10295-19,206

Pięknym być to majątek

KAŻDY czytelnik „Kurjera Poznańskiego” po naiesaniu tego ogłoszenia, otrzyma poenie zniżonej zł 4,50 bez przesyłki za zaliczeniem (tylko w obecnym sezonie) nietylko wynałazek nieznan w Polsce: **Olówek „AGAWA”**, usuwa po trzech dniach plegi, smarszczki, węgry, plamy żółte i wątrobiane oraz nadającej cerze brudnawo szarej śliczną i łodzienczą karnację. „Agawa” jest stokrć lensza od kremów. Nie tłusci. Nie brudzi palców. Twarz pokryta „Agawą” staje się na poczekaniu świeżą, gładką, delikatną — bez skazy.

Fallitol, po użyciu którego otrzymasz piękne kręcone włosy cena 2 zł. **Osman**, usuwa na poczekaniu zbyteczne włosy cena 5 zł. **Perefina**, usuwa bez bólu zbyteczne otuszczenie ciała cena 6 zł. **Radio**, capil po użyciu którego otrzymasz piękny zarost nawet zupełnie obumarłe cebulki pobudza do życia w przeciągu 20-30 dni ukazuje się zarost cena 5 zł, odciski usuniesz na zawsze płynem **Solem**, cena 1,50 zł.

Dom Handlowy Jaśkiewicz, Poznań, ul. Fredry 6
MYDŁO „AGAWA” Nr. 1 wybielające dla cery wrażliwej zł 2,— bez przesyłki. Kw 2173

SAMOCHODY

| | |
|----------------|------------------------|
| Fiat Mod. 509 | 1/20 4-osob. otw. |
| Fiat „ 501 | 6/214- „ otw. |
| Fiat „ 503 | 6/304- „ kryty |
| Fiat „ 503 | 6/306- „ coupe |
| Super Fiat | 19/756- „ otw. |
| Opel 12/60 | 6 cyl. 6- „ kryty |
| Opel 7/34 | 6 „ 4- „ kryty |
| Opel 9/25 | km. samochód wysyłkowy |
| Chenard Walker | 6/30 4-osob. otw. |
| Overland | 11/304- „ otw. |
| Protos | 10/306- „ otw. |
| Austro-Daimler | 17/606- „ otw. |
| Praga | 15/505- „ otw. |

i wiele innych
 w stanie używanym sprzedaje jako kupna niezwykle okazyste z własnych zapasów.

BRZESKIAUTO Sp. Akc.
 POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 29.
 Telefon 63-23 i 63-65
 bpw 3576

Korzystnie zakupię w firmie:

B. Adamczewski
 Aleje Marcinkowskiego 13
 Tel. 28-76
Bielizna Męska
 Pw 10299-19,288

- Koszule** białe i kolorowe
- Trykotaże** egipskie macco, jedwabne kolorow.
- Skarpetki** w efektywnych deseniach
- Kołnierzyki** w najnowszych fasonach
- Chustki** do nosa batystowe i lniane
- Krawaty** w modnych deseniach
- Rękawiczki** zamszowe do prania
- Kapelusze „Goeperta”** zastąpią zagraniczne
Ceny najprzystępniejsze.

P. PLUCIŃSKI
 Stary Rynek 37.
 Dom Czerwonej Apteki
 vis a vis Ratusza
 poleca najmłodniejsze
kapelusze
koszule
krawaty
 Kw 2180/81

MOTOCYKLE!
„DOUGLAS” 2 cyl.
 Sensacja sezonu 1929
 wszelkie typy na składzie
 Generalna Reprezentacja
„KOMNA” T. z o. p. Automobile
 Poznań, ul. Dąbrowskiego 83-85. Tel. 77-67 i 54-78.
 Reprezentacja nw 10298
„IMPERATORAUTO”, Poznań
 Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 31-41.

Momentalne fotograficzne
Aparaty broszkowe
 i inne nowości jarmarczne.
 Cennik bezpłatnie.
MILNER, Warszawa
 Mławska 5 17.

Wielki wybór
lasek i parasoli
 najnowszych fasonów od najtańszych do najwykwintniejszych poleca bpw 3987

POZNAŃSKI DOM PARASOLI
 M. Drozdowska, Poznań, św. Marcin 22.

Poszukuję
2 UCZNI
 do składu żelaza, zaraz ew. później
Stefan Twardowski, wł. Bolesław Wężyk
 s.ład żelaza, sprzętów kuchennych, maszyn i narzędzi rolniczych.
 Poznań — Stary Rynek 79 — Telefon 36-04.
 Pw 10 330-20,31

SILV-OZON MOTOR.
 Idealna kąpiel białymiczo wzmacniająca

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!!!

MAJĄTEK
 3180/mórg w Poznańskim, bonitacja 2,80 mk. 2200 ornej. 800 mórg łąk dwukośnych, reszta las i park. Pałac 16 pokoi skanalizowany, kompletne inwentary, za 1 550 000 złotych przy wpłacie 500 000 złotych zdecydowanym spiesznie sprzedaje
Biuro Handlowe „BOLTAR”, Poznań,
 ul. Składowa 1. Telefon 52-42.
 Pw 9816-17,112

Aparat do czyszczenia
 suszak próżniowy, suszak bębnowy, suszarnia polowa, poszukiwana. Zdolność parowania 12 do 15 000 kg wody w 24 godzinach. Oferty pod „L. 7772” do Biura ogłoszeń nw 10 304
WALLIS — Toruń.

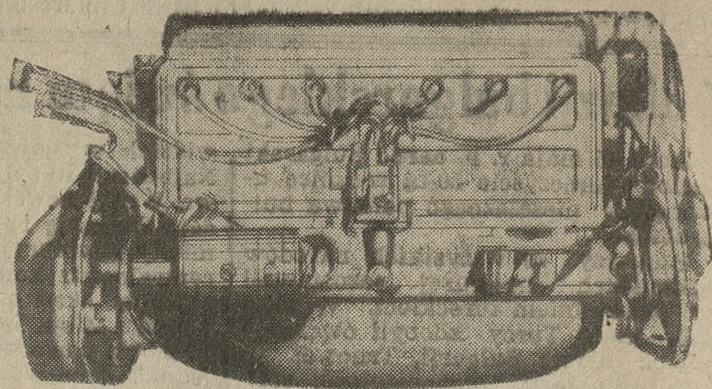


Szyk i Elegancja.

Nowa ciężarówka Chevrolet jest najszybszym i najtańszym środkiem przewozowym.



Przewycięła wszelkie trudności terenowe.



6-cio cylindrowy Chevrolet

w cenie wozów 4° cylindrowych.

Epokowy Chevrolet w Historji Chevroletów.

GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POWIATY

Gniezno, Września, Strzelno, Mogilno i Żnin

IGNACY TATARSKI, GNIEZNO,

Telefon 169.

nw 10226

Dzień szczęścia się zbliża!

KAŻDY, KTO NADEŚLE do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do I-jej klasy 19-jej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego **Astrologa Szyllera-Szkolnika**, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16 301, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł, trzy czwarte losu 30 zł, cały los 40 zł oraz na koszt pocztowy 25 gr (listem poleconym — 75 gr). Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. nw 10 303

Główna wygrana 750 000 złotych. — Co drugi los wygrał! Ciągnięcie nastąpi dn. 23 i 24 maja 1929 r.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast. **UWAGA:** Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika, z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Sprzedaż

fabryczna wyrobów **POŃCZOSZNICZYCH** fabryki S. Bieliński i Z. Komorowski w Łodzi **PO CENACH FABRYCZNYCH.** Pończochy od zł 1.80, skarpetki od zł 1.20. Pończochy jedwabne ze strzałką od zł 4 do zł 6.30 w firmie nw 10238

„BAZAR JEZYCKI“ wł. Zygmunt Bessert ul. Dąbrowskiego 49 przy Rynku Jeżyckim.

Kapusty kwaszonej

zdrowej czysto białej z długim cienkiem krojem oraz

Ogórki krajowe

twarde z wyborowym smakiem, mam większą ilość zaraz do sprzedania

M. JABŁOŃSKI,

Kwazarnia kapusty i ogórków, Poznań, ul. Stawna 6. Telefon 53-43 zw 15237

Dobra okazja!

Z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, wydzierżawię moją bezkonkurencyjną restaurację, połączoną ze składem kolonialnym w dużej wsi kościelnej. Do tego salka, 5 pokoi i ogród. Zgłoszenia: **Kaźmierczak, oberża w Kotlinie, pow. Jarocin, stacja kolejowa, Kotlina.** zw 16 208

RÓŻE

wysokopienne „Marechal Niel“ i inne poleca

A. Piliński,

szkółka róż i drzew, Poznań-Górczyn, Szosa okrężna nr. 1 (obok warowni nr. 9). bpw 3607



Jesteś zakłopotana? Sukienka zniszczyła się pod pachami? Ręce masz wilgotne? Nogi ci się pocią? Nie martw się i stosuj **DINOL**, płynny niezawodny środek od **POTU**. Opatentowany przez Urząd Wynalaz. Rzeczp. Polsk. jako zupełna nowość w dziedzinie chemji kosmet. Sprzedaż w aptekach, skl. apt. i perfumerjach. nw 10310

Z powodu podziału spadku, jest na sprzedaż w Zbąszyniu przy ul. Strzeleckiej 24, położony

DOM

składający się z wielkiej kuźni i do tego przynależnych ubikacyj, składu, mieszkań, domu tylnego z mieszkaniami, wielkiego podwórza i małego ogrodu. Informacji udziela wykonawca testamentu **G. SCHOSTAG** w Kustein — N., Landsbergerstrasse 11, Niemcy. zw 16 206

DOM

5 piętrowy, masyw zbudowany, w centrum miasta w bliskości placu Wolności na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zw 16246

NASZE PALTA LATOWE

dzięki swej niskiej cenie, solidnego wykonania i pięknej linii zewnętrznej zdobyły sobie powszechne uznanie szerokiej rzeszy kupujących.

PALTA latowe, raglany męskie, płaszcze sportowe, samochodowe, kurtki i płaszcze myśliwskie, płaszcze nieprzemakalne — **Liberje GARNITURY** spacerowe, wizytowe — sportowe, różne rasony w najlepszym wykonaniu, wybór nielimitowany — **Mundury PŁASZCZE** z gum. wkładką. **TRENSKORT** z gum. wkładką.

WYKONANIE MIAROWE z najlepszych białych i oryginalnych angielskich materiałów pod egidą pierwszorzędnych sił fachowych, na życzenie dostawa w 24 godzinach, dobry krój i niskie ceny ogólnie znane.

EDMUND RYCHTER, POZNAŃ,

LOKALE WYSTAWOWE ul. Fr. RATAJCZAKA 2 — i SPRZEDAŻ — Telefon 26-07, 54-15. 21-71, 54-25.

Po zwiedzeniu P. W. K. wprost do RYCHTERA, Fr. Ratajczaka 2, po piękne palto lub garnitur. Jak Cię widzą, tak Cię piszą.

NA RATY!

Ceny przy kupnie na spłaty te same jak za gotówkę

! NA RATY

KONFEKCJA damska i męska - **BŁAWATY** - **JEDWABIE** - **MATERJAŁY** na ubrania, płaszcze i suknie
BIELIZNA damska i męska - **STOŁOWIZNA** - **PŁOTNA** - **FIRANY** - **GOBELINY** - **OBUIE.**

Towar solidny i trwały — Ceny ściśle kalkulowane — Dla p. p. Urzędników specjalne udogodnienia. Kw 1743/4

Dział miarowy pod kierownictwem pierwszorzędnych sił.

POZNAŃ

ROMAN PIOTROWSKI

Dział miarowy pod kierownictwem pierwszorzędnych sił.

UL. WODNA 22 i ptr.

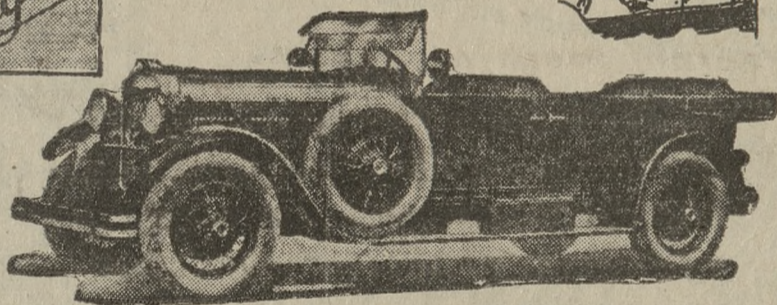
W ciągu 30 lat,
w życiu kobiety

zaszły ogromne zmiany.
W roku 1900 była przykutą do
kuchni. W 10 lat później też
nie wiele się zmieniło, dopiero
czasy powojenne, straty w la-
dziach zrównały kobietę z męż-
czyzną, wyswobodzając ją za-
pełnie z przesądów,

Lata obecne, to życie bardziej
wolne, dużo higieny i wiele
sportów.

Postępową kobietą zostać
można przy kierownicy!

Kto ma „Pragę“ ten bez-
piecznie jeździ całe lata



„Praga-Automobile“, Poznań, pl. Wolności 11. Tel. 55-33.

Modele 6 cyl. na składzie. Pw 10298-19,279

W ROKU

1900

1910

1920

1929



radykalnie
usuwa piegi,
opaleniznę,
wągrzy, plamy,
zmarszczki
inne wady
cery.

CHEVROLET Chevrolet

samochody osobowe i ciężarowe
niezrównane w swej jakości.

Generalne Przedstawicielstwo
na powiaty

Gniezno, Września, Strzelno,
Inowrocław, Mogilno i Znin.

IGNACY TATARSKI,

Gniezno, telefon 169.

Własne fabryki karoserji autobusowych
i nadwozi ciężarowych nw 5663

Warsztaty, ul. Mieczysława 13.

MAJĄTEK

1000 mrg. pszenno-
żytniej ziemi, w tem
150 mrg. łąk i 250
mrg. lasu, piękny
pałac o 20 pokojach,
z centralnym ogrze-
waniem i światłem
elektrycznym, zabu-
dowania masywne,
inventarze komple-
tne, przy szosie, bli-
sko Gdyni. Cena
350 000.— zł, wpłaty
150 000.— zł. Poleca:
St. Kwiatkowski,
Gniezno, Lecha 4,
tel. 362. nw 10 294

SKŁADY

Kilka składów
w centrum miasta
Gniezna do oddania,
nadające się na każ-
dą branżę. Zgłosze-
nia St. Kwiatkow-
ski — Gniezno, Le-
cha 4 — telefon 362.
nw 10 271



OSTRZEŻENIE:

Chcąc nabyć proszki nasze-
go wyrobu, należy przy kup-
nie akcentować i wyraźnie
żądać oryginalnych prosz-
ków z „Kogutkiem“ Gąse-
ckiego, znanych od lat trzy-
dziestu. Zwracajcie uwagę
i odrzucajcie uporcezywie
polecane naśladownictwa
w podobnym do naszego
opakowania. nw 8975

MAJĄTEK

275 mrg. buraczonej
ziemi, piękny dwór
o 15 pokojach w sta-
rym parku, piękny
sad owocowy, 1000
drzew owocowych i
3000 krzew owoco-
wych, zabudowania
masywne, 10 koni,
25 sztuk bydła, in-
ventarze żywe i
martwe kompletne,
przy stacji. Cena
200 000.— zł, wpłaty
150 000.— zł. Poleca:
St. Kwiatkowski,
Gniezno — Lecha 4,
tel. 362. nw 10 285

Paczka zawartości 100 gr.
tej wysmienitej

HERBATY N° 40

**MIESZANKA
„CEJLOŃSKA“**

pełnej aromatu i wydajności
kosztuje tylko **2,60**

Spróbuj raz, a stale będziesz tylko
tę HERBATĘ pić.

IMPORT HERBATY
HURT.-DETAL.

St. Milachowski
Poznań
ulica Fr. Ratajczaka 40
narożnik ul. 27. Grudnia 1.

Każdy kto ma dobrze w głowie
Ten najwięcej ceni zdrowie,
Zaś kto zdrowie ma w swej pieczy
Jeść powinien zdrowe rzeczy
A zwłaszcza ludziom potrzeba
Smacznego, dobrego chleba.
Gdzie go szukać zapytacie —
Wszak chleb **Ceres** wszyscy znacie.
Każdy spożywczy interes
Ma u siebie chleby **Ceres**
Dobro mając swe na względzie
Żądajcie chleb **Ceres** wszędzie.

dw 6011/12

Zdolny handlowiec

ze znajomością branż: fotogr. i radjotechnicznej, władający
biegle językami: francuskim, niemieckim, rosyjskim i wło-
skim, pracowity, z dobrimi referencjami, poszukuje odpo-
wiedniego zajęcia na P. W. K. ew. zastępstwa poważnej fir-
my. Łaskawe zgłoszenia pod zw 16 166 do eksp. Kurj. Pozn.

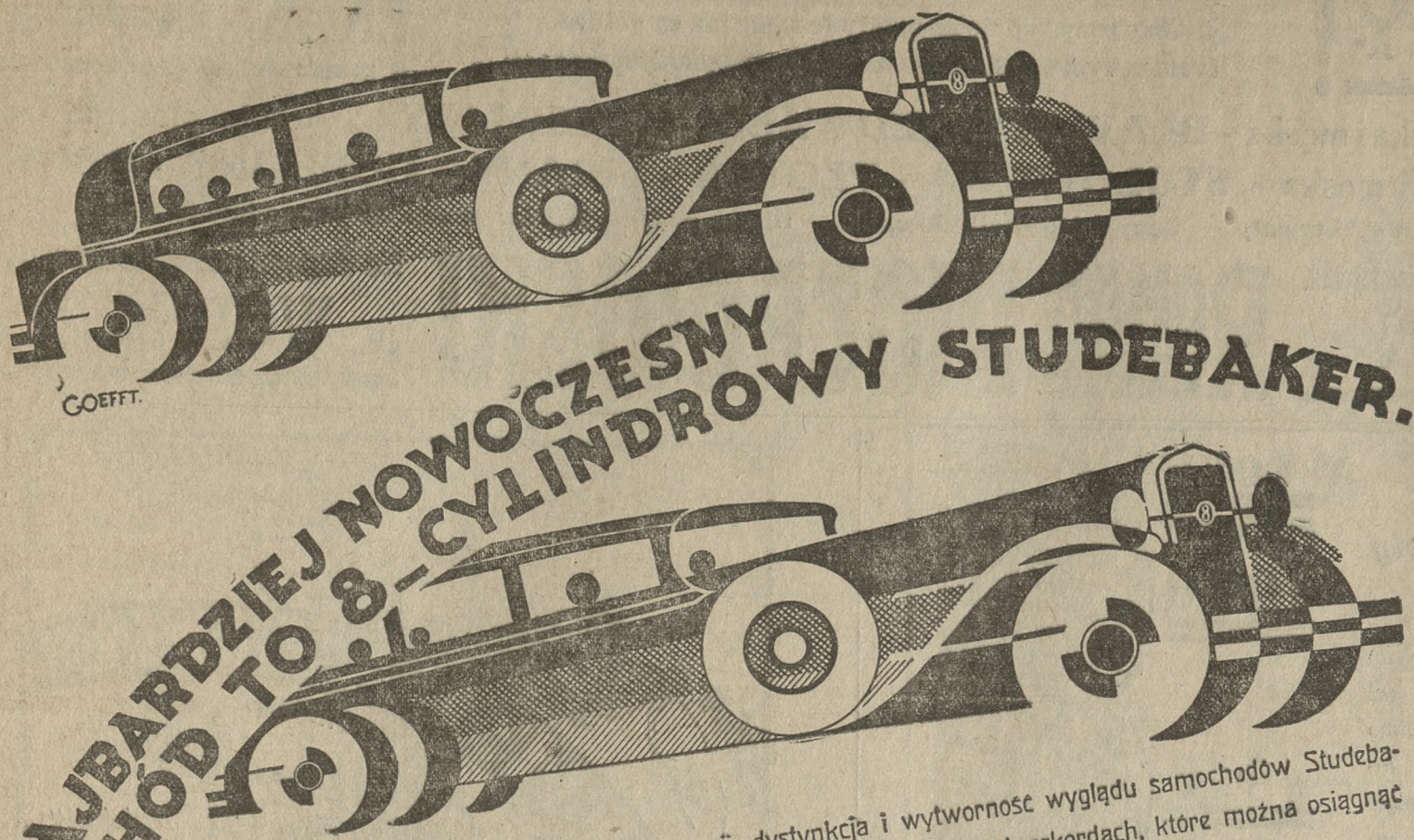
KRYNICA
Dr. Stanisław Lewicki
ordynuje w sezonie letnim i zimowym
dom pod „Trąbką“. Tw 10264

Majątek

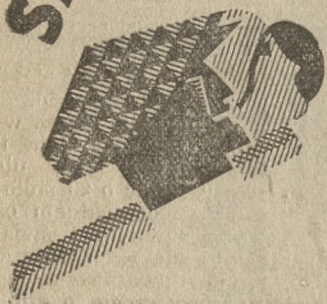
1200 mrg. pszen-
no - żytniej zie-
mi, zabudowania
masywne, 30 koni,
60 sztuk bydła, in-
ventarze martwy
kompletne. Cena
525 000 zł, wpłaty
250 000 zł. Poleca:
St. Kwiatkowski
Gniezno, Lecha 4,
tel. 362. nw 10 283

Poznańskie Kursy Budowlane.

Półroczne kursy normalne rozpoczynają się we wrze-
śniu i lutym. Początek 3-mies. kursów przygotowawczych
do klasy 1-jej Szkoły Budownictwa w maju i październiku rb.
Zgłoszenia przyjmuje, prospekty wysyła Sekretariat — Po-
znań, Kraszewskiego 17, III, prawo. Znaczek dołączyć.
zw 16 170



**NAJBARDZIEJ NOWOCZESNY
SAMOCHÓD TO 8-CYLINDROWY STUDEBAKER.**



Rytmne linie karoserji, dystynkja i wytwornosc wygladu samochodow Studebaker a mimowoli nasuwaja mysly o wspanialych rekordach, ktore mozna osiagnac na nowych modelach osmiocyndrowego Commandera i Presidenta. Nalezny sprobowac jazdy na tych samochodach. Zle drogi nie sa dla nich przeszkodą. Kulkowe zawieszenie resorow i dwustopniowa rama podwozia zapewniaja wygodę wprost nadzwyczajną. Szybkosc i sila tych samochodow jest rowniez nadzwyczajna — tylko 8-cylindrowe motory Studebaker a mogą zapewnic taką szybkosc i taką silę. A może zwolnic jazde? Nieznaczny ruch pedalu i oto cztery mechaniczne hamulce panuja nad rozpędzoną maszyną. I wciąz na kazdym kroku — cisza i latwosc kontroli. Te samochody zdobyly dla Studebaker a 11 rekordow swiata, 22 rekordy międzynarodowe i WSZYSTKIE urzędowe rekordy amerykańskie dla samochodow seryjnych. Najblizszy przedstawiciel Studebaker a chętnie zademonstruje doskonalnosc tych samochodow.

Studebaker buduje cztery typy samochodow: 8-cylindrowy President, 8-cylindrowy Commander, i 6-cylindrowy Director i Erskine. Kazdy z tych samochodow jest szampionem w swojej klasie.

CZĘŚCI ZAPASOWE STAŁE NA SKŁADZIE.

POZNAŃSKI AUTO-SKŁAD

POZNAŃ, ul. 27-go Grudnia Nr. 15. Telefon Nr. 39-09.
SKŁADNICA dla Przedstawicieli w Polsce: AUTO TRADING CORPORATION A-G
GDAŃSK, Hopfengasse 74. Adres telegr. AUTRA, GDAŃSK.
SAMOCHODY - AUTOBUSY - CIĘŻARÓWKI - CZĘŚCI ZAPASOWE

UDOSKONALENIA:

Osmiocyndrowe motory Studebaker a, dwustopniowa rama, szersze drzwi, szersze siedzenia tylne, automatyczna kontrola dławika, nierozpryskujące się szkło szyby przedniej, możnosc dostosowania siedzenia kierowcy, pedalow, kierownicy do indywidualnych warunkow prowadzącego; kulkowe zawieszenie resorow, hydrauliczne amortyzatory

STUDEBAKER

Resztówka

135 mrg. pszennej ziemi, dworek 7 pokoi w parku, zabudowania masywne, inwentarza kompletne nad pięknym jeziorem. Cena 90 000 zł, wpłaty 70 000 zł, poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon 362, nw 10 280**

MAJĄTEK

420 mrg. dobrej żytnej ziemi, w tem 100 mrg. łąk, zabudowania masywne, inwentarza żywe i martwe kompletne, przy szosie i mieście. Cena 200 000 zł, wpłaty 100 000 zł. Poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 — telefon 362, nw 10 284**

KAMIENICE

Polecam kilkadziesiąt kamienic, każdej wielkości, jakości i cenie. „Agencja Dóbr” **St. Kwiatkowski, — Gniezno, Lecha 4, telefon 362, nw 10 295**

Mleczarnia

w większym mieście, gdzie wojsko, gimnazjum do tego kamienica dochodowa, ogród, mleczarnia w pełnym biegu, pewna egzystencja, mieszkanie 6 pokoi wolne, cena 95 000,— Zgłoszenia **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon 362, nw 10 269**

Browar

czynny, zabudowania i maszynerja mas. kompl. do teg 50 mrg. pszennej ziemi, 10 mrg. łąk i 40 mrg. pięknego, zarybionego jeziora przy mieście gimnazjalnem. Tanio, cena 110 000,—, wpłaty 75 000, poleca **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon 362, nw 10 267**

MAJĄTEK

200 mrg. pszennej ziemi, zabudowania masywne, 9 koni, 28 sztuk bydla, inwentarz martwy kompletny, 4 klm. od miasta gimnazjalnego. Cena 140 000,— zł, wpłaty 100 000 zł. Poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon 362, nw 10 289**

dw 10 143

LOS Y

Państwowej Loterji Klasowej
Główna wygrana

750.000 zł

prócz tego 92.500 wygranych w sumie
28.272.000 zł.

Osiągnięcie już **23 i 24 maja r. b.**
Cena: 1/4 losu 10, 1/2 losu 20, 1/1 los 40 zł.

U mnie nikt przegrać nie może!

Szczęśliwa Kolektura

WŁADYSŁAW BILLERT
POZNAŃ, św. Marcin 19.

Po odebraniu zamówienia pocztówką wysyła się losy natychmiast. zw 16248

Wszelkie druki powielane i odpisy maszynowe

najszybciej i tanio załatwia zw 16196

Biuro: Załuska, Piekary 6.

Dwa, trzy, cztery lub pięć pokoi

z komfortem umeblowane, z używaniem kuchni lub bez, światło elektryczne, telefon, łazienka i inne wygody, przy ul. 27 Grudnia, wynajmę na czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej. Łaskawe oferty do „PAR”, POZNAŃ, 27 Grudnia, pod „Mieszkanie”. Pw 10 359-58,306

W Zakopanem

w nowej willi prywatnej, najlepszej dzielnicy, wydzierzawie słoneczne mieszkanie o dwóch, trzech lub czterech pokojach, z tarasem, balkonem, piwnicą i t. p. na sezon letowy albo na dłużej. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 15 744

Perły - Pierścionki - Kolczyki
Brozki - Branzolety - Diademy - Klamry i kwiaty do kapeluszy i sukien

Kalamarze - Figury - Obrazki - Ramki
Papeterja - Albumy do kart i poezji.
Karty do grania. Pw 10365-54,378

Pocztówki kinowe w wielkim wyborze
Hurt. poleca Detal.

„ALFA”, Poznań, Szkolna 10.

KOMPLETNE URZĄDZENIE

gabinetu dentystycznego

(motor elektr., 4 lata w użyciu, doskonale utrzymany, krzesło pompkowe, umywalnia eleg., szafa z instrumentami i zapasem, stółk wiszący, soplucaczka, stółk szklany etc.), natychmiast tanio za gotówkę na sprzedaż. Obejrzyć można pomiędzy godziną 3,30 a 4,30. Bydgoszcz, Słowackiego 1, II p. zw 16 252

KRAJOWE TOWARZYSTWO ELEKTROTECHNICZNE Sp. z o. o.

Centrala w Warszawie, ul. Miodowa nr. 21, tel. 69-60 i 64-11.

Oddziały: Włocławek, ul. 3-go Maja nr. 12, tel. 222; Inowrocław, ul. Król. Jadwigi nr. 31, tel. 230.
Skrót telegraficzny dla Centrali i Oddziałów — „KRAJTOWEL“.

Budowa elektrowni — Elektryfikacja miast, osiedli i fabryk —

wykonywanie instalacji siły i światła z prawem przyłączenia do sieci miejskiej
Składnica materiałów elektrotechnicznych, sprzedaż hurtowa i detaliczna.
— Naprawa motorów i wszelkich urządzeń elektrycznych. —

Generalne zastępstwo — Fabryki kabli w Krakowie i Fabryki artykuł. elektrotechnicznych inż. Ciszewskiego i Sp. w Bydgoszczy. dw 6013



Nowości

sezonu

Komplety

Plaszcze

Suknie

Garsonki

w wielkim wyborze

poleca:

Bon Marche

T. z o. p.

Poznań, pl. Wolności 1.

Dlaczego najtaniej????

Dlaczego najkorzystniej????

Dlaczego???

Dlatego że: — Nabywasz wprost w wytwórni,
że: — Wyroby moje wykonane są z najlepszych surowców,
że: — Kalkulacja jest nadzwyczaj niska
że: — Wykonanie jest solidne i trwałe,

zatem każdy hurtownik i detalista ma nadzwyczaj korzystne źródło zakupu wszelkiego rodzaju:

kufrow, waliz, neceserów, torebek damskich, rańcy szkolnych i wszelkich artykułów podróżnych w HURTOWNI ARTYKUŁÓW SIODLARSKICH
W. TOMSZA, Poznań, św. Marcin 59.
Detalicznie. dw 6020 Hurtownie.

Wanilje, Wafle, Słomki, Staniol, Kuwertury, biało i żółtko susz. Owoce kandyzowane poleca:

Hurtownia Cukiernicza

Janusz Adamski

Poznań, ul. Nowa 10. Tel. 17-26.

Na czas P. W. K. do wynajęcia

4 pokoje

przy placu Wolności w pobliżu przystanku tramwajowego. Pokoje nadają się na lokale reprezentacyjne. Oferty do Kurjera pod zw 16205

Stenotypistkę-korespondentkę

która stenografuje szybko i pisze na maszynie zupełnie biegle w języku polskim i niemieckim oraz do innych prac biurowych, **przyjmie zaraz poważna firma w Poznaniu.** Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem pensji do skrytki pocztowej nr. 433. zw 16 229

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Wydział Finansowy, niniejszem zawiadamia, iż

karty wstępu

na Powszechną Wystawę Krajową
ważne od dnia 16 maja 1929 r. godz. 15

są do nabycia w:

Kasie Głównej, ul. Grunwaldzka nr. 22a
Kasie Terenowej nr. 1, ul. Marszałka
Focha 42, pokój 7, po cenach:

miesięczne zł 20,—
Stałe dla Głowy Rodziny zł 50,—
Stałe dla Członka Rodziny zł 40,—

Karta miesięczna na maj ważna do dnia 31 maja 1929 r.
Przy zamówieniach należy składać dwie fotografie.

dw 5985

MAJĄTEK

430 mrg. pszennej ziemi, w tem 35 mrg. dobrych łąk, piękny dwór 10 pokoi, zabudowania masywne, 16 koni, 42 sztuki bydła, 60 świń, inwentarz martwy kompletny, przy szosie, 5 km. od miasta gimnazjalnego. Cena 300 000 zł, wpłaty 180 000,— zł. Poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4,** telefon 362. nw 10 286

Majątek

2 000 mrg. pszennej ziemi, w tem 200 mrg. jeziora rybnego, 250 mrg. lasu, piękny dwór 14 pokoi, w 16 mrg. parku, zabudowania wszystkie masywne kryte dachówką, inwentarze żywe i martwe kompletne, przy szosie, 6 km. od miasta powiatowego i stacji. Cena 1 000 000,— zł, wpłaty 600 000 zł. Także na zamianę na kamienice, młyn z dopłatą. Poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 — telefon 362.**

nw 10 282

Majątek

2 700 mrg. pszennej ziemi, piękny dwór o 14 pokojach, w 16 mrg. parku, zabudowania masywne, 48 koni, 85 sztuk bydła, inwentarz martwy kompletny. Cena 160 000 dolarów, wpłaty 90 000 dolarów. Poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4** telefon 362. nw 10 290

MAJĄTEK

370 mrg. przeważnie pszennej ziemi, w tem 20 mrg. jeziora rybnego i 10 mrg. łąk, piękny dwór 9 pokoi, nowy, zabudowania masywne, 10 dobrych koni, 26 krów dojnych, 15 sztuk bydła młodego, inwentarz martwy kompletny, 2 km od miasta gimnazjalnego i stacji, przy głównym torze Poznań - Warszawa. Cena 275 000,— zł, wpłaty 150 000,— zł. Poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 — telefon 362.**

nw 10 291

Poszukuję współnika

do fabryki kawy słodowej i palarni kawy na polskim Górnym Śląsku, dobrze zaprowadzonej, mogącej się powiększyć. Fachowiec ma pierwszeństwo, jednakże nie warunk. Oferty z podaniem wysokości kapitału oraz krótkim życiorysem uprasza **GATTYS, fabryka kawy słodowej, RUDA, Górny Śląsk.** zw 16 243

Gmina Ławica, sprzeda w publicznej licytacji, dnia 22 czerwca 1929 r., o godz. 5 po poł. zw 16 255

ca 4 ha gruntu gminnego

w mniejszych parcelach pod budowę domów mieszkalnych. Warunki sprzedaży są wyłożone w Urzędzie selekcyjnym w Ławicy.

Piechocki, sołtys.

Majątek

720 mrg. pszennej ziemi, w tem 40 mrg. łąk, piękny dwór o 10 pokojach, zabudowania masywne, 20 koni, 45 sztuk bydła, 60 świń, inwentarz martwy kompletny, światło i siła elektryczna, 1 km. od miasta. Cena 320 000 zł, wpłaty 200 000,— zł, Pomorze. Poleca: **St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 — telefon 362.** nw 10 293

ARTYKUŁY MĘSKIE



dw 10900



Z pieczywa Panie są zadowolone,
Smaczne, pożywne, a nadto też tanie,
Bo własnoręcznie było przyrządzone,
Nlech koniecznie spróbuj wszystkie Panie

Backin-czyli pieczywo zdrowotne

Przyprawa: 100 gr masła, 100 gr cukru, 4 jaja, 250 gr mąki pszennej, paczka proszku do pieczenia Dr. Oetkera, 4 łyżki stołowe mleka, żółty naskórek 1/2 cytryny lub 1/2 buteleczki Dr. Oetkera cytrynowego olejku do pieczywa.

Przyrządzenie: masło, cukier i żółtko, mięsza się do wytworzenia pianki, dodając raz po raz przesianą mąkę, zmieszaną z Backin'em i do-lewa się mleko. W końcu dodaje się do ciasta białko ubite na piankę, przyprawy i wypełnia ciastem formę wysmarowaną masłem. Plac-cek należy piec 45 minut. Pieczywo to jest bardzo strawne, nawet dla dzieci i chorych, a zawiera wszystkie składniki odżywcze potrzebne dla organizmu. Rozpuszczając kawałek tego placzka w ciepłym mleku otrzymamy wyborne pożywienie dla niemowląt. — Pieczywo można po wyjęciu z pieca i formy podać na stół, jako ciepły budyń z winną pianką.

Powyższy przepis wyjęty został z mojej barwnie ilustrowanej „książki z przepisami” wydanie F, która podaje również bliższe szczegóły o aparacie do pieczenia i gotowania „Podziw kuchni”. Książkę nabyć można w każdym składzie spożywczym w cenie 40 groszy lub za na-tesaniem znaczków wprost od t-my

Dr. August Oetker, Oliwa.

Polarna stacja meteorolo-
giczna donosi specjalnym
radjotelegramem o wielkim hu-
raganie śnieżnym, który nad-
chodzi w kierunku Tatr pol-
skich.

Pw 10417-20,149

Siatki na płoty,
siatki rabcowe,
druz kolezasty,
druz do prasowania siomy,
gwoździe i łańcuchy,
sruby i nity,
poleca korzystać
Jan Deierling
skład zelaza
tel. 35-18 tel. 45-43
Poznań, Szkolna 3.
Pw 10105-20,104

Chłopcy

nie niżej 15 lat, do ulicznej sprzedaży gazet w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej poszukiwani. Zgłoszenia od godz. 10-13 i 16-18

Administracja Kurjera Poznańskiego
Poznań, św. Marcin 70.

GOSPODARSTWO
90 mrg. żytnej ziemi, dom 3 pokoje i kuchnia, zabu-dowania masyw inwenta-rze kompletne. Cen. 30 000 zł, poleca: St. Kwiatkow-ski, Gniezno, Lecha 4, te-lefon 362. nw 10 279

LETNISKO
290 mrg. w tem 60 mrg. ziemi pszennej, 20 mrg. łąk, 60 mrg. lasu i 140 mrg. jeziora rybnego, 10 mrg. parku, dom re-stauracyjny 15 pokoi, zabudowania masywne, inwentarze kompletne. Cena 125 000 zł, wpłaty 90 000 zł. Poleca: St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 — telefon 362. nw 10 288

Książkowa - korespondentka

doświadczona, do samodzielnej pracy buchalteryjnej i korespondencyjnej (w polskim i niemieckim języku), biegła w stenografii i pisaniu na maszynie, **potrzebna zaraz, resp. 1 czerwca r. b.** w poważnym przedsię-biorstwie wydawniczym na Pomorzu. nw 10312
Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem wymaganej pensji, odpisami świadectw i poleceń do nw 10312
Administracji „Pielgrzyma”, Pelplin-Pomorze.

Samochód
Fiat mod 501,4 osobowy utrzymany w bardzo do-brym stanie, na nowych oponach balonowych, oka-zyjnie na sprzedaż.
Kowalczyk i S-ka
Dom Rol. Handl., Czempin
Tel. 10. — Poznań 3401.
zw 16249

STUDNIE

wiercone artezyjskie
POMPY ręczne, maneszowe i me-
chaniczne.
WODOCIĄGI
WIERCENIA badawcze.
J. KOPCZYŃSKI i S-ka
Poznań, ul. Łazarska 30, tel. 60-42.
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładanie wodociągów. — Fabryka pomp.
Odział w Bydgoszczy: ul. Gdańska 79.
Pw 10407-20,106

Wielki Dom Towarowy na Pomorzu
poszukuje
krojczego na konfekcję
o ile możliwości na męską i damską. Reflektuje się na siłę tylko pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem referencji i odpisów świadectw pod „KROJCZY” do biura ogłoszeń „PAR”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72.
Pw 10 419-63,413

MAJĄTECZEK
152 mrg. pszenno-żytniej ziemi, dom mieszkalny 5 pokoi, zab. masyw, 5 koni, 14 sztuk bydła, prywatne. Cena 55 000 zł, wpłaty 30 tys. zł, poleca St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon 362. nw 10 276

Akwizytora

inteligentnego, dobrze zaprowadzonego w Po-znaniu, do zbierania ogłoszeń do poważ-nych wydawnictw, przeznaczonych na czas Powszechnej Wystawy Krajowej **poszukuje**

REKLAMA POLSKA Sp. z o. o.
Aleje Marcinkowskiego 6.

MAJĄTEK
200 mrg. pszenno-żytniej ziemi, zabudowania ma-sywne, 6 koni, 16 sztuk by-dła, przy szosie. Cena 110 tys. zł, wpłaty 60 000 zł, poleca: St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, tel. 362. nw 10 277

Z dniem 15. maja przeniosłem moją pracownię
wykwintnej Garderoby Męskiej
(Chwaliszewo 49)
do Gmachu „Hotel Polonia“ P. W. K. przy ul. Grunwaldzkiej 19.
Równocześnie założyłem:
Prasownię
czynną dzień i noc. Zakład ten przyjmuje wszelką garderobę męską i damską do prasowania, chemicznego czyszczenia, plisowania itd.
Proszę nadal o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa
WACŁAW FILIPOWSKI
Poznań
Hotel Polonia (P. W. K.)
Pw 10364-20,67

NADZWYCZAJNA OKAZJA.

Sprzedam

szybko decydującemu się interes mój delikatesowo-kolonjalny, z przylegającym mieszkaniem o 3 poko-jach i kuchni, w wielkim mieście powiatowym Wielkopolski, przy pryncypalnej ulicy, z powodu zmian stosunków rodzinnych, na dogodnych warunkach. Potrzebna wpłata gotówkowa ca 15 000,— zł. Zgło-szenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 16 262

Potrzebni:

szoferzy
mechanicy
elektrotechnicy
kasjerzy
bileterzy
do „Wesołego Miasteczka“ na P. W. K.
Zgłoszenia tamże od 10 od 12. zw 16 211

PENDZLE
SZABLONY
WIELKI WYBÓR
SPECJALNY skład farb i lakierów
FR. GOGULSKI
Wodna 6. Tel. 56-93.
Pw 10292-18, 408/4

Majątek

850 mrg. pszennej ziemi, bonitacja 3,20 mk., dwór 7 pokoi, zabudowania masywne, inwentarze kompletne, 3 1/2 km. od miasta gimnazjalnego. Cena 450 000 zł, wpłaty 300 000,— zł, poleca St. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 — telefon 362. nw 10 287

PRZETARG
ofertowy na dostawę samochodów
Dyrekcja Pocht i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę
samochodu ciężarowego
2,5 do 4-tonnowego z wózkiem przeczeplanym dla przewożenia słupów oraz od 2 do 5 motocykli z wózkiem bocznym wzgl. samochodów lekkich dwuosobowych.
Oferty w kopertach zalakowanych z dokładnym opisem oferowanych samochodów należy składać w Wydziale Telegraficznym - Telefonicznym Dyrekcji Pocht i Telegrafów w Lublinie. nw 9995
Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej ceny. Wadja można również skła-dać w Lubelskiej Dyrekcji Pocht i Telegrafów.
Termin składania ofert upływa 4 czerwca r. b., o godzinie 10. Zastrzega się dowolny wybór ofert oraz unieważ-nienie przetargu.

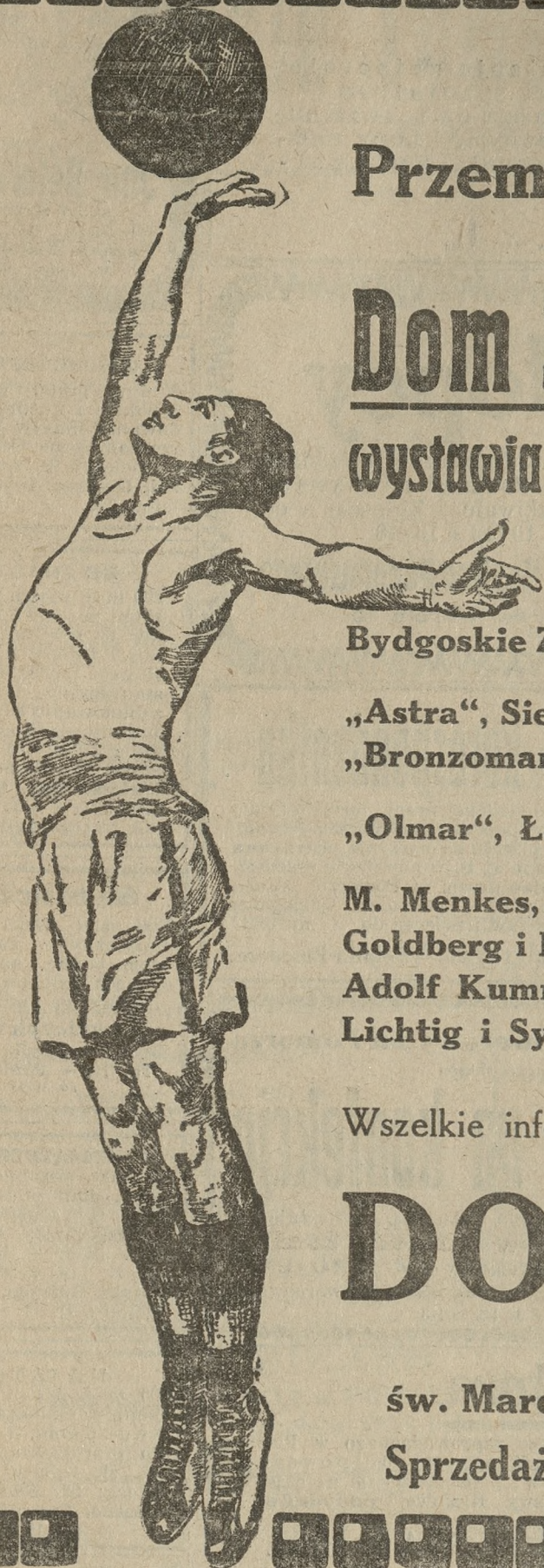
Samodzielnych elektromonterów
na stałą pracę po-szukują zaraz.
L. BRYZE
ulica Patrona Jackowskiego 38.
jw 1754

Nie wiercie, że jest coś lepszego do szybkiego tu-czenia od Centraliny Michałowskiej. Centralina działa jak drożdże (młodzie). Kup zaraz, nie stracisz, tylko się **wzbogacisz**. Zadać tylko w składach rzetelnych, w oryginalnych opakowaniach, nigdy nie luźno. Gdzie nie-ma, wysyła St. Michałowski, chem. fabr., Poznań.

KLISZE DO DRUKU
MATRYCE Z KLISZY
RYŚNIKI
WZIELKIEGO RODZAJU WYKONUJE
CHEMIGRAFIA
ALEKSY GONIA: IKA
POZNAŃ
UL. PR. BATAJCIŃSKA 13, TEL. 2044

Krażą pogłoski, że mam mieć jakąś Spółkę żydowską. Oświadczam publicznie, że jesteśmy z żoną jedynymi właścicielami Młyna Parowego w Pniewach, zarejestrowa-nym pod firmą
zw 16 235
Pniewski Młyn Parowy T. z o. p. w Pniewach, jako dowód przejrzyjcie księgę wieczystą.
W razie nie poprzenia dalszych oszczerstw, winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.
Piotr Borowiec.

Rutynowany książkowy
który również pisze biegle na maszynie może się **natych-miast zgłosić**.
Tow. Alfa-Laval
Sp. z o. o., Gwarna 9.
zw 16283



Zjednoczona Wystawa Przemysłu Sportowego na P. W. K. 1929.

Reprezentacja

Dom Sportowy, Poznań, św. Marcin 14

Telefon 55-71

wystawia w Pałacu Higjeny i Sportów — ulica Śniadeckich.

REPREZENTUJE:

- Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, T. z o. p., Bydgoszcz - Szretery
Fabryka Przyrządów Gimnastycznych i Sprzętów Szkolnych,
„Astra“, Siedlce, 1 Maja 48, Fabryka Artykułów Sportowych: specjalność wyroby skórzane,
„Bronzomar“, Warszawa, ul. Długa 55, Wytwórnia Galanterji Bronzowej i Marmurowej
Nagrody Sportowe,
„Olmar“, Łódź, ul. Karolewska 41, Krajowa Fabryka Rakiet Tennisowych przy zakładach
firmy Nestler i Ferrenbach,
M. Menkes, Warszawa, Ciepła 24, Fabryka Trykotaży Sportowych,
Goldberg i Kuczyński, Sosnowiec, Przejazd 3, Fabryka Galanterji Metalowej - Zetony,
Adolf Kummer, Warszawa, Rymarska 8, Fabryka Wyrobów Platerowanych - Puhary,
Lichtig i Syn, Kraków — Podgórze, Wielicka 23, Specjalna Fabryka
Kostjumów Kapielowych i Trykotaży, Sportowych.

Wszelkie informacje, cenniki i katalogi powyższych fabryk w czasie trwania
P. W. K. udziela:

DOM SPORTOWY

Poznań

św. Marcin 14. Telefon 5571.

Toruń

Mostowa 38. Telefon 345.

Sprzedaż detaliczna na P. W. K. w ulicy Handlowej, Kiosk nr. 9.

„Miłowodny“

Zakład przyrodoleczniczy i letnisko

poczta, telefon, stacja kol. Oborniki pod Poznaniem. Leży nad ma-
lowniczą Welną na wysokim jej brzegu, wśród lasów w pobliżu jezior
w okolicy suchej na gruntach morenowych, na kwarcowych
piaskach przepuszczalnych. Idealne warunki pobytu dla gości
przybywających na dw 6001

Powszechną Wystawę Krajową.

30 km. od Poznania, koleją w ca. 40 minut, a samochodem po zna-
komitej szosie w ca. 30 minut. Park, elektryczność i kanalizacja,
czytelnia, rozrywki, radjo, sporty. Leczenie chorób wewnętrznych
i nerwowych. W uzdrowisku stosuje się elektroterapię (kąpiele elek-
tryczne) i świetlne, 4 komorowe, lampy kwarcowe, Sollux, kąpiele
węglkowe, solankowe, igliwowe, wodolecznictwo systemu Dr. Żnini-
wicza, gimnastykę leczniczą. Kuchnia zdrowa i obfita wzgl. odży-
wianie jarzynami. Warunki pobytu przystępne. Bliższych infor-
macyj udzieli Zarząd Zakładu w Miłowodach, telef. Oborniki 15,
oraz Miejskie Biuro Kwaterunkowe w Poznaniu.

Szan. Publiczności miasta i okolicy Poznania dono-
szę uprzejmie, iż z dniem 12 b. m. t. j. w niedzielę otwieram

Restaurację Leśną nad Wartą w Puszczykowie.

Polecam nadal moją znaną kuchnię oraz dobrze
pielęgnowane napoje. Specjalność wyborowa kawa
z śmietanką i świeżem pieczywem.

O łaskawe poparcie uprzejmie prosi

W. Roehr

zw 16123

Zawiadomienie BURBERRY LIMITED

Słowa „BURBERRY“ i „BURBERRIS“ wnie-
sione są do rejestrów, jako marki fabryczne, aby
oznaczyć niemi towary i ubrania wyrabiane przez
firmę „BURBERRYS LIMITED“ w Londynie. We
wszystkich wypadkach, kiedy nazwa ta oznacza się
wyroby, nie pochodzące z fabrykacji albo dostawy
„BURBERRYS LIMITED“ wdrożone będzie postępo-
wanie karne z powodu nadużycia, względnie nieucz-
ciwej konkurencji. Na życzenie wysyłamy adresy
tych firm, które posiadają na składzie wyroby „BUR-
BERRYS LIMITED“.

BURBERRYS LIMITED GOLDEN SQUARE
LONDON W. 1



Skutek gwarantowany
do nabycia w każdej
drogerji.
Paczka 1 złoty

Pw 987570 15, 2/1

Państwowy Bank Rolny, poszukuje

techników budowlanych.

Pierwszeństwo mają praktycznie obeznani ze wznosze-
niem budowli z masy wapienno-piaskowej. nw 9996

Oferty składać do Wydziału Agrarnego Państwowego
Banku Rolnego w Warszawie, Nowogrodzka 50, II piętro.

Chodniki

K. Kużaj
27 Grudnia 9

K. K.
P.

W. Sewandowski i Ska

ulica Wielka 11, POZNAŃ Tel. 1299, 4191, 7081

Adres telegr.: „WYKWINT“ POZNAŃ.

I. Oddział

Mech. Fabryka wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców

II. Oddział

Hurtownia Sukna i Podszewek

III. Oddział

Pierwsza Wielkopolska Fabryka Pyjam

IV. Oddział

Wytwórnia kurtki i płaszczy skórzanych

V. Oddział

Dostawy dla władz Państwowych i Komunaln. Umundurowanie — Liberje.

Wystawiamy na P. W. K. w Pawilonie Przem. Konf.
główne wejście środkowe stoisko.

Sprzedaż
detaliczna
i
Oddział
miarowy



W. Sewandowski i Ska

Poznań,
Stary Rynek 55.
Telefon 41-91.



Pw 10415/6-20,137/8



Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie, co posiadacie...

... i dopiero Powszechna Wystawa Krajowa, będzie prawdziwą okazją do zapoznania się z wyrobami krajowemi, wśród których czołowe miejsce zajmują wyroby alkoholowe znanej firmy

Pw 10349-20,60

W. CZAJKA w Kościanie

z jej specjalnością „IWANEM“, likierem gorzkim i wielu innymi szlachetnymi trunkami.

Szanowni Goście!



nam w naszym prastarym grodzie!

Zobaczcie imponującą rozmiarami PWK. oraz zabytki naszego miasta, w szczególności nasz przepiękny Ratusz

Przy tej sposobności nie omieszkajcie obejrzeć bogatych zapasów KONFEKCJI DAMSKIEJ nagromadzonych i sprzedawanych po korzystnej cenie przez firmę:

Pw 10421-20,158

„ASTRA“, Poznań, Stary Rynek.

Do Organizacji Wojskowej, poszukuje się
kierownika biura.

Kandydaci winni posiadać: stopień oficera rezerwy względnie emeryta, odpowiednie kwalifikacje organizacyjne i znajomość spraw wojskowych, szczególnie w dziedzinie P. W. i W. F. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 16 263



Na raty

miesięcznie
18 zł.

pierwsza wpłata 36,00 zł



Kromczyński

Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
bpw 3505-96

LIMUZyna

4 osob., nadzwyczaj eleg., 2 mies. w użyciu (nowa) bardzo korzystnie sprzedawana
ul. Żupańskiego 13 a, II. p. pr.
Telefon nr. 3177.

zw 16264

BONA

do trzech chłopców 6, 8 i 2 lat tylko z dłuższą praktyką potrzebna zaraz z szyciem i robótkami na wieś. Zgłoszenie z odp. świadectw. podaniem lat i pretensji z dołącz. fotogr. do Kurjera zw 16240

Czytajcie **SKAUTA**

Pren. roczna zł 3,50 na P. K. O. 152 818.

Red. i Admin. Lwów, Długosza nr. 1.

bpw 8861

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości Szanownej Klienteli, że na mocy aktu notarialnego z dnia 25 kwietnia r. b., sporządzonego przed notariuszem Dr. Witoldem Jeszkiem, została jawna spółka „Szafranek i Gbiorczyk“ rozwiązana z dniem 1 kwietnia r. b. Z dniem 27 kwietnia r. b. powstała jawna spółka handlowa:

„SZAFRANEK i ROSZCZYK“

Fabryka budowy ogrzewań centralnych, wentylacji i urządzeń zdrowotnych w POZNANIU.

Specjalność firmy jest: wykonywanie ogrzewań centralnych, wentylacji, wodociągów, kanalizacji, suszarni bielizny, drzewa etc., kuchni parowych, pralni mechanicznych, ozonowanie powietrza wentylacyjnego, aparatów dezynfekcyjnych, transportu wiorów, odemglanie kuchni.

Siedziba spółki znajduje się na stałe w starych lokalach przy ul. FREDRY nr. 6, telefon 36-29.

Warsztaty nasze z bocznicą kolejową znajdują się przy ul. Dąbrowskiego nr. 83/85, telefon 66-37.

Przedstawicielem naszym na był zabór rosyjski jest p. inż. T. Nowiński w Warszawie, ul. Mokotowska nr. 24, tel. 188-22.

Właścicielami jawnej spółki handlowej są: ANTONI SZAFRANEK, sen. przemysłowiec

ANTONI SZAFRANEK, jun. inżynier

JOZEF ROSZCZYK, inżynier

} specjaliści ogrzew. centr.

Mamy nadzieję, iż P. T. Władze i Szanowna Klientela darzyć będą naszą czystopolską placówkę przemysłową swym zaufaniem i nadal.
Poznań, dnia 14 maja 1929 r.

Kw 2229

Kręte drogi niemieckiej propagandy

Nasz korespondent w New Jorku (W. W.) pisze:

Wystąpienie p. Schachta w Paryżu zrobiło złe wrażenie i na Wall Street i w nielicznych kołach, interesujących się tutaj sprawami międzynarodowymi „The Nation” — czasopiśmiem — zwyczaj Niemcom przychylnie pisze w zeszytach z 1 maja: iż „możliwym jest, że dyplomacja dr. Schachta była błędna”. Mimo to nie należy bynajmniej uważać ową pomyłkę reprezentanta Niemiec za pomyślną dla nas W u myśle Amerykanów „korytarz” jako nienaturalna bariera pomiędzy dwoma składowami części. Niemiec uważany jest za możliwy powód ewentualnych przyszłych zatargów europejskich, przyczem zachodni sąsiedzi Polski spotkałoby się z pewną pożytkowością tutejszej opinii. Ten stan rzeczy wytworzył się dzięki silnej propagandowej pracy prowadzonej od lat kilku — a ostatnio z niepokojącą intensywnością — w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście, że Polska i Francja są w pierwszym rzędzie przedmiotem ataków akcji prowadzonej z Berlina.

Przez Niemców wydawany miesięcznik „The American Monthly” jest dobrym przykładem tej podstępnej akcji. Tytuł publikacji jest nic nie mówiący. Zawartość jest za to typowo niemiecka. Kolejno jeden artykuł wychwała Amerykę i Amerykanów pod niebiosa, a drugi artykuł opisuje — „zbrodnię” politykę Polski wobec mniejszości, oplakany stan ekonomiczny Niemiec, będący skutkiem podzielenia Reichu przez „korytarz”, ucisk ludności niemieckiej przez Francuzów itd. Wyżej wymieniona „The Nation” często nie ustępuje duchem pokrwinnemu „The American Monthly”, a filmy i księgarnie niemieckie dopełniają reszty. Nie należy też zapomnieć o tego rodzaju objazdach propagandowych, jaki odbył hr. Luckner, lub reklamy, jaką Niemcy uzyskali najpierw przez przelot „Bremen”, a później statku powietrznego „Graf Zeppelin”. W dziedzinie finansowej pracują nasi sąsiedzi również skutecznie i energicznie. Dzielnica finansowa Nowego Jorku t. zw. „dół miasta” zapełniony jest młodymi Niemcami „studującymi finansowe metody amerykańskie”. Ponieważ Amerykanie do dziś dnia słabo się orientują w stosunkach europejskich, informatorami ich bywają często „młodzi studenci”, zyskujący sobie uznanie w tutejszych bankach pracowitością, dokładnością i użytecznością.

Propaganda niemiecka wytwarza ze spraw mniejszości oraz potrzeb ekonomicznych Reichu dziwną mieszankę, robiącą niestety na umysłach Amerykanów pewne wrażenie. Każde z tych dwóch zagadnień wzięte z osobna nie powinno stanowić nowości dla tutejszej opinii.

Mniejszości narodowe są jednym z wewnętrznych zagadnień Stanów Zjednoczonych od czasów stosunkowo dawnych. Amerykanie wynaradawiają swe mniejszości intensywną, czasami bezwzględnie t. zw. „robotą amerykańską”, której się zawodowo poświęca tysiące osób. Grupy narodowe niewyrzekające się własnej mowy i zwyczajów są źle widziane przez tych, którzy się uważają za stuprocentowych Amerykanów. W majowym wydaniu miesięcznika „Current History” — wydawanego przez „New York Times” — pisze Nicholas Roosevelt co następuje: „Mając w pamięci przykład francuskich Kanadyjczyków, Holendrów z Pensylwanii oraz Hiszpanów z Nowego Meksyku, nie mogą Amerykanie, bez uczucia niepokoju, przyglądać się tendencji obcokrajowców

„Stahlhelm” gdański manifestuje przeciw Polsce i Francji

Gdańsk, 15. 5. (PAT.). Odbyło się tutaj zebranie, zwołane przez „Stahlhelm”, celem zaprotestowania przeciwko zakazowi odbycia zjazdu „Stahlhelmu”, wydanemu swego czasu przez Senat W. M. Gdańska. Zebranie otworzył przewodniczący „Stahlhelmu” gdańskiego, b. major Wild, oświadczając, jakoby zakaz urządzenia zjazdu „Stahlhelmu” w Gdańsku podyktowany był tylko nienawiścią do tej organizacji oraz względami i na porozumieniu z Polską. „My, gdańszczanie — zakończył major Wild swoje przemówienie — jesteśmy jednak Prusakami i będziemy działali, jak Prusacy, bez względu na to, czy będzie pokój, czy też burza, tak długo, dopóki nie nadejdzie dzień, w którym nie spadną biało-czerwone słupy graniczne i dopóki to, co było niemieckie, nie wróci do Niemiec”.

Następnie zabrał głos osławiony agitator „Stahlhelmu” dr. Stadler z Berlina, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat zakazu Senatu.

Mówca ten wystąpił w sposób niesłychanie gwałtowny, a nawet bezczelny przeciwko Polsce, przeciwko traktatowi wersalskiemu, dalej przeciwko wszelkim prądom pacyfistycznym, a w końcu przeciwko Senatowi Wolnego Miasta za jego zakaz. W ciągu swego przemówienia dr. Stadler zdradził się, że celem „Stahlhelmu” w Gdańsku jest działalność, której dążeniem jest wyrzucenie Polaków z Gdańska. „Stahlhelm” — oświadczył dalej dr. Stadler — posiada dostateczny zasób broni do dyspozycji i broń tę podnieście, skoro nadejdzie stosowna chwila.

Wskazując w końcu na przyszłość nowe Niemcy, dr. Stadler zwrócił uwagę na znaczenie terenów wschodnio-nadwiślańskich, kończąc okrzykiem: „Precz z Francją, precz z Polakami!”

Po przemówieniu dr. Stadlera uchwalono rezolucję, protestującą w słowach obelżywych przeciwko zakazowi, wydanemu przez Senat gdański przeciw odbyciu kongresu „Stahlhelmu” w Gdańsku.

Dziwne postępowanie

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.). „Robotnik” porusza fatalne zachowanie się czynników oficjalnych w stosunku do polsko-francuskiej grupy parlamentarnej.

W r. 1927 delegacja parlamentu polskiego udała się na zaproszenie kolegów francuskich do Francji i była wszędzie podejmowana z niezmierną serdecznością. Powstała z kolei sprawa przyjazdu do Polski delegacji parlamentu francuskiego. Przed paru miesiącami grupa parlamentarzystów polskich wypowiedziała się za odwołaniem wycieczki ze względu na niejasność wewnętrznego położenia politycznego kraju. Wtedy nastąpiła interwencja M. S. Z. M. S. Z. kategorycznie nastawało w imię interesów państwa na przyjazd delegacji francuskiej w ciągu nadchodzących miesięcy letnich. Par-

lamentarzyści polscy zastosowali się do życzenia polskiego M. S. Z. Termin przyjazdu delegacji francuskiej ustalono wspólnie z delegacją francuską na drugą połowę czerwca. Na czele grupy polskiej stoi prezes misji zagranicznej Sejmu Jenuś Radziwiłł, a wiceprezesem grupy jest prezes senackiej komisji zagranicznej Zdzisław Lubomirski, obaj członkowie B. B.

Senator Lubomirski wyjechał teraz do Paryża, aby ustalić ostateczny program podróży delegacji francuskiej. Okazało się obecnie, że ni stąd ni zowąd odwołano przyjazd delegacji francuskiej za pośrednictwem ambasadora Chłapowskiego bez uprzedzenia oddziału polskiego oraz przebywającego w Paryżu wiceprezesa Lubomirskiego. Można sobie wyobrazić wrażenie, jakie to zrobiło. (w)

B. minister Klarner o sytuacji gospodarczej

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie doroczne członków Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Największe zainteresowanie wywołało sprawozdanie prezesa Izby Klarnera o sytuacji gospodarczej. Zaznaczył on z naciskiem, że najważniejszym zagadnieniem dla produkcji jest odbudowa kapitałów, włożonych w nadmiernie optymistyczne inwestycje. Życie gospodarcze musi zrezygnować

z krótkotrwałych i fikcyjnych konjunktur i musi być uwolnione od nadmiernych ciężarów podatkowych.

W obszernej dyskusji stwierdzono, że żaden z postulatów sfer gospodarczych nie został spełniony. Sztuczne obroty i sztuczne zapotrzebowania doprowadziły handel do pauperyzacji. Zebranie uchwalilo szczegółowe wnioski w zakresie produkcji gospodarczej, racjonalizacji i podporządkowania produkcji.

Zamach na pociąg Zakopane — Kraków

Nieznamy sprawca podłożył na torze kawałek szyny — Na szczęście obyło się bez poważniejszych następstw

Kraków, 15. 5. (PAT.). Dnia 13 b. m. o godz. 21,30 nieznamy sprawca podłożył pod pociąg pośpieszny nr. 6102, zdążający z Zakopanego do Krakowa kawałek szyny długości 1 mtr. 20 cm. Zamach miał miejsce na terenie gminy Zebrzydowice.

Parowóz pociągu pośpiesznego został lekko uszkodzony, a pociąg osobowy oraz towarowe, zdążające z Kalwarii do Krakowa, miały 20 min. opóźnienia. Wypadu z ludźmi nie było. Śledztwo w toku.

osiedlania się w skupieniach i utrzymywania przywiązania do swego języka i obyczajów, zamiast przyjmowania tychże (języka i obyczajów) od Stanów Zjednoczonych”.

Co się tyczy tranzytowej strony narzekań niemieckich, to granica między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi daje nam kilka przykładów, że i gdzieindziej wypadki takie zachodzą. Przyczem trzeba stwierdzić, iż uwzględniając między temi krajami ruch tranzytowy, nie mieszało problemów technicznych z polityką. Przez stan Maine przechodzi niezmiernie ważna w miesiącach zimowych linja kolejowa Canadian Pacific, łącząca prawie całe terytorjum kanadyjskie z portem atlantyckim St. John w prowincji Nowa Szkocja. Duża część tranzytu tak towarowego, jak osobowego między dwoma ważnymi miastami amerykańskimi Buffalo, w stanie Nowy Jork i De-

troit, w stanie Michigan, przechodzi przez kanadyjską prowincję Ontario. Jedna z linii kolejowych Canadian National przechodzi przez część amerykańskiego stanu Minnesota, a wreszcie tranzyt tak amerykański jak i kanadyjski przekracza kilkakrotnie granicę obu państw w stanie Waszyngton i Brytyjskiej Kolumbji. Podkreślić trzeba, iż trudności tranzytowe są minimalne, mimo różnicy ustawodawstw amerykańskiego i kanadyjskiego w dziedzinie imigracji i prohibicji. W Polsce niema ich żadnych.

Przykłady powyższe powinny jasno uzmysłowić opinii amerykańskiej iż tematy mniejszościowe i tranzytowe, w których propaganda niemiecka się lubuje, są jednym więcej dowodem złej woli naszego zachodniego sąsiada, niechęcącego wzajemnych stosunków oprzeć na podstawach realnej, pokojowej, ekonomicznej współpracy,

Dlaczego tak wielu ludzi czyta Kurjera Poznańskiego?

Bo
jest pismem szczerze narodowym.

Wybory w Saksonji

Niedzielne wybory do sejmiku saskiego miały przebieg bardzo spokojny, a w porównaniu z wyborami do parlamentu Rzeszy w 1928 r. nawet apatyczny. Natomiast zestawienie z liczbą głosujących w ostatnich wyborach sejmowych w 1926 r. wykazuje obecnie 13-procentowy wzrost frekwencji. Naogół głosowało obecnie 2,705,285 wyborców. Na liście socjaldemokratyczną padło 922,118 głosów — 33 posłów (dotychczas 31), na liście partji niemiecko-ludowej 336,417 głosów — 13 (12), na zablokowaną liście nacjonalistów t. zw. Landvolk — 358,888 — 13 (14), na komunistów 245,817 — 12 (14), na liście gospodarczą 304,353 — 11 (10), na liście hitlerowców (narod. - socjal.) — 133,787 — 5 (2), na liście posiadaczy papierów państwowych 70,092 — 3 (4), t. zw. starych socjalistów 39,625 — 2 (4), demokratów 115,097 — 4 (5). Centrum i fronda komunistyczna nie otrzymały żadnego mandatu.

Statystykę tę podajemy według ostatnich obliczeń, prostując tem samem nieścisłą wiadomość PAT-icznej o mandatach hitlerowców.

W porównaniu z wyborami do sejmiku w 1926 r. i do parlamentu 1928 r., największy przyrost głosów wykazują hitlerowcy, niem. partja ludowa i partja gospodarcza. Hitlerowcy przedstawiają najskrajniejszy żywioł nacjonalistyczny, dążący do obalenia konstytucji wejmarskiej na drodze rewolucji. Partja niemiecko-ludowa i gospodarcza są wyrazieliemkami interesów szerokich kół obywateli, którzy tylko od powolnej ewolucji społecznej i poprawy warunków ekonomicznych uzależniają lepszą przyszłość kraju.

Ostatecznie wynik wyborów do sejmiku saskiego nie naruszył poważnie dotychczasowego układu stosunków politycznych i nie może posłużyć za horoskop radykalnych zmian na przyszłość. Artykuły sprawozdawcze prasy niemieckiej stwierdzają na ogół zgodnie, że w szerokich masach nastąpiło pewne zobojętnienie na hasła wielkiej polityki; potrzeby dnia codziennego, interesy gospodarcze są główną troską obywateli.

Wobec tych nastrojów powodzenie hitlerowców jest pewną niespodzianką, którą jedni tłumaczą specjalnie lokalnymi stosunkami, inni — reakcją na krwawe awantury komunistyczne w Berlinie. Żywioły bardziej nerwowe, przerażone widmem rewolucji bolszewickiej, przerzuciły się chwilowo ku drugiej ostateczności i dały swe głosy rewolucjonistom z prawicy.

Jaki będzie układ sił partyjnych w nowym sejmie saskim? Dotychczasowy rząd saski wybrany 31 października 1926 r., opierał się na absolutnej większości — 49 na 96 ogółu posłów. Większość rządowa składała się z 6 partji: nacjonalistów, niem. ludowi, partja gospodarcza, demokraci, właściciele pożyczek państw. i „stary” socjaliści. Gdyby udało się i nadal zgrupować tę szóstkę, to rozporządzałyby teraz tylko 46 głosami, a więc nie miałyby absolutnej większości (49). Z drugiej strony gdyby nawet socjaliści poszli razem z komunistami, mieliby razem tylko 45 mandatów, a więc także byłiby bez większości.

Sytuacja jest więc niejasna. Być może, jak przypuszczają niektórzy — uda się utworzyć koalicję, złożoną z niem. partji ludowej, gospodarczej, socjalistów i demokratów, a rozporządzającą przeszło 50 głosami. Wówczas hitlerowcy, którzy w razie rządu mniejszości albo nieznaczej większości, mogliby odegrać nieraz rolę czynnika rozstrzygającego — pozostaną nadal pomimo swego „związcstwa” tylko grupą manifestantów.

MIĘDZYKRAJOWE ZAWODY KONNE

Hippodrom Poznań (Błonia Grunwaldzkie)

zw 16 250

17, 19, 21, 22, 23, 25, 27 maja.

Mowa Mussoliniego o układach laterańskich

Polska Agencja Telegraficzna rozсилаła dziś obszerniejsze streszczenie wielkiej mowy politycznej, jaką wygłosił Mussolini w czasie dyskusji nad ratyfikacją traktatów laterańskich. Streszczenie to jest niestety niedość jasne i dość nierówne, tak, że trudno zbytnio polegać na znajdujących się w niem sformułowaniach, dotyczących nieraz rzeczy drażliwych. Dlatego dokładne omówienie mowy należy odłożyć aż do nadejścia jej pełnego tekstu.

Niemniej dziś już można zdać sobie sprawę z ogólnych tendencji przemówienia, które wywołało w Rzymie niebывale silne wrażenie. Wrażenie to podzieli również zagranicą, bo premier włoski w potężnej improwizacji określił przy tej okazji misję międzynarodową narodu włoskiego i faszyzmu, jako pioniera cywilizacji rzymskiej.

Na wstępie Mussolini zaznaczył, że mowa jego będzie „jak najmniej liryczna i jak najzimniejsza”.

Znaczna część przemówienia poświęcona była historii kwestii rzymskiej w oparciu o nieznane dotychczas dokumenty. Zatwierdzenie tej sprawy, jak stwierdził Mussolini, mogło nastąpić dopiero, gdy na Stolicy Apostolskiej zasiadł papież Pius XI, który chociaż jest głową wszystkich katolików i choć „pozycja jego jest ponadnarodowa” — jest „prawdziwie włoskim”. (Izba przyjęła to oświadczenie powstaniem z miejsc i długotrwałymi oklaskami.) A pozmątku zgodą nastąpić mogła po dojściu do władzy faszyzmu, który „otoczył opieką religijną katolicką i zewnętrznie przejął kultu” oraz poddał rewizji ustawy antykatolickie. Mussolini kilkakrotnie zaznaczał, że państwo faszystowskie jest „państwem katolickim”, przyczem silnie stanął na gruncie katolickiego prawa małżeńskiego, wypowiadając się przeciw cywilnym ślubom z punktu widzenia polityki demograficznej faszyzmu.

Po tych hołdach pod adresem Kościoła widać było, że Mussolini pragnął silnie zaznaczyć niezależność państwa włoskiego wobec Kościoła i niezależność faszyzmu wobec katolicyzmu. Wprowadził więc rozróżnienie między państwem watykańskim a pozycją Kościoła w państwie włoskim. O ile państwo watykańskie jest udzielne, to Kościół we Włoszech nie jest udzielny, ani całkowicie wolny, bo podlega kłauzulum, zawartym w konkordacie i ogólnie obowiązującym we Włoszech prawom. Formuła Cavoura: „Wolny Kościół w wolnym państwie” stała się, zdaniem Mussoliniego, niemożliwa. Suwerenność Stolicy Apostolskiej nastąpiła bez ustępstw terytorjalnych „nie obniża-

jąc sztanu italskiego i nie ustępując ani jednego obywatela”.

Państwo włoskie jest katolickie, ale jest dziś „przede wszystkim faszystowskie”. „Katolicyzm uzupełnia je”. Powodem przewlekania rokowań o rozwiązanie kwestii rzymskiej była, jak oświadczył Mussolini, różnica zdań „w sprawie wychowania młodego pokolenia”. „Jest nieugiętą wolą — mówił Mussolini — ustroju faszystowskiego rozciągnięcie opieki nad wychowaniem młodzieży, by uzupełnić wychowanie religijne przez poczucie męskości, potęgę, przez zaszczerzenie jej naszej wiary i naszych nadziei.” Nauka religii w szkołach załatwiona została tak, jak w innych konkordatach. Stojąc na gruncie niezależności faszyzmu, Mussolini ostro wypowiedział się przeciw głosom niektórych kół katolickich o możliwości wskrzeszenia dawnych partij. Chodzi tu o stronnictwo katolicko-ludowe „popolari”, które jako antyfaszystowskie zniknęło z powierzchni życia.

Zagranicą, a zwłaszcza we Francji, wywoła szczególne komentarze zaznaczenie „italskiego” charakteru papieża Piusa XI i silne podkreślenie faktu, że rozwiązanie sprawy rzymskiej „było wyłącznie italskie, bez wszelkiego udziału czynników obcych”.

Niemniej uwagi wywoła wypowiedzenie określenia Rzymu w konkordacie jako „świętego miasta”.

„Nikt — powiedział premier — nie może odmówić Rzymowi tego charakteru, gdyż był on stolicą imperium rzymskiego, kolebką katolicyzmu, a nadto strzeże grobu Nieznanego Żołnierza i męczenników faszystowskich”.

Umiłowanie Rzymu i stałe powracanie przez Mussoliniego do tradycji staro-rzymskich, których faszyzm uważa się kontynuatorem w obliczu całego świata, doprowadziło Mussoliniego do przegallopania się w zdaniu, w którym wyraził pogląd, że religia katolicka nie byłaby tem, czem jest, gdyby nie obrała sobie za stolicę Rzymu. Pozostając w Palestynie, zostałaby tylko sektą i być może przestałaby istnieć.

Należy oczywiście odczekać na ściśle sformułowanie tego poglądu, który z dogmatami nadprzyrodzonego Kościoła, przez Boga, ustanowionego pogodzić się nie da.

Mowa wywoła zapewne odpowiedź Watykanu, który ma zażądać wyjaśnień. Nadchodzą już z Rzymu pogłoski o wstrzymaniu ratyfikacji układów laterańskich. Zagranicą główne uwagi wywoła podkreślenie italskiego charakteru Kościoła, który jako powszechny dąży do zachowania cech ponadnarodowych.

W odpowiedzi p. Czechowiczowi

Były minister skarbu, p. G. Czechowicz, zamieścił w „Il Kurjerze Codziennym” obszerny wywiad, poświęcony sprawozdaniu p. Dewey'a, w którym zajmuje się także i moja osoba. Jakkolwiek polemika z p. Czechowiczem nie jest obecnie czemś aktualnym, to ponieważ on osobiście mnie atakuje, pragnę dać odpowiedź na argumenty, które przytacza w swojej obronie. Przejdę kolejno jego zarzuty.

I. Sprawa pożyczki zagranicznej. Twierdzi najpierw p. Czechowicz: „wbrew pesymistycznym przepowiedniom p. Rybarskiego i innych, pożyczka doszła do skutku”. Proszę p. Cz., by wskazał, kiedy i gdzie przepowiedziałem, że pożyczka nie dojdzie do skutku. Niestety, nie potrafi tego zrobić, bo nigdy w przepowiednie się nie bawiłem. Przeciwnie, znając między innymi gotowość do ustępstw z naszej strony i chęć zawarcia tej pożyczki, byłem przekonany, że ta pożyczka dojdzie do skutku. Krytykowałem warunki tej pożyczki. Byłem zdania, że z faktem jej zawarcia wiąże się u nas przesadne nadzieje co do dopływu obcego kapitału na nasz rynek. Dzisiaj przyznaje to i sam p. Cz., przypisując winę niepomyślnego

obrotu warunkom rynku amerykańskiego. Tymczasem — jak tego dowodzą wahania kursu naszej pożyczki, zależne od wydarzeń politycznych w Polsce — nie tylko zła konjunktura wywołała zastój na rynku kredytowym i tak niskie kursy naszych papierów. Zniżyła ta nastąpiła za rządów p. Cz. — tego faktu żadne rozumowania nie zmieniają.

II. Sprawa systemu podatkowego. Twierdzi p. Czechowicz: „System podatkowy otrzymałem w sukcesji po swoich poprzednikach, m. in. też po b. wiceministrze Rybarskim... usiłowania moje w kierunku poprawy „złego systemu” rozbiły się o indyferentyzm Sejmu”. Mniejsza o to, że p. Cz. przypisuje mi zbyt wielkie zasługi. Nie za mojej obecności w ministerstwie skarbu został wprowadzony podatek majątkowy i obrotowy, najbardziej sporne części naszego systemu podatkowego. Ale czy naprawdę p. Cz. dążył do jego zmiany w kierunku obniżenia nadmiernych stawek i tylko Sejm w tem przeszkadzał?

Jakie projekty podatkowe zostały wniesione do Sejmu za rządów p. Cz.? Oto zamiast zapowiadanej, jeszcze przed wyborami, niżki stawek podatku od

obrotu, wniesiono do Sejmu projekt pelnomocnictwa do obniżania tych stawek, w czasie bliżej nieokreślonym, a przedstawiciele min. skarbu nie chcieli się zgodzić na wnioski Klubu Narodowego i większości komisji skarbowej, by oznaczyć wysokość i datę wejścia w życie tych zmian. Poza tem wniesiono od listopada szereg projektów, podwyższających stawki dawnych podatków bezpośrednich i wprowadzających nowe, na łączną sumę około 380 mil. zł rocznie. Jeżeli p. Cz. mniemał, że to jest naprawa „złego systemu” w obecnym położeniu gospodarczym, to „indyferentyzm” Sejmu w tej sprawie okazał się korzystnym dla społeczeństwa.

III. Egzekucja podatków. P. Czechowicz pisze: „Nie wiem, w jakim podręczniku p. Rybarski wyczytał, że egzekwowanie podatków państwowych jest zbrodnią”. Istotnie, nigdzie tego nie „wyczytałem”, ale też nigdy tego nie mówiłem. Natomiast mówiłem rzeczy, których nie ma w żadnym podręczniku: a) że p. Cz. samowolnie w r. 1927/28 powiększył ilość egzekutorów podatkowych ponad normy, przewidziane przez ustawę skarbową; b) że za jego rządów egzekucje odbywały się zbyt bezwzględnie, nie zawsze licząc się z siłą płatniczą ludności; c) że za jego rządów wymiaru niektórych podatków, np. od obrotu, dokonywano w sposób dowolny, często nie licząc się z rzeczywistymi danymi. Sam p. Cz. pod naciskiem Sejmu i opinii publicznej wydawał zarządzenia, nakazujące rewizję dokonanych wymiarów — widocznie więc uznał słusność tych zarzutów.

IV. Sprawa kapitalizacji. Pisze wreszcie p. Czechowicz: „Wbrew lamentom p. Rybarskiego i jego sojusznika z „ABC”, proces kapitalizacji w ciągu ostatnich trzech lat poczynił znaczne postępy, o czem najwymowniejszym dowodzą wzrost wkładów w inwestycjach kredytowych”. I na poparcie swej tezy przytacza, że gdy na 1. I. 1926 r. wkłady w bankach państwowych i akcyjnych wynosiły 529 mil. zł, to na 1. 12. 1928 r. wzrosły do sumy 1,931 mil. zł.

Otóż na sumę przytoczoną przez p. Cz. składają się najrozmaitsze pozycje. Najpierw za wyraz „kapitalizacji”, wzrostu oszczędności, nie można uważać wkładów czekowych i sald rachunków bieżących, są to fundusze obrotowe różnych przedsiębiorstw, które się musiały powiększyć w związku z dewaluacją złotej i powiększeniem obrotu. Następnie figurują tu jako wkłady sumy lokowane przez zagraniczny kapitał po bankach akcyjnych, wypożyczane na krótkie terminy. Wreszcie w tej sumie mieszczą się także i wkłady przedsiębiorstw i instytucji publicznych. Np. w Banku Gospodarstwa Krajowego na 31. 12. 1928 r. przypadało na wkłady prywatne 96,5 mil. zł, a na wkłady instytucji publicznych aż 235,2 mil. zł. Zarzucono p. Cz., że powiększył zasoby publiczne kosztem prywatnych. P. Cz. przytacza cyfrę, obejmującą i jedne i drugie jako dowód, że skarb nie rozrósł się kosztem prywatnej kapitalizacji. Nazywa to wzrostem „wkładów w inwestycjach (chyba w instytucjach) kredytowych”. Nietylko można lamentować nad stanem naszych wkładów oszczędnościowych, lecz więcej jeszcze nad tego rodzaju posługiwaniami się cyframi statystycznymi.

Roman Rybarski.

Od redakcji: W wywiadzie b. ministra skarbu p. Czechowicza, na który powyżej odpowiadał prezes Rybarski, widoczne jest wielkie zdenerwowanie p. Czechowicza z powodu sprawozdania p. Dewey'a, zgodnego z zasadami polityki skarbowej i gospodarczej Stronnictwa Narodowego. Ponieważ p. Czechowicz nie mógł swego niezadowolania objawić p. Dewey'owi, więc zrewanżował się atakiem na pp. Rybarskiego i Zdziechowskiego. Ani to nie zasłoni rzeczywistości, ani nie podniesie powagi p. Czechowicza jako b. ministra skarbu.

P. Strassburger w Warszawie

Warszawa 15. 5. (AW) W sprawach służbowych przybył do Warszawy komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, min. Strassburger.

O zblizenie lotewsko-polskie

(Korespondencja własna)

Nie mam bynajmniej zamiaru omawiać ściśle politycznej strony zagadnienia lotewsko-polskiego zblizenia. Jest to kwestja czasu i — poruszając sprężyn wielkiej polityki czynników oficjalnych, od których dobrej woli i właściwej oceny sytuacji zależy rozwój stosunków między Polską i Lotwą. Pragnę natomiast zarejestrować kilka faktów, przyczyniających się niewątpliwie poważnie do wytworzenia atmosfery, w której do-broszędzkie stosunki i przyjazne współzycie obu narodów stanie się dla wszystkich oczywistą koniecznością.

W pierwszym rzędzie do takich płodnych w następstwa faktów należy powstanie i działalność Towarzystwa polsko-lotewskiego zblizenia. Założone w ubiegłym roku z inicjatywy grona osób, oceniających należycie zarówno rolę mniejszości polskiej na Lotwie, jak i wartość zblizenia Lotwy do Polski, towarzystwo zdołało skupić liczny zastęp wybitnych i wpływowych osobistości, szczerze pracujących dla urzeczywistnienia naczelnjej idei towarzystwa. Najlepiej świadczy o tem skład zarządu towarzystwa i działalność, rozwinęła w pierwszym roku jego istnienia. Na czele zarządu stoi b. premier Skujenięks, w skład zaś zarządu i komisji wchodzi: premier Celmusz, biskup ryski ks. Rancan, b. minister spraw wojskowych gen. Kalnusz, dyrektor Teatru Narodowego Bersiusz, największy współczesny poeta lotewski Rainis, wiceminister Wierzbicki, senator Nagujewski, posłowie Blodnieks i Wilpizewski, redaktor „Jaunakas Sinas” Benjamin, oraz panowie Swylam Veciusz, Rączewski i Kaupiusz, energicznym sekretarzem zarządu jest p. Būrgers.

Działalność towarzystwa idzie po linii uświadamiania społeczeństwa lotewskiego o Polsce współczesnej, jej życiu kulturalnym i gospodarczym, oraz korzyściach, jakie osiągnąć może Lotwa ze zblizenia do Polski. Organizuje też towarzystwo szereg zebrań towarzyskich, podwieczorków i zabaw, przyczyniających się znakomicie do zacieśniania współzycia między członkami. Szczęśliwym pomysłem było powołanie do życia sekcji kobiecej, która ma bardzo wdzięczne zadanie zjedynowania dla idei zblizenia z Polską kobiet lotewskich. Na ostatnim zaś walnym zebraniu postanowiono powołać do życia sekcję: literacko-dziennikarską, naukowo-artystyczną, oraz gospodarczą.

Przed tygodniem i u nas w Dynaburgu powstał oddział Towarzystwa polsko-lotewskiego zblizenia, inaugurując swą działalność uroczystą akademją i odegraniem przez zespół artystów Teatru Polskiego na Lotwie dramatu lotewskiego pisarza Blaumanisa „Ogień”. Zebrani na akademji wysłali depeşe do prezydenta Lotwy, w której zaznaczone zostało, że dążeniem towarzystwa jest „aby bratnie związki, zawarte w czasie wojennym pomiędzy Lotwą i Polską, zostały zacieśnione na polu gospodarczym i kulturalnym” oraz do pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tej treści: „Oddział dyneburski Towarzystwa zblizenia lotewsko-polskiego w uroczystej chwili swego powstania przesyła panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i zapewnienia, że jego naczelnym zadaniem będzie stałe realizowanie dążeń do ściślej współpracy z wielkim narodem polskim na polu kulturalnym i ekonomicznym pomyślnie dla obu stron uwiecznionej konwencji”.

Jakkolwiek będzie dalszy bieg wypadków w dziejach obydwu narodów prowadzona na naszym terenie praca nad zblizeniem lotewsko-polskim, wyda niewątpliwie owoce, stwarzające jeszcze jedną gwarancję dobrobytu dwóch sąsiednich państw, oraz pokoju na wschodzie Europy. K. L-icz.

Wasilius zmarł w więzieniu

Sensacyjne wiadomości z Kowna

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) Przez Rygę nadchodzą sensacyjne wiadomości z Kowna o tajemniczym zgonie studenta Wasiliusa, który został aresztowany pod zarzutem uczestnictwa w zamachu na Woldemarasa. Według jednej wersji Wasilius umarł wskutek bestjańskich tortur, stosowanych na nim przez kowieńską policję polityczną.

Drugą sensacją dnia jest ucieczka adwokata Bulata, byłego posła do Dumy rosyjskiej, krewnego Wasiliusa, który został zatrzymany w związku z zamachem. Bulat uciekł.

Komunikaty litewskie twierdzą, że wykryto już wszystkich 10 sprawców

zamachu z organizacji „Ausra“. Jednakże wiadomo, że śledztwo nie posunęło się ani o krok naprzód. Profesor uniwersytetu kowieńskiego Jaukaskas interwenjował w min. spraw wewnętrznych w sprawie przyspieszenia zwolnienia aresztowanych studentów. Ministerstwo odpowiedziało ostro: „aresztowania będą trwały tak długo, dopóki młodzież będzie brała udział w knowaniach przeciwko rządowi“.

Oficjalny „Lietuvos Aidas“ zamieścił wczoraj artykuł, pełen namiętnej nienawiści do Polski i dowodzący, że głównych sprawców zamachu należy szukać w Warszawie. (w)

Za kulisami walk w „Strzelcu“

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) Prasa zajmuje się w dalszym ciągu zjazdem Związku Strzeleckiego.

Okazuje się, że niedzielne obrady toczyły się wśród nieustannej wrzawy. Przewodniczący nie mógł opanować sali, wzywając nieustannie do uspokojenia i zwracając uwagę, że na sali znajdują się przedstawiciele prasy, którzy z obrad mogą wynieść przykre wrażenie. Kiedy jednak wzburzenie obu stron, tej, która broniła idei demokratycznej „Strzelca“ i tej, która żądała do podporządkowania „Strzelca“ pułkownikom, dochodziło do zenitu, kiedy zrywano się z miejsc i wyrażano sobie pięściami, aby opanować sytuację, intonowano wtedy „Pierwszą Brygadę“. Uczestnicy zjazdu podejmowali pieśń, prostując się służbi-

ście. Następowało chwilowe uspokojenie, które jednak wnet przechodziło w wrzawę. Wtedy znów rozpoczął się śpiew „Pierwszej Brygady“.

Przy walce wyborczej o stanowisko prezesa „Strzelca“, gdy rzucono na salę nazwiska generała Rydz-Śmigłego i marszałka Piłsudskiego, przy niesłychanej presji i zarządzeniu jawnego głosowania zdolano wreszcie przymusić listę zarządu głównego z posłem Anuszem na czele.

Wtedy jeden z delegatów zawołał: „Sprzedaliście Związek!“ Gdyby nie interwencja delegatów o zimnej krwi, byłoby przyszło do krwawej awantury, gdyż zwolennicy Anusza chcieli delegata usunąć siłą.

Niemcy nie będą reprezentowane na otwarciu P. W. K.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) — Dzisiaj po południu wyjeżdża osobnym pociągami do Poznania korpus dyplomatyczny celem wzięcia udziału w otwarciu P. W. K. Zwraca powszechną uwagę, że wyjeżdżają przedstawiciele wszystkich państw z wyjątkiem tylko jednego Niemiec. Nie wyjeżdża min. pos. Rauscher, ani żaden inny członek poselstwa niemieckiego.

Kim jest pułk. Stamirowski?

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) Mianowany dyrektor departamentu politycznego M. S. Wewn. pułkownik Kazimierz Stamirowski był ostatnio dowódcą 7 pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim. W czasie wojny odgrywał bardzo ważną rolę jako szef oddziału drugiego w sztabie frontu litewsko-białoruskiego gen. Szeptyckiego. Wówczas to w Mińsku odznaczył się jako zdeklarowany propagator idei federacyjnej i forsował gwałtownie koncepcję państwa białoruskiego. (w)

Usiłowane samobójstwo ziemianina

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) W Hotelu Europejskim popełnił samobójstwo 49-letni Kamil Dziewanowski, obywatel ziemski z pod Łucka.

Groźny pożar lasów

Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.) W pobliżu miejscowości Myszki pod Piotrkowem wybuchł groźny pożar lasu państwowego. Niebezpieczeństwo było poważne ze względu na bliskość wojskowych składów amunicyjnych. W akcji ratunkowej obok straży ogniowej brało także wojsko. Wskutek wycięcia lasu pożar zdołano zlokalizować. Kilku strażaków oraz 5 żołnierzy ciężko poparzonych.

Gdańsk chce przystąpić do paktu Kellogga

Warszawa, 15. 5. (AW) Senat w m. Gdańsk zwrócił się do generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z prośbą, aby rząd polski, w Gdańsku prowadził politykę zagraniczną, który prowadzi politykę zagraniczną wolnego miasta Gdańsk, ułatwił temu miastu przystąpienie do paktu Kellogga.

Konduriotis nie chce już być prezydentem

Ateny, 15. 5. (PAT) W piśmie do Venizelosa prezydent republiki Konduriotis oświadcza, iż nie będzie się ubiegał o ponowny wybór na stanowisko prezydenta. W odpowiedzi Venizelos zaznacza, iż jeżeli prezydent będzie trwał przy swem postanowieniu, to rząd popierać będzie kandydaturę Zaimisa lub Romanosa.

Watykan niezadowolony z mowy Mussoliniego?

Warszawa, 15. 5. (AW) „Kurjer Warszawski“ donosi z Rzymu, iż ze sfer watykańskich dochodzą pogłoski, jakoby wczorajsza mowa Mussoliniego miała ten bezpośredni rezultat, że ratyfikacja konkordatu przez Watykan będzie opóźniona, do czasu nienadającego się bliżej określić. Dziennik zaopatrzuje tę wiadomość w komentarz, iż należy ją traktować z pewną rezerwą.

Wybory miejskie we Francji

Paryż, 14. 5. (PAT). Jak wynika z danych, ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, dokonano już wyboru rad muncypalnych w 769 gminach miejskich z ogólnej liczby 774, posiadających ponad 5 tysięcy mieszkańców. Według tych danych konserwatyści uzyskali 8 mandatów (— 2), republikanie 127 (— 15), republikanie lewicowi 137 (+ 17), radykałowie republikkańscy 40 (+ 4), radykałowie społeczni 227 (— 10), republikanie socjaliści 29 (— 3), socjaliści 164 (— 5), socjaliści-komuniści 4 (+ 4), komuniści 26 (+ 5), 7 mandatów jest jeszcze wątpliwych.

Agitacyjne sztuczki bolszewików

Moskwa, 14. 5. (AW) W całej Rosji odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne przeciwko niemieckim „socjal- demokratycznym mordercom“. Urządzono zbiórkę dla rodzin po zabitych w Berlinie. W wielu fabrykach robotnicy postanowili złożyć pewien procent na ten cel.

Trup w skrzynce z marmolady.

Stanisławów (Poł. A. P.) Posterunek P. P w Skolem wpadł na ślad okrutnej zbrodni, aresztując sprawczynię jej, służącą z Hrebenowa, Zofję Heczeko. Heczekowa powiła przed niedawnym czasem niesłubne dziecko płci męskiej, a chcąc ukryć ten owoc miłości udusiła je, poczem zapakowała w skrzynkę z marmoladą, pogrzebała potajemnie na miejscowym cmentarzu. Zbrodnia jednak wyszła na jaw i będzie surowo ukarana. (Paz)

Z Sejmiku wojewódzkiego

Przyjęcie budżetu na r. 1929/30. — Sprawozdania komisji

Dzisiaj o godz. 9 rano rozpoczęły się obrady II-go plenarnego posiedzenia członków sejmiku wojewódzkiego, które zagała marszałek sejmiku mec. dr. Banaszak. Obradom przewodniczyli na zmianę pp.: mec. dr. Banaszak jako marszałek i p. Nosek, jako wice-marszałek sejmiku.

Wnioski przygotowane szczegółowo przez komisje w dniu wczorajszym przechodziły przeważnie bez poprawek. Szereg wyjaśnień natury organizacyjno - prawnej dorzucił p. starosta krajowy dr. Begala.

Porządek obrad był bardzo obfity, gdyż obejmował 60 punktów. Imieniem poszczególnych komisji referowali pp.: Jankowski, Kochanowski, Zychliński, Drożdżik, St. Weimann, Winowski, Musiał, Walkowski, ks. prob. Mroczkowski, Sobeki, wiceprezydent dr. Kiedacz, Antoniewicz, Jakubowicz, dr. Trzciniński, Biestek, Zabór, Paładzki i Wola.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa utworzenia Komunalnej Kasy Oszczędności Województwa Poznańskiego. Ostatecznie, przyjęto statut, w myśl którego wspomniana Kasa uzyskuje prawa publiczne i będzie tworzyć samodzielnie osobowość prawną, wojewódzkiego samorządu komunalnego. Za Kasę poręcza Związek Komunalny województwa poznańskiego. Kapitał zakładów Kasy wynosi 300.000.— zł. Utworzenie wspomnianej Kasy umotywowane zostało potrzebą możliwości gromadzenia oszczędności, którego to prawa niema istniejący Krajowy Bank Pożyczkowy, posiadający jedynie prawo wydawania obligacji.

Budżet Wojewódzkiego Związku Komunalnego, proponowany przez Wydział Wojewódzki, zamyka się sumą 24.432.062,58 zł.; w wyniku wniosków komisji podwyższonego do sumy ogólnej około 25 milionów. Z tej sumy przypada na budżet zwyczajny 12.850.941,21 zł.; budżet przedsiębiorstw i zakładów krajowych (pożyczki zwyczajne i nadzwyczajne) wyraża się w sumie 18.106.246,58 zł., a pozycja budżetu nadzwyczajnego wyraża się w sumie 6.325.816.— złotych.

Ożywioną dyskusję, wywołała sprawa urządzenia i eksploatacji kamieniołomów na Polesiu w Tomaszgrodzie, Klesowie i Sarniach. W związku z tem uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 2 milionów 600 tysięcy złotych.

Dłuższą wymianę zdań wywołała również sprawa poruszana już wielokrotnie podziału administracyjnego powiatów województwa poznańskiego. Było tylko 2 zwolenników wniosku, członkowie z Bydgoszczy, jako wnioskodawcy.

Na koniec p. Szyszka wniósł oświadczenie na ręce prezydium im. klubu P. S. L. Piast w sprawie niezatwierdzenia ks. Kledzika i posła Michałowicza. Obrady dobiegają końca. (k)

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, pięci dni za 100 mkn. w dewizach — 211,10 zł, gotówką — 210,67 zł; za 100 guld. gd. w dewizach — 172,61 zł, gotówką — 172,27 zł.

Kurs złotego. Dzisiaj rano notowany kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie — 8,89½ zł, w Gdańsku na Warszawę 8,94 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładun. i wagonów, dostawa bieżąca, za 100 kg.:

Standardy: a) żyta poznańskiego 699,5 gr. (118,7 f. w. h.); b) żyta pomorskiego 693,5 gr. (117,5 f. w. h.); c) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 755 gr. (127,9 f. w. h.); d) owsa poznańskiego i pomorskiego 461,5 gr. (77,9 f. w. h.); e) notowania mąki żytniej na podstawie urzędowo ustalonego typu (70%).

Poznań, dnia 15. 5. 1929.

„Ceny transakcyjne“ parytet Poznań

Zyto 195tonn paryt. Poznań 27,40—28,05
Usposobienie słabe.

„Ceny orientacyjne“

Pszenica „ „ „ 44,50—45,50
Usposobienie spokojne.

Jęczmień przemiałowy „ 32,00—33,00
Usposobienie słabe.

Owies „ „ 30,00—31,00
Usposobienie słabe.

Mąka żytnia wł. worka według urzędowo ustalonego typu (70%) 42,50
Usposobienie słabe.

Mąka pszenna 65% wł. work. 63,50—67,50
Usposobienie słabe.

Otreby żytnie „ „ 21,50—22,50
Otreby pszenne „ „ 26,00—27,00
Wyka latowa „ „ 43,00—45,00
Peluszk „ „ 41,00—43,00
Groch polny „ „ 45,00—48,00
Groch Victoria „ „ 64,00—69,00
Groch Folgera „ „ 55,00—60,00
Lubin niebieski „ „ 25,00—26,00
Lubin żółty „ „ 34,00—36,00
Tatar „ „ 43,00—46,00
Ziemniaki fabryczne „ 6,00—6,50
Śloma luźna „ „ 4,50—4,75
Śloma prasowana „ „ 6,50—6,75
Siano luźne „ „ 15,50—16,50
Makuch lniany 38% „ 51,00—52,00
Makuch rzepakowy 36—38% „ 41,00—42,00
Makuch słonecznik 48—52% „ 39,00—41,00
Śrót Soja 46—48% „ 44,00—49,00

Ogólne usposobienie znizkowa.

Poznańska giełda pieniężna

Poznań, 15 maja 1929.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg również spokojny i tendencję na ogół słabą.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych zniżkowała 5 proc. poz. konwers., którą oddawano po 56 proc., natomiast płacono za 8 proc. listy dolarowe ziemskie 93½ proc. (przy dew. 8,90) i za 6 proc. listy żytnie 27,— (za 1 ctr. mtr.). Znaczną stratę na kursie ponieśli 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie, które notowały 40 proc. w płaconiu.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych oddawano Bank Związkowi po 78,50, płacono za Herzfelda 11.—, za Spółkę Stolarską 76,— i robiono transakcje Unją po 172,—. Poza tem oddawano Akwawit po 60.—

Z dniem dzisiejszym odpada kupon od akcji Kwilecki Potocki w wysokości 8%.

Cedula urzędowa z dnia 15 maja 1929 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 56% O.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 93½% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 40% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 27,— P.

Akcje bankowe:

(Kur. w złotych za 1 akcję)
Bank Zw. Spółek Zar. I em. zł. 78,50 O.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Herzfeld-Viktorius I em. zł. 41,— P.
Spółka Stolarska I em. 76,— P.
„Unja“ (dawn. Ventzki) I em. zł. 172,— +
Tendencja: Słaba.

Giełda warszawska

dnia 15 maja 1929 r.

Waluty Gotówka

Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,90 sp. 8,92 kup. 8,88

Dewizy

| | | | |
|------------|------------|----------|-------------|
| Belgia | tr. 003,00 | sp. 0,00 | kup. 000,00 |
| Kopenhaga | ” 238,65 | ” 238,25 | ” 237,05 |
| Londyn | ” 043,26 | ” 043,37 | ” 043,15 |
| Nowy Jork | ” 008,90 | ” 008,92 | ” 008,88 |
| Paryż | ” 034,80 | ” 034,94 | ” 034,76 |
| Praga | ” 026,38 | ” 026,45 | ” 026,32 |
| Szwajcaria | ” 171,76 | ” 172,15 | ” 171,33 |
| Wiedeń | ” 125,26 | ” 125,95 | ” 124,96 |
| Włochy | ” 046,71 | ” 046,83 | ” 046,59 |

Papiery państwowe i obligacje

4% poz. inwest. „ 000,00 105,00 103,50
5% poz. premj. dol. „ 000,00 075,55 075,00
5% poz. konw. „ 000,00 000,00 067,00
6% poz. dol. „ 000,00 000,00 084,50
10% poz. konw. „ 000,00 0,0,00 102,50
5% poz. kol. konw. „ 000,00 000,00 059,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy „ „ 000,00—122,00
Bank Polski „ „ 164,00—166,50
W. T. F. Cukru „ „ 033,50—034,00
Firley „ „ 048,00—048,50
Cegielski „ „ 040,00—40,50
Lilpop „ „ 034,00—034,50
Modrzejów „ „ 025,75—027,00
Norblin „ „ 195,00—190,00
Pocisk „ „ 000,00—006,00
Starachowice „ „ 030,00—029,25
Zieleniewski „ „ 000,00—113,00

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg reszta za 100 kg

Berlin, dnia 15 maja 1929

Pszenica marchijska „ 221,00—222,00
maj „ 230,00—229,50
lipiec „ 234,50—233,50
wrzesień „ 240,00—239,00
Tendencja dla pszenicy ostateczna.
Zyto marchijskie „ 200,00—202,00
maj „ 000,00—208,00
lipiec „ 213,25—214,00
wrzesień „ 217,50—218,00
Tendencja dla żyta słabsza.

Jęczmień browarny „ 218,00—230,00
Jęczmień Pastewny i przemysłowy „ 190,00—200,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.
Owies marchijski „ 196,00—202,00
maj „ 000,00—204,50
lipiec „ 206,00—204,50
wrzesień „ 210,00—208,50
Tendencja dla owsa słabsza.

Mąka pszenna „ 24,25—28,75
Tendencja spokojna.
Mąka żytnia „ 26,40—28,25
Tendencja spokojniejsza.

Otreby pszenne „ 13,00—13,25
Otreby żytnie „ 00,00—13,50
Groch Victoria „ 43,00—50,00
Groch ładalny polny „ 28,00—34,00
Groch pastewny „ 21,00—23,00
Peluszk „ 25,00—26,50
Bób polny „ 22,00—24,00
Wyka „ 28,00—30,00
Lubin niebieski „ 16,50—17,50
Lubin żółty „ 22,00—24,00
Seradela nowa „ 56,00—62,00
Makuch rzepakowy „ 19,00—19,20
Makuch lniany „ 21,80—22,00
Wytłoki suszone „ 12,80—13,20
Śrót Soja „ 19,40—20,30
Płatki ziemniaczane „ 17,00—17,60

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 15 maja 1929.

Wyplaty na Warszawę: 47,10—47,30
Noty wielkie: 46,975—47,375

Mała Ententa a odszkodowania

Jugosławia nie zgadza się na dalszą obniżkę swego udziału w odszkodowaniach

Białogród 15. 5. (AW) Dziennik „Prawda” potwierdza wiadomość, że na konferencji Małej Ententy omówiony będzie projekt założenia Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, w którym Mała Ententa otrzyma należne przedstawicielstwo.

Białogród, 15. 5. (PAT). Cała prasa wczorajsza zamieszcza dłuższe artykuły, poświęcone sprawie odszkodowań i paryskiej konferencji rzeczoznawców.

Białogrodzka „Politika” przypomina poszczególne fazy rokowań, podkreślając, iż na podstawie porozumienia, osiągniętego pomiędzy Owen Youngiem a dr. Schachtem, udział Jugosławii, tak jak był on ustalony na

mocy układu w Spa, ma być zmniejszony o około 20 milj. mk. rocznie. Dziennik zaznacza, iż w styczniu 1920 roku podpisany został przez Louchera, Bradbury'ego i Draskovicza układ, gwarantujący Serbii 6 proc. odszkodowań niemieckich. Na mocy układu z roku 1921 udział Serbii ostatecznie określony został na 5 proc.

Wkońcu pismo podkreśla, iż propozycja zmniejszenia udziału Anglii wywołała żywe protesty parlamentu brytyjskiego. Jeżeli zatem nic nie może usprawiedliwić zmniejszenia udziału Wielkiej Brytanii, to zmniejszenie udziału Jugosławii jest jeszcze mniej uzasadnione.

Śp. Stanisław Szayna

Śmierć bezlitosna wydarła z grona przywódców młodego ruchu narodowego jednego z najczynniejszych i najbardziej oddanych sprawie bojowników. Jak już pokrótce donosiliśmy, wczoraj wieczorem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach ś. p. Stanisław Szayna, magister nauk ekonomiczno - politycznych Wszechnicy Poznańskiej.

Ś. p. Szayna urodził się w r. 1898; pochodził z wybitnej i poważanej rodziny wschodnio - małopolskiej. Gimnazjum kończył w Drohobyczu i we Lwowie.

Podczas wojny odbył służbę w armii austriackiej, gdzie dosłużył się szarży podporucznika. Z chwilą powstania niepodległego państwa polskiego ś. p. Szayna wstępuje do wojska polskiego i bierze wybitny udział w walkach z Ukraińcami o Lwów i Ziemię Czerwieńską. Po oswojeniu Małopolski Wschodniej uczestniczył w walkach z bolszewikami na kresach wschodnich i Ukrainie aż po Kijów, gdzie niepospolitą odwagą i męstwem zyskał sobie uznanie i mir przełożonych.

Wróciwszy z wojny w r. 1921, zapisuje się na wydział prawnego - ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Zetknawszy się z kółami młodzieży narodowo myślącej, ś. p. Zmarły staje się jednym z twórców i przywódców ruchu narodowego nie tylko na naszej wszechnicy, ale i w całej Polsce.

Wybitną rolę odgrywał najpierw przy kładzeniu podwalin organizacyjnych pod Młodzież Wszechpolską, która w ciągu krótkiego czasu staje się dominującym zrzeszeniem ideowym wśród studentów wszystkich wyższych uczelni Rzeczypospolitej. Przez czas pewien spełnia funkcje członka Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej, pozatem parokrotnie jest członkiem zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńckiego koła poznańskiego Młodzieży Wszechpolskiej.

Od chwili powstania „Akademika”, organu Młodzieży Wszechpolskiej (którego dalszym ciągiem jest „Awangarda”, ukazująca się jako organ centralny Młodych Obozów Wielkiej Polski) ś. p. Szayna jest najbliższym współpracownikiem i opiekunem pisma. Od r. 1922 do 1926 pełni funkcje wydawcy i administratora „Akademika”.

Bardzo doniosłą rolę odegrał również ś. p. Szayna w tworzeniu podstaw ruchu korporacyjnego. Jest jednym z założycieli korporacji „Baltia”; pełni kilkakrotnie urząd jej prezesa, przez pewien czas jest prezesem Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, zrzeszającego wszystkie korporacje środowiska poznańskiego. Bierze czynny udział w kongresach Związku Polskich Korporacji Akademickich i w formowaniu ideologii korporacyjnej.

Niemniej czynny udział ś. p. Szayna bierze w tworzeniu Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, jako naczelnej organizacji, skupiającej wszystkich studentów - Polaków. Jest przewodniczącym komisji statutowej na III Zjeździe Ogólnym Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie w r. 1923 i na IV Zjeździe Ogólnym P. M. A. w Wilnie w r. 1925. Statut Związku Narodowego P. M. A. jest w znacznej części jego dziełem.

Na terenie akademickim Poznania dał się też poznać jako działacz w organizacjach samopomocowych i naukowych. Był jednym z założycieli Akademickiego Gniazda Sokolego i gorącym propagatorem idei sokolej.

Z chwilą powstania ruchu Młodych Obozów Wielkiej Polski, zrzeszającego już nie tylko młodzież akademicką, ale także młode pokolenie wszystkich warstw społecznych, ś. p. Szayna staje się najgorliwszym krzewicielem i pracownikiem tego ruchu. Pracuje wydat-

nie nad organizacją zjazdu Młodych Zachodniej Polski, który odbył się w czerwcu 1927 r. w Poznaniu, poczem przez rok zgórą spełnia funkcje sekretarza generalnego Komitetu Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej. Na tem stanowisku odznacza się niezwykłą sumiennością, inicjatywą i ruchliwością. Utrzymuje żywy kontakt osobisty z ośrodkami prowincjonalnymi ruchu Młodych na terenie województw poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, kieleckiego i śląskiego. Jest członkiem Komitetu Głównego Młodych O. W. P. w Warszawie i bierze udział w licznych konferencjach organizacyjnych.

Jako porucznik rezerwy ś. p. Szayna był członkiem Związku Oficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich.

Ś. p. Zmarły odznaczał się wyjątkową wprost szlachetnością i prawością charakteru — a także wysokim poziomem zdolności umysłowych. Dzięki swemu urokowi osobistemu i zaletom charakteru posiadał licznych, oddanych mu przyjaciół zarówno wśród młodzieży wszystkich środowisk, jak i wśród starszego społeczeństwa.

Śp. Stanisław Szayna był też przez szereg lat łącznikiem między młodem pokoleniem a piśmiennictwem, w którego dziale „Życie Młodzieży Akademickiej” zamieszczał różne artykuły, utrzymując wogóle z redakcją żywy, nieomal codzienny kontakt. Wierzyć się nie chce, że młody ten, dzielny, wybitny, a prztem tak zasługujący na osobiste sympatie, którymi się cieszył, działacz narodowy odszedł na zawsze, że jego myśl, inicjatywa i wola nie będzie już młodemu pokoleniu torowała drogi.

Zegnając Zmarłego serdecznie, składamy rodzinie Jego, żalobą pokrytej, głębokie i szczere współczucie.

Jutro, t. j. w czwartek 16 bm., o godz. 10-tej rano odbędzie się w kościele św. Marcina nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego. O godz. 3 popoł. odbędzie się ekspozycja zwłok z kaplicy św. Józefa na dworzec.

Komitet Młodych Obozów Wielkiej Polski Dzielnicy Zachodniej wzywa członków ruchu Młodych do gremjalnego udziału w nabożeństwie i ekspozycji zwłok. Podobne wezwanie kieruje do swych członków Młodzież Wszechpolska.

Poznański Komitet Akademicki zwraca się do ogółu młodzieży akademickiej Poznania o najliczniejszy udział w nabożeństwie i odprowadzeniu zwłok na dworzec. Z tem samem wezwaniem zwraca się do korporantów Poznańskie Koło Międzykorporacyjne.

P. Grandi nie przyjedzie

Warszawa 15. 5. (AW) Wobec ostatecznego już załatwienia sprawy podniesienia placówek Polski i Włoch do godności ambasad, nie należy spodziewać się zapowiedzanego poprzednio przyjazdu p. Grandi'ego podsekretarza stanu w włoskiem min. spraw zagranicznych.

Dokoła walk wewnętrznych w Austrii

Wiedeń, 15. 5. (PAT). Kierownictwo „Heimwehry” ogłasza, że zakaz noszenia broni, wydany przez rząd, czyni „Heimwehrę” bezbronną wobec ewentualnych ataków ze strony przeciwników. Z tego powodu kierownictwo „Heimwehry” musi się starać w inny sposób o to, aby „Heimwehra” mogła się obronić przed napadami. W końcu komunikat kierownictwa „Heimwehry” zapowiada, że w czasie bieżącego lata „Heimwehra” nie będzie urzędująca demonstracją na terenie Austrii Dolnej.

Wiedeń, 15. 5. (PAT). Za przykładem Wiednia zamierzają także i dolnoaustriacki rząd krajowy wydać zakaz urządzania pochodów manifestacyjnych. Zakaz ten obejmie całe terytorium Dolnej Austrii. Równocześnie otrzymali starostowie i żandarmerja polecenia przestrzegania zakazu noszenia broni podczas manifestacji publicznych.

Po zamachu na Woldemarasa

Berlin, 14. 5. (Pat.) „Berl. Tgbl.” donosi z Kowna, że policja litewska aresztowała drugiego uczestnika zamachu, który dostał się w ręce policji również ranny.

Walki przedwyborcze w Anglii

Londyn, 14. 5. (AW) Walki przedwyborcze w Anglii przybrały poważny charakter. Na czoło programu wyborczego wysunięto zagadnienia gospodarcze. Na ulicach Londynu rozlepiono afisze, które przedstawiają Baldwin'a z fajką i podpisem: „Ufajcie Baldwinowi”.

Partja liberalna wydała specjalną powieść polityczną, w której bohater liberalny jest głównym bohaterem, socjalista występuje w roli szpiega, a konserwatysta jest skończonym łotrem.

Kino Renaissance

Hygiena małżeńska i choroby weneryczne

Dla Pań o godz. 3 po południu.
Dla Panów o godz. 10,30 wiecz. bpw 8612

Amalia — Dwór w Piszczanach
Dom Kuracyjny Dr. Józefa Breźny'ego.
Prospektów i informacji udziela Dr. Breźny,
Piszczany. Pw 10861-54,878

Z Piszczan

(Udogodnienia dla kuracjuszy z Polski).
Na wszelkie zapytania, dotyczące kuracji w znakomitych źródłach mineralnych Piszczan, także w sprawach paszportowych, podróży etc. udziela bezpłatnie dokładnej informacji: u stnie: **Biuro Piszczany, Poznań**, ul. Masztalarska 7 tel. 18-95 p i s m i e n n i e : **Biuro Piszczany dla Polak, Cieszyń**. Tw 2566

Tylko
Eterna

Kolnier pólztywny

nw 10 835

Dlaczego nie ufać własnemu szczęściu, które otworzy Ci drogę do ogromnej fortuny. Zaufaj Swemu szczęściu i kup natychmiast.

L O S

do 1-szej klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w znanej ze swego szczęścia kolekturze

Śląskiego Domu Handlowego
w Katowicach, ul. św. Jana 11
Konto P. K. O. nr. 800.842.

W naszej kolekturze nikt przegrać nie może.

Główna wygrana: zł 750.000,—
oraz wygrane po zł 400.000,—, złotych 350.000,— zł 150.000,—, zł 100.000,— i td.
Ogólna suma wygranych zł 28.272.000,—
Cena losu niezmiennona: 1/1 losu zł 40,—
1/2 losu zł 20,—, 1/4 losu zł 10,—
Ciągnięcie 1-szej klasy 19-ej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się już dnia 23 maja r. b.

Zamówienia listownie załatwia się szybko i solidnie.

Wyciąg !!! P 10188 71,78

Śląski Dom Handlowy
Katowice, Jana 11.
Wyciąg !!! Powiad. 11

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu

FASCINATA

Kino „ODEON“ ul. 27 Grudnia 14

Dzisiaj

„Rozpętany świat“

W roli głównej: **Maria Jacobini** Pw 10186-90,179

Tydzień 20

Maj

31 dni

NIEDZIELA

12

Ostatnie dni sprzedaży

PONIEDZ.

13

losów 1-ej klasy

Państwowej Loterii Klasowej

WTOREK

14

w największej i najszcześliwszej Kolekturze

„Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6.

SRODA

15

Główna wygrana 750.000 zł

CZWARTEK

16

Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie już 23. i 24. b. m.!

PIĄTEK

17

Ogólna suma wygranych wynosi przeszło

28 milionów złotych

SOBOTA

18

Ceny losów: ćwiartka zł 10,—, połówka zł 20,—, cały zł 40,— nw 10286

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy, załączając blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. Naszym graczom sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!

Imię Chryzostom Pasek w Wielkopolsce

Pan Chryzostom Pasek był, jak wiadomo, warszawistą. Nietylko z rodu, lecz i z nazwiska, które do dziś zaświadcza o jego pochodzeniu z Mazurów. Od Pawła idzie bowiem to nazwisko, a Pawły w całej Polsce drobniły się na Paszków, Paskami zwano ich jedynie w mazurskich ziemiach mazurskich, jak to prof. Czubek świeżo nam wyjaśnił. Mimo warszawizmu swego, mimo że mu często-gęsto od czarnego podniebienia i ślepego urodzenia wymyślano, czuł się pan Chryzostom dobrze powszędny w Rzeczypospolitej i wszędzie też w domu bywał. Z Mazowsza do Poznania nie było wówczas daleko, nie grodziła drogi kłoda wpoprzek rzucona: „Drei-Kaiser-ecke“. Więc też i polski Cyrano de Bergerac szwendał się bez różnicy, rabał, pijał i pustażył, gdzie padło: w Wilnie i Toruniu, na Warmii i na Rusi, w Łowiczu i Warszawie. Strojno, piórno i szabelno. Z panem Czarnieckim na Duńczyki, z pokretnym wążem na biatogłowy. Jedne i drugie nie zdzierżyły placu i szły w jasyr rozkosznego warchoła.

Z „Wielgopolaczkami“ zadawał się wiele. Chwalił sobie ich bitność w dywizji pana Czarnieckiego, na leżach zimowych przyszło mu nieraz popasać sapiąco, ilekroć wojskom naznaczono „Wielgopolskę i Warmiją na konsystencję zimową“. Już za lat młodych w r. 1659 powróciwszy z duńskiej potrzeby, pierwszą kwaterę na ojczyźnej ziemi stanął w Obornikach i Mosinie, jeszcze niesłynnej wówczas z elegantów. Po drodze jednak zaraził się od chorego towarzysza „łożną chorobą“, „Już byli o mnie zwątpili kompanja, ale przecie wielkie czynili starania“. I dla lepszego leczenia powieźli do Poznania pana Chryzostoma. „Przyjechałszy tedy do Poznania „uczyniłem Bogu dzięki, że mię do pierwszego przyprowadził zdrowia i że mię w dobrym zdrowiu raczył zachować w cudzej (duńskiej) ziemi, bo mię tam i palec jeden nie zabolął. Stanęliśmy tedy pół chorągwie w Mosinach, a pół w Obornikach. Mnie się dostala gospoda w rynku, ale oboje gospodarstwo wielkie hultajstwo“. Zmienia tedy kwaterę i staje w ulicy poznańskiej u tkacza poczciwego, u którego po owej chorobie miał taką wygodę, że mu ptasiego mleka nie brakło, bo tkacz wszystkich domowników na różne miejsca wysyłał, byleby tylko pan Chryzostom rad był i dobrze syty. „Przyszedłem ci był prędko „ad perfectionem“ zdrowia, tylko, że czupryna przez wylazła“. Tyfus więc był niechybnie tą „łożną chorobą“, która powaliła rębajkę w Wielkopolsce, póki go nie uzdrowiły ptaszki pocziwego tkacza. Lysin pana Chryzostoma nie lekceważyc. Zważmy, że nietylko z niejednego pieca chleb jadł, lecz i niejednych ustek niewieścich młody wypijał, pod tym jedynym względem bujniejszy i lekkomyślniejszy od swego druha z Gaskonii. Wszelako nie uwiózł żalu do „Wielkiej Polski“ za tę czuprynę wylazłą.

Albowiem Normażczyki wygodzili mu w czem innym. Za ich sprawą rozradowała się wiele podczaszanka rawska, panna Teresa Krosnowska, do której rębajko z Gosławic siarczyście small cholewki w roku pańskim 1660-tym. Przywiózł jej bowiem z Poznania gościnniec, bardzo niezwyčajny. Tak „którego pewne z królewskich ani cesarskich nie znajdzie skarbnicach, któremu równego i sławna na cały świat strojnica Kleopatra nie zażywała“. Cóż to za dziwo było? Otóż tak: kupił pan Chryzostom pannie Teresie drewniane trzewiki lipowe na znak, że się „w sobie Kochają“, ale że mu się ten upominek za skromnym wydał, więc dołożył jeszcze pultynek, którym pannę do reszty onarował, bo był to prezent „nigdy jeszcze w Polsce niewidany“.

Pultynkami zwano w dawnej Polsce stoliczki do robót niewieścich, ze schowkami na igły, nici i drobiazgi. Każda jejmość przy takim wydobyciu, ale pultynek p. Teresy był arcy-pultynkiem, przedziwniejszym jeszcze od arcyserwisu Wojskiego z „Pana Tadeusza“. „Kupiłem go umyślnie w Poznaniu — pisze pan Chryzostom — był spęcjalny, sztukawkową robotą, hebanem i perłową macią nasadzany, adamaszkim karmazynowym podklejony“. Gościnniec z Poznania zrobił w Rawie wrażenie upragnione, zadowolony pan Pasch przestał boczyc na „Wielgopolaków“ za ten łożny dur, jakiego się w nich nabawił.

Bywały potem rozmaite inne zwady pana Paska z Poznańczykami, więc na polu elekcyjnym wzięli się za lby o kandydata. Pan Pasek krzyczał:

„vivat rex“ i Wielgopolacy krzyczeń: „vivat rex“, tylko, że oni lotaryńczyka myśleli, a on Wiśniowieckiego. Później w r. 1685 umyślił hultaj wziąć ich na kawał. „Tego roku — powiada — w Wielkiej drożyna była wielka, z której racycy i w Warszawie zdrożoło bardzo“. O czem dowiedziawszy się, ładuje gaskończyk mazowiecki dubasy jęczmieniem i grochem i jedzie — paskować w Poznaniu. Z niezupełnym powodzeniem, bo „już było zapóźno“, insi uprzedzili.

A zawsze ilekroć za życia zajrzał do zachodniej Polski, chwalił sobie bardzo „tłuste gomółki i wielgopolskie agnuszki“, czyli baranki z ciasta upieczone, a wielce na jego gust wojacki smakowite.

A gdy secina lat przeminęła dawno od śmierci pana Chryzostoma, los zdarzył, że na ziemi wielkopolskiej pojawiły się po raz pierwszy jego pamiętniki, wydane w r. 1836 przez Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu. Sąd wyjechał wówczas po raz wtóry

Jubileuszowe przedstawienie „Halki“

Jutro w dniu uroczystego otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej Teatr Wielki daje reprezentacyjne przedstawienie Moniuszkowskiej „Halki“ i to w nowych dekoracjach projektu p. Jarockiego oraz w nowem opracowaniu reżysem Zygmunta Zaleskiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskiem zasiądzie dyr. Stermicz.

Będzie to szczególnie uroczyste, bo jubileuszowe 150-te przedstawienie „Halki“ na scenie poznańskiej, to też spodziewać się trzeba, że widzownia Teatru Wielkiego wypełni się jutro do ostatniego miejsca. Przy okazji warto przypomnieć kilka szczegółów, dotyczących historii przedstawień „Halki“ w Poznaniu.

Pierwsze przedstawienie „Halki“ odbyło się 31 sierpnia 1919 w następującej obsadzie: Halka — Zacharska, Zofja — Zamorska, Jontek — Bedlewicz, Janusz — Wiśniowski, Stolnik — Urbanowicz, Dziemba — Popiel; dyrygował Dołżycki, reżyserował Górski. Halkę na naszej scenie dyrygowali: dyr. Stermicz, Bojanowski, Tyllia, Wojciechowski, Dworzaczek. Reżyserowali: Tarnawski, Górski (specjalna inscenizacja), Zaleski. Halkę śpiewały: Janowska, Orleńska, Zamorska, Cywińska, Marynowicz, Polińska-Le-wicka, Jakubowska i Lubicz. Jontka: Prawdzic, Drabik, Woliński, Malawski, Gruszczynski (z Warszawy), Perkowicz, Peter, Stępiński i Wiśniowski. Janusza: Dolnicki, Górski, Lud-wig, Romejko, Karpacki, Romanowski, Cyganik, Maj, Stolnik; Wierzbicki, Tarnawski, Popiel, Zawrocki, Mazanek, Heising. Zofję: Zamorska, Jóźwiakówna, Majchrzakówna, Fontanówna, Nochowicz. Dziembę: So-bański, Tarnowski, Krawczyk, Wawrzyniecki, Romanowicz, Syroczewski.

W przededniu gloryfikacji ks. Bosko

Dnia 19 marca b. r. w uroczystość św. Józefa odbyło się w Rzymie w obecności Ojca św. Piusa XI. odczytanie dekretu, stwierdzającego cuda, zdziałane przez Boga za wstawiennictwem Czcigodnego Sługi Bożego ks. Jana Bosko. Dekret ów jest zapowiedzią zbliżającej się uroczystości beatyfikacyjnej ks. Bosko, która otoczy go aureolą świętości i wyniesie na ołtarze ku czci publicznej.

Kim był ks. Bosko i czem zastąpił sobie na tak wspaniałą nagrodę?

Ks. Bosko — to apostoł młodzieży i jeden z najdzielniejszych wychowawców XIX stulecia, — to postać świetlana, pełna wdzięku i dobroci, porwijającej serca młodzieńcze. Doprawdy, wielce interesujący i ciekawy, a przytem budujący jest żywot opiekuna młodzieży.

Dnia 16 sierpnia 1815 r. w małej wioszczynie włoskiej Becchi, niedaleko Castelnuovo d'Asti, w ziemi piemontkiej, mały Janek Bosko ujrzał po raz pierwszy światło dzienne. Pochodził z ubogiej, ale bogobojnej rodziny wieśniaczej. Wcześniej, bo już w drugim roku życia stracił ojca. Dalszem jego wychowaniem kierowała matka Małgorzata tak mądrze i roztropnie, że słuząc może za wzór wychowawczyni dla wszystkich matek.

Mimo licznych trudności i przeszkód ks. Bosko wytrwale dążył do

rzemiennym dyszlem na wędrowkę po całej Rzeczypospolitej. Marny był, kusty, źle ubrany, dziurawy w butach, z latami na kontuzju. Moskale miewzięli przydziewek i schowali pod klucz w Petersburgu. Aliści pisane było, że ma wrócić, strojno, piórno szabelno, jak dawniej. Wrócił w tym roku właśnie. Niedawno wydała bowiem Akademia Umiejętności w Krakowie „Pamiętnik Paska“ w definytnym, na rękopisie petersburskim opartem wydaniu. Prof. Czubek oczyścił pióra, stroje i szable pana Chryzostoma z rdzy, którą opleśniaty. Poprostu odczytał je należycie po raz pierwszy.

Więc wraca pan Pasek w r. 1929 do Poznania, w którym anno 1659 chorował na tyfus, jadł ptaszki, gomółki agnuszki, wspomina trzewiki lipowe i pultynek sztukawkowy i uśmiech panny Krosnowskiej wspomina, bo kochali się w sobie. Widzisz? — pyta go cichcem a zalotnie panna Teresa na polach elizejskich. Widzę. — A dziwujesz się? — Dziwuję — odpowiada pan Chryzostom i szeleści piórem husarskim u zbroicy.

Stanisław Wasylewski

raz obranego celu i z pomocą Bożą go osiągnął. Życie całe poświęcił młodzieży, jej dobro szczególnie leżało mu na sercu. To też wyteżył swe siły i zapal młodzieńczy i nie spoczął, aż setkom młodzieży opuszczonej zapewnił prawdziwą opiekę i pomoc.

Ks. Bosko to niezbity dowód, ile jeden człowiek zdziałać może, gdy w zapomnieniu o sobie pracuje tylko na chwałę Boską i dla dobra bliźnich.

Zmarł 31 stycznia 1888 r., sterany pracą i wiekiem, ale dzieła jego wysiłków pozostały jako nieśmiertelne pomniki swego twórcy. Pozostało Zgromadzenie Ks. Ks. Salezjanów, które założone przez ks. Bosko, w dalszym ciągu prowadzi zbawcze dzieło pracy nad młodzieżą w duchu swego ojca. Prócz tego Zgromadzenie Siostr Marji Wspomożycielki, zajmujące się wychowywaniem i nauczaniem dziewcząt, oraz liczne związki pomocników salezjańskich.

Dziś dzieło ks. Bosko rozszerza się z niezwykłą ekspansją po całym świecie. Powstają coraz to nowe zakłady, bursy i schroniska dla młodzieży.

W jaki sposób ks. Bosko prowadził swe dzieło apostoła młodzieży, jakie miał przeszkody i jak je zwyciężał, jak potrafił w sposób wprost niezrozumiały dla innych opanować serca młodzieńcze i uszlachetniać je, nie chwilowo, przez jakieś uczuciowe podniecenie, ale przez gruntowną przemianę, opowiemy w następujących artykułach.

Międzynarodowy kongres higieny pracy

W tych dniach zakończył obrady swoje w Ljonie kongres międzynarodowy higieny pracy, na którym najważniejsze powagi medyczne wszystkich krajów uwy-pukliły w referatach swoich olbrzymią doniosłość, jaką ma w powstawaniu rozmaitych chorób zawodowych wchłanianie pyłu z powietrza środowisk fabrycznych, warsztatowych, czy biurowych przez zatrudnionych w najróżnorodniejszych działach pracy, a tem samem podkreśliły konieczność przeprowadzenia gruntownych studiów nad sposobami możliwego uchronienia pracowników od związanego z tym faktem niebezpieczeństwa dla zdrowia i ich życia.

Już lekarzom starożytności było wiadomem, że wdychanie cząsteczek pyłu, unoszącego się w powietrzu podczas dokonywania pewnych czynności twórczych, może wyrządzić poważną szkodę zdrowiu pracujących. Systematyczne naukowe wszakże badania tej sprawy datują z przed kilku dziesiątków lat dopiero, to znaczy od czasu, kiedy zaczęto poddawać poddejrzwany o szkodliwość pyłu fabryczny i warsztatowy szczegółowemu badaniu. Badania te doprowadziły do ciekawych odkryć. Pyłki owe, właśnie z powodu mikroskopijnej swojej wielkości, przedostają się z łatwością do organów wewnętrznych, powodując w nich liczne szkody i spustoszenia. Pość tych unoszących się w powietrzu pyłków i stopień ich szkodliwości zależą zarówno od materiału samej fabrykacji, jak od wielkości cząsteczek, od ich ciężaru gatunkowego, od siły żywotnej, z jaką oddziałują się one od materiału pracy, wreszcie od stopnia wilgoci, oraz stanu natładowania elektrycznego powietrza.

Uczelnicy specjalistów zbadali dokładnie indywidualny stosunek, zachodzący pomiędzy pojemnością komórek tkanki płucnej pracujących osobnika a wchłanianiem przez nie cząsteczkami pyłu, przyczem stwierdzili, że przy rozmaitych rodzajach produkcji, jakkolwiek komórki tkanki płucnej mogą wchłaniać przez dłuższy czas cząsteczki kurzu pozornie bez większej szkody, jednakże żywotność ich zostaje w znacznym stopniu upośledzona, sprawność ich osłabia się i w ostatecznym wyniku

Artystyczna pracownia instrumentów smyczkowych Franciszka Borowieckiego

w Lublinie, ul. Królewska 6.

Budowa instrumentów koncertowych, z doborowo wykończonych drewna, o precyzyjnym wykonczeniu i o pełnem, bogatym brzmieniu — co stwierdzają jednomyślnie, w udzielonych mi świadectwach koncertmistrzów i powagi w świecie muzycznym tej miary co: Henri Marteau, Jan Kubelik, Paweł Kochański, prof. Lotto i inni.

Instrumenty moje nagrodzone były medalami i dyplomem uznania na wystawach krajowych, oraz spotkały się z pełnem uznaniem pochwałami na Targach w Poznaniu i we Lwowie. dw 5976

Wystawia się na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

występują w pracownikach tych zmiany patologiczne w postaci wyrażonych i nieraz bardzo dokuczliwych już cierpieniach. Rozmaite rodzaje pyłów wywierają też w różnym stopniu szkodliwy wpływ. Tak np. pył węglowy wchłaniany przez górników w kopalniach węgla i przez osoby pracujące przy ładowaniu węgla, oraz w składkach jego, mniej jest szkodliwy od pyłu krzemionkowego, dającego się mocno we znaki pracującym w kamieniołomach. Cząsteczki pewnych rodzajów pyłu, dostające się do krwi pracujących, wywierają na nich wpływ mniej szkodliwy. Takiego pochodzenia jest np. astma robotnic w przedziałkach i tkalniach jedwabiu, a także gorączki robotników w obrabiarniach konopi.

Inne znów rodzaje pyłków barwią stale tkanki płucne, nie wpływając na zmianę ich struktury, ale natomiast zatruwają je, nieraz bardzo szkodliwie temi barwnikami. Do tej grupy należy pyłki wywołujące u tabaczników zatrucie tytoniowe i zabarwiający płuca ich na kolor brązowy, w fabrykach porcelany i asbestu zabarwiający je na kolor szary, a u górników w kopalniach miedzi i żelaza na kolor zielony. w połączeniu z tą zmianą barwy występuje u podobnego typu robotników tworzenie się gruźleczek, czy guziczek w tkance płucnej, wywołujących reakcję gorączkową i prowadzących do gruźlicy płuc, na jaką przeważnie zapadają robotnicy w kamieniołomach, w fabrykach porcelany, w fabrykach luster, czerzery, ludźle zajęci w kopalniach złota itd. Niektóre podane na kongresie cyfry statystyczne są wprost przerażające, tak np. śmiertelność na gruźlicę czerowców dochodzi do 37 proc. w Niemczech, a nawet w 1904 r. w Medjolanie wynosiła 50 proc.

Z różnych stron Polski

Drożyna w Zakopanem.

Na ostatnim posiedzeniu komisji cenikowej zostały na żądanie rzeźników podwyższone ceny mięsa, oraz wyznaczone ceny dla restauracji kolejowej na dworcu zakopiańskim, które są nieco wyższe niż w restauracjach w mieście. Mimo iż obecnie jest w Zakopanem t. zw. martwy sezon, ceny w restauracjach są bardzo wysokie, wyższe niż we wszystkich miastach w całej Polsce. Dla przykładu podajemy niektóre ceny potraw. I tak befszytk kosztuje 4,00 zł, sznצל polecicy 3,80, kawałek kury w rosole 6,00, cielęcica 4,00, 1 sardynka 2,00 zł, 1 dkg. kawioru 6,00 zł, 1 ogórek 90 gr. Jeśli teraz, gdy jest pusto, takie pobierają ceny, co dopiero liczyć będą restauratorzy w pełnym sezonie? Niestety i zarząd uzdrowiska i starostwo w Nowym Targu tolerują podobny wyzysk. (Paz)

Kilka wypadków wścieklizny u ludzi.

Do lekarza powiatowego w Nowym Sączu odstawiono z powiatu 24-letnią Agnieszkę Dabal z objawami ostrej wścieklizny. Dabalówna pokasała swego czasu wściekły pies, a ta nie poddała się ochronnemu szczepieniu. Odstawiono ją, bez widoków uratowania jej życia, do szpitala. W tej samej okolicy ma być jeszcze około 5 osób pokąsanych. (Paz)

Wezbranie rzek na Pokuciu.

Z Kołomyi piszą nam: Wskutek wielkich opadów atmosferycznych z początkiem miesiąca wezbrała bardzo silnie rzeka Czeremosz, unosząc wiele drzewa splewnego z pól i zalewając wielkie przestrzenie. Równocześnie wezbrała także Bystrzyca nadwórniańska, tak że komunikacja między Rafajłową a Piaseczną była przerwana, a niektóre mosty bardzo zagrożone. Wody powoli ustępują. (Paz)

Książki cudem uniknęły śmierci.

Na rampie kolejowej w Sniatynie Załuczu spłoszyły się konie zaprzęgnięte do wozu, którym jechał książd Łuspiński ze Stecowej. Wóz wpadł wraz z koniami pod nadjeżdżający pociąg towarowy. Książd zdołał w ostatniej chwili wyskoczyć z wozu, i dzięki temu uratował życie, gdyż maszyna rozbiła wóz doścześnie, a także jednego konia poszarpała w kawałki. (Paz)

Pierwszy pożar od pioruna.

Z Przemysła piszą nam: W czasie burzy uderzył piorun w stodołę Antoniego Basia-ka, gospodarza w Książcach, i spowodował, że spłonęła cała stodoła wraz z narzędziami gospodarskimi. Szkoda wynosi ponad 6.000 zł i była tylko częściowo ubezpieczona. (Paz)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Regulacja ruchu ulicznego

Zainstalowanie specjalnego aparatu na Pl. Wolności, róg ul. Franciszka Ratajczaka

Podczas P. W. K. zwiększył się znacznie ruch kołowy w naszym mieście. W związku z tem władze bezpieczeństwa dołożyły wszelkich starań, aby kwestję tę należycie rozwiązać.

W tym celu zbudowano w zórze miast zagranicznych odpowiednie znaki sygnalizacyjne, których ilość w miarę wzrostu ruchu będzie się powiększała. Pierwsze takie urządzenia znajdują się na skrzyżowaniu ul. Fr. Ratajczaka, Pl. Wolności i 27 Grudnia. Budowę przeprowadza oddział prądów słabych firmy Siemens, zatrudniając przy tem wyłącznie inżynierów oraz robotników narodowości polskiej. Korzystając z uprzejmości p. inż. Skiby możemy poinformować czytelników o działaniu wspomnianych aparatów.

Dzieli się one zasadniczo na dwa aparaty: jeden służący do orientacji publiczności i pojazdów, oraz drugi — którym dyżurujący policjant kieruje ruchem. Część pierwszą stanowi skrzynia czterosienna, zawieszona w powietrzu na linach stalowych, na której z każdej strony znajdują się po 3 lampy. Ponieważ w Poznaniu ulice te nie krzyżują się prostopadło, trzeba było użyć dwóch aparatów o lampach na 3 tylko ścianach. Na każdej z tych ścian znajduje się tyleż lamp kolorowych — czerwona, żółta i zielona — każda o sile 2000 watów. Aparaty te będą czynne w czasie największego ruchu, t. zn. od godz. 8 do 23 wiecz., poza tem regulować się będzie ruch dotychczasowymi metodami.

Działanie omawianych aparatów jest następujące:

Zasadniczym jest kolor żółty, dający niejako hasło u w a g a, poprzedzające rozkaz stój, albo j a z d a. Sygnał ten będzie normalnie trwać bardzo krótko, aby nie wstrzymywać zbytnio ruchu. Kolor żółty oznacza, że pole kierunku jest wolne i w tym czasie powinna publiczność przechodzić

przez jezdnię. W czasie trwania koloru żółtego daje się zarazem możliwość do wyminięcia pojazdów przy ruchu bocznym; dyżurujący policjant może okres ten jednakże dowolnie przedłużać zależnie od natężenia ruchu. A więc publiczności wolno przechodzić tylko w czasie trwania koloru żółtego.

Drugim kolorem jest czerwony, oznaczający „stop”. Sygnał ten musi być bezwzględnie przestrzegany, a przekroczenie go będzie surowo karane; musi on być bezwzględnie respektowany ze względu na groźbę niebezpieczeństwa karambolu lub przejechania kogoś.

Trzecim wreszcie jest kolor zielony, oznaczający jazdę w jednym kierunku.

Urządzenia pracują automatycznie, t. zn. gdy z jednej strony występuje kolor zielony oznaczający jazdę, ukazuje się z drugiej strony czerwony i naodwrot. Między każdym sygnałem „jazda” czy „stop” następuje kolor żółty. Sygnałami temi kieruje przy pomocy specjalnego aparatu skrzynki dyżurujący policjant; aparat ten znajduje się na chodniku przy „Esplanadzie”. Jest on zaopatrzony w korbę, która przy jednym obrocie wykonuje dwukrotną sygnalizację w każdym kierunku. Policjant, dający sygnał, robi korbą 1/12 obrotu. Na nawierzchni skrzynki znajduje się amperometr oraz dwie szybki czerwone, oświetlone od spodu żarówkami, z czarnymi strzałkami, oznaczającymi kierunki. W czasie jazdy oświetla się odpowiednią szybka, co pozwala policjantowi kierować ruchem bez spoglądania na aparaty sygnalizacyjne.

Dzisiaj odbyło się przejście wspomnianego urządzenia przez policję, a w czwartek aparat rozpocznie swą normalną pracę. (bp.)

Niszczycielska burza

Dwie osoby zabite, dwie — porażone — Spaliło się kilkanaście budynków i wiele trzody chlewnej

W dniu 13 bm. przechodziła nad niektórymi okolicami Wielkopolski gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody w powiatach: wrzbińskim, średzkim, gnieźnieńskim i kępieńskim.

W Klotyldowie w pow. szubińskim od uderzenia pioruna spalił się chlew i szopa w gospodarstwie p. Józefa Lewandowskiego; spaliły się przytem cztery świni.

W Jabłówniu, również w pow. szubińskim, uderzył grom w zabudowania gosp. Makusia i zabił 2 krowy.

W Włosiejewicach w pow. średzkim uderzył piorun w stodołę leśniczówki, która spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą tu około 2000 zł.

W powiecie gnieźnieńskim, w Owieczkach, uderzył piorun w zabudowania gospodarza Borkowskiego, zabijając 11-letniego syna Borkowskiego — Kazimierza.

W Kamionku uderzył piorun w

szczyt domu mieszkalnego gospodarza Koziańskiego. Porażeni i poparzeni zostali synowie Koziańskiego 26-letni Franciszek i 19-letni Stefan. Pożar zdołano stłumić.

W kępieńskim powiecie spalił się od gromu dach domu mieszkalnego i chlew gospodarza Piotra Trojaka w Kraźkowie. Spaliły się różne sprzęty domowe, zabita została krowa i świni. Szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi około 5.000 zł.

W Trzebiniu, pow. kępieńskiego, uderzył grom w chlew gospodarza Franciszka Kaczmarka, który spalił się, a w nim 2 świni.

W czasie tejże burzy zabity został uderzeniem pioruna 17-letni robotnik leśny Leopold Wylęga ze Smardz w powiecie kępieńskim w chwili, gdy wracał do domu. Śmierć nastąpiła na miejscu. (k)

Znakomici jeźdźcy

staną w szrankach podczas międzynarodowych konkursów w Poznaniu

W piątek pierwszy dzień oczekiwanych z ogromną niecierpliwością międzynarodowych konkursów hippicznych w naszym mieście na specjalnie zbudowanym wedle najnowszych wymagań sportowych hippodromie na Błoniach Grunwaldzkich. W dniu tym rozgrywki wyjątkowo rozpoczną się wcześniej, gdyż o godz. 12, aby konkurs otwarcia ukończyć już do godz. 16, t. j. do chwili przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej, który zjedzie, by obserwować walki w konkurencji Swego imienia. W pozostałe dni — t. j. 19, 21, 22, 23, 25 i 27 b. m. — początek o godz. 13-tej.

Obok doskonałych przedstawicieli zagranicznych z Belgii, Czechosłowacji, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Węgier i Włoch — ujrzymy elitę naszych jeźdźców; z wybitniejszych zgłosili się dotychczas następujący: rtm. Antoniewicz (konie: „Banzaj” i „Jowisz”), kpt. Bylczyński („Lajdak” i „Mała”), por. Dąbski-Nehrlich („Nero” i „Sunbeam”), por. Kulesza („Powder

Piff”, „Vermeil”), rtm. Królkiewicz („Dream”, „Mylord” i „Nabab”), por. Najnert („Lad”), ppłk. Pragłowski („Lezgin” i „Luszer”), por. Rojewicz („Black Boy”, „Onyks” i „The Hopp”), por. Starnawski („Hannibal”, „Reddlett”, „Ricordo”), por. Szośland („Alli”, „Irys”, „Laskawy Pan” i „Matador”) i por. Zgorzelski („Orzeł”).

Z powyższego tylko prowizorycznego zestawienia widać, że barw polskich bronień będzie szereg „asów” jeździeckich, wstawionych na torach zagranicznych, rywalizacja zapowiada się zatem ogromna a rozgrywki — niezmiernie emocjonujące.

Cenne nagrody

w biegu na przelaj o puhar wędrowny „Kurjera Poznańskiego”

Do bezsprzecznie najlepiej uposażonych na terenie całej Polski konkurencji należy bieg na przelaj o puhar wędrowny „Kurjera Poznańskiego”, który odbędzie się w tym roku, jak wiadomo, 26 b. m. z metą i startem na stadionie miejskim.

Obok zatem srebrnego, bardzo efektownego pucharu, a przechodzi on

Nasz tygodniowy dodatek ilustrowany „Ilustrację Poznańską” dołączymy do jutrzejszego wydania pisma naszego.

na własność zawodnika po trzykrotnym zdobyciu, niekoniecznie z rzędu — zwycięzca otrzymuje szczeroloty pierścienia, ponadto pierwszych 10 biegaczy dostanie ładne, pamiątkowe żetony. Dalej znana firma złotniczo-obiawowa dorocznym zwyczajem ceną nagrodę dla pierwszego Poznańczyka. Jak nas dochodzą wieści szereg innych firm, oraz różne organizacje sportowe w najbliższych dniach zamierzają zgłosić ze swej strony różne ładne upominki, wobec czego ogólna ich ilość będzie niewątpliwie rekordowa.

Zgłoszenia napływają ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, licznie zapowiada się zatem ogromna i emocjonująca rywalizacja, a bieg będzie miał charakter istotnie ogólnopolski.

Ku uwadze automobilistów

Pawilony benzynowe w Poznaniu

Zaprowadza się w Poznaniu nowy typ stacyj benzynowych, które będą niewątpliwie ozdobą naszego miasta, a poza tem wyświadczą niemałe usługi podróżującym samochodami. Oto w trzech punktach przy Moście św. Rocha, ul. Gajowej naprzeciw Ogrodu Zoologicznego i przy ul. Wiewiówej obok mostu Bol. Chrobrego — powstaną wspaniałe stacje, jakie posiada Anglja i Ameryka. Będą to pod względem architektonicznym efektowne pawilony urządzone z komfortem. Podróżni znajdą tam umywalnię, gdzie po odbytej długiej przejażdżce, mogą się odświeżyć, oczyścić i wogóle wypocząć; ponadto do ich dyspozycji będzie telefon.

Kierowcy samochodów mogą nabyć w pawilonach wszelkiego rodzaju akcesoria potrzebne do samochodu jak opony, smary, oliwę, części zapasowe najlepszych firm o światowej sławie, a obsłuży ich sprawnie wyćwiczone specjalnie personel. Przed budynkami znajdują się zbiorniki benzynowe, które zaopatrzą samochody w benzynę. Poza tem w pawilonie można będzie od razu automatycznie napełnić powietrzem opony, co kierowcy samochodów powitają niewątpliwie z wielkim zadowoleniem.

Niezależnie od budowy przez Standard-Nobel wspomnianych 3 stacyj,

Puder dla dzieci
HYGENOL
jest prawdziwie nowoczesnym
środkiem do pielęgnacji dzieci

przystąpiła ta sama firma do postawienia dalszych zwykłych zbiorników benzynowych w Aleji Reymonta, przy zachodnim terenie P. W. K., ul. Potworowskiego, Czajczej i Bydgoskiej. Również i przed dworcem zachodnim ze względu na wzmagający się tam ruch samochodowy, powstanie nowy zbiornik. Poza tem istnieją jeszcze wybudowane poprzednio dwie stacje benzynowe na Pl. Wolności, dalej na Skarbowej, Dąbrowskiego, na Pl. Spiskim w Sołaczach, za bramą Dębińską, w Puszczkowie i t. d.

Wogóle w rejonie poznańskim wspomniana firma ustawiła dotąd 60 stacyj benzynowych, a wkrótce będzie ich przeszło 100, tak, że każda niemal miejscowość posiadać będzie podobną stację. Wszelkie rezerwoary są pod względem bezpieczeństwa tak udoskonalone, że zupełnie wyklucza się niebezpieśliwy wypadek. Wspomnieć jeżdźcze wypada, że w Poznaniu jak i na prowincji inne firmy również wystawiły stacje benzynowe. (z)

Napad na probostwo

Dwaj bandyci sponiewierali gospodynię i zrabowali przeszło 500 zł.

W dniu 13 bm. o godz. 20,30 dwóch nieznanych bandytów napadło na probostwo w Wągrówcu. Bandyci weszli do mieszkania ks. proboszcza przez otwarte okno. Jeden z bandytów przyłożył broń do piersi gospodyni p. Gorlasinskiej, a drugi bandyta związał jej nogi i rece, poczem ułożyli ją twarzą do ziemi na podłodze w sieni. Następnie bandyci, przetrząsnęli mieszkanie i zrabowali 564 złote w gotówce. Przy opuszczaniu mieszkania jeden z

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Lekarskie pisma specjalne stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa działa trwale i dodatnio przeciwko przekrwieniu wątroby i jelit, jak również przy hemoroidach, cierpieniach gruczołu, krokowego i katarze pęcherza moczowego. Żądać w aptekach. nw 10 263

bandytów uderzył leżącą na ziemi skrępowaną powrozami p. Gorlasinską twarde narzędziem w głowę. Ofiara bandyckiego napadu utraciła przytomność i zalała się krwią. Bandyci zbiegli niepoznani. Na miejsce zajścia delegowano specjalnego funkcjonarjusza policji śledczej w celu przeprowadzenia dochodzeń. (k)

Masowe zatrucie

Dwie rodziny zachorowały po spożyciu mięsa

W Kławkach w powiecie wyrzyńskim, zachorowały wśród objawów zatrucia rodziny osadników Rudolfa Schroedera i Kraśniaka. Podejrzewa się, iż zatrucie było spowodowane mięsem, gdyż objawy choroby, wystąpiły krótko po spożyciu mięsa z dobytej chorej krowy. Mięso było badane przez oglądacza, który uznał je za zdrowe. Być może, że w czasie upałów nastąpiło szybsze psucie mięsa. Wszystkich chorych oddano w opiekę lekarską. Stan ich nie jest groźny. (k)

KALENDARZYK

Sroda, 15 maja 1929.

Słońce: wschód 3,57 — zachód 19,41 — długość dnia 15 godzin 44 min.
Księżyc: wschód 9,55 — zachód 1,36 — I kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sroda, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 14 st. Cels. Pogodnie: Wiatr wschodni. — Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22 st. C., najniższa plus 11 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodn. dziś plus 0,44 m. Kal. rz.-kat.: Zofja i 3 córki — jutro Jan Nep.
Kal. słow.: Strzeżysław — jutro Wieńczyślaw.

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Białym Orlem, St. Rynek 37. — Apteka Sapeżyńska, ul. Pocztowa 31.
Jeżyce: Apteka Mickiewiczza, ulica Mickiewiczza 22.
Lazarz: Apteka przy parku Wilsona. — Apteka p. Plucińskiego, ulica Głogowska 74-75.
Wilda: Apteka pod Koroną, Górna Wilda.

Pogotowie Lekarskie przy ul. Pocztowej 30 dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

OSOBISTE

— * Ambasador Francji Laroche przybywa dziś o godzinie 22,50 z Warszawy do Poznania.
— * Na intencję srebrnych godów małżeńskich pp. Idziostwa Lorenców odbędzie się w drugi dzień Zielonych Świąt o godzinie 8 msza św. w kościele Zmartwychwstańców na Wildzie.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Zarząd Stow. Zawodowych Pielęgniarek zawiadamia członkinie, że zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 16. bm. o godzinie 19 w Klinice Dziecięcej.
— * Byłych wychowanków salezjańskich, zamieszkujących Wielkopolskę i Pomorze, uprasza się o przybycie na zebranie w niedzielę 19. bm. o godzinie 16 na sali Zakładu Księżąt Salezjanów w Poznaniu przy ul. Wronieckiej celem utworzenia stowarzyszenia.

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Sportowiec z miłości”.
Aurora: „Verdun” — Potężna epopeja wojenna.
Carino: „Opętana przez zmysły”.
Colosseum: „Kobieta z biczem”.
Corso: „Czarny Pirat”.
Edison: „Ostatni uśmiech błazna”.
Kapitol: „Niezwyciężony”.
Metropolis: „Siódme mocarstwo”.
Odeon: „Rozpętany świat”.
Renaissance: „Wielka Atrakcja”.
Słońce: „Bandyta”.

KOMUNIKATY RÓŻNE

Automobilistom i zainteresowanym podaje się do wiadomości, że w ciągu miesiąca maja bez przerwy ruchu zarządzone będą jednorotorowe przejazdy na krótkich przestrzeniach 150 m. b. w Strykowie na drodze wojewódzkiej Stęszew—Grodzisk i między lotniskiem wojskowym w Ławicy a Krzyżownikami, na drodze państwowej Trakt Poznański. Powodem tego są niezbędne roboty na tych drogach.

Godzina policyjna. Z okazji P. W. K. miejska władza policyjna przedłużyła godzinę policyjną dla wszystkich lokali restauracyjnych i kawiarni na terenie m. Poznania, począwszy od 16. bm. aż do odwołania, do godziny 4 rano. Niniejsze przedłużenie godziny policyjnej nie dotyczy lokali z obsługą damską i lokali, w których sprzedaje się wyłącznie napoje alkoholowe w naczyniach opieczutowanych.

Z Państw. Średniej Szkoły Hodo-wlano - Rolniczej w Dębowej - Łące. Egzaminu wstępne na kurs pierwszy odbędzie się w dniu 18 czerwca r. b. o godzinie 9. Kandydaci mający ukończone 4 kl. gimnazjum lub 7 kl. szkoły powszechnej, w wieku od 14 do 18 lat, mogą składać podania o przyjęcie z następującymi dokumentami: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) metryka urodzenia, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 5) świadectwo moralności, o ile kandydat wyszedł ze szkoły więcej niż rok temu, 6) dwie małe fotografie. Opłata egzaminacyjna wynosi 15 zł. Opłata szkolna 75 zł półrocznie. Internat na miejscu, w którym całkowicie utrzymanie kosztuje 100 zł miesięcznie. Bliższych szczegółów udziela Dyrekcja Szkoły Dębowa Łąka, stacja kolejowa Wąbrzeźno, telefon Wąbrzeźno 107.

Dalsze ofiary na okręt handlowy „Pomorze” wpłynęły na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Floty Narodowej) w Toruniu, mianowicie złożyli: Komunalna Kasa Oszczędności w Świeciu z własnych funduszy 3000 zł; urzędnicy Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu jako składka za miesiąc maj 60,90 zł; urzędnicy komunalni w Grudziądzu 50 zł; firma „Pepege” w Grudziądzu 200 zł.

Na pomnik dla ostatniego weterana r. 1848 s. p. Andrzeja Fonroberta złożyli: p. Bolesław Schweitzer, Witunin p. Wiechork 20 zł; zebra. u pp. dr. Królów w Bydgoszczy 40 zł. (—) Ks. prob. Paluchowski, Wierzchucin, pow. bydgoski.

Baczność Sokolice! Ćwiczenia zlotowe odbędą się dnia 16. bm. o godz. 20 w sali gimnastycznej Bergera.

KRONIKA MIEJSCOWA

Ekspozytura P. K. O. W nowym gmachu Poczтовой Kasy Oszczędności (P. K. O.) ul. Marszałka Focha narożnik ul. Bukowskiej naprzeciw westybuli głównego gmachu P. W. K. otwiera się ekspozytura Kasy, w której uskutecznić się będzie wpłaty i wypłaty czekowe i oszczędnościowe oraz przyjmowanie ubezpieczeń. Uruchomienie tej ekspozytury P. K. O. nastąpi w d. 16. b. m.; godziny urzędowe kasy od 8 do 19. (k)

Wyniki zapasów w cyrku „Colosseum”. Koehler pokonał Kochańskiego w 8 min. 30 sek. Angelescu odniósł zwycięstwo w 18 min. nad Górskim. Bekker-Szczerbiński ugrał się z Birkholtzem już w 5 min. 20 sek. Spotkanie Stelcker i Wolke skończyło się po 25 min. bez rezultatu. W ostatniej parze Gruenisen uległ po 17 m. 20 s. silnemu Cstiborowi. Szczegóły dzisiejszych walk w ogłoszeniach za tekstem.

Z targu. Dnia 15. b. m. na pl. Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 6,40—7,00 zł; masła mleczarskiego 6,80 złotych; twarogu 1,20—1,40 zł; 1 mendel jaj 2,30—2,40 zł; 1 liter śmietany 2,80—3,00 zł; 1 liter mleka pełnego 38 gr. Mięsa: 1 kilogram słoniny świeżej 3,80—4,00 zł; słoniny wędzonej 4,00—4,40 zł; wieprzowiny 3,20—4,00 zł; wołowiny 3,00—3,70 zł; cielęciny 3,20—4,00 zł; skot. powiny 3,20—3,60 zł; smalcu 4—4,20 zł; mózg cielęcy 1,50 zł. Drób: kaczka 5,00 do 8,00 zł; gęś 9,00—15,00 zł; królik 3,00 do 3,50 zł; kura 4—9 zł; para gołębi 2—3 zł; indyk 10,00—15,00 złotych, perlica 4,50—5,00 zł; 1 kg szczipaka 5,60 do 6,00 zł; sandacza 5,00—6,00 zł; karasie 3,40—4,00 zł; lina 6,00 zł; 1 kg. karpia 5,60—6,00 zł; 1 kg. leszcza 4,00—4,40 zł; białych ryb 1,60—2,00 zł; okonia 2,00—3,00 zł; węgorza 8—10 zł, suma 4,00—5,00 zł; 1 kilogram flader plastug 2,80 złotych Jarzyny: 1 kg. marchwi 60—80 groszy; 1 kg. ziemniaków 18—40 gr; szpinaku 40—50 groszy; buraków 50—60 gr; 1 kg seleru 2,00 zł; 1 kg. brukwi 30 gr; 1 kg. kapusty białej 0,90—1,20 zł; modrej 1 zł; 1 kg. bobu 1—1,20 zł; grochu 1 zł; fasoli 1,20 zł; 1 kg. jabłek 1,40 do 3,00 zł; 1 kg. maku 2,00 zł; 1 litr oleju siemiennego 2,80 zł; 1 litr oleju makowego 3,20 zł. Świeża sałatka zielona główka 35—50 gr. Wiśnie suszone kg 3 zł; inne suszone owoce (jabłka, gruszki, śliwki) kg. 1,20 do 2,40 zł; pęczek rzodkiewek 30—40 gr; 1 kg. rabarberu 0,80—1 zł; pęczek kalarepy 1 zł; kalafjory 2—3,50 zł; ogórki 2—3,50 zł; 1 kg. szparagów 0,70—1,60 zł; cebula 1 zł; 1 kg. grzyby; piestrzeniec 2—3 zł za kg. Ruch bardzo ożywiony. Wskutek zaprowadzenia cen maksymalnych mięso sprzedawano nieco taniej niż poprzednio. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

Samochód przejechał dwie osoby. W sobotę pomiędzy godz. 18 a 19 przy ul. Cieszkowskiego narożnik Wałów Jana III samochód P. Z 41320 przejechał dwie osoby, pp. Franciszkę Grześkowiakową i Edwarda Radlickiego. P. Grześkowiakowa odniosła okaleczenia obydwu nóg i lewej ręki oraz ogólne potłuczenie, p. Radlicki okaleczenie kolana. Winę wypadku ma ponosić szofer, który podobno skierował samochód w przeciwną stronę, niż to wskazał strażak. Świadców wypadku, szczególnie panów, którzy udzielili p. Grześkowiakowej pierwszej pomocy, prosi p. Józef Grześkowiak, ul. Żórawia 15-17, III p. l., o łaskawe podanie swych adresów.

Napad uliczny. W wtorek wieczorem napadnięto na powracającego z zabawy 28-letniego Adama Mazurczaka, malarza, zamieszkałego przy ul. Maltańskiej 1. Z powodu pokaleczeń na głowie, Mazurczaka przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież drzew owocowych. W Wirkach w powiecie poznańskim, z posiadłości p. Kajewskiego z Poznania, skradziono większą ilość drzew owocowych. Za złodziejami, którzy zniszczyli piękny ogród, wdrożono śledztwo. (k)

Współcześni wandal. Na cmentarzu jacyś jacyś niewydłedzeni bandyci zniszczyli jeden z grobowców, rozbijając go w kawałki, poczem po dokonanych czynnie zniknęli. Wandal, o ile wpadną w ręce sprawiedliwości, winna spotkać jak najsurowsza kara. (z)

Włamano się w biały dzień do hurtowni firmy Bracia Rein przy Starym Rynku 90 i skradziono większą ilość materiałów jedwabnych oraz sukiennych wartości około 50 tys. zł. Złodzieje wtargnęli w chwili, gdy hurtownia była zamknięta. Rozbili kłódkę, usunęli sztabę żelazną, poczem weszli do środka, siejąc w hurtowni formalne спустoszenie. (z)

Kradzieże i włamania. P. Skrobeckiej Halinie, zamiesz. w koszarach saperów, skradziono z strychu różną garderobę wart. 270 zł. — P. Ślaczkówny Helenie, przy Górnej Wildzie 10, skradziono w tramwaju linii 8, torebkę, zawierającą różne dokumenty osobiste. — P. Świerczyńskiemu Władysławowi, przy Górnej Wildzie 75, skradziono w tramwaju linii 8 zegarek z łańcuszkiem wart. 90 zł. — P. Ozdowskiej Czesławie, zamiesz. w Pawłowicach pow. Jarocin, skradziono na głównym dworcu z torebki portmonetkę z 200 zł. (z)

„Zarobek tygodniowy”. W sprawie, o której pod takim nagłówkiem donosiliśmy wczoraj, otrzymujemy wyjaśnienie, że zajęcie to wywołał pomocnik malarski Kaczmarek, który wyprowadzony z mieszkania na sień domu, upadł, będąc nietrzeźwym.

SPORT

Leikka atletyka

K. S. „Warta” komunikuje, że treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.30 na boisku własnym.

Piłka nożna

„Pogoń” — „Legja”. W ostatniej chwili przypominamy o tem dzisiejszem ciekawym spotkaniu. Odbędzie się ono o godz. 18 na boisku „H. C. P.”. Obie drużyny występują w pełnych składach.

Pływanie

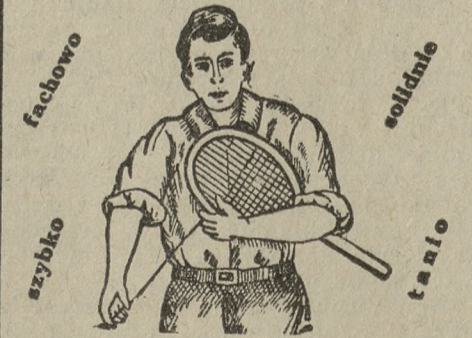
Oddział pływacki „Warty” przypomina swoim członkom o zebraniu plenarnem które odbędzie się dziś o godz. 19.30 w lokalach klubowych.

K. S. „Legja” zwołuje na 17 bm. o godz. 20 w lokalu p. Zielińskiego przy ul. Rolnej nadzwyczajne walne zebranie swej sekcji pływackiej.

Tennis

Dwa pokazowe spotkania odbędą się w niedzielę i poniedziałek o godz. 10.30 na

Naprawiamy RAKIETY TENISOWE



Dostarczamy wszelkie artykuły sportowe i gimnastyczne po cenach fabrycznych.

Wytwórnia artykułów sportowych i gimnastycznych

J. PACZKOWSKI Synowie

istnieje od roku 1920

Poznań tylko ul. Łąkowa 10.

Telefon 24-09.

P= 10048-18, 625

kortach „A. S.” przy ul. Noskowskiego 4 pomiędzy pp. Warmińskim i Tłoczyńskim.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: S. B. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 248 zł.

Na Czerwoną Krzyż: Dychtowiec w sprawie rozjemczej Jancstwa Kasperków przeciw Augustynie Lipsch 30 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 75 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

„Harmonja”. Wspólna proba odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 20 w sali Stow. Techników, Św. Marcin 21. Komplet konieczny.

Koło Młodzieży im. Słowackiego. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 16. b. m. w salce Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego 1, o godz. 20

Stow. Rodzinne Wiłda zwołuje zebranie plenarne na 16. bm. o godz. 19 w restauracji „Dwór Strzelecki” przy ulicy Kilińskiego 15.

Związek Faszystów Polskich. Zebranie oddziału Jeżycze odbędzie się dnia 17. bm. o godzinie 20 w lokalu p. Kasperkowiej, ul. Kraszewskiego 16.

Poznańskie Tow. Pływackie. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 17. b. m. o godz. 19.30 w salce pływalni przy drodze Dębińskiej.

„Sokół” Śródka urządził w drugi dzień Zielonych Świąt popołudniową wycieczkę familijną do ślicznie położonego ogrodu na Miasteczku. Na miejsce różne gry towarzyskie o nagrody i koncert dorobowej orkiestry.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Margot Robe z d. Kray, 33 l. Juljanna Szalamacha z d. Kolińska, wdowa, 75 l. Władysław Sytek 23 dni. Doroja Błażejewska z d. Kasperska, 37 l. Józef Siadak, robotnik, 83 l. Julja Melewska, robotnica, 33 l. Stanisława Jackowiakowa z d. Kaczmarska, 28 l. Marjanna Schroeterowa z d. Piechocka, wdowa, 82 l. Michalina Wałkowiakowa z d. Janowiczówna, wdowa, 72 l. Czesław Gajewski 5 l. 10 m. 10 dni. Helena Kubicka, krawcowa, 37 l. Józef Jaśkowski, robotnik, 73 l. Eugenja Hryniewiczówna, ucz. gimnazjalna, 15 l. Marjan Kłosowicz, uczeń szkolny, 12 l. Marja Hulizszowa z d. Staszewska, 31 l. Feliks Matczak, szeregowiec, 22 l.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego. Dziś „Polska krew”. W czwartek na otwarciu P. W. K. uroczyste przedstawienie „Halki”, która obchodzi jubileusz 150 przedstawienia w Teatrze Wielkim. W głównych partjach wystąpią pp. Marynowicz, Maj, Perkowicz i Urbanowicz, przy pulpecie dyr. Stermicz, reżyserja Zygmunta Zalesskiego, nowe dekoracje art. mal. St. Ja-rockiego. Przedstawienie to zaszczyca władze i sfery dyplomatyczne. W piątek opera Czajkowskiego „Mazepa” z pp. Kielewska, dr. Roesslerówna, Drabikiem, Karpackim i Zaleskim; kapelmistrz p. Tyllia. W sobotę oratorium Dworaka „Św. Ludmiła” z p. konsulową Matouskowaną w partji tytułowej oraz w wykonaniu artystów teatrów czeskich i chorów czeskich pod batutą dr. Orela w reżyserji p. Zdenka Ruth - Markowa.

Dyrekcja teatrów miejskich otwiera na terenach wystawowych kasę zamawiania w pawilonie „biur obsługi publiczności”, zatem będą czynne równocześnie trzy kasy zamawiania.

Z Teatru Polskiego. Dziś raz jeszcze niewymownie komiczna komedia Ma-

rjana Hemara „Dwaj panowie B.” w wybornym wykonaniu całego zespołu z pp. Grabowska, Podborówna, Wojciechowska, Biesiadeckim, Chmielewskim, Kondradtem i Nowackim na czele. Jutro uroczyste przedstawienie na otwarciu P. W. K.; odegrana będzie niesmiertelna i pełna humoru komedia Al. hr. Fredry „Zemsta” z pp. Biesiadeką, Młodziejowską, Brackim, Godlewskim, Noskowskim, Piotrowskim; dyr. Szczurkiewiczem. W piątek po raz 16 koncertowo grana „Niespodzianka” Rostworowskiego. W sobotę — „Stary kawaler”.

Z Teatru Nowego. Dziś „Kwadratura koła”. Treść osnuta na tle dzisiejszych stosunków w Rosji sowieckiej, wywołuje żywe oklaski rozbawionej publiczności. W rolach głównych pp. Cieszkowska, Fiszorówna, Balcerzak, Brodzikowski, Hecwicz i Szarski. W czwartek wraca na afisz znakomita komedia K. Wroczyńskiego p. t. „Aby żyć”. Komedia ta, zawierająca dużo przekomicznych sytuacji, wywołujących żywe oklaski i śmiech rozbawionej publiczności, cieszy się dużym powodzeniem.

W czwartek, 16, piątek, 17, sobotę, 18 i niedzielę, 19 b. m., ukazuje się w teatrze „Metropolis” po raz pierwszy głośna sztuka A. Stonińskiego p. t. „MURZYŃ WARSZAWSKI” w koncertowym wykonaniu zespołu Wileńskiej Reduty która przybywa na krótkie artystyczne staggione do Poznania. Popisową rolę księgarza Hermasńskiego grać będzie jeden z najznakomitszych artystów polskich STEFAN JARACZ, który w sztuce tej stwarza tak olśniewającą kreację, że można o niej pisać całe studia. Niewątpliwie głośna sztuka A. Stonińskiego zainteresuje wszystkich teatromanów naszego miasta, zwłaszcza, że i w Warszawie „MURZYŃ WARSZAWSKI” cieszył się do niedawna rekordem powodzenia i grany był przeszło 120 razy z rządu w Teatrze Polskim. Początek przedstawień o godz. 9 wiecz. Bilety są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szejnbrowskiego — ul. Gwarna 20. Telefon 56-38. zw 16 231

P. W. K.

WIEŚ ARABSKA

40 artystów, artystek arabskich w ich tańcach, śpiewach i życiu domowem. bpw 3364 Najweselejsza atrakcja Wystawy.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Polska krew” — operetka Ned-bala.
Czwartek, 16. 5. „Halka”, opera Moniuszki, po raz 150-ty.
Piątek, 17. 5. „Mazepa”, opera Czajkowskiego.
Sobota, 18. 5. „Św. Ludmiła”, Oratorium Dworaka.
Niedziela, 19. 5. wieczorem „Straszny dwór”, opera Moniuszki.
Poniedziałek, 20. 5. „Halka”, opera Moniuszki.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuuszczonym nie będzie.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Polski

DZIŚ — „Dwaj panowie B.”
Czwartek, 16. 5. „Zemsta”.
Piątek, 17. 5. „Niespodzianka”.
Sobota, 18. 5. „Stary kawaler”.
Niedziela, 19. 5. „Damy i huzary”.
Poniedziałek, 20. 5. „Zemsta”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

Teatr Nowy

DZIŚ — „Kwadratura koła”
Czwartek, 16. 5. „Aby żyć”.
Piątek, 17. 5. „Aby żyć”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygardowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Pod włos.

Walka konkurencyjna

Zastużona dla ludzkości instytucja kolei żelaznej wchodzi w okres ciężkiego kryzysu. Ze wszech stron grożą jej silni, młodzi i zwinni konkurenci — samochód i samolot.

Nawet Ojciec Święty w watykańskich stajniach i wozowniach kazał uczynić miejsce dla kilku wspaniałych samochodów, a wczorajsze gazety przyniosły skromnienką notatkę, że oto Jęgo Świątobliwość zakupił samolot i zaangażował pilota!

Tymczasem kolej, widząc rosnące wciąż niebezpieczeństwo, broni się przed niem, tak zupełnie, jak teatr przed kinem. To znaczy wierzga nogami i nie robi.

Wczoraj opowiadał mi pewien znający historję autentyczną, jaka wydarzyła się przed 10-ciu dniami.

Bawiąc w Warszawie, pan X postanowił pojechać do Krakowa. Wybrał pociąg, idący przez Dęblin, Kielce, Strzemieszycy do Katowic. Pociąg ten posiadał wagon bezpośredniej komunikacji z Krakowem, który miano w Strzemieszycach przyręczyć do innego pociągu. Aliści po przyjeździe do tej stacji okazało się, że pociąg krakowski właśnie odszedł

przed dwiema minutami. Rada w radę — postanowiono z naczelnikiem stacji dołączyć wagon do pociągu osobowego, zdążającego do Szczakowej.

Tymczasem odstawiono wagon na ślepy tor, a po dwóch godzinach przysłano po niego lokomotywę, która począła go pchać ku przyrzeczonemu pociągowi. Widać jednak maszynista pociągu nie został o całej kombinacji poinformowany, gdyż w chwili, gdy właśnie miano wagon dołączyć, ruszył i pojechał.

Humoru pana X i jego towarzysza podróży opisywać nie będę. Doczekali się oni szczęśliwie, po następnych paru godzinach, pociągu, który ich zawiózł do Szczakowej, lecz tam służba kolejowa, sądząc, że wagon jest próżny, odczepiła go ponownie.

Tu zaczęła się wojna. Pan X i jego towarzysze stracili resztkę zimnej krwi i z furją rzucili się na personel stacyjny. Rezultatem tej przygodnej rewolucji była osobna lokomotywa, która nieszczęśliwy wagon, jako extra-pociąg odstawiła do Krakowa.

Nie wiem czy zmartwienia podrózne zdołało wynagrodzić pasażerom uroczyste przyjęcie, jakie im zgotował naczelnik stacji krakowskiej, sądząc, że to nadjeżdża conajmniej jakiś minister.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

Otwarcie pawilonu ministerstwa poczt i teleg.

Z uderzeniem godziny 9-ej przed smukłym portalem pawilonu pocztowego, ozdobionym laurowymi krzewami, zatrzymał się samochód ministra poczt i telegrafów p. inż. Ignacego Boenera. Pan minister w towarzystwie wiceministra p. Dobrowolskiego, dyr. dep. p. Frączkowskiego, naczelników wydziałów dr. Kaczanowskiego, Czaykowskiego i majora Romera, oraz sekretarza osobistego dra Goduli, stanął przed wejściem do pawilonu, zamkniętym wstążką, w barwach narodowych. Z dyrekcji P. W. K. obecni byli komisarz wystawy rządowej p. minister Bertoni i dyr. dla spraw finansowych p. Mikołajczak.

Przybyłych gości powitali przez dyrekcji poznańskiej p. Władysław Kaźmiński i dyrektor urzędu pocztowego „Poznań - Wystawa” p. Retzlaff. Po przemówieniu prezesa Kaźmińskiego, który zdał ministrowi pawilon, zabrał głos p. Boerner.

— Powszechna Wystawa Krajowa będzie otwarta jutro przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ale my pocztarce, uważamy, że jesteśmy resortem, który jutro musi już pracować, żeby po całej Polsce roznieść radosną wieść, iż dokonane jest wielkie dzieło, obrazujące dziesięcioletnią pracę odrodzonej Polski.

Orkiestra pocztowców odegrała hymn „Boże coś Polskę”, p. minister przejął wstęgę. Otwarto szerokie drzwi i poczęto zwiedzać pawilon.

Po godzinnej lustracji, min. Boerner udał się do pawilonu naftowego, poczem w pawilonie pocztowym podejmowanym był śniadaniem przez prezesa Kaźmińskiego. O godzinie 12 minut 30 udał się do miejscowej dyrekcji poczt i telegrafów na wizytację. W godzinach po południowych przewidziane jest zwiedzenie urzędów „Poznań 1”, „Poznań 3” i „Poznań - Telegraf”, oraz ewentualnie urzędu radiotelegraficznego.

Dyrekcja Kolei Państw. komunikuje:

Celem sprostania oczekiwanemu ruchowi wycieczkowemu, zwłaszcza w łączności z wystawą, Dyrekcja Kolei w Poznaniu utworzyła osobny referat wycieczkowy na głównym dworcu w Poznaniu. Kierownikiem referatu jest naczelnik p. inżynier Nowakowski, zastępcą starszy kontroler p. Lambi — a w ich nieobecności dyspozytor ruchu p. Roszak.

Dyrekcja Kolei zwraca się do wszystkich zainteresowanych, aby odtąd we wszelkich sprawach wycieczkowych zwracali się do dyrekcyjnego referatu wycieczkowego na dworcu głównym w Poznaniu.

— Równocześnie przypomina Dyrekcja Kolei, że zgłoszenie wycieczki winno nastąpić ustnie lub pisemnie najpóźniej na 10 dni przed wyjazdem na stacji wyjazdu lub w referacie wycieczkowym na dworcu głównym w Poznaniu z wyszczególnieniem: imienia i nazwiska, oraz adresu organizatora wzgl. przewodnika wycieczki, dokładnego programu całej podróży z określeniem dni i pociągów, ilości uczestników wycieczki i klasy, w jakiej wycieczka pojedzie. Przy wycieczkach, złożonych co najmniej z 26 osób, należy równocześnie ze zgłoszeniem złożyć kaucję w wysokości 2 zł. od osoby bez względu na rodzaj pociągu i klasy. W razie odwołania wycieczki lub przesunięcia terminu wyjazdu złożona kaucja przepada. W zależności od warunków techniczno-ruchowych może Dyrekcyjny Referat Wycieczkowy przyjąć zgłoszenie w krótszym terminie, nie później jednak, jak na 4 dni przed wyjazdem.

Nowe lokomotywy i częstsza dezynfekcja wagonów

W związku z P. W. K. ministerstwo komunikacji zwiększyło ilość parowozów osobowych w dyrekcjach poznańskiej i warszawskiej. Dyrekcja poznańska otrzymała z dyrekcji katowickiej 10 używanych parowozów i z Chrzanowa 9 nowych parowozów; dyrekcja warszawska otrzymała 15 nowych parowozów, zbudowanych w Chrzanowie. Dzięki temu usunięty będzie brak parowozów, jaki może zająć przy znacznie zwiększonym ruchu osobowym. Dalej ministerstwo komunikacji, mając na uwadze zapowiedzianą dużą ilość wycieczek na P. W. K., oraz różnego rodzaju wycieczki krajoznawcze, poleciło dyrekcjom kolejowym zwiększyć ilość punktów odkażania wagonów osobowych. Zarządzenie to ma bardzo duże znaczenie, gdyż przy intensywnym wykorzystywaniu tabory osobowego należy wagony częściej dezynfekować, aby utrzymać je w należytym stanie sanitarnym. W tym celu uruchomiono w kilku dyrekcjach dodatkowo 8 przenośnych aparatów systemu Claytona dla dezynfekcji wagonów osobowych.

List, telefon, telegraf, radio

Otwarty dziś rano pawilon ministerstwa poczt i telegrafów mieści wzorowy urząd pocztowo - telegraficzny „Poznań - Wystawa” i bardzo przejrzysty pokaz przeróżnych eksponatów, obrazujący instalacje pocztowe, telegraficzne, telefoniczne i radiowe.

Na parterze, na prawo, jest urząd „Poznań - Wystawa”, zatrudniający 40 urzędników i 40 niższych funkcjonariuszy. Urząd załatwia wszystkie sprawy, wchodzące w zakres urzędu pocztowo - telegraficznego, za wyjątkiem przyjmowania i wydawania paczek. Sześć kabin telefonicznych służy rozmowom miejscowym, między miastowymi i zagranicznymi. Wygodne pulpity do pisania są zaopatrzone w czystą bibułę, płynny atrament i całe pióra. Urzędnicy nie są ukryci za okienkami, lecz znajdują się na widoku interesantów, podobnie, jak w instytucjach bankowych. Dyrektorem urzędu „Poznań - Wystawa” jest p. Retzlaff.

Ściany rozległej sali głównej pokrywają kolorowe tablice statystyczne, przedstawiające rozwój komunikacji pocztowej w Polsce. Zobrazuje go kilka cyfr. W roku 1919 przypadało na każdego mieszkańca Polski 8,7 listów i 1,4 czasopiśmie, zaś w roku 1927 — 27,7 listów i 5 czasopiśmie. Obrót paczkowy z zagranicą wynosił w roku 1920 — 404,333 sztuk, zaś w siedem lat później przeszło sześć razy tyle — 2,767,116. Nadzwyczajny jest wzrost rozmów telefonicznych. W roku 1919 rozmów miejscowych niespełna 12 milionów, zaś w roku 1927 — przeszło 615 milionów. Międzymiastowych w roku 1919 — 2,8 milion., w 1927 — 20,300,000. Rozmowy zagraniczne wzrosły w latach 1924—27 z 650,000 na prawie trzy miliony. Ogólna liczba urzędników pocztowych w roku 1927 wynosiła 13,050, pus 13,685 niższych funkcjonariuszy. Rekord w ilości urzędów pocztowych dzierży województwo poznańskie z cyfrą 829.

W środku sali ułożono wielką mapę plastyczną Polski (w podziałce 1:200) z zaznaczeniem wszystkich dyrekcyj i urzędów pocztowych. Cała mapa zaszypana jest szczególnie czerwonymi paciorkami, oznaczającymi miejscowości, posiadające pocztę. W kolo sali umieszczono na postumentach precyzyjnie wykonane modele gmachów pocztowych i telefonicznych w Warszawie, Gdyni i Łowiczu. Osobne modele przedstawiają modele radiostacji w Poznaniu, Warszawie, Grudziądzu i Krakowie. W sali głównej umieszczono również telewizyjny system naszego rodaka, inż. Stefana Manczarskiego, urzędnika min. poczt i telegrafów. Telewizjer polski, zdemontowany p. ministrowi Boernerowi, odbiega zasadniczo od systemów prof. Karolusa i Mihaly'ego. Obywa się bez komórki fotoelektrycznej i posiada, opatentowaną przez inż. Manczarskiego, automatyczną synchronizację. Telewizjer polski, który pracuje dowolnie przy pomocy radja lub drutu, przesyła na odległość każdy obrazek.

W bocznych, parterowych salach pawilonu umieszczono urządzenia telefoniczne, łącznicze, normalizowane aparaty itd. Na pierwszym piętrze mieszczą się biura urzędu telegraficznego, sortownie listów i kancelarie. Całość wystawy pocztowej jest bardzo przejrzysta i ciekawa.

Zainteresowanie w Jugosławji

Komitet propagandy P. W. K. zorganizował ostatnio w wielkiej sali Uniwersytetu w Białogrodzie wielką konferencję publiczną, mającą na celu zainteresowanie jaknajszerszych sfer społeczeństwa jugosłowiańskiego wystawą poznańską. Dzienniki „Politika”, „Vreme” i „Prawda” zamieściły wyczerpujące sprawozdania z tej konferencji. W „wielkim święcie”, jak nazywa tę konferencję dziennik „Politika”, wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich korporacji przemysłowych i gospodarczych.

Minister Kumanudi otworzył konferencję przemówieniem, w którym dał wyraz uczuciom, jakie żywi Jugosławja dla bratniego narodu polskiego, podkreślając, iż właśnie obecnie na Wystawie w Poznaniu nadarza się okazja do lepszego poznania się i wzajemnego zbliżenia obu narodów. Omówiwszy cele wystawy, minister Kumanudi gorąco zachęcał jaknajszersze sfery Jugosławji do odwiedzenia Wystawy, zwracając uwagę na to, iż podczas jej trwania odbędzie się przeszło 140 różnych kongresów i zjazdów, począwszy od zlotu słowiańskich sokołów, a kończąc na kongresie słowiańskich towarzyszy literackich. „Nawet i ci z pośród zwiedzających wystawę — mówi minister — którzy nie będą uczestniczyli w różnych zjazdach, osiągną wielkie korzyści, odwiedzając wystawę, ponieważ dzięki niej będą mogli poznać imponującą kulturę polskiego narodu, który tylko dzięki niej mógł w najcięższych warunkach zachować nietkniętą swoją świadomość narodową i wskrzesić w nowym blasku swe dawne państwo. Wystawa poznańska może przyczynić się znakomicie do wzmocnienia wymiany dóbr między naszymi dwoma krajami. Rozwinięcie tych stosunków doprowadzi nie tylko do poprawy stanu ekonomicznego Jugosławji, ale będzie również najlepszym środkiem nawiązania stosunków w innych dziedzinach. W tym kierunku należy wytyczyć wszystkie siły.”

Przemówienie swoje zakończył minister następującymi słowami: „Zbliżenie gospodarcze oraz na polu naukowym i literackim jest tą drogą, która najprędzej i najpewniej prowadzi do politycznego zbliżenia.”

W odpowiedzi na powyższe przemówienie poseł polski w Białogrodzie, dr. Babiński, zabrał głos i zwrócił uwagę na potrzebę zacieśnienia stosunków pomiędzy narodami jugosłowiańskim i polskim oraz wyraził przedstawicielom władz z ministrem Kumanudi na czele oraz licznie przybyłej publiczności podziękowanie za przybycie na zebranie.

Wśród tłumnie zebranej na konferencji publiczności znajdowały się wybitne osobistości ze sfer rządowych, finansowych, gospodarczych i kulturalnych stolicy Jugosławji. Po każdym przemówieniu, jak również na zakończenie uroczystej konferencji, obecni wznosili okrzyki na cześć Polski. Konferencję przewodniczył rektor Uniwersytetu dr. Ceda Mitrovic.

Udział hallerczyków.

Żołnierze Armji Polskiej, tworzonej we Francji, Ameryce i Włoszech, rozsiani obecnie po wszystkich zakątkach świata, przygotowują się również do rewji w czasie P. W. K. Przygotowania hallerczyków do udziału w wystawie trwają już od dłuższego czasu, i to tak w kraju jak i w Ameryce.

Udział ten ma się zaznaczyć przez zwiedzenie wystawy, pokazanie eksponatów, obrazujących tworzenie armji gen. Hallera działalność organizacji hallerowskich, oraz przez urządzenie zjazdu hallerczyków w Poznaniu. Nadzwyczajny zjazd hallerczyków w Poznaniu odbędzie się w dniach 26 — 28 lipca br. w 10 rocznicę wkroczenia armji gen. Hallera do Polski. Na zjazd spodziewany jest przyjazd wielu Polaków z Ameryki, byłych współtwórców A. G. H. oraz członków stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce.

W czasie zjazdu odbędzie się również zlot drużyn błękitnych, znajdujących się pod opieką i wychowaniem związku hallerczyków, wraz z zawodami sportowymi, w których będą brali udział drużynicy z całej Polski.

W dziedzinie pokazów Hallerczycy będą reprezentowani w trójaki sposób. Dzieje stworzenia A. G. H. zostaną przedstawione w oficjalnym dziale ministerstwa spraw wojsk., mieszczącym się w gmachu wystawy rządowej. Niezależnie od tego stow. weteranów armji polskiej w Ameryce przygotowały bogate eksponaty, przedstawiające tworzenie A. G. H. w Ameryce. Eksponaty te są umieszczone w dziale emigracyjnym pawilonu „Polonia Zagranicą”. Wreszcie działalność drużyn błękitnych w Polsce zostanie obrazowana w specjalnym stoisku, mieszczącym się w budynku wychowania fizycznego.

Opinia Gdańska

„Danz. Ztg.” podając zapowiedź otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej podkreśla, że wystawa poznańska będzie jedną z największych w Europie w ciągu ostatnich 25 lat.



„Pawilon”, dancing, na terenach zachodnich.

Ochrona kobiet

W związku z P. W. K. znana na gruncie poznańskim organizacja „Katolickie Tow. Ochrony Kobiet” rozszerza swą działalność.

Towarzystwo to jest członkiem międzynarodowego związku „Association catholique internationale des Oeuvres de protection de la jeune fille”, działa też w porozumieniu z międzynarodowym komitetem zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Celem Towarzystwa jest udzielanie kobietom wszelkiej pomocy moralnej i materialnej, pouczanie ich o niebezpieczeństwach oraz przestrzeganie przed lekkomyślnem opuszczeniem domu.

Na dworcu kolejowym w Poznaniu w czasie P. W. K. obsługa będzie zdwojona. W „Goście” przy ul. Odkosk 3 są przygotowane pokoje, gdzie za drobną opłatą młode kobiety poszukujące pracy, albo będące już zatrudnione, znajdą pomieszczenie. Zarząd, o ile nie zdoła pomieścić wszystkich w swoim domu, wskaże kwatery prywatne, starannie dobrane. Towarzystwo postarało się też o pewną ilość kwater, które prowadzić będzie we własnym zarządzie, gdzie znajdą pomieszczenie i opiekę, po cenie kosztu własnego, wszelkiego rodzaju pracownice, urzędniczki czy dziewczęta służebne, zatrudnione przy P. W. K.

Tow. Ochrony Kobiet zwraca się z gorącym apelem do PP. Wystawców, Dyrektorów przedsiębiorstw i stoisk o kie-

rowanie swoich pracownic do „Domu Gościnnego”. Kobiety samotne zachęca się do korzystania z ofiarowanej rady i pomocy.

Na terenie P. W. K. stale będą pełnić służbę urzędniczki „Ochrony Kobiet” oraz panie, poświęcające czas swój dla dobra sprawy.

Uprasza się wszystkie pisma o powtórzenie niniejszej odezwy.

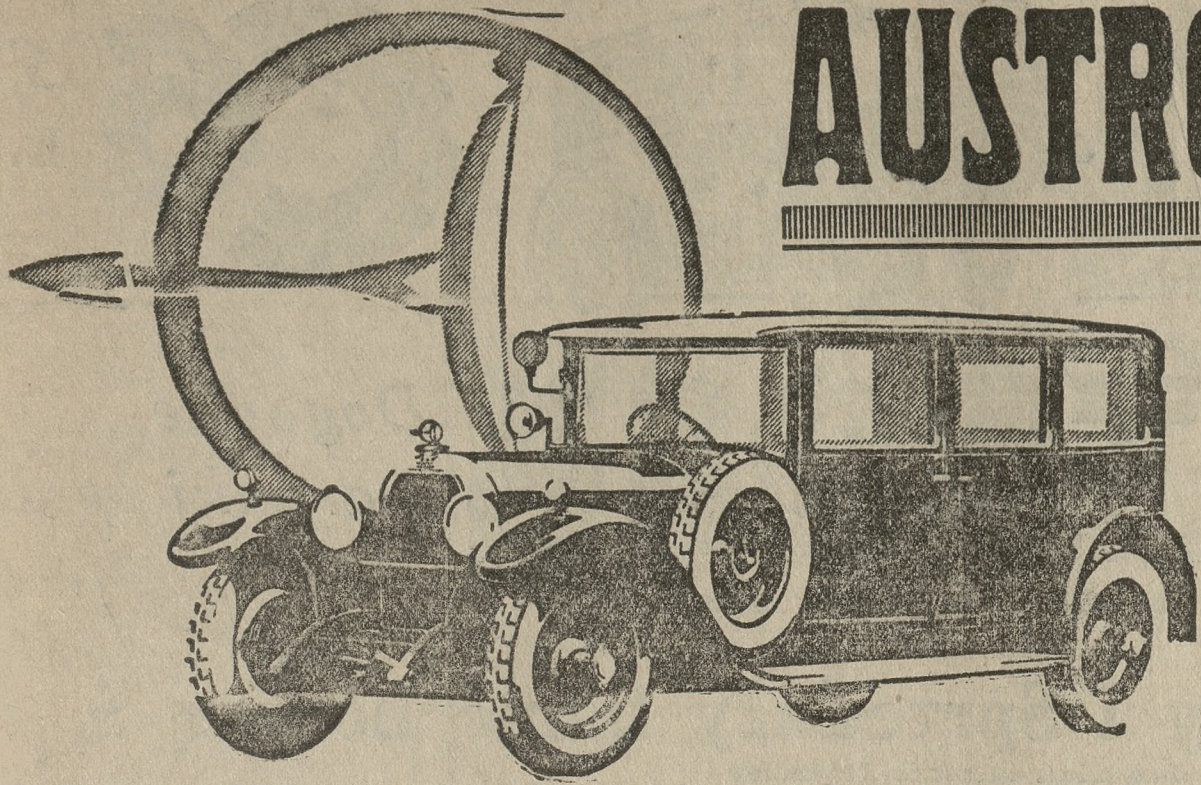
Obrazki przez radio

Zgodnie z zapowiedzią Radio Poznańskie, dział fultograficzny, zaczęło od dnia wczorajszego transmitować aktualne zdjęcia z terenów P. W. K. Zdjęcia te będą transmitowane codziennie 2 razy, raz o godz. 11,30 w południe, drugi raz o godz. 9,30 wieczorem. W pierwszym dniu transmisji nadano podobizny inicjatorów i twórców Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Cyryla Rałajskiego i dr. Stanisława Wachowiaka.

W dniu jutrzejszym będą wszystkie zdjęcia z uroczystości otwarcia P. W. K.

Przyjazd generała Le Rond

Na otwarcie P. W. K. przybył dzisiaj w południe o godzinie 13 min. 44 kurjerem z Gdańska gen. Le Rond, naczelny dyrektor Stoczni Gdańskiej.



AUSTRO-DAIMLER

TYP ADR 12/70 K. M.

dotychczas niewycieczony

wygodny,

szybki,

łamane osie.

Towarzystwo Budowy
i Sprzedaży Samochodów S. A.

(dawniej Austro-Daimler)

Centrala Warszawa, ul. Wierzbowa 6. ODDZIAŁ w POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 7, TELEFON 7553, 7665

Tw 10301-19.280

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Na szlaku przyszłości

Jeśli uroczysty dzień otwarcia Powstającej Wystawy Krajowej nazwano świętem zjednoczenia dzielnic Rzeczypospolitej, to niechaj nam wolno będzie uzupełnić nazwę tego dnia określeniem „święta zjednoczenia wszystkich działów wytwórczości krajowej”. Jest bowiem Wystawa widomym symbolem uznania wszystkich gałęzi produkcji za równouprawnione w organizmie gospodarczym Polski, a w równej mierze potrzebne do mocarstwowego rozwoju gospodarstwa narodowego.

Nie tak dawno temu, w ubiegłym dziesięcioleciu, toczyły się długie rozprawy na temat, czy Polska jest krajem rolniczym, czy przemysłowym, czy też rolniczo - przemysłowym. Zwolennicy Polski agrarnej, powołując się na tradycje przedrozbiorowe twierdzili, że poszczególne działy naszego przemysłu rozwinęły się na tle koniunktury opartej o granice państw zaborskich; obecnie zaś muszą ulec ograniczeniu, wzamian za co należy popierać przede wszystkim rolnictwo, potem górnictwo, rzemiosło i handel.

Opinia publiczna zdania tego nie podzieliła; i znowu przejawiał się w wielkiej tej debacie zdrowy instykt życiowy narodu, który wskazał nam, jaką drogą iść należy, aby nie zatracić tak drogo okupionej niepodległości na polu gospodarczym. Dzisiaj już żadnej nie ulega wątpliwości i żadnych nie budzi zastrzeżeń teza następująca:

Leżąc na pograniczu dwóch obszarów świata europejskiego: obszaru przemysłowego i agrarnego, Polska pod groźbą zatracenia niepodległości gospodarczej i politycznej nie może wyzbywać się prawa do równomiernego rozwijania wszystkich gałęzi wytwórczości swej narodowej.

Albowiem urzeczywistnienie jednostronnej koncepcji „Polski agrarnej”, wywołujące konieczność unii celnej z Niemcami wydałoby im na pastwę nasz przemysł, t. j. naszą siłę obronną, albowiem odwrotnie, faworyzowana przez przemysł ze stratą rolnictwa, odebrałaby produkcję przemysłowej polskiej naturalny jej rynek zbytu krajowy, zmuszając przemysł nasz do walki z przemożnym światem przemysłowym zachodu.

Jest więc faktem niezbitym, że Polska, będąc krajem rolniczo - przemysłowym nie może zaniedbać rolnictwa, które stanowi dotychczas źródło zarobkowania 65 procent ludności, tak samo, jak nie może zrezygnować z rozwoju przemysłu, albowiem ten ostatni jest warunkiem rozwoju kulturalnego, siły obronnej i politycznej państwa, będąc zarazem naturalnym konsumentem krajowych produktów rolnych i warsztatem pracy dla nadmiaru rąk roboczych.

Równomierny rozwój wszystkich dziedzin wytwórczości uniezależnia

nas od wahań koniunktur zagranicznych, gdyż zakorzenia wszystkie gałęzi produkcji w glebie ojczystej. Tak oto wygląda program gospodarzy Rzeczypospolitej, program zdrowy i piękny. Niechaj pokrzepi nasze serca i doda nam otuchy do dalszej wytrwałej pracy ten obraz harmonijnego zdrowia gospodarstwa narodowego, jakim jest dzisiaj otwarta wystawa.

Stosunki handlowe z zagranicą

Firmy amerykańskie mają zapotrzebowanie na puch i pierze.

Pewna firma egipska pragnie eksportować do Polski cebulę.

Pewna firma francuska pragnie importować z Polski następujące jarzyny: marchew, cebula, pory, sałata, ziemniaki, kapusta i inne tp. produkty.

Firmy niemieckie pragną importować z Polski rzepak jary.

Wszelkich bliższych informacji, dotyczących cen, opakowania, opłat celnych, warunków dostawy i zapłaty udziela Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu.

W Izbie przem. - handlowej w Poznaniu są do przejrzenia warunki oraz przepisy, dotyczące eksportu ziemniaków na Węgry i Lotwę.

Izba komunikuje, że w Amsterdamie istnieje Biuro Informacyjne, mające na celu propagandę i zainteresowanie sfer tamtejszych wyrobami polskimi. W Holandji mogą liczyć na zbytnie następujące artykuły: chmiel, stód, jęczmień, fasola, seradela, nasiona konicyzn, oraz przetwory ziemniaczane.

W Marsylii powstała firma, mająca na celu pośredniczenie w nawiązywaniu stosunków handlowych firm polskich z francuskimi. Mogą tam liczyć na zbytnie: węgiel, drzewo budowlane tarte, podkłady kolejowe, stęple kopalniane, klepki dębowe do beczek, chmiel, wieprzowina solona i wędliny, jaja, masło, szczeniaki i włosie, skóry bydlęce solone, meble gięte i metalowe, tkaniny wełniane i bawełniane, wyroby trykotowe bawełniane, siemino konopne i lniane, fasola, groch, produkty chemiczne oraz zboża.

Firma krajowa poszukuje zastępcy na Poznań, Bydgoszcz i ewtl. Gdynię na niekolektowane dachy szklane, wywietrzniki i t. d. według systemu „Wema”.

Krótkie informacje gospodarcze

— Zakłady Skody przystępują w niedalekiej przyszłości do budowy nowej wielkiej fabryki w Dubnicach w środkowej Słowacji.

— Trust zapalczany szwedzki wpłaca rządowi rumuńskiemu 15 maja pożyczkę w wysokości 30 milj. dolarów, obejmując wzamian z dniem 1 czerwca zarząd rumuńskiego monopolu zapalczanego.

— Związek przemysłowców w Manchester postanowił zarządzić lokaut we wszystkich przedsiębiorstwach z powodu nieuzasadnionego strajku. Lokaut obejmie zgórą 200.000 robotników.

— Pertraktacje między rumuńskimi, czeskimi i jugosłowiańskimi eksporterami drzewa zostały zakończone utworzeniem kartelu dla zbytu drzewa na Węgrzech.

— Pożyczki, udzielone przez Stany Zjedn. zagranicą w pierwszym kwartale bieżącego roku wynoszą o 353,9 milj. dol. mniej, niż w pierwszym kwartale 1928 r.

PODATKI I OPŁATY

(p) Stosowanie 1 proc. stawki podatkowej. Okólnikiem z 14 marca r. b. min. skarbu przyznało urzędem skarbowym prawo stosowania 1 proc. stawki podatkowej dla przedsiębiorstw, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, jednakże tylko dla tych przedsiębiorstw, których obrotów ustalonych przez komisje szacunkowe odpowiadają, według opinii naczelników urzędów skarbowych, stosunkom faktycznym, oraz które nie prowadzą handlu artykułami o charakterze luksusowym. Wymienione zastrzeżenia są tak szerokie, iż zachodzi obawa, że w praktyce ulgi przyznane przez min. skarbu będą miały, jak to było w roku ub. zupełnie wyjątkowe zastosowanie, bez praktycznego wpływu na życie gospodarcze. Wobec tego, że przyznanie naczelnikom urzędów skarbowych prawa swobodnej oceny, co do tego, które z przedsiębiorstw ma korzystać z ulgi, czyni założenie min. przydziału ulgi urzędów skarbowych, w praktyce iluzorycznym, przeto Izba przem. - handlowa w Warszawie zwróciła się do ministra skarbu o przekazanie prawa do przyznawania 1 proc. stawki komisjom szacunkowym, które są właściwym organem do ustalania charakteru obrotów. Nadto Izba podniosła, że warunek nieprowadzenia handlu artykułami o charakterze luksusowym stosowany jest do tych przedsiębiorstw, które handlują futrami krajowymi gorszego gatunku, jedwabiami surowym, lub posiadają niewielką ilość tego rodzaju towarów, jak sardynki, sery i t. d., które to artykuły uznaje się za wyszukane towary kolonialne - gastronomiczne. Izba prosiła o wyjaśnienie, że warunek ten ma zastosowanie do przedsiębiorstw, sprzedających towary istotnie luksusowe, t. j. nabywane wyłącznie przez ludzi zamożnych. Ponadto Izba prosiła p. ministra skarbu, aby, wzorem roku ub. upoważnił podległe mu władze skarbowe do rozpatrywania podań o 1 proc. stawkę podatkową tych płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, którym podatek wymierzono po upływie ustawowego terminu, także w wypadku wniesienia tych podań po 1 5maja b. r.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Ekspozytura Pocztovej Kasy Oszczędności w okresie P. W. K. Oddział Pocztovej Kasy Oszczędności w Poznaniu zawiadamia, że dla dogodności klientów zostanie uruchomiona z dniem 16 bm. ekspozytura P. K. O. w nowo wybudowanym gmachu P. K. O. przy ul. Bukowskiej naprzeciw westybulu P. W. K. Ekspozytura załatwiać będzie wpłaty i wypłaty czekowe i oszczędnościowe i przyjmować będzie ubezpieczenie na życie (bez badania lekarskiego). Ekspozytura czynna będzie od godz. 8 do 19 bez przerwy. Dyżur w kasie oddziału P. K. O. przy ul. Dąbrowskiego 6 zostaje na okres P. W. K. zniesiony.

(k) „Bank Kwilecki Potocki i Sp. — Sp. Akc. w Poznaniu”. Zwyczajne walne zebranie odbyło się 10 bm. w lokalach Banku pod przewodnictwem prezesa rady p. Adama hr. Żółtowskiego z Jarogniewic. Ze sprawozdania z działalności instytucji w r. 1928 wygłoszonego przez p. dyr. Waszyńskiego, wynika dalszy korzystny rozwój Banku. Bank coraz większym cieszy się zaufaniem społeczeństwa, czego dowodem napływ wkładów, które mimo panującej cianoty pieniężnej i depresji gospodarczej wzrosły w roku sprawozdawczym o mniej więcej 1 milj. zł. Obrót ogólny po jednej stronie księgi głównej wynosił zł. 575.883 184,01, z czego najpoważniejsze sumy przypadają na obroty gotówkowe z rachunku bieżącego, Banku Polskiego,

weksli i towarów. Bank w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 przerachował bilans brutto z dnia 1 lipca 1928 r. a z uzyskanej nadwyżki uchwalil podwyższyć kapitał akcyjny o dalsze 600.000 zł. do wysokości zł. 3.000.000 przez wydanie dotychczasowym akcjonariuszom za 4 stare akcje jednej nowej za 100 zł. darmo. Fundusze rezerwowe wynoszą zł. 1.185.589,60. Bilans roczny netto oraz rachunek zysków i strat przedłożył i objaśnił p. dyr. Woźnicki. Bilans balansuje po stronie aktywów i pasywów kwotą zł. 28.492.971,26. Czysty zysk do podziału wynosi zł. 316.958,33. W myśl propozycji uchwalono wypłacić 8 proc. dywidendy od zł. 2.400.000, udzielając równocześnie radzie nadzorczej i zarządowi pokwitowania. Do rady nadzorczej wybrani zostali ponownie pp. St. Gutsche, właściciel dóbr i dyr. dóbr w Granowie, p. Langowski — adwokat i notariusz w Gdańsku.

(k) Zbyt na klepki dębowe do Martyniki. Polski przemysł drzewny ma duże widoki zbytu klepek dębowych do beczek do rumu, produkowanego i eksportowanego z Martyniki. Rum jest po cukrze drugim artykułem eksportowym Martyniki. Produkcja jego w przedostatnim roku wyniosła 279.000 hektolitrow. Dotychczas Martynika sprowadzała głównie dębinę amerykańską, ceny jej jednak są zbyt wysokie.

Z ZAGRANICY

(z) Stan zasiewów w Stanach Zjedn. A. P. Według wiadomości otrzymanych przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa z Waszyngtońskiego Urzędu Rolniczego rozwój pszenicy ozimej w Stanach Zjedn. określony jest stopniem pośrednim pomiędzy „średni” a „dobry”. Zasiwy wiosenne wykazują stan bardzo dobry w północnej części kraju. Natomiast stan kukurydzy jest bardzo niezadowolający. Stan zasiewów bawełny jest dobry na większości terenów uprawnych.

(z) Eksport jaj do Hiszpanji. Nowe przepisy rządu hiszpańskiego, mocą których jaja importowane do Hiszpanji, muszą być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia i w stemple świadczące o ich pochodzeniu, wreszcie w świadectwa zdrowotności — zawierają nadto dalsze obostrzenia, gdyż hiszpańskie władze weterynaryjne mają obowiązek przeprowadzać badania bakteriologiczne jaj importowanych za opłatą 15 centimos od skrzyni. Jest to poważne utrudnienie dla polskiego eksportu jaj. W związku z temi przepisami importerzy hamburskiej narzekają na niektóre polskie izby handlowe i przemysłowe, żądające, aby w świadectwach pochodzenia jaj, wywożonych do Hiszpanji wymieniane były nazwiska eksporterów. Firmy hamburskie reeksportujące jaja polskie wraz z innymi do Hiszpanji przywiązują dużą wagę właśnie do anonimowości świadectw pochodzenia, twierdząc o otwarciu, że ujawnienie nabytca towarów czyni ich misję i korzyści iluzorycznymi. Tendencja importerów niemieckich jest bardzo wyraźna, nie wymaga bliższego oświetlenia, dowodząc, że idziemy w Polsce drogą właściwą.

(z) Polityka emigracyjna Stanów Zjedn. Według oświadczenia senatora Dawida Reed'a, kwoty wyznaczone dla imigrantów z krajów europejskich są całkowicie wyczerpane. Zdaniem sen Reed'a obostrzenia emigracyjne i ochronna taryfa celna są dla Stanów Zjedn. najważniejszymi problemami dla chwili obecnej, gdyż „Gdyby 10-ta część obokrajowców pragnących wyemigrować do Stanów Zjednoczonych mogła to uczynić, to w kraju zapanowałoby wielkie bezrobocie, graniczące z powszechną nędzą”.

C4 7/32
K.M.
4-cylindrowy

szybki
ekonomiczny
wygodny



C6 9/45
K.M.
6-cylindrowy

Dogodne
warunki spłaty

Pw 10302-10,31e

Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów S. A.

dawniej: Austro-Daimler

Kraków, ul. Wiślna 12.
Łódź, Piotrkowska 175.
Gdańsk, Vorst. Graben 49.
Równe, ul. 13 Dywizji 13.
Inowrocław, Rynek 16.

Centrala: Warszawa, ul. Wierzbowa 6.
Oddział w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 7. Tel. 75-58 i 76-65.

Lwów, Pasaż Mikołajski.
Bydgoszcz, Gdańska 152.
Katowice, Pilsudskiego 10.
Tarnów, ul. Mościckiego 3.
Gniezno, ul. Trzemeszeńska 6.

Zabiegi o reformę naszego kalendarza

I.

Ze strony różnych międzynarodowych zjazdów astronomicznych, a ostatnio ze strony Ligi Narodów, wychodziła kilkakrotnie inicjatywa dokonania kilku reform, podyktowanych niewygodami i drobnymi nieścisłościami naszego kalendarza, który otrzymaliśmy w spuście po papieżu Grzegorz XIII. Zagadnienie reformy kalendarza interesuje naprawdę bardzo niewielu ludzi, a jednak posiada ono wielką doniosłość dla pewnej poprawy naszego życia społeczno-gospodarczego i temsamem wymaga do pewnych granic koniecznego uporządkowania. Jednakże wzgląd na dawne tradycje kalendarza gregoriańskiego oraz na przyzwyczajenie się nas do niego zabrania wszelkich zmian radykalnych i upoważnia tylko do drobnych udoskonaleń, któreby wywodziły z konieczności życia potocznego oraz przeszły prawie niespostrzeżenie. Taki pogląd na wysuwaną reformę kalendarza posiada również Liga Narodów, która bardzo roztropnie wyraziła go w sposób następujący: „Wszelkie zmiany istniejących tradycji, jakie pociąga za sobą każda reforma, są usprawiedliwione i mogą być przyjęte tylko wtedy, gdy wymaga ich opinia publiczna w przewidzianiu pewnej poprawy życia społecznego i stosunków ekonomicznych”.

Reforma kalendarza miałyby dotyczyć przede wszystkim ustalenia daty świąt Wielkanocnych na pierwszą lub drugą niedzielę kwietniową, podziału roku na równą ilość tygodni, a miesiąca na równą ilość dni, oraz ściślejszego jeszcze wyrównania między czasem kalendarzowym i czasem astronomicznym. Ten ostatni projekt nie jest podyktowany może tyle głośnie publicznym, ile pewnymi zastrzeżeniami uczonych. Wynika on z pewnej drobnej nieścisłości kalkulacyjnej naszego kalendarza, związanej z reformą Papieża Grzegorza XIII. Do czasów bowiem Papieża Grzegorza, aby zbliżyć rok kalendarzowy do roku astronomicznego, dodawano co cztery lata jeden dzień do roku (rok przestępny), i pomimo to popełniano jeszcze drobny błąd, licząc rok za długi o niespełna 12 minut. Skutek był ten, że po 128 latach błąd ten wzrósł do wielkości jednego dnia. Papież Grzegorz naprawił go w roku 1582, ogłaszając bulę, która zawierała wszystkie szczegóły nowej reformy kalendarzowej. Ponieważ błąd osiągnął wtedy już 10 dni, buła papieska rozporządzała, że dzień, następujący po 4 października 1582, będzie 15-tym października, oraz żeby dla uniknięcia powtórzenia się błędów zamienić jeden rok przestępny na rok zwykły, lecz nie co 128 lat, co byłoby niewygodne dla obliczenia czasu, a co 100 lat, trzy razy w ciągu 400 lat. Rozporządzenie to prowadziło naprawdę do reguły bardzo prostej, gdyż odtąd wszystkie lata setne nie będą przestępne za wyjątkiem tych, które są

podzielne przez 400; tak np. lata 1700, 1800 i 1900 będą miały po 365 dni, zaś lata 1600, 2000, 2400 i t. d. będą przestępne i liczyć będą po 366 dni. Jednak prostotę takiego liczenia trzeba było przyjąć widać jeszcze małym błędem, który sięga wielkości jednego dnia w ciągu 20 wieków; jest on praktycznie niespostrzegalny, jednakże razi astronomów, ludzi ścisłych, którzy chcieliby usunąć go zupełnie. Najlepiej możnaby to uczynić, redukując jeden rok przestępny co 128 lat, zamiast co 100 lat; wtedy odchylenie czasu kalendarzowego od czasu astronomicznego wyniosłoby zaledwie jedną godzinę w ciągu 18 stuleci. Jeżeli jednak główną zaletą kalendarza ma być jego dokładność, to z drugiej strony powinniśmy on również odznaczać się dużą prostotą, dzięki której możnaby szybko i bez wysiłku obliczyć, czy ten lub owy rok będzie przestępny lub nie. Kalendarz gregoriański jest pod tym względem bardzo praktyczny, każdy zaś inny — ściślejszy — zagmatwałby tylko przezrystość naszych obliczeń i przewidywań.

Zagadnienie już poważniejsze i natury bardziej praktycznej dotyczy świąt Wielkanocy, które obchodzimy ku czci Zmartwychwstania Pańskiego w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Ponieważ niema żadnego związku między porami roku a fazami księżyca, przeto data Wielkanocy waha się z roku na rok w szerokich granicach jednego miesiąca, t. j. między 22 marca a 25 kwietnia, i dla każdego roku trzeba ją określić drogą długich i żmudnych obliczeń. Nie potrzeba chyba wskazywać tutaj na niewygodę tych wahań nieregularnych, które odczuwamy nie tylko na świątach Wielkanocnych, lecz które odbijają się również na innych świątach ruchomych, jak Zielone Świątki i Boże Ciało. Cierpi na tem systematyka i regularność nauki w szkołach, oraz wpływa to ujemnie na normalny tryb naszego życia przemysłowego, handlowego, gospodarczego i t. d. Trudno np. rozłożyć rok rocznie w jednaki sposób ten sam program pracy szkolnej, skoro w jednym roku mamy ogromny rozstęp czasu między Nowym Rokiem a Wielkanocą, a w następnym już jest on bardzo mały.

Nic więc dziwnego, jeżeli liczne autorytety naukowe i wpływowo osoby polityczne wysuwały na różnych zjazdach lub na forum Ligi Narodów wnioski uporne, aby ustalić datę świąt Wielkanocnych na pierwszą lub drugą niedzielę kwietniową. W roku 1922 sprawa była przedmiotem obrad Ligi Narodów, która, traktując ją słusznie jako sprawę natury religijnej, zwróciła się z prośbą do Papieża, arcybiskupa Canterbury i patriarchy Konstantynopola o wydelegowanie swych przedstawicieli do Genewy celem wspólnego zbadania możliwości i środków, prowadzących do stabilizacji świąt Wielkanocnych. W wyniku obrad powzięto uchwałę, że z punktu widzenia dogmatycznego utrwalenie świąt Wielkanocnych nie napotyka na żadne trudności niepo-

konalne, oraz że ostateczna decyzja będzie zależna od formalnego zezwolenia Papieża i pozostałych władz chrześcijańskich. Jesteśmy więc w przededniu rozwiązania zagadnienia o doniosłym znaczeniu, które, nie naruszając bynajmniej zwyczajów kościelnych, będzie niewątpliwie szczęśliwe i dobroczynne dla poprawy naszego życia społecznego i stosunków ekonomicznych.

Kpt. inż. Tad. Łukaszcwski.

Pierworzó molocha

Na wybrzeżu północno-zachodniej Australji wyłowiono niedawno dziwo morskie, jakiego dotąd nie widziano. Potwór ważył więcej niż dwie tony, i był tak wielki, że przy transporcie zapełnił cały wagon.

Wyglądem przypominał podobiznę boka molocha, fenickiego pożeracza dzieci. Potwora złowiło grono rybaków, trudniących się głównie połowaniem na dugongi albo t. zw. „syreny”, zwierzęta przypominające świnie, które pływając, podobnie są do syren mitologicznych. Chwyta się je podobnie, jak wieloryby, przy pomocy harpunów i przyciąga do brzegu. W taki sam sposób wyciągnięto potwora, który dotąd nie otrzymał odpowiedniej nazwy.

Zwierzę zdradza pewne podobieństwo do dugonga i miedznika, ale jest o wiele większy i cięższy. Ma olbrzymią paszczę i krótkie pletwy w kształcie ramion. Kiedy zwierzę sposterżono, przypuszczano, że to wieloryb, ale kiedy je przyciągnięto do brzegu, zdumiono się, na jego widok. Pokazało się, że to potwór zupełnie dotąd nie znany.

Olbrzymia ryba poruszała się wolno, przypuszczano więc że została ranna w walce na dnie morza. Ale po wylądowaniu jej i dokładnym obejrzeniu, nie znaleziono żadnych śladów walki. Potwór był dziwnie łagodny, pisał żałośnie przypominając tem krzyk dziecka. Ubito go z łatwością. Zostawiono go przez kilka dni na wybrzeżu, aby ułatwić uczonej badanie. Następnie wysłano go do muzeum, gdzie po zakonserwowaniu, wystawia go na widok publiczny.

Wody nad wybrzeżem australijskim są pełne niezwykle okazów i stworów. Oprócz dugongów jest wiele ryb, o których mówią rybacy, że śpiewają ludzkim głosem. Łowią je z powodu ich obfitego tłuszczu. Oprócz tego jest wiele morskich drapieżników, które rzucają się na ludzi, ale dziwne, że tylko na białych, podczas gdy z tubylcami zdają się żyć na przyjaźnej stopie.

Fauna tej części morza mało jest znana i zbadana naukowo. Rybacy twierdzą, że żyją w niem wprost bajkowe okazy, które niezwykłością, nie wiele się różnią od ostatnio wyłowionego potwora. (a1)

Gwałtowny wzrost liczby samochodów w Szwecji

Według ostatnich obliczeń, Szwecja posiada obecnie około 178.000 samochodów, z czego na sam Sztokholm przypada 14.467. W ciągu ostatnich lat dziesięciu przybyło 170.000 wozów, w roku zaś ubiegłym 33.000. Niezwykle wysoka ta cyfra tłumaczy się tem, że ostatnio wydano rozporządzenie rejestrowania nawet lekkich motocykli.

Równocześnie wzrasta niezmiernie im port benzyny. W roku ubiegłym przywóz tego produktu wyniósł 232 miliony litrów.

W związku z wzrastającym ruchem samochodowym zarządzo rozbudowę szos na wielką skalę. W roku 1928-ym wydano na ten cel 80 milionów koron. Podatki od samochodów obracane są w dużej części na ulepszenie dróg, co ma również ogromne znaczenie ze względu na zwiększającą się stale ruch turystyczny zagraniczny.

Surowe kary dla automobilistów w Hiszpanji

Ponieważ w Hiszpanji jak zresztą wszędzie, równoległe z wzrostem automobilizmu zwiększała się liczba wypadków przejechań lub zderzeń, kończących się ciężkim poranieniem lub nawet śmiercią, dyktator hiszpański gen. Primo de Rivera wydał ostatnio rozporządzenie, zabezpieczające publiczność pieszą od wypadków samochodowych. W myśl tego rozporządzenia każdy winny przestępstwa najechania na przechodnia natychmiast bez względu na stanowisko i towarzyszące wypadkowi okoliczności zostanie aresztowany. Jeśli badanie lekarskie stwierdzi chociażby najlżejsze obrażenia cieleśne ofiary wypadku, winowajcę czeka kara 6 lat więzienia. Rozporządzenie wyraźnie podkreśla, że żadne względy nie mogą być okolicznością łagodzącą dla winnego wypadku samochodowego i że kara nie może być zastąpiona grzywną.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Przeciw zarazkom gruźlicy.

60 000 ludzi umiera corocznie w Polsce na gruźlicę przeważnie wskutek spożywania mleka o krów gruźliczych.

Ta przestraszająca liczba powinna nakłonić wszystkich, komu leży na sercu dobro państwa i społeczeństwa, ażeby działali w tym kierunku i rozpowszechniali jaknajwięcej Centraliny Michałowskiego, która zawiera m. in. wielkie ilości dwufosforanu wapnia wysoko procentowego, rozpuszczającego się do 95 proc. w żołądku zwierzęcia.

Centralina Michałowskiego jest jedyną znaną powszechnie ze swej dobroci i to netylko w Polsce, ale również i zagranicą.

Przez regularne dodawanie Centraliny dla trzody a specjalnie dla krów z powodu znakomitego jej działania i szybkiego wchłonięcia przez organizm zwierzęcia powoduje zasklepienie się wszystkich zarodków gruźliczych i podwyższa o 50 proc. i więcej wydajności dobrego, zdrowego i tłustego mleka. Kw 2213/3a

Centralina Michałowskiego jest zbadana i polecona w Poznaniu przez p. Dyr. Dr. Celichovskiego, Doświadczalni Wlkp. Izby Rolniczej, we Wr. ślawiu przez pp. Dr. Göttinga i Dr. Becker., w Wiedniu przez Akademię Rolniczą, p. Dr. Prof. M. v. Seimida, w Budapeszcie przez Akademię Rolniczą, p. Dr. Prof. Mansfelda.

Zakopane

Januszek, ul. Chałubińskiego, pensjonat Wandy Rychlickiej z Poznania. Najdrowsze położenie, rozległy park świerkowy, pckój tadny z utrzymaniem maj, czerwiec 8,50 zł, lipiec 10 do 12,50 zł. zw 16 213

Cyrk Empire i Medrano

rozpoczyna dziś, w środę, 15 maja, o 8,15 wieczorem w swoim 4-masztowym olbrzymim namiocie swe sensacyjne przedstawienia. Niespotykany dotąd program, zaangażowany specjalnie na PWK, obejmuje najbardziej frapujące atrakcje świata.

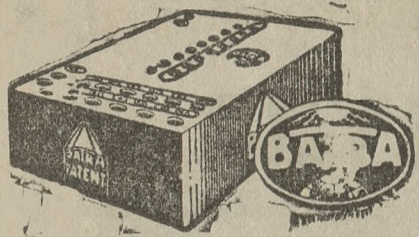
Wielkie grupy zwierząt — dzikie lwy i tygrysy, oraz sensacja, najlepsza w świecie, pierwszy raz w Polsce widziana grupa 6 morskich lwów budzi powszechny podziw.

Latający ludzie, karkołomne produkcje artystek i artystów, sławne woltżerki i żokeje, oraz wyższa szkoła jazdy i tresura koni dopełnia w całości wspaniałego programu.

Dwie doskonale własne orkiestry zadowolą wymogi najwybredniejszej publiczności.

Cyrk pozostaje tylko krótki czas.
Pw 10,408/9-20,110

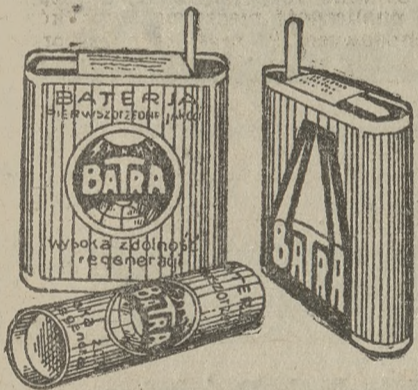
Patent Izolacja powietrzna



Używajcie jedynie

BATERJE anodowe i kieszonkowe BATRA

jako najlepsze



Fabryka Elementów i Baterij BATRA - Poznań

Prosimy zwiedzić nasze stoisko
na PWK Hala Elektrotechniczna.

Pw 10300-19,286

W odpowiedzi firmie „Centra”.

Na niezgodne z prawdą enuncjacje firmy „Centra”, zamieszczone w płatnym ogłoszeniu, zatytułowanym „Dlaczego” w nr. 206, Kurjera Poznańskiego, z dnia 3 b m., jakoby Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce, Oddział Poznańsko-Pomorski, uchwalilo na Walnym Zebraniu, bojkot fabrykantów „Centra” i przez ten krok Zrzeszenia otwierało się drogi obecnemu zalewowi, podajemy do wiadomości ogółu zainteresowanych co następuje:

Walne Zebranie członków Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych, Oddziału Poznańsko-Pomorskiego, odbyte dnia 25. 3. r. b. nie uchwalilo bojkotu firmy „Centra”, natomiast na Zebraniu tem zapadła uchwała zalecająca członkom możliwie popieranie tylko tych fabryk, które są członkami naszego Zrzeszenia, a co jest zgodne z § 1 naszego statutu.

Co do wzmianki zaś o rzekomo wręcz przeciwną uchwałę Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych o popieraniu firm i fabryk czysto polskich, to najzupełniej z powyższą uchwałą solidaryzujemy się, a wobec 19 istniejących prócz „Centry” fabryk elementów i baterij, mogących w zupełności pokryć zapotrzebowanie naszego rynku, nie zachodzą obawy

„otwierania dróg zalewowi obcemu”, tembardziej, że fabrykaty tych firm częściej przewyższają zagraniczne.

Z powyższego wynika, że firma „Centra” nie miała żadnych powodów do czynienia nam podobnych zarzutów, a fakt wystąpienia w prasie przeciwko Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce, Oddziału Poznańsko-Pomorskiemu uważać można tylko za „trick” reklamowy tej firmy. z w 16257

Na dalsze podobne wystąpienia odpowiadac nie będziemy.

Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce, Oddział Poznańsko-Pomorski.



UWAGA

BRON,
AMUNICJA,
PRZYBORY
dla PP. Myśliwych i Przystosowania Wojskowego.

J. SPECHT Nast.

wł. J. K. Chmielewski
Poznań, Fr. Ratajczaka 3.

zał. 1861. Telefon 13-38.

Przedujące przedsiębiorstwo w Polsce.

Wystawiam w „Pawilonie Myśliwskim”.

Pw 10422-20,136

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmy KLAWE

KOMUNIKAT.

Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyj. Język obłożony. Gorączka i niesmak w ustach. Odbijanie. Wzdęcia i burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Podenerwowania. Uryna ciemna i mętna. Są to początkowe objawy choroby wątroby. Wstępne objawy kamieni żółciowych. Podczas ataków: W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha rozsadzanie żeber. parcie na kieszki stolcowa. Niekiedy żółtaczka. Kuracja ziołami Cholekinaza uwalnia od tej ciężkiej i dokuczliwej choroby. Ziola Cholekinaza są do nabycia we wszystkich aptekach w składach aptecznych. Przy kupnie żądać przepisu użycia (wedł. Dr. T. Niemojewskiego). Wyrób: Laboratorium fizj.-chemiczne „Cholekinaza” Sp. z o. o. Warszawa, Nowy świat 5. Generalna reprezentacja na Stany Zjedn. Ameryki Północ. i Kanade „IMICO” Box 63. Stevens Point. Wis. U. S. A. Pw 9 923-62,311



Na Wystawę Powszechną

Modne perfumy

kosmetyki, pudry, ołówki do brwi i pomadki do ust.

Najlepsze wody kolońskie i kwiatowe oraz mydła toaletowe najtaniej Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa.

Perfumerja Paryska
Gwarna 10. z w 16272

KREM MYDŁO

BELLONA

LAB. WACŁAW KREMICY WARSZAWA, MIODOWA 21.



Codziennie dalszy ciąg
WALK

w cyrku „Colosseum” na placu przy ul. Fr. Ratajczaka (vis a vis Muzeum Wojskowego).

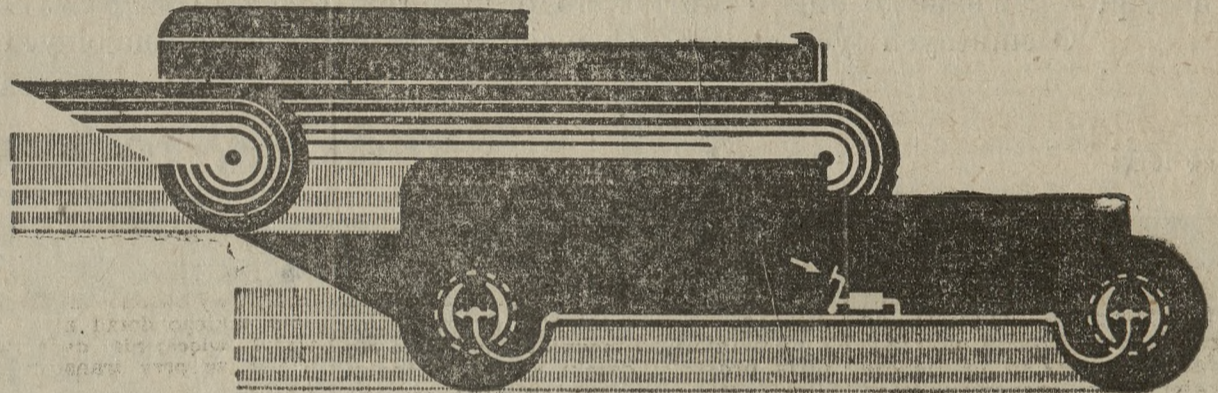
Dzisiaj 15 bm. walczy 5 par:

| | | |
|---------------------------------------|--------|-----------------------------------|
| KORNATZ mistrz świata Niemcy | contra | GÓRSKI mistrz m. Łodzi |
| BIRKHOLZ mistrz Litwy (Kłajpeda) | contra | GRUENEISEL szampion Szwajcarii |
| SZTEKKER wielokrotny mistrz Polski | contra | KÖHLER szampion Niemiec |
| KRAUS Ałzacja | contra | KOCHAŃSKI mistrz Warmji |

Walka rozstrzygająca:

| | | |
|------------------------------------|--------|-----------------------------------------|
| WOLKE szampion Europy (Bawaria) | contra | PETROWICZ mistrz świata (Jugosławia) |
|------------------------------------|--------|-----------------------------------------|

Przed walkami atrakcje artystyczne.
Początek przedstawień o godz. 8, walk o 9,30 wiaer
Ceny od 1 do 5 zł. bpw 3615



CHRYSLER'A

H A M U L C E HYDRAULICZNE SAMOROZPIERAJĄCE.

Hamowanie działa równomiernie zarówno na wszystkie cztery koła jak i na każde z osobna — wszystkie cztery hamulce działają pod identycznym ciśnieniem.

Z chwilą naciśnięcia pedału hamulcowego w Chrysler'ze następuje przeniesienie siły nie przez sztangę lub linkę posiadające zawsze pewien luz, lecz jak w prasie hydraulicznej przez nieściśliwy płyn, działający bezpośrednio na hamulce. Zastosowana siła zostaje w pełni wykorzystana i wzmożona. Działając natychmiast, niezawodnie, niesłychanie miękko, wyrównywa automatycznie ciśnienie na każdym z czterech dużych krytych bębnow oraz usuwa niebezpieczeństwo poślizgu i zarzucenia.

Już tylko nawet dla samych hamulców należy uważać Chrysler'a za wóz niezwykły. Po wypróbowaniu wozu osobiście stwierdzić można jakie wzbudza on zaufanie oraz jakie zadowolenie daje prowadzącemu.

SAM CHRYSLER POSIADA NASTĘPUJĄCE WŁAŚCIWOŚCI

SILVER-DOME — MOTOR O WYSOKIM CIŚNIENIU, IZOTERMICZNE INWARTOWE MOSTKI TŁOKOWE, MOTOR NA GUMOWYCH PODKŁADACH, WAŁ KORBOWY NA SIĘDMIU ŁOŻYSKACH Z PRZECIWWAGAMI, NEUTRALIZATOR DRGAŃ, WENTYLACJĘ KARTERU, OCZYSZCZACZ SSANEGO PRZEZ KARBURATOR POWIETRZA, FILTR DO OLIWY, FILTR DO BENZYNY, HYDRAULICZNE HAMULCE.

Trzy znakomite sześciocylindrowe modele Chrysler: Imperial, Chrysler '75', Chrysler '65' oraz czterocylindrowy Plymouth. Wozy Chrysler'a wszelkich rodzajów i ceny. Obejrzyjcie modele u przedstawicieli. Żądajcie katalogów i warunków kupna.



GENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I.W.M. GDAŃSK — „AUTO-KONCERN” WARSZAWA — SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A, TEL. 123-27 — BIURO: WIERZBOWA 8, TEL. 123-129

Chrysler Motors Detroit Michigan

uw 10141

RADJO**Programy radjofoniczne**

Czwartek, dnia 16 maja 1929 r.

Poznań, (336 m.) godz. 6.00 hejnał z wieży ratuszowej; godz. 7.00 gimnastyka poranna (prof. Waxman); godz. 10.00 uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej (transmisja z sali reprezentacyjnej). 1. Hejnał triumfalny na chór miesza-ny z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Słowa Emila Zegadłowicza, — muzyka prof. Feliksa Nowowiejskiego. 2. Przemówienie Prezydenta miasta p. Cyryla Ratajskiego, Prezesa Rady Głównej. 3. przemówienie wojew. dr. Stanisława Wachowiaka, prezesa Zarządu. 4. Otwarcie Wystawy przez Prezydenta Rzeczypospolitej i przemówienie; godz. 11.30 radjografja (syst. (Fultona); godz. 12.00 sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 12.15 odczyt dla młodzieży szkolnej: „Jedźcie do Poznania” (transmisja z Warsza-

wy); godz. 12.35 koncert dla młodzieży (transmisja z Filharm. warszaw.); godz. 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 14.15 komunikaty: gosp. roln. PAT, sprawozdanie z ruchu statków itd.; godz. 16.35 słuchowisko „Hallo! Hallo!” z okazji otwarcia P. W. K. (autor Artur Swinarski); godz. 16.50 odczyt p. t. „Zwiedzajmy Wielkopolskę” c. d. (wygl. p. red. Ludomir Rubach); godz. 17.05 lekcja alfabetu Morse'a (wykl. p. kpt. Mickiewicz); godz. 17.25 audycja dla żołnierza (wygl. kpt. Gustaw Baumfeld); godz. 17.40 recytacje poezji (wykl. p. Stanisława Wysocka); godz. 17.55 pieśni ludowe polskie w wykonaniu prof. Włodzimierza Malawskiego; godz. 18.20 interludjum muzyczne; godz. 18.50 nadprogram; g. 19.15 odczyt roln. pt. „Wrażenia z wycieczki do Kół doświadczalnych włościańskich w Saksonji” (wygl. p. inż. Zygmunt Jakowski); godz. 19.40 rolnicza skrzynka radjowa (wygl. p. Józef Rządowski); g. 20.00 kurs elem. języka franc. (wykl. p. O-

mer Neveux); godz. 20.30 uroczysta Akademja z okazji otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej; godz. 22.00 sygnał czasu komunikaty PAT, Z. O. K. K. i t. d.; godz. 22.15 radjografja (syst. Fultona); godzina 23.00 1-szykoncert krótkofalowej stacji „Radjo-Poznań” 8900 — 11000 kc 0,3 kw Pas fal 33.7 — 27.3 m.

Warszawa, (1395 m) godz. 15.35 „Prze-gład polityki zagranicznej za m. kwiecień”; godz. 16.00 komunikaty L. O. P. P.; godz. 17.00 „Wśród książek”; godz. 17.25 pogadanka p. t. „Dom jako szkoła służby” (wygl. p. Marja Ankiewiczowa); godz. 17.55 koncert popołudniowy. Wykonawcy: Z. Kowarska (sopr.) i Aleksander Wielhorski (fort.); godz. 20.30 koncert popularny; godz. 21.15 słuchowisko p. t. „Promienie, FF” na tle powieści Bruno Winawera (Warszawa); godz. 22.00 komunikat; godz. 22.05 odczyt; godz. 22.25 komunikaty; godz. 23.00 transmisja muzyki tanecznej.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **Spadkobierca.** Równowartość zapisu 738 zł, w razie spornym jednak mogłaby wejść w rachubę niższa waloryzacja; radzimy zgodzić się na 600 zł. Nie sądzimy, by macocha, jako nieuwzględniona w zapisie, miała doń prawo. (K)

— **St. M.** Dokładnego adresu nie znamy; sądzimy, że adres wiadomy wystarczy. (K)

— **2. L. Mos.** Radzimy wystąpić sądowo. (K)

— **P. Piotr Lesiński.** Według naszego zdania w mieście tak zupełnie polskiem, jak Poznań, wystarczy mimo P. W. K. jeden tylko napis polski. Odpowiednia wystawa w oknie, złożona z przedmiotów ofiarowanych na sprzedaż, zastąpi dostatecznie napisy obcojęzyczne. Zresztą nie sądzimy, aby napływ obcych na P. W. K. był tak liczny, by specjalna reklama była wskazana. (K)



Stanisław Kazimierz Szayna

mag. nauk ekonomiczno-politycznych

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 14 maja 1929 r., przeżywszy lat 30.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, dnia 16 maja r. b. o godz. 10 rano w kościele św. Marcina. Wyprowadzenie zwłok na dworzec w celu przewiezienia Ich do grobowca rodzinnego we Lwowie, nastąpi tegoż samego dnia, czwartek, 16 b. m. o godz. 15 z kaplicy św. Józefa.

Osmutnych tych obrządkach uwiadomają Przyjaciół i Znajomych

pogrążeni w głębokim żalu

rodzice, rodzeństwo i wujostwo.

zw 16 284

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał”, Poznań, Towarowa 25 — telefon 31-80



W dniu 14 maja 1929 r., zmarł w Poznaniu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, ś. p.

Stanisław Szayna

Członek Komitetu Głównego Młodych Obozu Wielkiej Polski, członek Komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej, b. członek Rady Naczelnej Młodzieży Wszepolskiej, b. prezes Korporacji „Baltia”, porucznik rezerwy Wojsk Polskich.

W ś. p. Zmarłym młode pokolenie narodowe niepodległej Polski straciło jednego z najwybitniejszych swych przywódców i żołnierzy w pierwszym zawsze idących szeregu.

Pamięć o Nim żywą będzie zawsze wśród nas.

zw 16 281/2

Komitet Główny Młodych Obozu Wielkiej Polski w Warszawie.
Komitet Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej w Poznaniu.



W dniu 14 maja 1929 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, ś. p.

Stanisław Szayna

jeden z założycieli i twórców Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, b. przewodniczący komisji statutowej IV. Ogólnego Zjazdu Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie, jeden z najczynniejszych i najofiarniejszych działaczy akademickich na Wszechnicy Poznańskiej od pierwszych lat jej istnienia.

Donosząc o tej bolesnej nad wyraz stracie, wzywamy ogół młodzieży akademickiej Poznania do wzięcia gremjalnego udziału w eksportacji zwłok ś. p. Zmarłego.

zw 16280

Poznański Komitet Akademicki.

Dnia 13 maja 1929 r., zmarł w Bogu, po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Michał Nowicki

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 b. m., o godz. 5 po poł., z zakładu św. Józefa, na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

dw 6044 W smutku pogrążeni

dzieci i wnuki.

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14, tel. 27-69

Książkowa - bilansistka

potrzebna od 1. 6. lub 1. 7.

dla uprzemysłowionego majątku ziemskiego.

Oferty wraz z referencjami uprasza

STANISŁAW FENRYCH — PUDLISZKI

poczta Krobia.

zw 16 268



W dniu 14 maja 1929 r., zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, ś. p.

Stanisław Szayna

barwiarz K! „Baltia“, magister nauk politycznych.

W Zmarłym straciliśmy komilitona szczerze oddanego idei korporacyjnej, przyjaciela wielkich zasług dla naszej korporacji. dw 6038

W młodym wieku śmierć okrutna i niespodziewana wyrwała go z społeczności akademickiej, w której pracował dla dobra idei narodowej.

Pamięć o Nim nie zaginie wśród nas!

Koło Filistrów i Konwent K! „Baltia“.

MAM DO ODDANIA WIĘKSZE ILOŚCI
SERADELI
 czyszczonej, ostatniego sprzętu, do natychmiastowej dostawy wagonowo i w mniejszych partjach.
Zefiryn Rzymkowski, Bydgoszcz
 Dra Em. Warmińskiego 15 — Telefon 17-93, 17-87.
 dw 6040

P. W. K.
 Kupiec przyjmie zastępstwo na stoisku P. W. K. poważniejszej firmy możliwie artykułu spożywczego lub drogowego.
 Oferty do Kurjera zw 16277

Polecamy codziennie świeże:

łososie wiślane, łupacze, kablion oraz wszelkie gatunki ryb żywych i świeżych rzecznych.
Z własnej wędzarni codziennie świeże
 węgorze wędz., łososie wędz., bydlingi, flondry i wszelkie konserwy rybne.
Poznańska Centrala Ryb
 Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5
 Telefon 25-71. zw 16276



Dnia 14 maja 1929 r. zmarł w Poznaniu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, ś. p.

Stanisław Szayna

jeden z twórców ruchu narodowego wśród młodego pokolenia Zmarłych-wstałej Polski, b. członek Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej, członek Komitetu Głównego Młodych Obozu Wielkiej Polski i Komitetu Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej, porucznik rezerwy Wojsk Polskich.

W ś. p. Zmarłym straciliśmy jednego z najofiarniejszych i najdzielniejszych przywódców najlepszego Kolegę i Przyjaciela. Cześć Jego świetlanej pamięci.

zw 16279

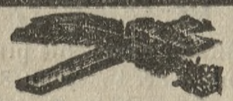
Młodzież Wszechpolska
 Związek Akademicki.

Mieszkanie-Biuro

2 eleganckie, komfortowe pokoje frontowe, jeden mieszkalny, ewtl. na 2 osoby, drugi biurowy, z kompletnym, nowoczesnym urządzeniem, tresorem, maszyną do pisania, telefon, obszerny hall do dyspozycji, w najruchliwszym centrum handlowym, przy pl. Gwarnem, I. piętro, zaraz do wynajęcia na stałe lub czas wystawy, tylko poważnemu reflektantowi lub firmie na cele reprezentacyjno-wystawowe. Łaskawe zgłoszenia uprasza się telefonicznie pod nr. telef. 19-77.
 dw 6034

5 pokojowe mieszkanie
 komfortowo urządzone w Poznaniu, centrum, I. p., odstąpię tylko poważnym reflektantom. Cena orient. 30 000,— zł.
 Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 16273

Starszego bławatnika
 poszukujemy do stoiska na czas Powszechnej Wystawy Krajowej. — Zgłoszenia w F-mie
R. STOBIECKI — POZNAŃ
 Stary Rynek 44. zw 16269



Dnia 14 maja r. b., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia, teściowa, ciocia i siostra, ś. p. zw 16452

Antonina Szymańska

przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. 5. 1929 r., o godz. 5 po poł., z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córki i rodzina.

Kostrzyn, Środa, Poznań.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

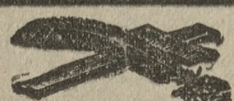
W poniedziałek, 13 maja 1929 r., o godz. 5 rano, zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza mamusia, siostra i ciocia, ś. p. z 16285

Marja z Staszewskich Hulisz

przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 b. m., o godz. 5 po poł., z Szpitala Miejskiego na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z córeczką i rodzina.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 35/37, Inowrocław, Witkowo, Strzelno, Charlottenburg N.
 Zakład Pogrzebowy „Ceremonia“, ul. Towarowa 25, tel 31-80.



We wtorek, dnia 14 maja 1929 r., o godz. 1.30, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długiej, ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa i babka, ś. p. Pw 10 431-20,164

Małgorzata z Stachowiaków Józwiakowa

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 b. m., o godzinie 6,15 po poł., z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 27a, na cmentarz parafjalny Jeżyce.

W głębokim smutku pogrążeni
dzieci, synowie, zięć i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Drogerzysta
 zdolny ekspedjent, do lepszej klienteli, obeznany z sprzedażą perfum i kosmetyków, dobry dekorator, potrzebny zaraz. Posada stała i dobsze płatna.
Uczeń
 z lepszym wykształceniem, z dobrej rodziny, potrzebny do fabrykacji perfum i kosmetyków.
 Perfumerja Paryska — T. Dworzański
 Gwarna 10. zw 16271

Malarza-lakiernika
 poszukuje większe przedsiębiorstwo na masowe artykuły. Stała dobrze opłacona posada. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną, samodzielną siłę. Posada do objęcia zaraz
 Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 16278

Na wystawę polecam
 poważną partję drzew
 wawrzynowych

 palm i krzewów
 dekoracyjnych
Fr. Gartmann
 Ogrodnictwo, Wielkie
 Garbary 21. Telefon 26-15
 Pw 10377-2,90

BRYLANTY - ZŁOTO - SREBRO - ZEGARKI u Szulca

Plac Wolności 5.

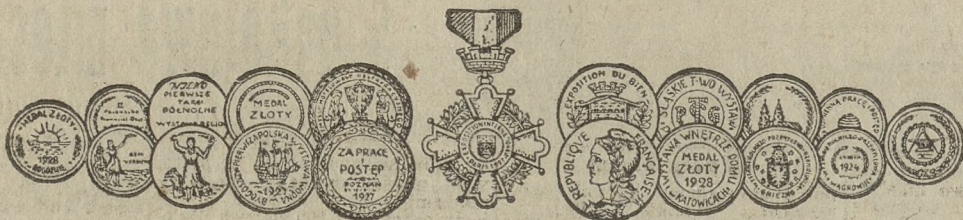
Mechaniczna Fabryka Bielizny
STANISŁAW ZIMNY i S-ka
w POZNANIU, ul. Wrocławska 38 — poleca
swą wykwiwną bieliznę męską.

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Największa w Polsce fabryka pianin

wystawia na Powszechnej Wystawie Krajowej
w pawilonie przemysłu muzycznego, hala 41.



Fabrykaty moje zostały na wystawach wielokrotnie premjowane
najwyższymi odznaczeniami, złotymi i srebrnymi medalami.

dw 6035

Stenotypistki

ze znajomością stenografii polskiej i możliwie niemieckiej,
z dłuższą praktyką, poszukuje na stałą posadę zaraz. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 16270

OPTYK

obeznany z pracami warsztatowymi (szlifowanie szkieł okularów) może się zaraz zgłosić.

KAZIMIERZ GREGER
Fotografia — Optyka
Poznań, ul. 27. Grudnia 20.

Pw 10410/1-58,312/3

Szanownej Publiczności

jaknajprzejmiej donoszę, że dnia 16 b. m., otwieram drugą filję sprzedaży doborowego mięsa i wędlin wszelkiego rodzaju.

Z poważaniem

zw 16274 **M. Waberski, Chwaliszewo 24.**

I. FILJA STARY RYNEK 5.
II. FILJA W. GARBARY 13.

P. P. Właścicieli

autobusów, kierowników przedsiębiorstw autobusowych

z całego Województwa, proszę o podanie przejrzystego rozkładu jazdy, miejsca postoju i t. p., z zaznaczeniem zamierzanych zmian, celem wydania dokładnego rozkładu jazdy wszystkich linii autobusowych. Pośpiech konieczny. Druk rozpoczynam za 10 dni.

zw 16265

Zakowski, Poznań, Św. Wojciech 4.

Drogerzysta

dzIELNY I sumienny ekspedient, możliwie starszy, dobry dekorator, energiczny i dobry fachowiec potrzebny od 1. 6. 29. Dołączyć odpis świadectw, fotografie oraz referencje. zw 16260
Drogerja pod Orłem L. E. Hanczewski, Grudziądz, Toruńska 10. telefon 673.

Składu

kolonialnego i delik.

poszukuje w centrum lub śródmieściu z towarem lub bez 50000 zł do dyspozycji. Zgłoszenia Kurjer zw 16266

50.000 zł

gotówką ulokujecie natychmiast tylko w pewnym przedsiębiorstwie. Oferty pod zw 16267

MŁODSZY

żelazniak

obeznany dokładnie z książkowością podwojną, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków, przy wolnym stole i stacji, przyjmuje W. KŁOS, Czempieński skład żelaza. zw 16253

Inżyniera

znającego branżę automobilową, na stałe stanowisko, poszukuje się zaraz. Tylko pierwszorządne siły zechcą się zgłosić do firmy „Kompa” T. z o. p. Automobile, Poznań, ulica Dąbrowskiego 83/85 — Telefon 77-68 i 54-78. nw 10334

KUPIEC-ZELAŻNIAK

28-letni, z kilkoletnią praktyką, rzutki, sumienny, pracowity i nadzwyczaj wymowny, posiadający chlubne świadectwa i prima referencje, obecnie na kierowniczym, niewypowiedzianem stanowisku, zmienił posadę, najchętniej do Poznania ewentualnie na czas P. W. K. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 16261

Starostwo Krajowe w Poznaniu zwraca uwagę na

przetargi ofertowe

na dostawę:

- a) 7300 tonn węgla i koksu,
- b) odzieży, bielizny i t. d.

Blizsze określenie przedmiotów oraz warunki przetargu podano w nr. 4 „Ruchu Samorządowego”, który nabyć można w Starostwie Krajowym, Aleje Marcinkowskiego 29, pokój 16. nw 10336

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, 17 maja, o godz. 12,30, przy Grochowych Łąkach 5, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę: nw 10325

36 beczek litopiny.

PIETRUSZEWSKI — kom. sądowy — POZNAŃ
Wielkie Garbary 33 — Telefon 26-10.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Dekoracje

wystawowa, 3 mtr. wysoka, używana, jako oryginalny stojak, wieszak tania sprzedamy. Kształt stylizowane drzewo rzeźbione, rozbiernalne, złoczone. Pałac Sztuki, Stary Rynek 78. pierwsze piętro. zw 88175

Biurowego

zajęcia wzgl. reprezentacji pp. poszukuje na czas wystawy inteligentna młoda pani. Oferty Kurjer zw 88800

Luksusowo

urządzonej gabinet mebli z jednym lub dwoma łózkami, łazienka i telefonem dla wystawcy do wynajęcia. Zapytania skierować restauracji Hoffmann, pl. Sapińskiego 7. zw 88784

P. W. K.

Korzystnie oddam pokój z 1 lub 2 łózkami. Dokowicz, Wierzbicice 2, I. zw 88313

P. W. K.

Prawnie zastrzeżona przetwórnica dochody 200% netto, klientela zaprowadzona, cena prawa wyrobu 2000 zł, bez maszyn, bez ubikacji. Oferty pod 58311 „Par”, Aleje Marcinkowskiego II. zw 10426-58.311

Pokój

na czas wystawy wynajme. Dąbrowskiego 4, I. lewo. zw 88936

Wydzierżawie

po cenie przystępnej na cały czas wystawy i krócej bardzo bardzo eleganckie pokoje, wszelkie wygody, centrum wystawy, najlepsza komunikacja. Matejki 1 II. piętro, róg Grunwaldzkiej. zw 88923

Wystawcom

wynajme frontowy, słoneczny, czysty pokój z balkonem dobrze umebelowany przy przystanku tramwajowym. Wielkie Garbary 45, Niemczewski. rw 4 859

Frontowy

pokój umebelowany, niekrepujący na czas wystawy wydzierżawie tuż przy wystawie ul. Spokojna I, II. prawo. zw 88967

Antyczne

meble pierwszorządnie odnowione „Pałac Sztuki” na pierwszym piętrze Pałacu Działyńskich, — Stary Rynek 78, I. zw 88776

2 pokoje

umebelowane na I. piętrze tuż obok wystawy, komunikacja autobusowa, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia telefonicznie pod nr. 50-54 m. godz. 10 a 12 i 1 a 6 zw 88990

Na czas wystawy

wydzierżawie jeden pokój biurowy z telefonem przy placu Wolności, dom frontowy. Oferty Kurjer zw 88876

Dziewczynka

na P. W. K. lat 15-16 z polskim i niemieckim potrzebna. St. Tomiak, Ceglana 3. zw 6042

Wystawców, Gości

i Przyjezdnych należy ugościć szczerze. Polskim winem, kupionym w składzie win Sarnowskiego, Ratusz (pod filarami). rw 48278

1 SPRZEDAŻE

Sypialnię

debowo fornierowana nowa z marmurami, lustrami tania sprzedam. Grobla 30, II. lewo. zw 88822

Okazyjna sprzedaż

sprzedam bardzo tania dwa bilardy francuskie z bilami do karambola. Wiadomości Katisz, ul. Kanonicka 8, Cukiernia. zw 88864

Motor

6 KM na podwoziu jak nowy zł 1.600. Motocykl „Indian” Scout 5 KM, elektr. ośw. mało używany zł 2.000 sprząda: F-ma „Montan”. Ostrów, Raszowska 26. zw 88858

Majątek

190 mórg dobrej ziemi, przy szosie, do miasta i dworca 3 km., żywy i młody inwentarz kompletny, 6 koni, 17 dojnych krow, 1 stażnik młode bydło, owce, świnie, lokomobila i wszelkie inne maszyny natychmiast na sprzedaż. Cena i spłata podług umowy. Zgłoszenia Schultz, Grudziądz, ul. Lipowa 13 a, II. p. zw 88837

Skład

centrum tania do nabycia. Oferty Kurjer zw 88778

Motor

na prąd stały 220 2 i 2,5 KM Simensa sprzedam tania. Fr. Kłoz, Półwiejska 4 zw 88810

Meble

używane sprzedam Żurawska, Półwiejska 6. zw 88922

Powózki

używana w dobrym stanie sprzedam. Kanalowa 14. zw 88792

Lekki

wóz gospodarski na resorach tania sprzedam Kanalowa 14. zw 88793

Pianino

sprzedam. Dąbrowskiego 49. (skład cygar). zw 88927

Restauracja
z pełną koncesją i obszernym mieszkaniem, blisko P. W. K. zaraz do wynajęcia lub sprzedażi. Zgłoszenia do Kurjera zdw 88 788

Butelki
do piwa nowe sprzedam. Rybarkę Spokojną 31. II. p. Oso- bności od 3-6 po pół zdw 88 865

Skład
delikatesów na przynajmniej ulicy sprzedam dobrze zaprowadzo- ny w pełnym biegu. Wskaże Zielkę. Gen. Umińskiego 7 a. zdw 88 844

Gospodarstwo
33 morgi ziemi pszenno-żytniej, budynki w dobrym stanie, inwen- tarz żywy i martwy kompletny przy stacji kolejowej za 25.000. wpłaty 20.000 zł na sprzedaż Ski- binski. Środa, Aleje 4. zdw 88 859

Skład kolonialny
z towarami i urządzeniem oraz 2 pokojami mieszkaniami z kuch- nią w Ryнку, w powiatowym mieście Sremie, gdzie gimn. i wojsko z powodu przejęcia inne- go przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 8-10 tysięcy złotych. Zgłoszenia o administracji „Wiadomości Sremskie” Srem Rynek. zdw 88 861

Magiel
Seilera sprzedam Strzelecka 15. Orzeł, wchód Jagielly. zdw 88 929

Gospodarstwo
prywatne 53 morgi blisko Pozna- nia z rak niemiecckich za 34.000. wpłaty 20.000 spiesznie sprzeda Ratajczak, św. Marcin 78. II., dawniej Plac Sapieżyński. zdw 88 935

Gospodarstwo
56 morg, dobra ziemia pszenna, maszynę zabudowania, kompletny żywy i martwy inwentarz za- raz na sprzedaż. Möller, Bie- chówko, pow. Wrzesnia. zdw 88 934

Dynamo 75 amp.
i magneto Bosza oraz koła z gu- mami 820 X 120 sprzedam. Mic- kiewicza 15. Iakiernia. zdw 88 817

Skład kolonialny
z towarami i mieszkaniem z powo- du zmiany, poniżej wartości sprze- do zaraz. Bukowska 21. zdw 88 995

Domek
nowy, masywny z ogródkiem sprzedam. Gońska, Murna 1. III. p. zdw 88 817

Gospodarstwo
30 km. od Poznania, 60 morg prywatne, 48 orncj, 8 łak, 4 la- su. dom 3 pokoje z kuchnią, 2 ko- nie, 4 bydla i drób, martwy kom- pletny. cena 28 000 złotych gotów- ką na sprzedaż. Biuro Handlo- we „Bolgar”, Poznań, Skarbowa 17. Pw 10 429-20.162

Sprzedam
całkowite urządzenie. repoz. 4 mtr. długie z 54 szufladkami w tem 2 lustra, szafa 2 mtr. oszko- na z 6 szufl., regal 2 mtr., stol. skład, linołum i mosiadzem pokryty kasa mechaniczna, biurko oszko- ne do czekolady, 2 regaly do cukierków etc. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 863

Fortepian
skrzydło zagr. za 750 sprzedam. Waly Król. Jadwigi 4 a. parter. prawo. zdw 88 836

Huśtawka
amerykańska 6 czolnowa oraz kłosc gry szczęścia korzystnie do nabycia. Adres wskaże Kurjer zdw 88 965

Skład
kolonialny z mieszkaniem, 2 po- koje i kuchnia, dobrze prosperują- cą, śródmieściu, ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania wprost od właście- ciela składu. Oferty do Kurjera zdw 88 961

Skład
centrum, odpowiedni na każdą branżę wskaże „Informator”. — Ratajczaka 15. zdw 88 948

Waga wozowa
marki August Bohner, Gleiwitz, o nośności 7 500 kg, dobrze utrzy- mana, oraz dwie wagi decymalne po 1 000 kg, korzystnie do nabycia. Łaskawe zgłoszenia do firm Ostrowit, Ostrow, Droga Ple- szewska 10. zdw 88 885

Meble
używane jadalnia, bufety, biurka, łózka, szyfonierki oraz inne me- ble tanio sprzedam. J. Rapp. Podgórna 6, magazyn mebli. zdw 88 896

Wille
7 pokojowa cała wolna (Debiec) 55 000, wpłaty 30 000, 7 pokojowa (Zabikowo) 28 000, wpłaty 20 000, 9 pokojowa (Puszczykowo) 45 000, wpłaty 20 000 sprzedam Biuro Handlowe, Romana Szymańskiego 1. zdw 88 895

Szafę
żelazną używaną oraz 2 biurka orzechowe dobrze utrzymane sprzedam. Wrocławska 14. wy- soki parter. zdw 88 899

Rower
używany sprzedam. Zgłoszenia Matejki 57. I. piętro. prawo. zdw 88 902

Młyn, piekarnia, skład kolonialny
stacja kościół poczta wójtowno w mieście przemian, na dobie 100 centnarów, 6 morgi ziemi komple- tnie zabudowania za 65.000, wpłaty 35 000 zł sprzedam, poleca Kempa Leszno, Dworcowa 43. telefon 266. nw 10 328

Używane
butelki od węgla sprzedam. Of-erty Kurjer rw 4 853

Skład
kapeluszy damskich korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 88 996

Lampy
gazowe, elektryczne tanio Róża- na 23. II. zdw 88 980

Czysto rasowe
białe Wyandotty 1 kogut, 3 do- brze nośne kury sztuka 10 zł na sprzedaż. Pfeiffer, Krosinko, n. Mosina. nw 10 331

Meble
na raty i za gotówkę po najniż- szych cenach poleca Szpryncacz, ul. Wielka 13 Pw 796-7

Wózki
dziecięce i budki obciążam cera- ta i reperuje. Gumy kółka na składzie. Siodłarnia, Szewska 11 bpw 3608/09

Dom, piekarnia
kolonialną, zabudowania I klasy, wieś kościelna, dominje, bez kon- kurencji, świetna egzystencja. 25 tys., wpłaty 15 000. Wszechpol- ska Agencja, Poznań, Długa 5. zdw 88 890-1

Kanapy
leżanki, kluby, materace najta- niej na gotówkę, raty. Strze- lecka 31. zdw 88 916-7

Używane meble
sprzedaje Kozłowski, Szewska 15. zdw 88 147/48

Meble
suche kupuje się najtaniej w centralnie ożrzewanych magazy- nach Stanikowskiego Wózn. 1 (Butelska) bpw 4137

Skład
z małym mieszkaniem w śród- mieściu na sprzedaż Zgłoszenia Pijanowski, Strzelecka 8. restaura- cja. d 6 002

Kilka
centnarów stomy luźnej na sprze- daż. Tel. 14-51. d 6 003

Witold Lewowski
Wrocławska 36 najtaniej obraz- y, oprawa obrazów Kw 2045/46

Pończochy
piękne, dobre, tanie. A. Szymański, Poznań, św. Marcin 1. Specjalny skład pończoch bpw 3542-3

Ratami
sprzedaje sypialnie i jadalnie. Kurczewski, Rybaki 15. zdw 88 869-70

Wiórka
do mleka, maszyna do pisania sprzedam. Poznańska 38. III. le- wo. zdw 88 855-6

Nowa
transmisja 5 1/2 mtr. na sprzedaż. Strzelecka 30, w podwórzu. zdw 88 853-4

Wózek
dziecięcy, dobre utrzymany sprzedam. Matejki 66. II. pra- wo, 5-8 godz. zdw 88 715/16

Kolonjalka
we wsi bezkonkurencyjnej z to- warami urządzeniem, mieszkani- em i ogrodem zaraz na sprze- daż. Oferty Kurjer zdw 88 822..

5 KUPNA

Kupuje
każdą ilość marjanki kruszonej. Walenty Grządzielski, przybroy- rzeńskie, Poznań, ul. Wronec- ka 16, telefon 36-73. zdw 88 795

Płótna namiotowe
kupię. Oferty do Kurjera Po- znańskiego zdw 88 786

Platformę
używaną lecz w dobrym stanie na resorach, 80 cm. kupię. Zgło- szenia Hancyk, Nowy Tomysł. nw 10 323

Maszyny stolarskie
oraz urządzenie tartaku kupię. Oferty z opisem i podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 88 950

Kupię
natychmiast 2 wozy nadające się do rozwózki piwa butelkowego. Oferty z podaniem ceny do Ku- rjera zdw 88 987

Kupię
każdą ilość dziennie świeżo rżni- tych szparagów białych, niemry- towania I. kl. 40 gramów, II. kl. 30 gramów, III. klasa 20 gramów Spieszne oferty uprasza Leon Grabarski, Gostyń, telefon 122. nw 10 332

Kupię
w dobrym stanie dywan i chod- niki. Oferty Kurjer rw 4 832-3

6 KAMIENICE

Kamienicę
komfort. w centrum, cena 230.000 zł, wpłaty 110.000 zł, dochód 22 tys. zł. Wolne mieszkanie 4 po- kojowe sprzeda Zielkę, Gen. Umińskiego 7 a (Wilda). zdw 88 845

Kamienicę
IV. piętrowa 6 składów w cen- trum, 20 000 dochodu spiesznie sprzedam, cena 200.000 wpłaty połowe, pośredniczący wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 87 614/5

Kamienica
III. piętrowa przy Starym Ryń- ku roczny dochód 3 800, cena 20 tys., wpłaty 17 000. „Centrum”, Żydowska 5. rw 4 862

Kamienicę
przy tramwaju, cena 75.000 — wpłaty 40.000 sprzedaj Dutkie- wicz, Chwaliszewo 70. zdw 88 846

Kamienicę
wille, domki, parcele wskaże na dogodnych warunkach kupnia. Jura, Dominikańska 5. zdw 88 839

Kamienicę
komfort cena 110.000 zł, wpłaty 90.000 zł sprzedam Zielkę, Gen. Umińskiego 7 a (Wilda). zdw 88 843

7 PIENIADZ

Kino
buduję, poszukuję współnika z ka- pitałem 50-100 tys. Oferty Byd- goszcz, Skrytka 126. Pw 10 427-63.412

2.000
złóżę kaucji za otrzymaniem po- sady biurowej względnie inkas- senta. Oferty Kurjer zdw 88 919

Do 5.000 zł
do poważnego przedsiębiorstwa na czas Wystawy pod dobrą gwa- rancją poszukuje. Oferty Kurjer zdw 88 874

2.000 zł
potrzebuję na I. hipotekę. Of-erty Kurjer zdw 88 887

3.000
złoty poszukuje gospodarstwo 120 morg, prywatne 4% miesięcz- nie. Małecki, Poznań, Rybaki 20a. zdw 88 900

1-2.000 zł
poszukuje, dobry zastaw, wysoki procent. Oferty do Kurjera zdw 88 997

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój
kuchnia objęcie 100 zł, wskaże „Fragut”, Koźnia 21. zdw 88 766

Mieszkanie
pokój kuchnia od gospodarza, rok dzierżawa 360 zł, znaczek na od- powiedź. Oferty Kurjer zdw 88 780

4 pokoje
komfortowo umeblowane w tem dwie sypialnie, łazienka, telefon, fortepian, zamożnym interesen- tem ew. z użyciem kuchni wy- dzierżawie na czas Wystawy. Ła- skawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera pod zdw 88 820

Mieszkanie
przy ul. Matejki 6 pok. komf. z kuchnią, łazienką, pokojem dla służącej p. p. częściowo umeb- lowane od 1 lipca oddam za zgodą gospodarza. Dzierżawa 200 zł miesięcznie. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznań- skiego zdw 88 819

Posadę
z wolnym pokojem kuchnią dla robotnika przy Poznaniu, objęcie zaraz wskaże „Centrum”, Żydw- ska 5. rw 4 861

1-6
pokoi wskaże od gospodarza. Ju- ra, Dominikańska 5. zdw 88 840

Mieszkanie
pokój i kuchnia z meblami. Adres wskaże Kurjer zdw 88 827

Dla wystawców
2 pokoje czyste, słoneczne do wy- najęcia. Komunikacja tramwajo- wa w wszystkich kierunkach. Feist, Dąbrowskiego 63. bpw 3611

2, 3, 5
pokojowe mieszkania wskaże „Informator”, Ratajczaka 15. zdw 88 949

Mieszkanie
1, 2, 3 pokojowe wprost od go- spodarza odda Jackowiak, Gro- niecka 12, od 9-3. zdw 88 880

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
1, 2, 3, 5, 6 pokojowe zaraz wolne za dzierżawę, poleca „Komis”, Sew. Mielżyńskiego 28. zdw 88 909

11 POKOJE UMEBL.

Pokoje
umeblowane wynajmie „Fragut”, Koźnia 21. zdw 88 767

Małżeństwu
wynajmie pokój używanie kuchni. „Fragut”, Koźnia 21. zdw 88 768

Pokój
wynajmie wchód z klatki schodo- wej. Ciesielski, św. Marcin 64. zdw 87 774

Pokój
na biuro do wynajęcia. Stary Rynek 45, II. zdw 88 779

Pokój
frontowy solidnemu panu 15. 5. Górna Wilda 40. II. prawo. zdw 88 781

Pokój
elegancki dwóm inteligentnym panom ewentl. wystawcom, tanio wynajmie. Polna 3. front, II. pra- wo. zdw 88 808

Elegancki
pokój dla wystawcy ewentl. soli- dnego pana wynajmie. Kwiatow- ska 8, III. prawo. zdw 88 811

Pokój
na czas P. W. K. duży, eleg. z wszelkimi wygodami. osobne wejście z 2 łózkami na II. p. tr. zaraz do wynajęcia, telefon, ra- dio, Wiadomości „Palette”, św. Marcina 57, telefon 14-70. zdw 88 782

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia Szwajcarska nr. 27. drugie pię- tro, lewo. zdw 88 799

Pokój
umeblowany niekrepujący, elek- tryczność, łazienka. Przemysłowa 12, parter, lewo. zdw 88 789

Na
czas Wystawy wynajmie elegan-cko urządzonej pokój elektr. świa- tłem. Głogowska 73, I. p. lewo. zdw 87 636

Pokój
jednego lub dwóch panów lub pań. Łązarz, Strusia 6, front, II. lewo. zdw 88 829

Pokój
wspólny dla pana wynajmie za- raz. Ratajczak, Fabryczna 35 b. zdw 88 872

2 pokoje
słoneczne jadalni, sypialni z 2 ewentl. 3 łózkami na parterze, przy linii tramwajowej, 5 minut od wystawy na czas P. W. K. wynajmie korzystnie. — Adres wskaże Kurjer zdw 88 943

Pokój
umeblowany wynajmie, 5 minut od wystawy Marszałka Pocha 2 (Łązarska) dom, ogrodowy, II. prosto. zdw 88 823

Na czas wystawy
wynajmie zaraz elegancko ume- blowany pokój na dwie osoby, dwóm łózkami ul. Czaicza 12, 5 wejście, II. piętro. prawo. zdw 88 922

Pokój
wynajmie 2 osób Hadyniak, Woź- na 11, II. zdw 88 933

Panią
skromną przyjme na stancje do wspólnej małej rodziny zaraz. Adres Kurjer zdw 88 823

Pokój
z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Rybaki 16, I. Thi- sowa. zdw 88 807

Dla wystawców
2 pokoje
komf. urządzone z telefonem i ła- zienką w centrum miasta odnaj- me. Edmund Pawłowski, Młyń- ska 2, II. zdw 88 818

Pokoje
umeblowane w wielkim wyborze także dla małżeństw poleca „Komis”, Sew. Mielżyńskiego 28. zdw 88 915

Wystawcom
pokój używaniem kuchni zaraz wynajmie. Wielkie Garbary 18, II. lewo. rw 4 856

Pokoje
dla małżeństw stale poleca Biuro Komisowe, św. Marcin 5, parter. prawo. zdw 88 878

Wystawcom
wynajmie duży frontowy pokój, dobrze umeblowany 2-3 osoby, centrum wystawy blisko tram- waju. Kanakowa 4, II. zdw 88 847

Pokój
umeblowany, frontowy słoneczny elektryczność dla spokojnego pa- na na stałe. Kwiatowa 6, III. lewo. zdw 88 364

Pokój
umeblowany. Grochowe Łąki 4, III. lewo. zdw 88 320

Pokój
skromny zaraz do wynajęcia św. Józefa 9, podwórze, II. prawo. zdw 88 969

Pokój
skromny zaraz do wynajęcia św. Józefa, podwórze, parter, prawo zdw 88 970

Pokój
skromnie umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotra Wawrzyniaka 7, Sneider. zdw 88 966

Pokój słoneczny
osobnym wejściem z dwoma 16- kami do wynajęcia ul. Wodna 12, I. prawo, front. zdw 88 945

„Informator”
poleca pokoje umeblowane. Ra- tajczaka 15 (Pasaż Apolla). zdw 88 947

Pokój
blisko wystawy o dwóch 16-kach dla panów wystawców do wy- najęcia. Marciniak, Niegolewskich 1. zdw 88 155

Pokój
balkonowy, frontowy wolny, św. Marcin 4, III. lewo. zdw 88 875

Pokój
umeblowany dla dwóch intelli- gentnych osób zaraz. St. Jasiń- ska, Wrocławsk, 30, II. zdw 88 883

Elegancki
pokój zaraz wynajmie eleganckie- mu panu wystawcy, 5 minut od Wystawy. Kanakowa 17, III. prawo. zdw 88 903

Duży
słoneczny czysty pokój od 15. 6. do wynajęcia tylko dla pań. To- warowa 20, IV. zdw 88 904

Pokój
umeblowany na czas Wystwy, dla wystawców do wynajęcia po- bliżu terenów P. W. K. Stru- sia 11, Kubiak. zdw 88 911

Pokój
dla wystawcy do wynajęcia. Adres wskaże Kurjer St. Rynek rw 4 855

Pokój
zaraz na stałe papu na pewnym stanowisku. Bardasz, Strusia 3. zdw 88 914

Dobrze
umeblowany pokój z dwoma 16- kami, leżanka i wspólny dla pa- ni. Strzelecka 5, III. lewo. zdw 88 910

Umeblowany
ładny, frontowy pokój u starszych państwa zaraz. Mickiewicz 3, III. prawo. zdw 88 993

Pokój
słoneczny, czysty wynajmie zaraz Kwiatowa 7, III. prawo. zdw 88 981

Skromny
pokój od zaraz do wynajęcia — Woźna 18, I. lewo. zdw 88 989

12 SZUKA POKOJU

Bezpłatnie
przyjmuje pokoje umeblowane, próżne. „Fragut”, Koźnia 21. zdw 88 769

Pokoju
skromnego ewentualnie wspólnego poszukuje pan, posiada bie- liżnę pościelową. Oferty Kurjer zdw 88 801

Poszukuję
pokoju umeblowanego, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia pi- śmienne do Agencji Wschodniej, plac Wolności 11, I. p. nw 10 324

13. LOKALE

Poszukuję
3-4 ubikacji. Wytwórnia cukier- ków. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 971

Warsztat
tokarsko-mechaniczny, ca. 80 mtr. kw. na sprzedaż. Do objęcia po- trzeba 8 tys. zł. Oferty Kurjer zdw 88 912

14 DZIERŻAWY

Wydzierżawię
pięknie z mieszkaniem. Zgło- szenia do właściciela Judka, Buk, Rynek. nw 10 321

Dzierżawa
60% pszenno-buraczanej, reszta żytnio-kartoflana ziemia, 1 cen- nar z morgi na 8 lat kartuzki po- wiat. Biuro Handlowe „Bolgar”, Poznań, Skarbowa 17, tel. 52-42. Pw 10 430-20.160

Piekarnia
do wydzierżawienia w powiato- wem mieście zaraz z całym ur- ządzeniem i mieszkaniem, do of- jęcia potrzeba 6 000 złotych. Zgło- szenia do Kurjera zdw 88 889

15 LETNISKA

Hel
Pensjonat Chojna poleca pokoje słoneczne z widokiem na morze. Zgłoszenia przyjmują do 10 czer- wca Markowska, Golecin, Poz- nań. Pw 10 425-54.383

Orłowo nad Bałtykiem
Pensjonat „Słońce” wynajmuje pokoje z werandą, całodziennym utrzymaniem od 1 czerwca. Zgło- szenia przyjmują Wiktorowa Za- blocka, Poznań, Aleje Marcini- kowskiego 1. Kw 2 218

Nad otwartym morzem
polecą cenach przystępnych pokoje w z utrzymaniem pen- sjonat „Pod choroziwą” w Tu- padlach obok Jastrzębiej Góry (dawniej w Ostrowie). Zgłoszenia przyjmują Waleria Szenkinówna w Tupadlach, poczta Łabecz, po- wiat Morski. dw 6030

Puszczykowo
odnajme na dwa lub trzy mies

Największa w Polsce fabryka witrażów i mozaiki

oszklenia figuralne i geometryczne

Krakowski zakład witrażów i mozaiki

S. G. ŻELEŃSKI, Kraków, Aleja Krasińskiego 23, tel. 137 (dom własny).

Własny pawilon na P. W. K. Teren Zach. (E) przy ulicy Wyspiańskiego.

„Grand Prix“ na Międzynarodowej Wystawie sztuki dekoracyjnej Paryż 1925.

dw 6041

2 pomocników fryzjerskich
na stałe poszukuje zaraz. Górna Wilda 52. zdw 88 812-3

Woźnych
poszukuje odpowiednie przedsiębiorstwo. Informacje Agentura, pl. Sapieżyński 7. zdw 88 848-9

Służąca
do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Ul. Strusia 5, ptr. zdw 88 884

Posadę
kasjerki lub ekspedjentki w restauracji lub winiarni z kaucją przyjmie na czas Wystawy osoba fachowa. przystojna. Oferty Kurjer zdw 88 776

P. W. K.
Reprezentacje w stoisku przyjęcie nauczycielka. Lwowianka, elegancka, przystojna, znajomość języków, kaucja 3.000 złotych. Oferty Kurjer zdw 88 946

Szofer
nowowycuczony, uczciwy, trzeźwy dobrze wychowany poszukuje posady prywatnej na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 88 835

Prasowaczka
na mięką i sztywną bieliznę do prasowania poleca się w dom. Oferty Kurjer zdw 88 834

Inteligentna
wdowa szuka na czas wystawy zajęcia na pół dnia, zaopiekuje się chorą osobą, domem, pracą kancelaryjną, w stoisku, władza trzema językami, warunki skromne. Referencje poważne. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 956

Przedstawiciel
na miasto Poznań i okolice na wyroby blaszane potrzebny zaraz. Zgłoszenia „Polblach“ Fabryka Wyrobów blaszanych, Górna Wilda 145. Pw 10420-20.159

Panna
doświadczona w pielegnowaniu i chowaniu dzieci małoletnich poszukuje posady na wsi do 1 lub 2 dzieci. Oferty proszę łaskawie przesłać pod adresem: Jadwiga Borowiak, Września, ul. św. Ducho 1, parter. zdw 88 888

Panienska
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 707/8

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Urbański, Golebia narozn, Wrocławskiej. zdw 88 790

500
z kaucją dam za posadę woźnego lub robotnika w składzie itp. Adres Kurjer zdw 88 936

Na
wystawę jakiegokolwiek posady poszukuje młody mężczyzna sierz. rezerwy. Kaucja 1.000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 974

Młody
mężczyzna z branży cukrów i czekolady, dobry sprzedawca — szuka posady jako podróżujący na prowincje najchętniej w firmie, gdzie mógłby samochodem towar zabierać. Kaucja do dyspozycji. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 973

23 WOLNE MIEJSCA

Dzielny
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Wjazdowa 8. zdw 88 773

Uczennica
i chłopiec do posyłek potrzebni. S. Margolin, Woźna 10. zdw 88 879

Dziewczyna
starsza uczciwa kochająca dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia od 8 wieczorem. Sypniewska, Wilda. Gen. Chlapowski 26, w podw., II. ptr. zdw 88 877

Służąca
polecona może się zaraz zgłosić. Restauracja Niegołęwskich 1 zdw 88 579/80

Fryzjerka
manikurzystka zaraz potrzebna. Fryzjer Monopol, Sew. Mielżyńskiego 21. zdw 88 775

Pomocnika
i fryzjerkę na stałe przyjmie. — Wielka 17. zdw 88 814

Dwóch
pomocników szweczkich zaraz poszukuje. Binek, Kreta 22. zdw 88 804

Szoferów
dwóch trzeźwych, solidnych z dłuższą praktyką na nową Chevroletkę potrzebni natychmiast, wynagrodzenie bardzo dobre. — Walenty Grządzielski, Poznań, ul. Wroniecka 16. zdw 88 794

Fryzjerka
poszukuje posady zaraz. Adres wskaze Kurjer zdw 88 994

Służąca
uczciwa, pracowita może się zaraz zgłosić. Fromm, Wielka 15, III. zdw 88 787

Chłopiec
do posyłek potrzebny. J. Szumarski, Wielkie Garbary 6. Pw 10 423-20.148

Prasowaczka
i uczennica mogą się zaraz zgłosić. Prasowalnia, ul. Matejki 3, zdw 88 610/11

Lakiernik
młodszy dobry zaraz potrzebny. Austro-Daimler, Dąbrowskiego 7, zdw 88 988

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Kantaka 6, zdw 88 828

Dziewczyna
młodsza, uczciwa potrzebna zaraz. Piekary 7, I. lewo. zdw 88 830

Szofer - mechanik
kawaler, trzeźwy, pilny, uczciwy na stałą posadę, wyjazdy na prowincje nowym typem Forda, potrzebny zaraz. Zgłoszenia E. Pawłowski, Szamarzewskiego 36, zdw 88 832

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. 3 Maja 6, zdw 88 837

Potrzebna
zaraz marszantka na stałą posadę. Zgłoszenia Plac Sapieżyński 10 b w suterenu. E. Wyszogrodzki. zdw 88 825

Dzielnych
dwóch pomocników fryzjerskich oraz rutynowaną fryzjerkę na stałą posadę poszukuje. J. Gnacy, Marsz. Focha 79. zdw 88 826

Pomocników
męskich, damskich oraz fryzjerki potrzebni podczas kongresu Sługawów dla przyjeżdżających gości osób 18.000. Zgłoszenia u członka Komisji. Alejski, Podgórna 14. zdw 88 985

Najlepsze masło śmietankowe
kupuj w najtańszym składzie kolonialnym
J. Wędzioch, ul. Półwiejska nr. 3.
Telefon 18-24. Pw 10411-54.882

Pomocnik
młodszy z branży żelaza potrzebny zaraz. J. Deierling, skład żelaza, Szkolna 3. Pw 10 435-20.176

2 panienski
do sprzedaży czekolady potrzebne zaraz. Restauracja „Belweder“, Marszałka Focha 42. zdw 6031

Szofer
na dorożkę może się zaraz zgłosić. Jaskowska, Strzelecka 14 a. zdw 88 913

Przyjmę
zaraz uczciwego chłopca jako ucznia do elektrotechnictwa. — Strzałowa 7, Wróblewski. zdw 88 977

Pracznia
odpowiedzialna potrzebna na stałe jako przychoźnia do Kliniki ul. M. Magdaleny 3, przełożona. zdw 88 612/13

Potrzebna
młodsza panienska do pomocy biurowej. Zgłoszenia do firmy J. Szkudlarek, Poznań, Wrocławska 38. Pw 10 428-20.157

Posługaczka
potrzebna Kilińskiego 8, II. prawo. zdw 88 871

Fryzjer
męski, starszy, pierwszorzędna siła może się zgłosić. Salon Fryzjerski „Renaissance“, Aleje Marcinkowskiego 24. Zgłoszenia osobiste o godz. 7 wieczorem zdw 88 866

Chłopca
do posyłek przyjmie. Żałachowski, Rzeczypospolitej 4. zdw 88 852

Fryzjerki
lub pomocnika damsko-męskiego poszukuje Witkowski, plac Działowy 11. zdw 88 937

Robotnice
obznajmione z fabrykacją perfum potrzebne za dobrem wynagrodzeniem do Perfumerii Paryskiej, Gwarna 10. zdw 88 939

Szofer
trzeźwy i rzetelny potrzebny zaraz na taksówkę Chenard. Odpis świadectw Kurjer Poznański zdw 88 824

Zawijaczki
do fabryki cukierków potrzebne. F-a Gaede, św. Wojciech 29. zdw 6036

Inteligentna osoba
wszechstronnie obeznaną, zaufaną, znającą szyć, ogród do kawał domu, powiat, mieście poszukiwana. Zgłoszenia dotychczas świadectwa fotografie podanie wieku, warunków pod dw 6038

Fryzjerka
damskiego i fryzjerki tylko siły pierwszorzędne na dobrych warunkach przyjmie „Garsonka“, Aleje Marcinkowskiego 20. zdw 88 924

Blondynka
lat 33 przystojna, inteligentna, gospodarna, posiadająca całokolew majątku pragnie poznać osobę, której zależy na uczciwej żonie, Panowie na stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia możliwie z fotografią do Kurjera Poznańskiego zdw 88 925

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz lub po świętach. Mosina, Rynek 24. n w 10 329-30

Posługaczka
potrzebna. Kowalski, Stary Rynek 71-72, III. p. rw 4 860

Służąca
potrzebna zaraz. Ul. Masztalarska 2, I. lewo. rw 4 857

Na Pomorzu
potrzebna od 15. 5. 1929 względnie od 1. 8. 1929 dzielna uczciwa starsza służąca do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Dobre świadectwa pożądane. Zgłoszenia skierować należy do ekspedycji Kurjera Pozn. dw 6 028

Posługaczka
z praniem, porządna, uczciwa potrzebna zaraz 2-4. Nowak, Łąkowa 10, I. zdw 88 970

Gukiernika
samodzielnego poszukuje. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 972

Dziewczyna
do dzieci potrzebna. Strzelecka 33, fryzjer. zdw 88 960

Woźny
z gotówką 300 zł potrzebny zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 951

Statystki
potrzebne do Teatru Nowego również chłopiec do posyłek może się zgłosić. zdw 88 908

2 uczni
na mechaników przyjmie „Uruss“, skład rowerów, Górna Wilda 30. zdw 88 907

Malarza - lakiernika
poszukuje większe przedsiębiorstwo na masowe artykuły, stała dobrze opłacona posada. Reflektuje się tylko na pierwszorzędna samodzielną siłę. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 88 982

Fryzjerka
potrzebna św. Marcin 14. zdw 88 944

Stróż
do ogrodu potrzebny zaraz. Restauracja „Belweder“, Marszałka Focha 42. dw 6032

Panienska
ładny charakter pisma potrzebna do ekspedycji. Wytwórni 16-żek metalowych, Półwiejska 22. zdw 88 926

Panna
do dzieci, młodsza względnie freblanka zaraz. Remlein, św. Marcin 45 a. zdw 88 930

Ekspedjentka
zarazem książkowa branży rzemieślniczej potrzebna zaraz lub później. Waberski, Chwaliszewo 24. zdw 88 931

Szoferzy
na dorożkę samochodową mogą się zgłosić u p Krawczaka, Marcelińska 6, za wysoka pensja za raz. zdw 88 911

Posługaczka
potrzebna. Stranz, Stolarska 2, II. przy Grunwaldzkiej. zdw 88 882

Panny
do szycia poduszek poszukuje Sprenger, św. Marcin 74. zdw 88 737/38

Panienska
do lekkich prac z ładnym charakterem pisma potrzebna. Zgłoszenia 5-8. F. Pieczyński, Gąsiorowskich 11, II. ptr. zdw 88 901

Służąca
uczciwa, znająca średnią kuchnię, do wszystkiego potrzebna zaraz. J. Książkiewicz, Ratajcza 4. zdw 88 897

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Przecznicza 7, koło Wystawy. zdw 88 905

Kilku panów
(pań) jako przedstawicieli w związku z P. W. K. poszukuje zaraz poważna Instytucja. Znajomości fachowe niepotrzebne. Zarobek można do 800-1000 zł miesięcznie. Zgłoszenia z dokumentami w środe od 5-6 i w czwartek od 10-11 i 4-5 po pol. Poznań, ul. Wrocławska 33 34, II. lewo. zdw 88 984

Ekspedjentka
siła pierwszorzędna z kilkoletnią praktyką w składzie rzemieślniczej potrzebna zaraz lub później. Zgłoszenia od 7 wiecz. Fr. Niklasiewicz, Wrocławska 37. zdw 88 985

Kobiety
do pracy w ogrodzie przyjmie ogrodnik. Ciupalski, Poznań, Grudzieniec 49. zdw 88 841-2

Młodsza
dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia ul. Nad Bogdanką 6a (Jezyce), wysoki parter, lewo. zdw 88 692-3

Posługaczka
potrzebna. Stranz, Stolarska 2, II. przy Grunwaldzkiej. zdw 88 882

Panny
do szycia poduszek poszukuje Sprenger, św. Marcin 74. zdw 88 737/38

Panienska
do lekkich prac z ładnym charakterem pisma potrzebna. Zgłoszenia 5-8. F. Pieczyński, Gąsiorowskich 11, II. ptr. zdw 88 901

Służąca
uczciwa, znająca średnią kuchnię, do wszystkiego potrzebna zaraz. J. Książkiewicz, Ratajcza 4. zdw 88 897

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Przecznicza 7, koło Wystawy. zdw 88 905

Kilku panów
(pań) jako przedstawicieli w związku z P. W. K. poszukuje zaraz poważna Instytucja. Znajomości fachowe niepotrzebne. Zarobek można do 800-1000 zł miesięcznie. Zgłoszenia z dokumentami w środe od 5-6 i w czwartek od 10-11 i 4-5 po pol. Poznań, ul. Wrocławska 33 34, II. lewo. zdw 88 984

Ekspedjentka
siła pierwszorzędna z kilkoletnią praktyką w składzie rzemieślniczej potrzebna zaraz lub później. Zgłoszenia od 7 wiecz. Fr. Niklasiewicz, Wrocławska 37. zdw 88 985

Kobiety
do pracy w ogrodzie przyjmie ogrodnik. Ciupalski, Poznań, Grudzieniec 49. zdw 88 841-2

Młodsza
dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia ul. Nad Bogdanką 6a (Jezyce), wysoki parter, lewo. zdw 88 692-3



Czasy starożytne...
Złotemu cielcowi oddawali cześć! — Ludzie nowoczesni cenią tylko wartość złotą, jako oźdoby! — Ktokolwiek zastanawia się nad znaczeniem biżuterji mimowoli musi pomyśleć o firmie „Mayer“ na Nowej 11 wiaśc. L. Nałaskowski. Pw 10432-20.165

W Kinach

już w czwartek
ujrzycie najpiękniejszy film amerykański
Awantury w Haremie
z Rudolf. Schildkrantem i JULJĄ TAYĄ.
Początek o 5, 7 i 9-tej.

już w czwartek
ukaże się fenomenalny film morski
Upiory Oceanów
z Richardem Arlen i JAQUELINĄ LOGAN.
Początek o 5, 7 i 9-tej.

KAPITOL

Pw 10434-20.175

Pan z prowincji
poszukuje dobrze umeblowanego pokoju z wszelkimi wygodami. Oferty Kurjer zdw 16220

Humor zagraniczny

— Dlaczego Stasiu, na moje imieniny przysłałeś mi biały arkusz papieru bez jednej nawet litery?
— Zrobiłem to naumyślnie — dziaduniu! nie mam bowiem słów, aby wyrazić ci moją miłość do ciebie!
(Judge N. Jork) S. F.

Ogłoszenia
na stronie 1-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-